



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 31 sierpnia 2015 r.

Nr 4 (78)

TREŚĆ:

ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSEKOWYCH

352 – postanowienie z dnia 20 kwietnia 2015 r.,	sygn. Tw 1/15	1067
353 – postanowienie z dnia 8 lipca 2015 r.,	sygn. Tw 1/15	1071

POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

354 – postanowienie z dnia 25 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 107/13	1074
355 – postanowienie z dnia 25 sierpnia 2015 r.,	sygn. Ts 107/13	1077
356 – postanowienie z dnia 17 października 2013 r.,	sygn. Ts 183/13	1081
357 – postanowienie z dnia 2 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 183/13	1085
358 – postanowienie z dnia 18 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 263/13	1087
359 – postanowienie z dnia 28 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 263/13	1091
360 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2014 r.,	sygn. Ts 32/14	1096
361 – postanowienie z dnia 29 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 32/14	1099
362 – postanowienie z dnia 30 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 37/14	1100
363 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 37/14	1103
364 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 70/14	1105
365 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 97/14	1109
366 – postanowienie z dnia 6 sierpnia 2014 r.,	sygn. Ts 109/14	1111
367 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 109/14	1114
368 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 112/14	1116
369 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 112/14	1118
370 – postanowienie z dnia 3 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 121/14	1120
371 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 126/14	1125
372 – postanowienie z dnia 20 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 126/14	1127
373 – postanowienie z dnia 19 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 131/14	1129
374 – postanowienie z dnia 25 sierpnia 2015 r.,	sygn. Ts 131/14	1131
375 – postanowienie z dnia 20 października 2014 r.,	sygn. Ts 136/14	1133
376 – postanowienie z dnia 27 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 136/14	1135
377 – postanowienie z dnia 30 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 147/14	1138
378 – postanowienie z dnia 29 września 2014 r.,	sygn. Ts 155/14	1141
379 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 155/14	1145
380 – postanowienie z dnia 19 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 183/14	1148
381 – postanowienie z dnia 28 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 183/14	1150
382 – postanowienie z dnia 19 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 210/14	1153
383 – postanowienie z dnia 18 sierpnia 2015 r.,	sygn. Ts 210/14	1155
384 – postanowienie z dnia 18 sierpnia 2015 r.,	sygn. Ts 222/14	1156
385 – postanowienie z dnia 28 października 2014 r.,	sygn. Ts 231/14	1160
386 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 231/14	1163
387 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 248/14	1165
388 – postanowienie z dnia 7 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 250/14	1168
389 – postanowienie z dnia 30 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 250/14	1171
390 – postanowienie z dnia 5 marca 2015 r.,	sygn. Ts 265/14	1175
391 – postanowienie z dnia 29 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 265/14	1178

392 – postanowienie z dnia 12 marca 2015 r.,	sygn. Ts 266/14	1180
393 – postanowienie z dnia 21 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 266/14	1183
394 – postanowienie z dnia 9 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 292/14	1185
395 – postanowienie z dnia 8 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 292/14	1188
396 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 299/14	1191
397 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 301/14	1195
398 – postanowienie z dnia 24 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 311/14	1197
399 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 317/14	1199
400 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 317/14	1202
401 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 318/14	1205
402 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 318/14	1208
403 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 319/14	1211
404 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 319/14	1214
405 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 320/14	1217
406 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 320/14	1220
407 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 321/14	1223
408 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 321/14	1226
409 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 322/14	1229
410 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 322/14	1232
411 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 332/14	1235
412 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 332/14	1238
413 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 333/14	1241
414 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 333/14	1244
415 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 334/14	1247
416 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 334/14	1250
417 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 335/14	1253
418 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 335/14	1256
419 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 336/14	1259
420 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 336/14	1262
421 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 337/14	1265
422 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 337/14	1268
423 – postanowienie z dnia 7 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 353/14	1271
424 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 353/14	1275
425 – postanowienie z dnia 3 sierpnia 2015 r.,	sygn. Ts 354/14	1276
426 – postanowienie z dnia 24 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 375/14	1278
427 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 375/14	1281
Skorowidz orzeczeń według sygnatur.....		1283

352

POSTANOWIENIE
z dnia 20 kwietnia 2015 r.
Sygn. akt Tw 1/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Naczelnej Rady Adwokackiej o zbadanie zgodności:

art. 52 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247, ze zm.) z art. 219 ust. 1 oraz art. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

14 stycznia 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej (dalej: NRA) o zbadanie zgodności art. 52 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca) z art. 219 ust. 1 oraz art. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 Konstytucji.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 9 marca 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym podjęto uchwałę nr 23/2014 z 22 listopada 2014 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, wraz z 4 (czterema) kopiami.

W piśmie z 18 marca 2015 r. wnioskodawca odniósł się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek spełnia wymagania formalne (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności – czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Na początku Trybunał wskazuje, że wniosek NRA dotyczy ustawy gruntownie nowelizującej przepisy postępowania karnego, przygotowanej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego działającą przy Ministrze Sprawiedliwości. Zakwestionowana regulacja wiąże się ze zmianą dotychczasowych reguł wyznaczania obrońcy z urzędu, której celem jest rozszerzenie dostępu na etapie postępowania sądowego do bezpłatnej pomocy prawnej ze strony obrońcy. Zgodnie z art. 1 pkt 24 ustawy zmieniającej do kodeksu postępowania karnego został dodany artykuł 80a, który zobowiązuje prezesa sądu, sąd lub referendarza sądowego do wyznaczenia w postępowaniu sądowym obrońcy z urzędu na wniosek oskarżonego nieposiadającego obrońcy z wyboru.

W myśl zaskarżonego art. 52 ustawy zmieniającej „w latach 2015–2024 maksymalny limit wydatków budżetu państwa będący skutkiem finansowym ustawy [tzn. kosztów obron z urzędu] wynosi 2 000 000 tys. zł, z tym że w: 1) 2015 r. – 200 000 tys. zł; 2) 2016 r. – 200 000 tys. zł; 3) 2017 r. – 200 000 tys. zł; 4) 2018 r. – 200 000 tys. zł; 5) 2019 r. – 200 000 tys. zł; 6) 2020 r. – 200 000 tys. zł; 7) 2021 r. – 200 000 tys. zł; 8) 2022 r. – 200 000 tys. zł; 9) 2023 r. – 200 000 tys. zł; 10) 2024 r. – 200 000 tys. zł [ust. 1]. Minister Sprawiedliwości monitoruje wykorzystanie zaplanowanych na dany rok wydatków na bezpłatną pomoc prawną udzielaną z urzędu w postępowaniach sądowych, obejmujących łącznie: 1) limit wydatków będący skutkiem finansowym ustawy, o którym mowa w ust. 1;

2) pozostałe wydatki na obronę z urzędu w postępowaniach sądowych [ust. 2]. W ramach procesu monitorowania, o którym mowa w ust. 2, Minister Sprawiedliwości dokonuje, co najmniej cztery razy w roku, według stanu na koniec każdego kwartału, analizy stopnia wykorzystania zaplanowanych na dany rok wydatków na bezpłatną pomoc prawną [ust. 3]. W przypadku przekroczenia przyjętej na dany rok budżetowy łącznej wielkości planowanych wydatków, o których mowa w ust. 2, oraz w przypadku wystąpienia takiego zagrożenia w trakcie roku, tj. w sytuacji, gdy część planowanych wydatków, o których mowa w ust. 2, przypadająca proporcjonalnie na okres od początku roku kalendarzowego do końca danego kwartału została przekroczona: 1) po pierwszym kwartale – co najmniej o 15%, 2) po dwóch kwartałach – co najmniej o 10%, 3) po trzech kwartałach – co najmniej o 5%, Minister Sprawiedliwości może zwiększyć limity, o których mowa w ust. 1, o kwotę oszczędności z tytułu innych wydatków lub podjąć inne działania w celu zagwarantowania możliwości wypłaty środków na bezpłatną pomoc prawną [ust. 4]”.

Trybunał stwierdza, że mimo zakwestionowania przez wnioskodawcę całego art. 52 ustawy zmieniającej zarzuty wnioskodawcy skierowane są pod adresem wyłącznie art. 52 ust. 1 ustawy. W związku z takim sposobem sporządzenia wniosku Trybunał uznaje, że przedmiotem kontroli wnioskodawca uczynił art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej.

3. Po pierwsze, wnioskodawca występuje o zbadanie zgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 219 ust. 1 Konstytucji.

3.1. NRA twierdzi, że zaskarżony przepis narusza powołany wzorzec kontroli „przez to, że nie będąc ustawą budżetową w rozumieniu art. 219 ust. 1 Konstytucji zawiera regulacje dotyczące wydatków budżetu państwa na lata 2015-2024”.

Trybunał stwierdza, że wskazany we wniosku jako wzorzec kontroli art. 219 ust. 1 Konstytucji w żaden sposób nie odnosi się do kwestionowanej normy. Powołane postanowienie Konstytucji nakłada na Sejm obowiązek uchwalenia budżetu państwa w odpowiedniej formie – ustawy budżetowej. Treść zaskarżonego przepisu nie dotyczy natomiast kompetencji Sejmu, a jedynie Ministra Finansów oraz Rady Ministrów – odpowiedzialnych za sporządzenie i przedłożenie projektu ustawy budżetowej. Należy bowiem zauważyć, że art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej zobowiązuje do uwzględnienia w ustawie budżetowej wydatków przeznaczonych na obronę z urzędu w określonej wysokości. Wykonywanie inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustawy budżetowej należy natomiast wyłącznie do zakresu działania Rady Ministrów. Wymaga przy tym podkreślenia, że projekt ustawy budżetowej przedstawiany przez Radę Ministrów musi spełniać szczególne warunki zamieszczone w przepisach ustawy przewidzianej w art. 219 ust. 2 Konstytucji, tj. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, ze zm.; dalej: *ustawa o finansach publicznych*). Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, nie ma jednak konstytucyjnych przeszkód, aby wymagania w stosunku do projektu ustawy budżetowej przewidywały także inne ustawy niż *ustawa o finansach publicznych* (zob. M. Zubik, *Budżet państwa w polskim prawie konstytucyjnym*, Wydawnictwo Sejmowe, s. 165, 166). Należy w tym miejscu wskazać, że w obowiązującym systemie prawa „[n]iektóre ustawy ustanawiają obowiązki ciążące na Radzie Ministrów, a związane z wykonaniem przez rząd jego wyłącznego prawa inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustawy budżetowej. (...) Np. art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 49, poz. 483 ze zm.) [obecnie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1111, ze zm.)], który wymaga, aby Rada Ministrów corocznie ustaliła trzyletni plan limitu mianowań urzędników w służbie cywilnej i przedłożyła go do wiadomości Sejmowi równocześnie z projektem ustawy budżetowej” (zob. *ibidem*, przyp. 8).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że o ile art. 219 ust. 1 Konstytucji odnosi się do uchwalenia budżetu państwa przez Sejm, o tyle zakwestionowany przepis dotyczy uwzględnienia wydatków na obronę z urzędu przez Radę Ministrów w projekcie ustawy budżetowej. Tym samym art. 219 ust. 1 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli w rozpatrywanej sprawie.

3.2. W konsekwencji Trybunał stwierdza, że zarzuty niezgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 219 ust. 1 Konstytucji cechuje oczywista bezzasadność. Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w zakresie zbadania zgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 219 ust. 1 Konstytucji (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

3.3. Ponadto wnioskodawca dowodzi, że „wskazanie w art. 52 ustawy konkretnych kwot budżetowych na kolejnych 10 lat jest (...) sprzeczne (...) z zasadami budżetowymi, wywodzonymi z art. 219 Konstytucji”, tj. powszechności, jedności formalnej, uprzedniości budżetu, roczności budżetu i jawności.

Trybunał stwierdza, że tak sformułowane zarzuty świadczą o występowaniu przez wnioskodawcę o kontrolę konstytucyjności zaskarżonego przepisu w celu ochrony interesów ogólnospołecznych, tj. związanych z ochroną

systemu prawa. NRA wnosi bowiem o zbadanie przepisów w trosce o przestrzeganie zasad prawidłowego stanowienia prawa zgodnie z zasadami wywodzonymi z art. 219 Konstytucji, nie zaś w interesie celów ściśle zawodowych. Podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji nie są natomiast upoważnione do inicjowania kontroli konstytucyjnej w sprawach ogólnopństwowych lub ogólnospołecznych, które dotyczą ogółu obywateli albo szerszego kręgu osób aniżeli reprezentowane przez ten podmiot (por. postanowienie TK z 20 marca 2002 r., K 42/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 21). Zakres zaskarżenia wykracza zatem poza zakres legitymacji przyznanej organizacji zawodowej.

3.4. Wnioskodawca wskazuje ponadto, że „[z]askarżony przepis wchodząc (...) swoją treścią w zakres materii ustawy budżetowej został uchwalony bez zachowania konstytucyjnych wymagań, jakie stawia się ustawie zawierającej plan wydatków Państwa”.

Trybunał stwierdza, że zarzuty dotyczące trybu uchwalenia art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej nie mieszczą się w zakresie kompetencji wnioskodawcy przyznanych na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że dopuszczalność kwestionowania trybu ustawodawczego przez wnioskodawców z ograniczoną legitymacją procesową zależy od zarzutów wyznaczających przedmiot postępowania. Wnioskodawca taki może kwestionować naruszenie przyznanych mu uprawnień, np. opiniodawczych, przez organy stanowiące prawo. Nie może natomiast stawiać zarzutów wykraczających poza ten zakres, tzn. podnosić zarzutów związanych z elementami procesu legislacyjnego, w którym nie bierze udziału. Ten ostatni aspekt inicjowania kontroli norm zastrzeżony jest dla podmiotów, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji. Taka wykładnia jest zgodna z *ratio legis* art. 191 ust. 2 Konstytucji, gdyż daje wnioskodawcom z ograniczoną legitymacją instrument procesowy ochrony ich uprawnień w procesie stanowienia prawa (zob. postanowienie TK z 13 grudnia 2011 r., Tw 4/11, niepubl.).

3.5. Trybunał wskazuje ponadto, że art. 219 ust. 1 Konstytucji podmiotowo skierowany jest do Sejmu, a zatem nie ma związku z kompetencjami NRA. Trybunał stwierdza, że skoro powołany wzorzec kontroli nie jest adresowany do organizacji zawodowej i nie określa jej sytuacji prawnej, tym samym należy uznać, że pozostaje poza zakresem legitymacji procesowej wnioskodawcy.

3.6. W konsekwencji Trybunał stwierdza, że zarzuty niezgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 219 ust. 1 Konstytucji nie dotyczą spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy. Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Po drugie, wnioskodawca występuje o zbadanie zgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Zdaniem NRA zakwestionowany przepis „zawiera regulacje prawne dotyczące sztywnego limitu wydatków na wskazane w ustawie cele, w sytuacji gdy z natury tych wydatków wynika, że mają one charakter zmienny i niemożliwy do utrzymania we wskazanej w ustawie wysokości, co narusza zasady poprawnej legislacji”. Zarzuty NRA koncentrują się na wykazaniu sprzeczności przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania z celem przewidzianym przez ustawę, tj. „powszechną dostępnością obrony sprawowanej przez profesjonalnego obrońcę”.

Trybunał stwierdza, że wnioskodawca nie udowodnił, że środki przewidziane w zaskarżonym przepisie są niewystarczające na pokrycie wydatków związanych z obroną z urzędu. Nie wykazał zatem, że zakwestionowany przepis jest sprzeczny z założeniem ustawy. Ponadto – jak wskazuje sam wnioskodawca – „wszelkie szacunki w tym zakresie są bardzo trudne do zweryfikowania”. Należy zatem uznać, że zarzuty naruszenia zasady poprawnej legislacji mają charakter potencjalny i hipotetyczny, nie zaś realny i aktualny. NRA prognozuje wystąpienie niekorzystnych skutków wejścia w życie zaskarżonych przepisów dla obrońców z urzędu, jednak taka ocena skuteczności regulacji ustawowej jest przedwczesna. Trzeba podkreślić, że podmiot, który występuje do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności ustawy z Konstytucją, zobowiązany jest przedstawić argumenty uzasadniające przedstawione zarzuty. Na podmiocie tym spoczywa ciężar dowodu, że ustawa jest rzeczywiście niezgodna z Konstytucją (zob. wyrok TK z 6 marca 1999 r., K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37).

Zdaniem Trybunału zarzuty naruszenia zasad poprawnej legislacji świadczą o tym, że NRA domaga się zbadania przez Trybunał celowości wprowadzenia zakwestionowanego uregulowania, co pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Ocena celowości kwestionowanych przepisów byłaby możliwa tylko wówczas, gdyby wnioskodawca przedstawił argumenty przekonujące o oczywistym naruszeniu przez zakwestionowane przepisy innych, konkretnie wskazanych norm, zasad czy wartości konstytucyjnych.

4.2. Ponadto Trybunał podkreśla, że argumenty wnioskodawcy wskazujące na negatywne konsekwencje finansowe zakwestionowanej regulacji – tj. doprowadzenie do sytuacji „w której mimo ustawowego prawa do obrony, część osób nie mogłaby z niej korzystać z powodu braku środków. (...) opłacani[e] kosztów obron z urzędu ze znacznymi opóźnieniami, z budżetu kolejnego roku (...)” – abstrahują od obowiązujących regulacji prawnych. Należy bowiem zauważyć, że art. 164 ust. 1 ustawy o finansach publicznych określa zasadę realizowania wydatków nieprzewidzianych w budżecie państwa, których obowiązkowe płatności wynikają z tytułów egzekucyjnych, wyroków sądowych lub ugód, bez względu na poziom środków finansowych zaplanowanych na ten cel. Realizacja wydatków nieprzewidzianych następuje w trybie przeniesień wydatków z innych podziałek klasyfikacji wydatków lub z rezerw celowych.

4.3. NRA podnosi również we wniosku, że „umieszczenie planu wydatków budżetowych w ustawie nowelizującej kpk jest sprzeczne z zasadą jawności formalnej, wyrażoną w art. 34 ustawy [o] finansach publicznych. Umieszczenie planu wydatków poza budżetem jest sprzeczne także z zasadą wyrażoną w art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy o finansach publicznych. Wskazane wyżej przykładowe jedynie sprzeczności zaskarżonego przepisu z ustawą o finansach publicznych dowodzą, że niezależnie od sprzeczności z zasadami budżetowymi wynikającymi z Konstytucji, art. 52 ustawy nowelizującej kpk został zbudowany sprzecznie z zasadami prawidłowej legislacji”.

Trybunał stwierdza, że zarzuty wnioskodawcy oparte na wykazaniu sprzeczności zakwestionowanej regulacji z przepisami ustawy o finansach nie mogą zostać rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny. Nie jest bowiem rolą Trybunału dokonywanie poziomej kontroli aktów normatywnych. Tym samym przepisy ustawy o finansach publicznych nie mogą stanowić punktu odniesienia dla kwestionowanego art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej.

4.4. W konsekwencji Trybunał stwierdza, że zarzut niezgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 Konstytucji cechuje oczywista bezzasadność. Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

5. Zdaniem wnioskodawcy „[w] przypadku podzielenia przez Trybunał Konstytucyjny zastrzeżeń względem art. 52 Ustawy, konieczne stanie się wskazanie konsekwencji stwierdzenia niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu; w szczególności zbadania wymaga istnienie (lub brak) nierozzerwalnego związku między art. 52 Ustawy a jej pozostałymi przepisami. Uznanie, że między art. 52 Ustawy a jej pozostałymi przepisami istnieje nierozzerwalny związek prowadzi bowiem do konieczności uznania za niekonstytucyjną całej Ustawy”.

Trybunał przypomina, że stwierdzenie istnienia nierozzerwalnego związku między zakwestionowanym przepisem a całą ustawą jest przewidziane wyłącznie w postępowaniu zainicjowanym przez Prezydenta RP w trybie prewencyjnej kontroli norm (art. 122 ust. 3 Konstytucji). Tym samym oczekiwania wnioskodawcy objęcia kontrolą całej ustawy, czy poszczególnych jej przepisów ze skutkiem jak dla kontroli prewencyjnej – nie są uzasadnione w świetle przysługującej organizacji zawodowej legitymacji inicjowania postępowania przed Trybunałem (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

353

POSTANOWIENIE
z dnia 8 lipca 2015 r.
Sygn. akt Tw 1/15**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Naczelnej Rady Adwokackiej,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W dniu 14 stycznia 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej (dalej: NRA) o zbadanie zgodności art. 52 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca) z art. 219 ust. 1 oraz art. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 Konstytucji.

2. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 9 marca 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym podjęto uchwałę nr 23/2014 z 22 listopada 2014 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, wraz z 4 (czterema) kopiami.

3. W piśmie z 18 marca 2015 r. wnioskodawca ustosunkował się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

4. Postanowieniem z 20 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Naczelnej Rady Adwokackiej.

4.1. Trybunał stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 219 ust. 1 Konstytucji oraz uznał, że tak wyznaczony zakres zaskarżenia, a w szczególności kwestionowanie trybu uchwalenia art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej, nie dotyczy spraw objętych zakresem działania NRA.

4.2. Ponadto Trybunał stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 Konstytucji (NRA m.in. nie uprawdopodobniła, że środki przewidziane w zaskarżonym przepisie są niewystarczające na pokrycie wydatków związanych z obroną z urzędu).

4.3. Oczekiwanie wnioskodawcy, by orzeczenie niezgodności zaskarżonego przepisu skutkowało stwierdzeniem niekonstytucyjności całej ustawy zmieniającej, abstrahowało od reguł represyjnego charakteru kontroli, którą mogą inicjować (m.in.) podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji.

5. W zażaleniu z 29 kwietnia 2015 r. Naczelna Rada Adwokacka wnosi o „uchylenie zaskarżonego postanowienia i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie w pełnym zakresie objętym wnioskiem”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie

Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W zażaleniu NRA kwestionuje uznanie przez Trybunał oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności art. 52 ustawy zmieniającej z art. 219 ust. 1 Konstytucji.

2.1. Zdaniem wnioskodawcy „[a]rtykuł 52 ustawy nie zawiera w swojej treści żadnych elementów, które pozwalałyby na stwierdzenie, że jest on jedynie wskazówką dla władzy wykonawczej, która winna być uwzględniona w procesie projektowania budżetu”. NRA uważa, że „norma wskazuje (...) nie na projekt – lecz na ostateczną wielkość wydatków związanych z projektowanym systemem powszechnej obrony z urzędu”.

Trybunał przypomina, że zaskarżony art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej, przez wyznaczenie maksymalnych rocznych limitów wydatków budżetu państwa na pokrycie kosztów obrony z urzędu, zobowiązał Ministra Finansów oraz Radę Ministrów do uwzględnienia tych wydatków w projekcie każdej ustawy budżetowej (w latach 2015-2024). Co istotne, w odniesieniu do projektu ustawy budżetowej konieczne jest spełnienie szczególnych wymagań, wynikających zarówno z ustawy finansach publicznych (art. 219 ust. 2 Konstytucji), jak i określonych w innych ustawach, w tym w kwestionowanej we wniosku ustawie zmieniającej. Trybunał zwraca uwagę na to, że Minister Sprawiedliwości ma obowiązek monitorowania wykorzystania zaplanowanych na dany rok wydatków na bezpłatną pomoc prawną udzielaną z urzędu w postępowaniach sądowych (art. 52 ust. 2 i 3 ustawy zmieniającej), a w przypadku przekroczenia przyjętej na dany rok budżetowy łącznej wielkości planowanych wydatków oraz w przypadku wystąpienia takiego zagrożenia w trakcie roku może zwiększyć wyznaczone limity o kwotę oszczędności z tytułu innych wydatków lub podjąć inne działania w celu zagwarantowania możliwości wypłaty środków na bezpłatną pomoc prawną (art. 52 ust. 4 ustawy zmieniającej).

2.2. Wnioskodawca twierdzi, że „[w] niniejszej sprawie (...) oczywista bezzasadność nie występuje, o czym świadczy choćby to, że Trybunał wydając postanowienie uczynił to w oparciu o analizę systemową zaskarżonego przepisu, odchodząc od jego bezpośredniego brzmienia. (...) Trybunał dokonał nie tyle formalnej oceny oczywistej bezzasadności zastosowanego wzorca, co raczej rozstrzygnął o braku niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 219 Konstytucji”.

2.3. Obowiązek oceny zasadności wniosku ciąży na Trybunale Konstytucyjnym już na etapie wstępnego rozpoznania (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

2.4. Jeśli przepisy przywołane we wniosku jako wzorce kontroli w żadnym względzie nie dotyczą kwestionowanych norm, to zachodzi właśnie „oczywista bezzasadność”.

2.5. Skoro w procedurze kontroli zgodności konkretnych przepisów prawa podstawa kontroli jest nieadekwatna, to jej przywołanie w danej sprawie jest oczywiście bezzasadne; nie można bowiem w żaden sposób dokonać zbadania zgodności aktu normatywnego lub jego części w odniesieniu do tak wyznaczonego wzorca kontroli. Jeżeli zatem wnioskodawca wskazuje przepisy, które nie mogą stanowić podstawy kontroli kwestionowanych norm, to właśnie ze względu na oczywistą bezzasadność ich powołania należy odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi w zakresie tychże nieadekwatnych wzorców kontroli (por. postanowienie TK z 13 maja 2005 r., Tw 12/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 94).

2.6. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał uznaje za prawidłowe stwierdzenie w zakwestionowanym postanowieniu, że art. 219 ust. 1 Konstytucji (uchwalanie ustawy budżetowej przez Sejm) jest nieadekwatnym wzorcem kontroli art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej (maksymalny limit wydatków budżetu państwa na obronę z urzędu, wiążący Radę Ministrów przy uchwalaniu projektu ustawy budżetowej).

Zarzuty przedstawione w zażaleniu nie zasługują zatem na uwzględnienie.

3. NRA nie zgadza się z ustaleniem Trybunału, że zarzuty niezgodności art. 52 ustawy zmieniającej z art. 219 ust. 1 Konstytucji nie dotyczą spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy.

3.1. Zdaniem wnioskodawcy „prawo do zaskarżenia limitu kwot przeznaczonych na opłacanie obrony z urzędu mieści się w zakresie spraw, które zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji należą do kompetencji samorządu adwokackiego i są objęte zakresem jego działania”. NRA wskazuje, że „[w]adliwość przyjętej metody legislacyjnej (wprowadzenie zasad dotyczących finansowania zadań publicznych w ustawie nowelizującej – a nie w ustawie budżetowej) także narusza interesy adwokatury. Wadliwość przyjętego rozwiązania może doprowadzić bowiem do tego, że nawet te, wskazane w art. 52 środki – nie będą mogły być przyznane w ramach planu finansowego państwa”. Ponadto, NRA twierdzi, że „[u]stalenie limitu wysokości wynagrodzeń uderza zarówno w adwokatów – jak i w uprawnionych do korzystania z obrony. Interes członków samorządu jest w tym miejscu nierozdzielnie powiązany z interesem ogólnospołecznym”.

3.2. Trybunał przypomina, że termin „sprawa” ma – na gruncie art. 191 ust. 2 Konstytucji – autonomiczne znaczenie. Wykładnia tego pojęcia jest immanentnie związana z charakterem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Badaniu Trybunału podlega zawsze zgodność aktu normatywnego (lub jego części) z aktem o wyższej mocy prawnej (jego normą lub normami). Zestawienie przedmiotu z wzorcem kontroli, do którego ma być odniesiony, stawia zaskarżony przepis w pewnym kontekście, będącym jedynie wycinkiem możliwych zastosowań tego przepisu. Skonfrontowanie kwestionowanej normy z normą wyższego rzędu umożliwia ocenę ich hierarchicznej zgodności. Pojęcie sprawy należy właśnie utożsamiać z problemem zgodności aktu normatywnego (lub jego części) z normą aktu o wyższej mocy prawnej niż akt kontrolowany. Sam zakwestionowany przepis może być bowiem przedmiotem wielu „spraw”, które wyznacza powołany wzorzec kontroli. Może się bowiem zdarzyć, że w świetle art. 191 ust. 2 Konstytucji podmiot w taki sposób określa zakres zaskarżenia (przedmiot i wzorce), że wyznaczona w nim „sprawa” mieści się w zakresie działania tego podmiotu, choć równoczesne powołanie drugiego wzorca kontroli tego samego przepisu oznacza, że tak określony zakres zaskarżenia wyznacza „sprawę”, która nie mieści się w zakresie działania podmiotu (por. postanowienia TK z: 13 września 2005 r., Tw 6/05, OTK ZU nr 6/B/2005, poz. 208; 9 lipca 2008 r., Tw 29/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 86).

3.3. W kwestionowanym postanowieniu Trybunał nie wyrażał żadnych wątpliwości co do tego, że art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej spełnia wymóg określony w art. 191 ust. 2 Konstytucji. Natomiast powołanie nieadekwatnego wzorca kontroli, tzn. art. 219 ust. 1 Konstytucji, przesądziło o uznaniu, że „sprawa” wyznaczona zakresem zaskarżenia wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową NRA.

4. W zażaleniu NRA kwestionuje również stwierdzenie przez Trybunał oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności art. 52 ustawy zmieniającej z art. 2 w zw. z art. 219 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Zdaniem NRA „zaskarżony przepis nie jest wynikiem analizy jakichkolwiek danych, które pozwalałyby na ocenę rzeczywistych kosztów przyjętego rozwiązania. Wynika to z tego, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadziło w okresie poprzedzającym uchwalenie ustawy czytelnego wykazu kosztów ponoszonych na obronę z urzędu. Tym bardziej więc nie ma możliwości ustalenia, jaki będzie koszt nowego systemu. Kwota 200 mln złotych rocznie jest więc jednocześnie kwotą dowolną – jak i sztywną”. Ponadto – jak dowodzi wnioskodawca – „wskazanie we wniosku art. 34 i 44 ustawy o finansach publicznych ma na celu sprecyzowanie treści zasad prawa budżetowego, jakie wprowadza art. 219 Konstytucji. Wykazanie, że art. 52 ustawy jest niezgodny z zasadami prawa budżetowego wynikającymi z art. 219 Konstytucji a sprecyzowanymi w ustawie o finansach publicznych pozwala na przyjęcie naruszenia zasad poprawnej legislacji”.

4.2. Przywołana argumentacja nie podważa stwierdzenia przez Trybunał oczywistej bezzasadności zarzutu naruszenia zasad poprawnej legislacji.

Po pierwsze, wnioskodawca nie przedstawił żadnych przekonujących dowodów na to, że środki przewidziane w zakwestionowanym przepisie są niewystarczające na pokrycie wydatków związanych z obroną z urzędu. Po drugie, sugerowana przez NRA kontrola art. 52 ust. 1 ustawy zmieniającej przez pryzmat zasad konstruowania projektu ustawy budżetowej miałaby jako podstawę art. 219 ust. 2 Konstytucji, którego wnioskodawca nie wskazał jako wzorca kontroli.

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

354**POSTANOWIENIE**
z dnia 25 lutego 2014 r.
Sygn. akt Ts 107/13**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) 126² § 1 ustawy z dnia 14 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z:
 - a) art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
 - b) art. 78 oraz art. 176 Konstytucji;
- 2) art. 100 ust. 2, art. 101 ust. 1 oraz art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z:
 - a) art. 2 oraz art. 32 Konstytucji,
 - b) art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 art. 78 oraz art. 176 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu radcę prawnego oraz wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 marca 2013 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 126² § 1 ustawy z dnia 14 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji, a także z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji; (2) art. 100 ust. 2, art. 101 ust. 1 oraz art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.s.c.) z art. 2 Konstytucji oraz art. 32 Konstytucji, a także z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 art. 78 oraz art. 176 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. W dniu 31 sierpnia 2011 r. skarżący wniósł do Sądu Okręgowego w Rzeszowie, przeciwko swojemu kontrahentowi, powództwo o zapłatę kwoty 132 660,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Zarządzeniem sędziego Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 8 września 2011 r. skarżący został wezwany do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu.

2.2. Pismem z 16 września 2011 r. skarżący złożył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych ponad kwotę 100,00 zł.

Postanowieniem z 14 października 2011 r. (sygn. akt VI GC 200/11) Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy zwolnił skarżącego od kosztów sądowych ponad kwotę 1000,00 zł (pkt 1 sentencji) oraz oddalił wniosek skarżącego w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji). Na to orzeczenie skarżący wniósł zażalenie.

Postanowieniem z 4 listopada 2011 r. (sygn. akt VI GC 200/11) Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy odrzucił zażalenie skarżącego na punkt 1 postanowienia tego sądu z 14 października 2011 r. na podstawie art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. Z kolei postanowieniem z 16 grudnia 2011 r. (sygn. akt I Acz 693/11) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – I Wydział Cywilny oddalił zażalenie skarżącego na punkt 2 postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 14 października 2011 r.

2.3. Zarządzeniem sędziego Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 17 lutego 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11) pozew skarżącego został mu zwrócony, gdyż skarżący nie uiścił opłaty od pozwu. Na to zarządzenie skarżący wniósł zażalenie, które zostało odrzucone przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie

– VI Wydział Gospodarczy postanowieniem z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt 200/11) z powodu nieuiszczenia przez skarżącego opłaty od zażalenia.

3. Zdaniem skarżącego art. 126² § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji „w zakresie, w jakim przepis ten zamyka definitywnie drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw w przypadku nieuiszczenia opłaty sądowej przez stronę, która nie jest w stanie jej ponieść bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny ze względu na swój status materialny, a w sposób nieuzasadniony odmówiono jej zwolnienia od kosztów sądowych”. Z kolei niezgodność wskazanego przepisu k.p.c. z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji wynikać ma z tego, że uregulowanie to „wyłącza możliwość zaskarżenia orzeczeń oraz prawo do dwuinstancyjnego postępowania stronie, która nie jest w stanie ponieść opłat sądowych bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny ze względu na swój status materialny, a w sposób nieuzasadniony odmówiono jej zwolnienia od kosztów sądowych”.

W odniesieniu do art. 100 ust. 2, art. 101 ust. 1 oraz art. 102 u.k.s.s.c. skarżący sformułował zarzut niezgodności z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą przyzwoitej legislacji oraz zawartą w art. 32 Konstytucji zasadą równości – „ponieważ na skutek nierzetelnego sformułowania przepis ten doprowadził do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji podmiotów (stron postępowania cywilnego), w zależności od statusu materialnego strony”, a także z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 Konstytucji – „ponieważ różnicuje on prawo do sądu oraz zaskarżania orzeczeń ze względu na status materialny obywatela oraz umożliwia takie praktyczne rozumienie instytucji zwolnienia od kosztów, że niemożliwym jest jej uzyskanie przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną bez spełnienia nieracjonalnych wymogów ustanowionych przez sąd rozstrzygający wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, a tym samym umożliwia kontrolowanie prawa do sądu ze względu na status materialny obywatela przez sam sąd”.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2013 r. (doręczonym 13 maja 2013 r.), wezwano pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: (1) podanie daty doręczenia skarżącemu odpisu postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11); (2) podanie daty wniesienia przez skarżącego do Sądu Rejonowego w Rzeszowie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej; (3) nadesłanie w pięciu egzemplarzach kopii postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie w sprawie stwierdzenia swojej niewłaściwości do rozpoznania wniosku skarżącego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa na s. 1 uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy z 24 października 2012 r. (sygn. akt III Cz 948/12); (4) podanie daty przekazania przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie do Sądu Rejonowego w Tychach wniosku skarżącego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej; (5) podanie daty doręczenia skarżącemu odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 14 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I Co 1254/12); (6) podanie daty doręczenia radcy prawnemu pisma Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z 30 stycznia 2013 r. (znak: OIRP/412/2013) w sprawie wyznaczenia na pełnomocnika z urzędu skarżącego.

5. We wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 17 maja 2013 r. (data nadania) piśmie procesowym pełnomocnik skarżącego wyjaśnił, że: (1) odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11) został doręczony skarżącemu 23 kwietnia 2012 r.; (2) wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Rzeszowie 27 kwietnia 2012 r.; (3) wniosek skarżącego – z uwagi na niewłaściwość Sądu Rejonowego w Rzeszowie, stwierdzoną postanowieniem tego sądu z 21 maja 2012 r. (sygn. akt I.1.Co 1837/12) i przekazania sprawy do Sądu Rejonowego w Tychach – wpłynął do sądu właściwego 23 lipca 2012 r.; (4) odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 14 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I Co 1254/12) o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu został doręczony skarżącemu 28 sierpnia 2012 r.; (5) pismo Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z 30 stycznia 2013 r. (znak: OIRP/412/2013) w sprawie wyznaczenia dla skarżącego pełnomocnika w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy z 24 października 2012 r. (sygn. akt III Cz 948/12) w przedmiocie ustanowienia dla skarżącego pełnomocnika z urzędu zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 6 lutego 2013 r.

Do pisma procesowego pełnomocnik załączył kopię postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie – I Wydział Cywilny z 21 maja 2012 r. (sygn. akt I.1.Co 1837/12).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Wspomniane zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw i wolności, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Wedle jej art. 46 ust. 1 skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, w terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W związku z podjętymi przez skarżącego działaniami zmierzającymi do uzyskania pomocy prawnej z urzędu, w rozpatrywanej sprawie istotnego znaczenia nabiera także unormowanie art. 48 ust. 2 ustawy o TK, zgodnie z którym, w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej, skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego, a do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku w tym przedmiocie nie biegnie termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna wniesiona została z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

2.1. Skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności z wydaniem przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy postanowienia z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11); odpis tego orzeczenia skarżący otrzymał 23 kwietnia 2012 r.

Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Rzeszowie 27 kwietnia 2012 r. Postanowieniem tego sądu z 21 maja 2012 r. (sygn. akt I.1.Co 1837/12) wniosek ten został przekazany do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tychach – jako właściwemu w rozumieniu art. 48 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o TK.

Postanowieniem z 14 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I Co 1254/12) Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącego; odpis tego orzeczenia został doręczony skarżącemu 28 sierpnia 2012 r. W wyniku rozpoznania zażalenia skarżącego na powyższe postanowienie Sąd Apelacyjny w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 24 października 2012 r. (sygn. akt III Cz 948/12) zmienił zaskarżone orzeczenie, ustanawiając dla skarżącego radcę prawnego z urzędu, celem wniesienia skargi konstytucyjnej.

28 stycznia 2013 r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach wpłynęło pismo Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 24 stycznia 2013 r., informujące o ustanowieniu dla skarżącego pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Pismem z 30 stycznia 2013 r. (znak: OIRP/412/213) Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach wyznaczył radcę prawnego Urszulę Pawełko-Derek na pełnomocnika z urzędu skarżącego; pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi 6 lutego 2013 r.

Sporządzona przez pełnomocnika skarga konstytucyjna została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego 28 marca 2013 r.

2.2. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny zauważa, że postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11), które skarżący wskazał jako orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało doręczone skarżącemu 23 kwietnia 2012 r.; od tego dnia rozpoczął zatem bieg termin do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego, który – zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – upływał 23 lipca 2012 r. Wniosek o ustanowienie dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej wpłynął do sądu, o którym mowa w art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK (tj. Sądu Rejonowego w Tychach), dopiero 23 lipca 2012 r., czyli ostatniego dnia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W niniejszej sprawie nie doszło zatem, w myśl art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, do zawieszenia biegu terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK; w przypadku skarżącego wystąpienie 27 kwietnia 2012 r. do Sądu Rejonowego w Rzeszowie z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu było prawnie irrelevantne, co miało wpływ także na to, że w sprawie nie miała zastosowania reguła obliczania terminu do wniesienia skargi, przewidziana w art. 111-114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w związku z art. 165 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK.

Zawieszenie biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej może nastąpić jedynie wskutek określonej w art. 48 ust. 2 ustawy o TK aktywności skarżącego, tj. wystąpienia tylko i wyłącznie do sądu rejonowego miejsca

zamieszkania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Skarżący musi zatem po dokonaniu oceny odnośnie do niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skierować wniosek do wskazanego w tym przepisie właściwego sądu rejonowego. Językowa wykładnia art. 48 ust. 2 ustawy o TK jednoznacznie wskazuje, że na bieg określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK terminu nie mają wpływu żadne inne okoliczności, w tym zwrócenie się do organów samorządu adwokackiego czy radcowskiego o udzielenie pomocy prawnej lub – jak *in casu* – wystąpienie z wnioskiem o pomoc prawną do sądu niewłaściwego (zob. postanowienia TK z: 31 marca 2011 r., Ts 121/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 362 oraz 16 maja 2012 r., Ts 339/11, niepubl.). Na samym skarżącym spoczywa bowiem obowiązek zadbania o udzielenie pełnomocnictwa lub złożenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do właściwego rzeczowo i miejscowo sądu rejonowego w czasie pozwalającym na terminowe złożenie skargi konstytucyjnej. Bez znaczenia jest tu okoliczność, czy skarżący złożył wniosek do sądu właściwego samodzielnie, czy też wniosek taki został – w trybie art. 200 § 1 k.p.c. – przekazany przez sąd niewłaściwy miejscowo i rzeczowo (zob. powołane postanowienie z 16 maja 2012 r., Ts 339/11).

Tym samym już rozpoznanie wniosku skarżącego przez Sąd Rejonowy w Tychach, a następnie – przez Sąd Okręgowy w Katowicach, oraz stanowiące wykonanie orzeczenia tego drugiego sądu z 24 października 2012 r. pismo Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z 30 stycznia 2013 r. były bezprzedmiotowe; nie mógł bowiem ulec zawieszeniu w trybie art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK termin do wniesienia skargi, który upłynął w dniu, będącym ostatnim dniem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, a w którym to dniu wniosek skarżącego wpłynął dopiero do sądu właściwego rzeczowo i miejscowo, tj. Sądu Rejonowego w Tychach.

2.3. Nie ulega zatem wątpliwości, że analizowana skarga konstytucyjna została wniesiona z rażącym przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co stanowi samoistną negatywną przesłankę procesową, przemawiającą przeciwko merytorycznemu rozpoznaniu skargi.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

355

POSTANOWIENIE z dnia 25 sierpnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 107/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez radcę prawnego ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu oraz wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 marca 2013 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 126² § 1 ustawy z dnia 14 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji, a także z art. 78

oraz art. 176 Konstytucji; (2) art. 100 ust. 2, art. 101 ust. 1 oraz art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.s.c.) z art. 2 Konstytucji oraz art. 32 Konstytucji, a także z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 art. 78 oraz art. 176 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 126² § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji „w zakresie, w jakim przepis ten zamyka definitywnie drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw w przypadku nieuiszczenia opłaty sądowej przez stronę, która nie jest w stanie jej ponieść bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny ze względu na swój status materialny, a w sposób nieuzasadniony odmówiono jej zwolnienia od kosztów sądowych”. Z kolei niezgodność wskazanego przepisu k.p.c. z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji wynikać ma z tego, że uregulowanie to „wyłącza możliwość zaskarżenia orzeczeń oraz prawo do dwuinstancyjnego postępowania stronie, która nie jest w stanie ponieść opłat sądowych bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny ze względu na swój status materialny, a w sposób nieuzasadniony odmówiono jej zwolnienia od kosztów sądowych”.

W odniesieniu do art. 100 ust. 2, art. 101 ust. 1 oraz art. 102 u.k.s.s.c. skarżący sformułował zarzut niezgodności z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą przyzwoitej legislacji oraz zawartą w art. 32 Konstytucji zasadą równości – „ponieważ na skutek nierzetelnego sformułowania przepis ten doprowadził do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji podmiotów (stron postępowania cywilnego), w zależności od statusu materialnego strony”, a także z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 Konstytucji – „ponieważ różnicuje on prawo do sądu oraz zaskarżania orzeczeń ze względu na status materialny obywatela oraz umożliwia takie praktyczne rozumienie instytucji zwolnienia od kosztów, że niemożliwym jest jej uzyskanie przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną bez spełnienia nieracjonalnych wymogów ustanowionych przez sąd rozstrzygający wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, a tym samym umożliwia kontrolowanie prawa do sądu ze względu na status materialny obywatela przez sam sąd”.

2. Postanowieniem z 25 lutego 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania, wynikającej z niedochowania przez skarżącego ustawowego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

2.1. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał wskazał, że skarżący wiązał naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności z wydaniem przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy postanowienia z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11); odpis tego orzeczenia skarżący otrzymał 23 kwietnia 2012 r.

Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Rzeszowie 27 kwietnia 2012 r. Postanowieniem tego sądu z 21 maja 2012 r. (sygn. akt I.1.Co 1837/12) wniosek został przekazany do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tychach – jako właściwemu w rozumieniu art. 48 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o TK. Postanowieniem z 14 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I Co 1254/12) Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącego; odpis tego orzeczenia został doręczony skarżącemu 28 sierpnia 2012 r. W wyniku rozpoznania zażalenia skarżącego na powyższe postanowienie Sąd Okręgowy w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 24 października 2012 r. (sygn. akt III Cz 948/12) zmienił zaskarżone orzeczenie i ustanowił dla skarżącego radcę prawnego z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej.

28 stycznia 2013 r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach wpłynęło pismo Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 24 stycznia 2013 r., informujące o ustanowieniu dla skarżącego pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Pismem z 30 stycznia 2013 r. (znak: OIRP/412/213) Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach wyznaczył radcę prawnego Urszulę Pawełko-Derek na pełnomocnika z urzędu skarżącego; pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi 6 lutego 2013 r. Sporządzona przez pełnomocnika skarga konstytucyjna została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego 28 marca 2013 r.

2.2. W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11), które skarżący wskazał jako orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało doręczone skarżącemu 23 kwietnia 2012 r. Od tego dnia rozpoczął zatem bieg termin do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego, który – zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – upływał 23 lipca 2012 r. Wniosek o ustanowienie dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej wpłynął do sądu, o którym mowa w art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK (tj. Sądu Rejonowego w Tychach), dopiero 23 lipca 2012 r., czyli ostatniego dnia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Zdaniem Trybunału nie doszło zatem, w myśl art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, do zawieszenia biegu terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK; w przypadku skarżącego wystąpienie 27 kwietnia 2012 r. do Sądu Rejonowego w Rzeszowie z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu było prawnie irrelewantne, co miało wpływ także na to, że w sprawie nie miała zastosowania reguła obliczania terminu do wniesienia skargi przewidziana w art. 111-114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w związku z art. 165 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK.

Zawieszenie biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej może nastąpić jedynie wskutek określonej w art. 48 ust. 2 ustawy o TK aktywności skarżącego, tj. wystąpienia tylko i wyłącznie do sądu rejonowego miejsca zamieszkania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Skarżący musi zatem po dokonaniu oceny odnośnie do niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skierować wniosek do wskazanego w tym przepisie właściwego sądu rejonowego. Językowa wykładnia art. 48 ust. 2 ustawy o TK jednoznacznie wskazuje, że na bieg określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK terminu nie mają wpływu żadne inne okoliczności, w tym zwrócenie się do organów samorządu adwokackiego czy radcowskiego o udzielenie pomocy prawnej lub – jak *in casu* – wystąpienie z wnioskiem o pomoc prawną do sądu niewłaściwego (zob. postanowienia TK z: 31 marca 2011 r., Ts 121/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 362 oraz 16 maja 2012 r., Ts 339/11, OTK ZU nr 3/B/2012, poz. 318). Na samym skarżącym spoczywa bowiem obowiązek zadbania o udzielenie pełnomocnictwa lub złożenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do właściwego rzeczowo i miejscowo sądu rejonowego w czasie pozwalającym na terminowe złożenie skargi konstytucyjnej. Bez znaczenia jest tu okoliczność, czy skarżący złożył wniosek do sądu właściwego samodzielnie, czy też wniosek taki został – w trybie art. 200 § 1 k.p.c. – przekazany przez sąd niewłaściwy miejscowo i rzeczowo (zob. przywołane postanowienie z 16 maja 2012 r., Ts 339/11).

Tym samym – zdaniem Trybunału – już rozpoznanie wniosku skarżącego przez Sąd Rejonowy w Tychach, a następnie – przez Sąd Okręgowy w Katowicach, oraz stanowiące wykonanie orzeczenia tego drugiego sądu z 24 października 2012 r. pismo Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z 30 stycznia 2013 r. były bezprzedmiotowe; nie mógł bowiem ulec zawieszeniu w trybie art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK termin do wniesienia skargi, który upłynął w dniu będącym ostatnim dniem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, a w którym to dniu wniosek skarżącego wpłynął dopiero do sądu właściwego rzeczowo i miejscowo, tj. Sądu Rejonowego w Tychach.

2.3. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 28 lutego 2014 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 7 marca 2014 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie Trybunału z 25 lutego 2014 r., w którym wniósł o „uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia”. W uzasadnieniu zażalenia skarżący zarzucił Trybunałowi naruszenie: po pierwsze – art. 46 ust. 1 ustawy o TK, gdyż „w przedmiotowej sprawie został dochowany termin do wniesienia skargi konstytucyjnej”; po drugie – art. 190 ust. 5 Konstytucji, gdyż „procedura przewidziana w art. 36 ust. 1 i 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK pozbawia skarżącego przewidzianego w art. 45 Konstytucji prawa do sądu”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze jest przede wszystkim prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia (por. postanowienia TK z: 16 kwietnia 2006 r., Ts 80/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 101; 23 stycznia 2007 r., Ts 50/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 42; 11 czerwca 2010 r., Ts 291/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 192; 22 czerwca 2010 r., Ts 258/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 178 oraz 30 czerwca 2010 r., Ts 270/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 183 i Ts 160/08, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 260).

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej była zasadna.

3. Odnosząc się do pierwszego zarzutu zażalenia Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że skarga została wniesiona z przekroczeniem ustawowego terminu, jednakże nie z powodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

3.1. Skład orzekający w niniejszej sprawie na wstępie zaznacza, że – po pierwsze – warunkiem *sine qua non* dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wniesienie tego środka prawnego w przepisany terminie, o którym mowa w art. 46 ust. 1 lub art. 46 ust. 1 w związku z art. 48 ust. 2 zdanie drugie i art. 20 ustawy o TK w związku z art. 165 § 1 k.p.c. w związku z art. 111-114 k.c. Po drugie – aby uznać skargę konstytucyjną za dopuszczalną, musi występować ścisła relacja (związek) pomiędzy treścią orzeczenia, zaskarżonym przepisem aktu normatywnego a postawionym zarzutem niezgodności tego przepisu z określoną normą konstytucyjną.

3.2. W niniejszej sprawie skarżący jako orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wskazał postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11) odrzucające zażalenie skarżącego na zarządzenie sędziego tego sądu z 17 lutego 2012 r. (sygn. akt VI GC 200/11) o zwrocie pozwu. W zaskarżonym postanowieniu z 25 lutego 2014 r. Trybunał uznał, że analizowana skarga konstytucyjna została wniesiona z przekroczeniem terminu (zob. szerzej punkt 2 uzasadnienia tego orzeczenia).

3.3. Po ponownym przeanalizowaniu sformułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów oraz załączonych do skargi orzeczeń, Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że o ewentualnym naruszeniu konstytucyjnego prawa skarżącego do sądu i dwuinstancyjnego postępowania zdecydowały postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 4 listopada 2011 r. (sygn. akt VI GC 200/11) oraz Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie – I Wydział Cywilny z 16 grudnia 2011 r. (sygn. akt I ACz 693/11), w których – odpowiednio – odrzucono i oddalono zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 14 października 2011 r. (sygn. akt VI GC 693/11) zwalniające skarżącego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych ponad kwotę 1000,00 zł oraz oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

Zarządzenie z 17 lutego 2012 r. o zwrocie pozwu było zaś jedynie rezultatem wyżej wymienionych rozstrzygnięć proceduralnych z 4 listopada i 16 grudnia 2011 r. i miało charakter *stricte* „techniczny”; tak samo należy też potraktować postanowienie z 13 kwietnia 2012 r. o odrzuceniu zażalenia na wskazane zarządzenie. Rozstrzygnięcia z 17 lutego i 13 kwietnia 2012 r. nie miały już żadnego wpływu na prawo skarżącego do sądu, gdyż prawa tego został on pozbawiony w momencie wydania przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie i Sąd Apelacyjny w Rzeszowie postanowień – odpowiednio – o odrzuceniu i oddaleniu zażalenia skarżącego na postanowienie z 14 października 2011 r.

W związku z powyższym bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie rozpoczął się z dniem doręczenia skarżącemu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 16 grudnia 2011 r., czyli 21 grudnia 2011 r. Tymczasem skarżący złożył wniosek o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej dopiero 27 kwietnia 2012 r., czyli po upływie trzymiesięcznego terminu do skorzystania z tego środka prawnego.

3.4. Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że gdyby – jak tego chce skarżący – za orzeczenie uprawniające do wystąpienia ze skargą konstytucyjną uznać postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 13 kwietnia 2012 r., to rozpoznanie skargi byłoby również niedopuszczalne. Skarżący nie złożył bowiem – w trybie art. 394 § 1 pkt 11 k.p.c. – zażalenia na to rozstrzygnięcie, a tym samym nie wyczerpał drogi prawnej (stosownie do wymogu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

4. Trybunał stwierdza, że drugi zarzut sformułowany w zażaleniu należy uznać za niezasadny.

4.1. Zgodnie z art. 197 Konstytucji organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. W wykonaniu delegacji konstytucyjnej została uchwalona ustawa o TK, która m.in. określa skład Trybunału właściwy do orzekania w sprawach, o których mowa w art. 188 i art. 189 Konstytucji. Postanowienie art. 190 ust. 5 Konstytucji, powtórzone w art. 68 ust. 1 ustawy o TK, odnosi się do spraw, w których Trybunał orzeka w pełnym składzie (art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), w składzie pięciu sędziów (art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) oraz w składzie trzech sędziów (art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skargi konstytucyjne podlegają wstępnemu rozpoznaniu, którego dokonuje Trybunał w składzie jednego sędziego. Z art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wynika bowiem nakaz stosowania reguły orzekania przez Trybunał w składzie kiluosobowym w sprawach formalnych, do których zaliczają się wstępna kontrola wniosków podmiotów wskazanych w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji

oraz wstępna kontrola skarg konstytucyjnych (zob. L. Garlicki, uwaga 26. do art. 190 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007).

4.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że z woli ustrojodawcy – z jednej strony – skarga konstytucyjna musi spełniać warunki merytoryczne i formalne określone w ustawie zwykłej, czyli ustawie o TK, z drugiej zaś – tryb postępowania ze skargą (w tym kwestia jej kontroli formalnej oraz to, w jakim składzie Trybunał rozpoznaje skargę na etapie wstępnej lub merytorycznej kontroli) został pozostawiony wyborowi ustawodawcy (zob. J. Trzcіński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja...*).

Tymczasem w zażaleniu skarżący podaje w wątpliwość to, że Trybunał Konstytucyjny orzekający w jednoosobowym składzie ma legitymację do wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej. W związku z powyższym należy podkreślić, że w świetle przepisów ustawy o TK wstępna kontrola skarg konstytucyjnych jest dokonywana najpierw przez, wyznaczonego przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, sędziego Trybunału, którego rozstrzygnięcie podlega – co istotne – weryfikacji składu trzech sędziów Trybunału (w wyjątkowych przypadkach – przez TK w pełnym składzie), zainicjowanej wniesieniem zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Twierdząc natomiast, że Trybunał – wydawszy postanowienie w składzie jednego sędziego – naruszył art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżący nie bierze pod uwagę przede wszystkim tego, że prawo do sądu nie jest realizowane „lepiej” czy „gorzej” – w zależności od liczby sędziów orzekających. Każdy sędzia jest niezawisły, a jego kompetencje i przymioty osobiste konieczne do sprawowania funkcji orzeczniczych zostały potwierdzone nominacją sędziowską (zob. m.in. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., Ts 151/08, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 44 oraz 16 marca 2012 r., Ts 209/11, OTK ZU nr 5/B/2012, poz. 453).

Nie ma zatem *de lege lata* żadnych podstaw prawnych do tego, by twierdzić, że zaskarżone postanowienie zostało nieprawidłowo wydane przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

4.3. Ze względu na powyższe zarzut, jakoby Trybunał naruszył art. 190 ust. 5 Konstytucji, nie podlega uwzględnieniu.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

356

POSTANOWIENIE z dnia 17 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 183/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J. H.-S. w sprawie zgodności:
art. 212 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553,
ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 czerwca 2013 r. J. H.-S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 212 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 22 października 2012 r. (sygn. akt II K 216/12) Sąd Rejonowy w Opolu skazał J. H.-S. za czyn określony w art. 212 § 1 k.k., tj. za pomówienie powoda cywilnego w pismach procesowych dotyczących sprawy cywilnej o sygn. akt I C 361/08, w której skarżący był pełnomocnikiem pozwanej córki. Od wyroku Sądu Rejonowego w Opolu skarżący wniósł apelację. Wyrokiem z 1 marca 2013 r. (sygn. akt VII Ka 1133/12) Sąd Okręgowy w Opolu uznał apelację za oczywiście bezzasadną.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przez niego przepis narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, gdyż pozwolił na ukaranie go „za to, że realizował swoje i córki prawo do sądu”. Ponadto, zdaniem skarżącego przepis ten pozbawił go prawa do wolności wyrażania poglądów i opinii, ponieważ uniemożliwił mu „podnoszenie i wykazywanie” swoich twierdzeń przed sądem.

Według skarżącego niezgodność art. 212 § k.k. z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) wyraża się w ukaraniu go jako pełnomocnika skarżącego za „wyrażanie (...) poglądów i opinii wynikających z (...) materiału dowodowego (...) w sytuacji, gdy prokurator czy profesjonalny pełnomocnik za wyrażanie takich poglądów i opinii nie ponoszą odpowiedzialności karnej”.

Skarżący sformułował również zarzut naruszenia zasady prawa do sądu i rzetelnego procesu w wyniku penalizowania wypowiedzi pełnomocnika familijnego mających na celu ochronę praw mocodawcy. W tym zakresie skarżący kolejny raz porównał swoją pozycję prawną z pozycją prokuratora i profesjonalnego pełnomocnika.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2013 r. pełnomocnika skarżącego wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi, m.in. do dokładnego określenia przedmiotu skargi, wskazania przysługujących skarżącemu praw podmiotowych i określenia sposobu ich naruszenia. W piśmie procesowym z 26 lipca 2013 r. pełnomocnik ustosunkował się do tego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzującymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis aktu normatywnego spełniający podwójną kwalifikację. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ orzekł o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrywana skarga nie spełnia powyższych warunków.

Przede wszystkim Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący kwestionuje treść wydanych w jego sprawie wyroków sądowych i wielokrotnie nie zgadza się z wymierzeniem mu kary grzywny „za wyrażanie jako pełnomocnik w imieniu swojego mandanta (...) opinii wynikających z (...) materiału dowodowego”. Jednak w prawie polskim skarga konstytucyjna służy podważeniu konstytucyjności podstawy normatywnej orzeczenia organu władzy publicznej orzekającego o prawach podmiotowych skarżącego i jej celem nie jest poddanie trybunalskiej kontroli wyroków sądowych. Kontrola stosowania prawa nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118). Trybunał Konstytucyjny jest bowiem „sądem prawa”, a nie „sądem faktów” (zob. np. postanowienia TK z: 26 października 2005 r., SK 11/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 110; 6 lutego 2007 r., P 41/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 15 oraz wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Skarżący próbuje dowieść, że rozumowanie sądów jest nieprawidłowe. Nie spełnia tym samym warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej wynikających z art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał podkreśla, że osoba wnosząca skargę konstytucyjną działa w obronie własnego prawa konstytucyjnego. Celem takiego działania, motywowanego własnym interesem prawnym, jest usunięcie skutków osobistego, bezpośredniego i aktualnego naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998 r., nr 1, s. 35 i 41). Skarga konstytucyjna nie może mieć charakteru *actio popularis*, gdyż nie przewiduje tego art. 79 Konstytucji. Rozstrzygnięcie Trybunału, zainicjowane wniesieniem skargi konstytucyjnej, musi więc dotyczyć podmiotu, który postępowanie zainicjował. To w jego sprawie musi dojść, w przypadku zasadnego i skutecznego podważenia

kwestionowanego przepisu, do faktycznej ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). Wydane w niniejszej sprawie orzeczenia sądowe dotyczyły sfery praw podmiotowych skarżącego – sądy orzekały o jego odpowiedzialności karnej za pomówienie, przedmiotem ich rozważań nie było natomiast prawo mocodawczy ni skarżącego do obrony. Z powyższych względów poza zakresem rozpoznania pozostać muszą te części skargi konstytucyjnej, w której skarżący odnosi się do praw podmiotowych osoby, którą reprezentował w postępowaniu sądowym.

Przedmiotem skargi jest art. 212 § 1 k.k. stanowiący: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

Skarżący kwestionuje art. 212 § 1 k.k. także w zakresie dotyczącym odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Wiąże ten zarzut z naruszeniem prawa do równego traktowania i porównuje swoją pozycję prawną z pozycją profesjonalnego pełnomocnika i prokuratora.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że prawo do sądu obejmuje zasadniczo trzy elementy: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (zob. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 20 września 2006 r., SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108 oraz 4 marca 2008 r., SK 3/07, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 25). W sprawie zakończonej wyrokiem z 24 października 2007 r. Trybunał wskazał ponadto, że prawo do sądu obejmuje jeszcze prawo do sądu należycie ukształtowanego pod względem podmiotowym (SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego „konstytucyjna zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnej relewantnej. Równe traktowanie oznacza przy tym traktowanie według jednakowej miary, bez zróżnicowań tak dyskryminujących, jak i faworyzujących (...) zasada [ta] nakazuje bowiem nakładać jednakowe obowiązki, względnie przyznawać jednakowe prawa podmiotom odznaczającym się tą samą cechą istotną, a jednocześnie dopuszcza, lecz nie wymaga, by nakładać różne obowiązki, względnie przyznawać różne prawa podmiotom, które taką cechę posiadają, oraz podmiotom, które jej nie posiadają. Inaczej ujmując, nie można przyjąć, by z nakazu równego traktowania równych wynikał, logicznie albo instrumentalnie, nakaz nierównego traktowania nierównych czy też zakaz równego traktowania nierównych.” (wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., P 41/09, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 25).

Zdaniem Trybunału pozycja prawna skarżącego w postępowaniu cywilnym nie może być porównywana z pozycją adwokata, radcy prawnego, czy prokuratora, gdyż podmioty te nie odznaczają się tymi samymi cechami prawnie istotnymi. Adwokat, radca prawny oraz prokurator są podmiotami profesjonalnymi, które mają kwalifikacje potrzebne do występowania w określonej roli procesowej. Skarżący takich kwalifikacji nie ma i dlatego jego pozycja prawna, jako pełnomocnika rodzinnego, jest odmienna.

Ustawodawca przewiduje - czego skarżący nie zauważa – odpowiedzialność dyscyplinarną adwokata lub radcy prawnego, gdy dopuszczają się oni naruszenia praw innych osób. Odpowiedzialność ta jest nieodłącznym elementem kształtującym pozycję prawną adwokatów i radców prawnych. Wiąże się z wysokimi wymaganiami etycznymi stawianymi przedstawicielom tego zawodu. W ten sposób adwokat i radca prawny odpowiadają za swoje nieetyczne zachowanie związane bezpośrednio z wykonywaną praktyką (np. naruszenie obowiązków wobec klienta, niełojalność wobec kolegów), ale także za naruszenie prawa (zob. art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1986 r. – Prawo o adwokaturze [Dz. U. z 1982 r. Nr 19, poz. 145, ze zm.] oraz art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych [Dz. U. z 1982 r. Nr 16, poz. 124, ze zm.]). Tak więc w przypadku adwokata i radcy prawnego nadużycie wolności słowa i pisma, będące ściąganą z oskarżenia prywatnego zniewagą lub zniesławieniem strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściągnięciu tylko w drodze dyscyplinarnej.

Jak już wspomniano, pozycji prawnej pełnomocnika rodzinnego nie można także porównywać z pozycją prawną prokuratora. Prokurator nie ma możliwości występowania w postępowaniu cywilnym jako pełnomocnik którejkolwiek ze stron. Jedną z jego funkcji jest ściągnięcie i dążenie do ukarania sprawcy przestępstwa. Dlatego też ma on immunitet gwarantujący mu, że nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za formułowanie zarzutów mających na celu udowodnienie winy oskarżonego w postępowaniu karnym. Skarżący takiego immunitetu nie miał.

W ocenie Trybunału skarżący porównywał podmioty prawa nieodznaczające się tymi samymi cechami prawnie relewantnymi. Nie spełnił zatem warunku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Z kolei za oczywiście bezzasadny Trybunał uznaje zarzut, jakoby art. 212 § 1 k.k. – w interpretacji dokonanej przez sądy orzekające w sprawie skarżącego – naruszał wolność wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego został on ukarany za formułowanie „w postępowaniu cywilnym poglądów i opinii wynikających z (...) materiału dowodowego (...) w sytuacji gdy prokurator czy kwalifikowany pełnomocnik za wyrażanie takich poglądów i opinii nie ponoszą odpowiedzialności karnej”.

Trybunał podkreśla, że wynikająca z art. 54 ust. 1 Konstytucji wolność wyrażania poglądów nie jest wartością absolutną i może podlegać ograniczeniom. Ograniczenia te muszą być jednak formułowane w sposób czyniący zadość wymogom konstytucyjnym (zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128 oraz 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 57). Ograniczenie wolności wyrażania poglądów jest konieczne m.in. w przypadku kolizji praw różnych podmiotów, a więc wtedy, gdy w danej sytuacji faktycznej urzeczywistnienie prawa pewnego podmiotu prowadzi do naruszenia prawa innego podmiotu.

W rozpatrywanej sprawie skarżący formułował wypowiedzi – zdaniem sądów orzekających w sprawie – z zamiarem poniżenia innych osób. Takie wypowiedzi nie mogą być objęte ochroną gwarantowaną przez art. 54 ust. 1 Konstytucji, gdyż zarzuty postawione w toku procesu sądowego muszą zmierzać do obrony własnego interesu w sprawie oraz być sformułowane we właściwej formie, a przy tym ich celem nie może być wyłącznie poniżenie osoby, której zostały postawione. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie można „w pismach kierowanych do takich organów, jak Sąd, Prokuratura (...) pod adresem konkretnej osoby wysuwać każdej treści zarzut[ów], w każdej formie w domniemaniu, że sprawca takich działań czyni to w dobrej wierze, przekonany, że broni swoich praw” (zob. wyrok SN z 3 listopada 2004 r., sygn. akt IV KK 132/04, LEX nr 137490). Z tych względów zarzut niezgodności art. 212 § 1 k.p.k. z art. 54 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżący zakwestionował także zgodność zaskarżonego przepisu m.in. z art. 2 i art. 31 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że art. 2 Konstytucji nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych (zob. wyroki TK z: 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU 7/A/2007, poz. 75 oraz postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 10 marca 2009 r., Ts 272/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 123). Takie stanowisko wyraził Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie i jest ono wiążące do chwili, gdy Trybunał w pełnym składzie od niego nie odstąpi (art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK).

Z kolei art. 31 ust. 1 Konstytucji wyraża zasadę prawnej ochrony wolności człowieka. Trybunał uznawał ten przepis za dopełnienie „przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne” (wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165), a wyrażoną w nim zasadę wolności definiował jako subsydiarną (zob. np. wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Jednocześnie dopuszczał możliwość wyprowadzenia bezpośrednio z art. 31 ust. 1 Konstytucji gwarancji swobody działania jednostki, ale tylko w sytuacji, w której jakiejś dziedziny stosunków nie objęto szczegółowymi unormowaniami dotyczącymi konkretnej wolności. Przedmiotem rozpoznawanej skargi jest jednak art. 212 § 1 k.p.k., dotyczący wolności wypowiedzi w postępowaniu sądowym, a zatem – praw konstytucyjnych wyrażonych w art. 54 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przesądza to o tym, że art. 31 ust. 1 Konstytucji nie może być uznany za samodzielny wzorzec kontroli w niniejszej skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny za zasadne uznaje także zwrócenie uwagi skarżącego na to, że – wbrew art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK – nie uzupełnił braków formalnych rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. W szczególności nie określił sposobu naruszenia jego praw konstytucyjnych ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że ukaranie go za skorzystanie ze swoich praw do obrony, do sądu i do wyrażania poglądów prawa narusza standard konstytucyjny.

Wziąwszy pod uwagę powyższe względy, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

357

POSTANOWIENIE
z dnia 2 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 183/13**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J. H.-Sz.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 czerwca 2013 r. J. H.-Sz. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 212 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 31 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, gdyż pozwolił na ukaranie go „za to, że realizował swoje i córki prawo do sądu”. Ponadto, zdaniem skarżącego, przepis ten pozbawił go prawa do wolności wyrażania poglądów i opinii, ponieważ uniemożliwił mu „podnoszenie i wykazywanie” swoich twierdzeń przed sądem.

Według skarżącego niezgodność art. 212 § k.k. z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) wyraża się w ukaraniu go jako pełnomocnika skarżącego za „wyrażanie (...) poglądów i opinii wynikających z (...) materiału dowodowego (...) w sytuacji, gdy prokurator czy profesjonalny pełnomocnik za wyrażanie takich poglądów i opinii nie ponoszą odpowiedzialności karnej”.

Skarżący sformułował również zarzut naruszenia zasady prawa do sądu i rzetelnego procesu w wyniku penalizowania wypowiedzi pełnomocnika rodzinnego, które miały na celu ochronę praw mocodawcy. W tym zakresie skarżący kolejny raz porównał swoją pozycję prawną z pozycją prawną prokuratora i profesjonalnego pełnomocnika.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2013 r. pełnomocnika skarżącego wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi, m.in. do dokładnego określenia przedmiotu skargi, wskazania praw podmiotowych przysługujących skarżącemu i określenia sposobu ich naruszenia. W piśmie procesowym z 26 lipca 2013 r. pełnomocnik ustosunkował się do tego zarządzenia.

Postanowieniem z 17 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że skarżący domagał się kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa. Ponadto Trybunał uznał, że skarżący dopominał się ochrony praw podmiotowych przysługujących jego córce. Skarżący nie spełnił warunku określenia sposobu naruszenia praw podmiotowych (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK), a część jego zarzutów była oczywiście bezzasadna.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący stwierdził, że w skardze kwestionował nie wyroki sądowe, lecz art. 212 § 1 k.k. Powtórzył, że domaga się ochrony prawa do sądu przysługującego zarówno jemu, jak i jego córce. Zarzucił Trybunałowi nieuprawnione zawężenie wykładni art. 45 ust. 1 Konstytucji i odniesienie wyrażonego w nim prawa wyłącznie do pełnomocnika, a tym samym pozbawienie mandanta tego prawa. Skarżący ponownie porównał swoją sytuację prawną (jako pełnomocnika rodzinnego) z sytuacją prawną profesjonalnego pełnomocnika i dowodził, że art. 212 § 1 k.k. prowadzi do nadmiernego dyskryminowania pełnomocnika rodzinnego w zakresie przysługujących mu uprawnień procesowych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Trybunał Konstytucyjny nie zgadza się z zarzutem sformułowanym w zażaleniu, jakoby zbyt restrykcyjnie interpretował prawo do sądu – odmawiając go stronie postępowania sądowego reprezentowanej przez pełnomocnika.

3.1. Przede wszystkim należy zauważyć, że taki pogląd nie został wyrażony w kwestionowanym postanowieniu. Ponadto, w swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że prawo do sądu ma fundamentalne znaczenie dla ochrony praw podmiotowych jednostki. W sferze podmiotowej prawo to ma charakter podstawowy i obejmuje wszystkie „sprawy” dotyczące jednostki, a także osób prawnych. Urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu dotyczy wszystkich sytuacji, w których dochodzi do rozstrzygania o prawach danego podmiotu – w relacji zarówno do innych równorzędnych podmiotów, jak i do władzy publicznej – a natura istniejącego stosunku prawnego wyklucza podejmowanie arbitralnych decyzji w tym zakresie. W rezultacie treść normatywna pojęcia rozpatrzenia sprawy jest utożsamiana z każdym rozstrzygnięciem o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, dokonywanym na podstawie norm prawnych zawartych w obowiązujących przepisach. Chodzi tu o czynność polegającą na prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego na podstawie konkretnej i indywidualnej normy adresowanej do danego podmiotu, wywołującej skutki prawne w sferze uprawnień bądź obowiązków tego podmiotu. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji każda czynność spełniająca wskazane kryteria jest zarezerwowana dla niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu, którego rozstrzygnięcie ma być dokonane w sposób sprawiedliwy, jawny oraz bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. wyroki TK z: 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63, cz. III, pkt 5; 30 października 2012 r., SK 20/11, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 110, cz. III, pkt 5.1.1 uzasadnienia).

3.2. Skarżący mylnie jednak utożsamia kwestię praw podmiotowych przysługujących jego córce, którą reprezentował przed sądem, z kwestią zdolności skargowej w postępowaniu przed Trybunałem. Z materiału procesowego sprawy wynika, że osobą, która wniosła skargę, był pełnomocnik rodzinny, i w związku z tym może on domagać się ochrony wyłącznie swoich konstytucyjnych wolności lub praw, o których rozstrzygał organ administracji publicznej lub sąd. Nie może zaś wykorzystywać skargi do realizacji interesu prawnego innych osób. Skarga konstytucyjna, na co Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę, służy ochronie praw skarżących, którzy mają aktualny interes prawny w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi; niekorzystne oddziaływanie obowiązujących norm prawnych na sytuację prawną skarżących musi mieć charakter rzeczywisty i realny, ma trwać w chwili wnoszenia skargi (zob. postanowienie TK z 14 września 2009 r., SK 51/08, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 127).

3.3. Trybunał stwierdza, że prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy nie jest prawem pełnomocnika, lecz jego mandanta. Córka skarżącego nie złożyła skargi konstytucyjnej, a ze względu na zasadę bezpośredniości tego środka ochrony praw pełnomocnik rodzinny nie może jej przedmiotem uczynić zarzutu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw córki.

4. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje wyrażoną w zaskarżonym postanowieniu ocenę o oczywistej bezzasadności zarzutu niezgodności art. 212 § 1 k.k. z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Skarżący podnosi, że jako pełnomocnik procesowy był obowiązany stosować się do zaleceń swej mandantki, w tym formułować odpowiednie twierdzenia w pismach procesowych, a objęcie jego zachowań zakresem normowania art. 212 k.k. jest nieuzasadnione.

4.2. Tak postawiony zarzut nie może być podstawą skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie. W sprawie tej Sąd Rejonowy przyjął, że twierdzenia skarżącego, uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 212 § 1 k.k., nie dotyczyły przedmiotu procesu tj. pomówienia o kradzież i przywłaszczenie. W pozwie o naruszenie dóbr osobistych przez pomówienie i kradzież skarżący sformułował wypowiedzi nieodnoszące się do przedmiotu tego pozwu, co oznacza, że twierdzenia użyte w apelacji wykraczały poza przedmiot sprawy rozpatrywanej przez sąd. Skoro zatem wypowiedzi pełnomocnika familijnego nie miały związku z przedmiotem postępowania, to nie służyły realizacji interesu procesowego i prawnego córki skarżącego, dlatego art. 212 § 1 k.k. nie może być uznany za źródło naruszenia jego praw podmiotowych.

4.3. W ocenie Trybunału skarżący nie wykazał sposobu naruszenia jego praw podmiotowych, do czego był zobowiązany przez art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

5. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

358

POSTANOWIENIE
z dnia 18 listopada 2014 r.
Sygn. akt Ts 263/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M. M.-F. sprawie zgodności:

§ 7 ust. 1 pkt 11 w związku z § 7 ust. 4 w związku z § 6 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461) oraz art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 635, ze zm.) z art. 64; art. 64 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1; art. 65 ust. 1, 2 i 4 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1; art. 64 i art. 65 ust. 1, 2 i 4 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 23 września 2013 r. adwokat M. M.-F. (dalej: skarżąca) sformułowała następujące zarzuty. Po pierwsze, że § 7 ust. 1 pkt 11 w związku z § 7 ust. 4 w związku z § 6 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461; dalej: rozporządzenie) są niezgodne z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64, art. 65 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej przepisy te są niekonstytucyjne w zakresie, „w jakim przewidują wynagrodzenie dla pełnomocnika z urzędu, wypłacane przez Skarb Państwa w wysokości 60,00 zł, abstrahując całkowicie od niezbędnego nakładu czasu pracy oraz stopnia jej skomplikowania pod względem faktycznym i prawnym, różnicują wynagrodzenie adwokata z urzędu wyłącznie w zależności od tego, kto ponosi koszty tego wynagrodzenia, nie były podwyższane ani waloryzowane od dnia wprowadzenia, tj. od 28 września 2002 r., pomijają realia gospodarcze wykonywanej pracy i wzrost kosztów związanych z możliwością świadczenia pomocy prawnej z urzędu, przerzucają koszty świadczenia pomocy prawnej ze Skarbu Państwa na pełnomocników

z urzędu, przekraczają granice ustawowej delegacji zawartej w art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. [– Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr z 2014 r. poz. 635, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze)]”. Po drugie, że art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze w zakresie, „w jakim nie zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do uwzględnienia niezbędnego nakładu pracy i stopnia skomplikowania sprawy przy ustalaniu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponoszonych przez Skarb Państwa, ani też nie zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do okresowej waloryzacji stawek przewidzianych rozporządzeniem”, jest niezgodny z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64 oraz art. 65 ust. 1, 2 i 4 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca świadczyła pomoc prawną z urzędu w sprawie o alimenty. Jak podkreśliła, prowadzenie tej sprawy było niezwykle trudne ze względu na chorobę słuchu reprezentowanego. Wyrokiem z 21 lutego 2013 r. (sygn. akt VIII RC 856/11) Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich (dalej: Sąd Rejonowy w Łodzi; sąd pierwszej instancji) zasądził od pozwanego na rzecz osoby reprezentowanej przez skarżącą alimenty w wysokości po 400 zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10. każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności, którejkolwiek z rat (pkt 1 sentencji), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji), a także rozstrzygnął o wynagrodzeniu dla skarżącej. W tej kwestii Sąd zasądził od Skarbu Państwa (tj. Sądu Rejonowego w Łodzi) na rzecz skarżącej 90 zł plus 20,70 zł podatku VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 6 sentencji), oddalił natomiast jej wniosek o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu według wartości przedmiotu sporu (pkt 7 sentencji). Sąd wskazał w uzasadnieniu: „[z] uwagi na wzajemne zniesienie kosztów procesu, w którym powód wygrał jedynie w 25%, zważywszy, iż żądanie pozwu opiewało na 1500 zł, a Sąd zasądził 400 zł, brak było podstaw do obciążenia pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powoda. W sytuacji zaś, w której kosztów zastępstwa procesowego nie ponosi zobowiązany do alimentów (*a contrario* § 7 ust. 4 [...] rozporządzenia), ale Skarb Państwa, zastosowanie znajduje § 7 [ust. 1] pkt 11 (...) rozporządzenia, ustalający stawkę minimalną w sprawie o alimenty na 60 zł”. Jednocześnie Sąd podkreślił, że z uwagi na zawiłość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika przyznał mu wynagrodzenie w maksymalnej wysokości 150% stawki minimalnej.

Skarżąca wyrok ten zaskarżyła apelacją w części (tj. w zakresie punktów 2 i 7), zarzucając m.in. naruszenie § 7 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia przez jego zastosowanie; § 6 rozporządzenia przez jego niezastosowanie w związku z art. 2, art. 8 ust. 1 i 2, art. 9, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64, art. 65 ust. 1, 2 i 4, art. 92 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 16 ust. 1-3 i art. 29 ust. 1 i 2 prawa o adwokaturze, a także wskazanych w apelacji przepisów prawa międzynarodowego przez ich niezastosowanie. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, m.in. przez zasądzenie na jej rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części, obliczonych stosownie do wartości przedmiotu sporu, jak również o zasądzenie na jej rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części, według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z 21 maja 2013 r. (sygn. akt XII Ca 176/13) Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział XII Cywilny Rodzinny (dalej: Sąd Okręgowy w Łodzi) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: oddalił powództwo w całości; oddalił apelację powoda; nie obciążył go kosztami procesu za obie instancje; przyznał i nakazał wypłacić skarżącej ze Skarbu Państwa (tj. Sądu Rejonowego w Łodzi) 73,80 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Sąd nie zmienił natomiast wyroku w zakresie pkt 6 i 7 sentencji (tj. zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej 90 zł plus VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz oddalenia jej wniosku o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu według wartości przedmiotu sporu).

W zarządzeniu z 25 marca 2014 r., doręczonym 3 kwietnia 2014 r., sędzia Trybunału wezwał skarżącą do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. wskazania, jakie jej wolności lub prawa wyrażone w art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64, art. 65 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez zakwestionowane w skardze przepisy, a także doręczenia uwierzytelnionej kopii apelacji skarżącej od wyroku Sądu Rejonowego Łodzi z 21 lutego 2013 r. (sygn. akt VIII RC 856/11). W piśmie z 10 kwietnia 2014 r. skarżąca odniosła się do zarządzenia.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają: po pierwsze, „prawo do własności i innych praw majątkowych, w tym prawo do wynagrodzenia” (art. 64 Konstytucji), ponieważ przyznane na ich podstawie wynagrodzenie (tj. 60 zł plus VAT, maksymalnie 150% tej stawki, czyli 90 zł plus VAT) jest nieadekwatne do nakładu pracy i poniesionych kosztów. Po drugie, „prawo do ochrony (...) własności oraz wynagrodzenia, polegające na zakazie ograniczania lub pozbawiania tych praw na zasadach dyskryminacyjnych, nieproporcjonalnych oraz w inny sposób niż w drodze ustawy” (art. 64 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji). Jak twierdzi skarżąca, zakwestionowane przepisy przez to, że zmuszają pełnomocników z urzędu do finansowania pomocy prawnej z własnych środków, dyskryminują ich w stosunku do pełnomocników świadczących

pomoc prawną z wyboru, a także w stosunku do innych grup zawodowych, np. biegłych sądowych. Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy nierówno traktują także pełnomocników świadczących pomoc prawną z urzędu. Jak podkreśliła, wysokość ich wynagrodzenia jest zależna od tego, kto ponosi koszty wynagrodzenia (strona przegrywająca czy Skarb Państwa). Po trzecie, „prawo do minimum egzystencji, gwarantowane poprzez uregulowanie prawa do wynagrodzenia minimalnego za świadczoną pracę w drodze ustawy, a nie rozporządzeń, na niedyskryminacyjnych zasadach” (art. 65 ust. 1, 2 i 4 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji). Po czwarte, „prawo do oczekiwania, że wszelkie ograniczenia konstytucyjnych praw podmiotowych będą dokonywane w drodze ustawy, zaś w przypadku delegowania tych uprawnień, delegacja ustawowa będzie precyzyjna i nie będzie pozwalala na dowolne regulowanie praw skarżącej przez organ władzy wykonawczej, przy całkowitym braku poszanowania dla konstytucyjnych wolności i praw (art. 64 i art. 65 ust. 1, 2 i 4 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji). W ocenie skarżącej zakwestionowane przepisy rozporządzenia nie określają sposobu ustalania kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu, wskazują natomiast – jak zarzuciła – sztywne kwoty, nieprzystające do warunków gospodarczych, skomplikowania sprawy, niezbędnego nakładu czasu pracy pełnomocnika z urzędu itp. Z kolei zakwestionowany art. 29 ust. 2 prawa o advokaturze zawiera nieprecyzyjne upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad określenia wysokości wynagrodzenia, co narusza art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Skarżąca poddała kontroli Trybunału normę prawną zbudowaną z przepisów rozporządzenia w brzmieniu: „Stawki minimalne wynoszą w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego o (...) alimenty, (...) – 60 zł, z zastrzeżeniem ust. 4” (§ 7 ust. 1 pkt 11); „Opłaty, o których mowa w ust. 1 pkt 11, ustala się od wartości przedmiotu sprawy, jeżeli obowiązek zwrotu kosztów obciąża osobę zobowiązaną do alimentów (...)” (§ 7 ust. 4); „Stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy: 1) do 500 zł – 60 zł; 2) powyżej 500 zł do 1500 zł – 180 zł; powyżej 1500 zł do 5000 zł – 1200 zł; powyżej 10 000 zł do 50 000 zł – 2.400 zł; powyżej 50 000 zł do 200 000 zł – 3600 zł; powyżej 200 000 zł – 7200 zł” (§ 6); „Koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują: 1) opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5 (...)” (§ 19).

Istotą zarzutów sformułowanych w skardze są „rażąco niskie” stawki minimalne opłat za czynności adwokackie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego o alimenty, które nie odzwierciedlają nakładu pracy pełnomocnika ani stopnia skomplikowania sprawy – zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym. Przyznane na podstawie tych stawek wynagrodzenie narusza – co zarzuciła skarżąca – prawa majątkowe adwokatów świadczących pomoc prawną z urzędu. Zakwestionowane w skardze przepisy dyskryminują tych pełnomocników, którym wynagrodzenie wypłaca Skarb Państwa, a nie osoba zobowiązana do alimentów.

W kwestii konstytucyjności wysokości stawek minimalnych za czynności pełnomocników świadczących pomoc prawną z urzędu Trybunał wypowiedział się w wyroku z 29 sierpnia 2006 r. (SK 23/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 94). Trybunał wyraził wówczas pogląd, w myśl którego sformułowane w aktach prawa międzynarodowego (tj. Europejskiej Karcie Społecznej sporządzonej w Turynie 18 października 1961 r., Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67 oraz ratyfikowanym przez Polskę Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwartym do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169) kryteria „godziwego wynagrodzenia”, czy też „wynagrodzenia minimalnego”, nie mają bezpośredniego odniesienia do osób wykonujących wolne zawody. Trybunał podkreślił, że radca prawny i adwokat to – z jednej strony – podmioty prowadzące działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 672, ze zm.), z drugiej jednak strony – to podmioty wykonujące zawód zaufania publicznego. W związku z tym – jak orzekł Trybunał – „świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego [i adwokata] w ramach wykonywania zawodu zaufania publicznego objęte jest wzmocnionymi gwarancjami konstytucyjnymi jako forma zinstytucjonalizowanego systemu pomocy prawnej. »Normatywne określenie istoty zawodów adwokata i radcy prawnego, jako udzielanie pomocy prawnej, wskazuje na szczególny charakter tych zawodów. (...) Użyte w ustawie wyrażenie »pomoc« wyrażnie wskazuje na specjalną misję społeczną przypisaną tym zawodom» (M. Tabernacka, *Pojęcie zawodu zaufania publicznego*, »Przegląd Prawa i Administracji«, tom LXII, Wrocław 2004, s. 299). Ustawodawca, dając możliwość kreowania samorządów zawodowych, wyznacza im

określoną rolę publiczną. Z treści art. 17 Konstytucji można wnosić o pewnych obowiązkach publicznoprawnych ciążących na członkach korporacji radców prawnych [adwokatów] i istotnej roli zawodów prawniczych w procesie wymiaru sprawiedliwości (por. wyrok TK z 22 listopada 2004 r., sygn. SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107, s. 1287). (...) Ustawowe ukształtowanie (na podstawie art. 17 ust. 1 Konstytucji) samorządu zawodu zaufania publicznego oznacza możliwość zlecania takim korporacjom wykonywania określonych funkcji o charakterze publicznoprawnym. Zapewnienie pomocy prawnej osobom, których ze względu na sytuację materialną nie stać na ponoszenie kosztów tej pomocy, należy do obowiązków władzy publicznej. Stanowi to jedną z gwarancji urzeczywistnienia konstytucyjnego prawa do sądu. Obowiązek ten ma charakter obowiązku publicznoprawnego. Jego ciężar rozdzielony jest pomiędzy Skarb Państwa i korporacje zawodowe – radców prawnych i adwokatów”.

W kwestii natomiast „wolności wykonywania zawodu” (art. 65 ust. 1 Konstytucji), w odniesieniu do tzw. wolnych zawodów, Trybunał wypowiedział się w wyroku z 19 października 1999 r. (SK 4/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 119). Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym „treścią wolności wykonywania zawodu jest stworzenie sytuacji prawnej, w której: po pierwsze, każdy mieć będzie swobodny dostęp do wykonywania zawodu, warunkowany tylko talentami i kwalifikacjami; po drugie, mieć będzie następnie rzeczywistą możliwość wykonywania swojego zawodu oraz – po trzecie, nie będzie przy wykonywaniu zawodu poddany rygorom podporządkowania, które charakteryzują świadczenie pracy. Jest jednak rzeczą oczywistą, że wolność wykonywania zawodu nie może mieć charakteru absolutnego i że musi być poddana reglamentacji prawnej, w szczególności gdy chodzi o uzyskanie prawa wykonywania określonego zawodu, wyznaczenie sposobów i metod (ram) wykonywania zawodu, a także określenie powinności wobec państwa czy samorządu zawodowego. Innymi słowy, konstytucyjna gwarancja »wolności wykonywania zawodu« nie tylko nie kłóci się z regulowaniem przez państwo szeregu kwestii związanych tak z samym wykonywaniem zawodu, jak i ze statusem osób zawód ten wykonujących, ale wręcz zakłada potrzebę istnienia tego typu regulacji, zwłaszcza, gdy chodzi o zawód zaufania publicznego, jakim jest zawód adwokata. Oczywiście jest też, że takie regulacje mogą wprowadzać różnego rodzaju ograniczenia »wolności wykonywania zawodu«. W orzeczeniu tym Trybunał stanął również na stanowisku, że wyrażone w art. 65 ust. 4 Konstytucji prawo do określenia w drodze ustawy minimalnej wysokości wynagrodzenia za pracę lub sposobu ustalania jej wysokości odnosi się do osób pozostających w stosunku pracy. Nie ma natomiast podstaw do odnoszenia go także do sytuacji adwokatów prowadzących kancelarie indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem.

Odnośnie do zarzutów sformułowanych w skardze Trybunał zwraca uwagę na to, że wysokość zakwestionowanej przez skarżącą stawki minimalnej nie przesądza o tym, iż niemożliwe jest osiągnięcie przez pełnomocnika świadczącego pomoc prawną z urzędu w sprawie o alimenty wyższego wynagrodzenia. Trzeba bowiem zauważyć, że *in concreto* sąd przyznał skarżącej – jej zdaniem – „rażąco niskie” wynagrodzenie tylko dlatego, że reprezentowana przez nią strona w ostateczności przegrała proces. Jeśliby natomiast sądy orzekły zgodnie z żądaniami sformułowanymi w pozwie, to wysokość płacy skarżącej – jako pełnomocnika strony uprawnionej do alimentów – zostałaby obliczona na podstawie § 6 rozporządzenia, tj. przepisu określającego stawki minimalne według wartości przedmiotu sprawy. Zakwestionowana w skardze norma uzależnia bowiem wysokość taryfowego wynagrodzenia adwokackiego *de facto* nie od tego, kto ponosi koszty nieopłaconej pomocy prawnej (Skarb Państwa czy strona przegrywająca), lecz od tego, którą stronę sporu o alimenty reprezentuje adwokat (wygrywającą czy przegrywającą), oraz od wyniku procesu.

Trybunał zauważa również, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie nie dotyczy wszystkich określonych w rozporządzeniu stawek minimalnych, lecz tylko stawek w sprawach alimentacyjnych. *Ratio legis* zakwestionowanej w skardze normy wynika zatem z woli chronienia przez prawodawcę osób uprawnionych do alimentów, a więc tych, które z reguły żyją w niedostatku, a przez to są niezdolne do samodzielnej egzystencji. W związku z tym ciężar zagwarantowania im prawa do sądu został rozłożony pomiędzy Skarb Państwa i adwokata wyznaczonego przez organ samorządu zawodowego.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej są oczywiście bezzasadne.

Wskazana okoliczność jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Skarżąca twierdzi także, że zakwestionowane przepisy rozporządzenia są niekonstytucyjne, ponieważ nie wprowadzają żadnych mechanizmów waloryzujących stawki, nie określają także sposobu ustalania kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Zdaniem Trybunału skarżąca wskazuje na wadliwość wynikającą z zaniechania nowelizacji zakwestionowanych przepisów, jak również nieuregulowania w nich odpowiedniej – z punktu widzenia interesu skarżącej – materii. Należy zatem przypomnieć, że co do zasady brak regulacji oznacza, że mamy do czynienia z zaniechaniem prawodawczym. Badanie takich zaniechań oraz stwierdzanie naruszenia ustawy zasadniczej przez

zaniechanie prawodawcze nie mieści się w zakresie właściwości Trybunału Konstytucyjnego, co jednoznacznie wynika z art. 188 pkt 1-3 Konstytucji. Jak orzekł Trybunał w wyroku z 19 listopada 2001 r., „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, stąd też – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – analizowanej skardze należało odmówić nadania dalszego biegu w tym zakresie.

Skarżąca zakwestionowała także art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze w brzmieniu: „Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, określi w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady ponoszenia kosztów, o których mowa w ust. 1 [tj. kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu, które ponosi Skarb Państwa], z uwzględnieniem sposobu ustalania tych kosztów, wydatków stanowiących podstawę ich ustalania oraz maksymalnej wysokości opłat za udzieloną pomoc”.

Trybunał zwraca uwagę na to, że jest to przepis upoważniający do wydania rozporządzenia. W związku z tym nie mógł być podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej.

Okoliczność ta jest – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu w zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze.

Z tych powodów Trybunał postanowił jak w sentencji.

359

POSTANOWIENIE z dnia 28 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 263/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca

Marek Zubik – sprawozdawca

Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażaleń na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M. M.-F.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 23 września 2013 r. adwokat M. M.-F. (dalej: skarżąca) sformułowała następujące zarzuty. Po pierwsze, że § 7 ust. 1 pkt 11 w związku z § 7 ust. 4 w związku z § 6 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461; dalej: rozporządzenie) są niezgodne z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64, art. 65 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej przepisy te są niekonstytucyjne w zakresie, „w jakim przewidują wynagrodzenie dla pełnomocnika z urzędu, wypłacane przez Skarb Państwa w wysokości 60,00 zł, abstrahując całkowicie od niezbędnego nakładu czasu pracy oraz stopnia jej skomplikowania pod względem faktycznym i prawnym, różnicują wynagrodzenie adwokata z urzędu wyłącznie w zależności od tego, kto ponosi koszty tego wynagrodzenia, nie były podwyższane ani waloryzowane od dnia wprowadzenia, tj. od 28 września 2002 r., pomijają realia gospodarcze wykonywanej pracy i wzrost kosztów związanych z możliwością świadczenia pomocy prawnej z urzędu, przerzucają koszty świadczenia pomocy prawnej ze Skarbu Państwa na pełnomocników

z urzędu, przekraczają granice ustawowej delegacji zawartej w art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. [– Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr z 2014 r. poz. 635, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze)]”. Po drugie, że art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze w zakresie, „w jakim nie zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do uwzględnienia niezbędnego nakładu pracy i stopnia skomplikowania sprawy przy ustalaniu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponoszonych przez Skarb Państwa, ani też nie zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do okresowej waloryzacji stawek przewidzianych rozporządzeniem”, jest niezgodny z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64 oraz art. 65 ust. 1, 2 i 4 Konstytucji.

Istotą zarzutów sformułowanych w skardze są „rażąco niskie” stawki minimalne opłat za czynności adwokackie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego o alimenty, które nie odzwierciedlają nakładu pracy pełnomocnika ani stopnia skomplikowania sprawy – zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym. Przyznane na podstawie tych stawek wynagrodzenie narusza – co zarzuciła skarżąca – prawa majątkowe adwokatów świadczących pomoc prawną z urzędu. Zakwestionowane w skardze przepisy dyskryminują tych pełnomocników, którym wynagrodzenie wypłaca Skarb Państwa, a nie osoba zobowiązana do alimentów.

W związku z tym – jak twierdzi skarżąca – zakwestionowane przepisy naruszają: po pierwsze, „prawo do własności i innych praw majątkowych, w tym prawo do wynagrodzenia” (art. 64 Konstytucji), ponieważ przyznane na ich podstawie wynagrodzenie (tj. 60 zł plus VAT, maksymalnie 150% tej stawki, czyli 90 zł plus VAT) jest nieadekwatne do nakładu pracy i poniesionych kosztów. Po drugie, „prawo do ochrony (...) własności oraz wynagrodzenia, polegające na zakazie ograniczania lub pozbawiania tych praw na zasadach dyskryminacyjnych, nieproporcjonalnych oraz w inny sposób niż w drodze ustawy” (art. 64 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji). Jak twierdzi skarżąca, zakwestionowane przepisy przez to, że zmuszają pełnomocników z urzędu do finansowania pomocy prawnej z własnych środków, dyskryminują ich w stosunku do pełnomocników świadczących pomoc prawną z wyboru, a także w stosunku do innych grup zawodowych, np. biegłych sądowych. Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy nierówno traktują także pełnomocników świadczących pomoc prawną z urzędu. Jak podkreśliła, wysokość ich wynagrodzenia jest zależna od tego, kto ponosi koszty wynagrodzenia (strona przegrywająca czy Skarb Państwa). Po trzecie, „prawo do minimum egzystencji, gwarantowane poprzez uregulowanie prawa do wynagrodzenia minimalnego za świadczoną pracę w drodze ustawy, a nie rozporządzeń, na niedyskryminacyjnych zasadach” (art. 65 ust. 1, 2 i 4 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji). Po czwarte, „prawo do oczekiwania, że wszelkie ograniczenia konstytucyjnych praw podmiotowych będą dokonywane w drodze ustawy, zaś w przypadku delegowania tych uprawnień, delegacja ustawowa będzie precyzyjna i nie będzie pozwalała na dowolne regulowanie praw skarżącej przez organ władzy wykonawczej, przy całkowitym braku poszanowania dla konstytucyjnych wolności i praw (art. 64 i art. 65 ust. 1, 2 i 4 w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji). W ocenie skarżącej zakwestionowane przepisy rozporządzenia nie określają sposobu ustalania kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu, wskazują natomiast – jak zarzuciła – sztywne kwoty, nieprzystające do warunków gospodarczych, skomplikowania sprawy, niezbędnego nakładu czasu pracy pełnomocnika z urzędu itp. Z kolei zakwestionowany art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze zawiera nieprecyzyjne upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad określenia wysokości wynagrodzenia, co narusza art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 18 listopada 2014 r. (doręczonym skarżącej 24 listopada 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał, powoławszy się na wyrok z 29 sierpnia 2006 r. (SK 23/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 94), zwrócił uwagę na to, że kryteria „godziwego wynagrodzenia”, czy też „wynagrodzenia minimalnego”, nie mają bezpośredniego odniesienia do osób wykonujących wolne zawody. W ślad za orzeczeniem w sprawie SK 23/05 Trybunał wskazał, po pierwsze, że radca prawny i adwokat to – z jednej strony – podmioty prowadzące działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 672, ze zm.), z drugiej jednak strony – to podmioty wykonujące zawód zaufania publicznego. Po drugie, że „świadczanie pomocy prawnej przez radcę prawnego [i adwokata] w ramach wykonywania zawodu zaufania publicznego objęte jest wzmocnionymi gwarancjami konstytucyjnymi jako forma zinstytucjonalizowanego systemu pomocy prawnej. »Normatywne określenie istoty zawodów adwokata i radcy prawnego, jako udzielanie pomocy prawnej, wskazuje na szczególny charakter tych zawodów. (...) Użyte w ustawie wyrażenie «pomoc» wyraźnie wskazuje na specjalną misję społeczną przypisaną tym zawodom« (M. Tabernacka, *Pojęcie zawodu zaufania publicznego*, »Przegląd Prawa i Administracji«, tom LXII, Wrocław 2004, s. 299). Ustawodawca, dając możliwość kreowania samorządów zawodowych, wyznacza im określoną rolę publiczną. Z treści art. 17 Konstytucji można wnosić o pewnych obowiązkach publicznoprawnych ciążyących na członkach korporacji radców prawnych [adwokatów] i istotnej roli zawodów prawniczych w procesie wymiaru sprawiedliwości (por. wyrok TK z 22 listopada 2004 r., sygn. SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107, s. 1287). (...) Ustawowe ukształtowanie (na podstawie art. 17 ust. 1 Konstytucji) samorządu zawodu zaufania publicznego

oznacza możliwość zlecania takim korporacjom wykonywania określonych funkcji o charakterze publicznoprawnym. Zapewnienie pomocy prawnej osobom, których ze względu na sytuację materialną nie stać na ponoszenie kosztów tej pomocy, należy do obowiązków władzy publicznej. Stanowi to jedną z gwarancji urzeczywistnienia konstytucyjnego prawa do sądu. Obowiązek ten ma charakter obowiązku publicznoprawnego. Jego ciężar rozdzielony jest pomiędzy Skarb Państwa i korporacje zawodowe – radców prawnych i adwokatów”. W kwestii „wolności wykonywania zawodu” adwokata Trybunał zwrócił uwagę na to, że w wyroku z 19 października 1999 r. (SK 4/99, OTK ZU nr 6/199, poz. 1999) wyraził pogląd, zgodnie z którym „wolność wykonywania zawodu nie może mieć charakteru absolutnego i że musi być poddana reglamentacji prawnej, w szczególności gdy chodzi o uzyskanie prawa wykonywania określonego zawodu, wyznaczenie sposobów i metod (ram) wykonywania zawodu, a także określenie powinności wobec państwa czy samorządu zawodowego. Innymi słowy, konstytucyjna gwarancja »wolności wykonywania zawodu« nie tylko nie kłóci się z regulowaniem przez państwo szeregu kwestii związanych tak z samym wykonywaniem zawodu, jak i ze statusem osób zawód ten wykonujących, ale wręcz zakłada potrzebę istnienia tego typu regulacji, zwłaszcza, gdy chodzi o zawód zaufania publicznego, jakim jest zawód adwokata. Oczywiście jest też, że takie regulacje mogą wprowadzać różnego rodzaju ograniczenia »wolności wykonywania zawodu«”. Trybunał podkreślił, że w tym orzeczeniu stanął na stanowisku, iż wyrażone w art. 65 ust. 4 Konstytucji prawo do określenia w drodze ustawy minimalnej wysokości wynagrodzenia za pracę lub sposobu ustalania jego wysokości odnosi się do osób pozostających w stosunku pracy. Nie ma natomiast podstaw do odnoszenia go także do sytuacji adwokatów prowadzących kancelarie indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem.

W postanowieniu z 18 listopada 2014 r. Trybunał zwrócił uwagę także na to, że wysokość zakwestionowanej w skardze stawki minimalnej nie przesądza o tym, iż w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę konstytucyjną, niemożliwe było osiągnięcie przez nią wyższego wynagrodzenia. Trybunał podkreślił, że sąd przyznał skarżącej – jej zdaniem – „rażąco niskie” wynagrodzenie tylko dlatego, że reprezentowana przez nią strona w ostateczności przegrała proces. Zdaniem Trybunału, jeśliby sądy orzekły zgodnie z żądaniami sformułowanymi w pozwie, to wysokość płacy skarżącej – jako pełnomocnika strony uprawnionej do alimentów – zostałaby obliczona na podstawie § 6 rozporządzenia, tj. przepisu określającego stawki minimalne według wartości przedmiotu sprawy. Zakwestionowana w skardze norma uzależnia bowiem wysokość taryfowego wynagrodzenia adwokackiego *de facto* nie od tego, kto ponosi koszty nieopłaconej pomocy prawnej (Skarb Państwa czy strona przegrywająca), lecz od tego, którą stronę sporu o alimenty reprezentuje adwokat (wygrywająca czy przegrywająca), oraz od wyniku procesu.

Trybunał podkreślił również, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie nie dotyczy wszystkich określonych w rozporządzeniu stawek minimalnych, lecz tylko stawek w sprawach alimentacyjnych. Zdaniem Trybunału *ratio legis* zakwestionowanej w skardze normy wynika zatem z woli chronienia przez prawodawcę osób uprawnionych do alimentów, a więc tych, które z reguły żyją w niedostatku, a przez to są niezdolne do samodzielnej egzystencji. W związku z tym ciężar zagwarantowania im prawa do sądu został rozłożony pomiędzy Skarb Państwa i adwokata wyznaczonego przez organ samorządu zawodowego.

Mając na względzie wskazane okoliczności, Trybunał uznał, że zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej są oczywiście bezzasadne i na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) odmówił nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Ponadto, Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu skardze w zakresie, w jakim zarzuty w niej sformułowane odnosiły się do braku mechanizmów waloryzujących stawki oraz określających sposób ustalania kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Odnosnie natomiast do zakwestionowanego w skardze art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze Trybunał stwierdził, że przepis ten nie był podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej.

W sporządzonym osobiście piśmie procesowym z 29 listopada 2014 r. (nadanym 1 grudnia 2014 r.) skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Zarzuciła w nim Trybunałowi naruszenie art. 36 ust. 3 ustawy o TK w związku z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 64, art. 65 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji w związku z § 7 ust. 1 pkt 11 w związku z § 7 ust. 4, § 6 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze przez „niezasadne przyjęcie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna w sytuacji, gdy analogiczne przepisy odnoszące się do procedury karnej, jak również art. 29 ust. 2 [prawa o adwokaturze] budzą uzasadnione wątpliwości i ich konstytucyjność będzie przedmiotem rozpoznania na skutek przyjęcia skargi konstytucyjnej w sprawie o sygn. SK 25/14, zaś stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia stanowi całkowite zaprzeczenie zasad wypracowanych przez Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie”. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i merytoryczne rozpoznanie skargi razem ze sprawą o sygn. SK 25/14.

Zdaniem skarżącej, skoro „analogiczne przepisy do zaskarżonych” oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze są przedmiotem merytorycznego rozpoznania w sprawie o sygn. SK 25/14, to wniesiona przez nią skarga nie jest oczywiście bezzasadna. Ponadto – jak zarzuciła skarżąca – Trybunał nie uwzględnił tego, że art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze przyznaje Ministrowi Sprawiedliwości swobodę kształtowania przepisów rozporządzenia, a tym samym jej sytuacji prawnej. W przekonaniu skarżącej „[t]o ten przepis i jego nieprecyzyjność jest podstawową przyczyną treści zaskarżonych przepisów rozporządzenia (...). Bez tego przepisu w takim brzmieniu nie doszłoby do przyjęcia rozporządzenia w obecnej treści”. Skarżąca nie zgadza się ze stanowiskiem Trybunału, zgodnie z którym zakwestionowany w skardze art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze nie był podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie, w związku z którą wniosła skargę. Jej zdaniem przyjęcie przez Trybunał do rozpoznania skargi, której przedmiotem jest m.in. ten przepis prawa o adwokaturze, przesądza o tym, że „może [on] być skutecznie kwestionowany w drodze skargi konstytucyjnej”. Jak podkreśliła, stanowisko to potwierdza także zgłoszenie Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO) do udziału w postępowaniu w sprawie o sygn. SK 25/14. Skarżąca zarzuciła również, Trybunałowi, że nie odniósł się do zarzutu, zgodnie z którym zakwestionowane przepisy rozporządzenia naruszają art. 92 ust. 1 Konstytucji, ponieważ są niezgodne z art. 29 ust. 1 i 2 prawa o adwokaturze. W pozostałej części zażalenia skarżąca zakwestionowała stanowisko Trybunału dotyczące kwestii ochrony „godziwego wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu” z uwagi na „misyjny” charakter zawodu adwokata.

Na postanowienie Trybunału z 18 grudnia 2014 r. skarżąca wniosła także kolejne trzy zażalenia sporządzone przez wyznaczonych przez siebie adwokatów.

W pismach procesowych z 1 grudnia 2014 r. (data nadania) skarżąca – tak jak w zażaleniu sporządzonym osobiście – zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i merytoryczne rozpoznanie skargi razem ze sprawą o sygn. SK 25/14. Skarżąca zarzuciła, że w zakwestionowanym postanowieniu Trybunał nie przesądził, na czym polega „misyjny charakter zawodu adwokata” i rozdzielenie obowiązków pomocy prawnej pomiędzy Skarbem Państwa, a korporacjami zawodowymi. Skarżąca zwróciła uwagę na to, że w obowiązującym stanie prawnym nie ma normy, która zobowiązywałaby adwokatów do pokrywania kosztów pomocy prawnej. W związku z tym „uznać należy, że rozdzielenie ciężaru zapewnienia obowiązków pomocy prawnej pomiędzy Skarb Państwa a samorząd lub członków samorządu należy rozumieć w ten sposób, że samorzady, obowiązane są zapewnić, że członkowie samorządów zawodów prawniczych posiadać będą odpowiednie kompetencje oraz kwalifikacje zapewniające świadczenie pomocy prawnej na odpowiednim poziomie, natomiast członkowie samorządów zobowiązani są udzielać pomocy prawnej, angażując własny czas, infrastrukturę (kancelaria, koszty transportu, systemy informacji prawnej, komentarze, literatura, szkolenia, koszty ubezpieczenia), natomiast Skarb Państwa w całości ponosi koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu”. Zdaniem skarżącej Trybunał błędnie i nielogicznie wiąże interes jednostki korzystającej z prawa ubogich z wysokością wynagrodzenia, do wypłaty którego zobligowany jest Skarb Państwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK).

W zażaleniach skarżąca zarzuciła Trybunałowi „niezasadne przyjęcie, że skarga jest oczywiście bezzasadna w sytuacji, gdy analogiczne przepisy odnoszące się do procedury karnej, jak również art. 29 ust. 2 [prawa o adwokaturze, będący upoważnieniem do wydania rozporządzenia] budzą uzasadnione wątpliwości i ich konstytucyjność będzie przedmiotem rozpoznania [z udziałem RPO] na skutek przyjęcia skargi konstytucyjnej w sprawie o sygn. akt SK 25/14”.

Powyższe zarzuty skarżącej nie uwzględniają tego, że o zasadności skargi przesądza nie podobieństwo sprawy, ale przede wszystkim przedstawiona argumentacja mająca uzasadnić skargę co do *meritum*.

Trybunał przypomina, że w skardze konstytucyjnej skarżąca zakwestionowała konstytucyjność przepisów rozporządzenia, które określają stawkę minimalną opłat za czynności adwokackie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego o alimenty. Zdaniem skarżącej stawka ta jest „rażąco niska” (nie odzwierciedla nakładu pracy pełnomocnika ani stopnia skomplikowania sprawy), ponieważ „nie był[a] podwyższan[a] ani waloryzowan[a] od dnia wprowadzenia, tj. od 28 września 2002 r.”. Skarżąca zakwestionowała także art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze, zarzucając, że jest on niekonstytucyjny m.in. w zakresie, w jakim „nie zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do okresowej waloryzacji stawek przewidzianych rozporządzeniem”.

Naruszenie swych konstytucyjnych praw skarżąca łączy zatem z brakiem odpowiednich mechanizmów waloryzacyjnych, które gwarantowałyby okresową waloryzację stawki minimalnej. Skarżąca dąży więc do uzyskania

orzeczenia, które miałyby uzupełnić zarówno zakwestionowane przepisy rozporządzenia, jak i art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze w sposób oczekiwany przez skarżącą. Tymczasem, jak słusznie stwierdził Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, zarzut zaniechania ustawodawczego nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem.

W zarzutach sformułowanych w zażaleniu skarżąca podkreśliła, że obowiązujące przepisy określają mechanizmy waloryzacyjne „wszelkich wynagrodzeń we wszystkich sektorach (minimalne wynagrodzenie za pracę, emerytury i renty, uposażenie sędziów, prokuratorów, urzędników państwowych, biegłych sądowych)”. Brak tych mechanizmów w odniesieniu do pełnomocników z urzędu jest więc pominięciem (w zażaleniu błędnie: zaniechaniem) ustawodawczym, które może być przedmiotem oceny Trybunału. Zarzut niekonstytucyjności może bowiem „dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować” (orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., K 25/95, OTK ZU nr 6[9]/1996, s. 499).

Odnosnie do tych zarzutów Trybunał na wstępie zwraca uwagę na to, że wynagrodzenie adwokata za pomoc prawną z urzędu jest świadczeniem jednorazowym. Konstytucja gwarantuje natomiast wyłącznie prawo do waloryzacji świadczeń okresowych, tj. świadczeń emerytalno-rentowych. Prawo do tej waloryzacji jest jednym z elementów konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, gwarantowanego obecnie przez art. 67 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 8 maja 2000 r., SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 7). Żaden przepis ustawy zasadniczej nie statuuje natomiast prawa do waloryzacji świadczeń jednorazowych.

Rozumowanie skarżącej prowadzące do wniosku, że zakwestionowane w skardze przepisy spełniają kryteria, które cechują pominięcie ustawodawcze, jest błędne. Skarżąca nie uwzględniła bowiem tego, że zarzut pominięcia ustawodawczego, odniesiony do danego przepisu, można postawić tylko w sytuacji, gdy ustawodawca w tym właśnie przepisie unormował jakąś sferę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie. Tylko więc niepełny charakter unormowania daje podstawę do zakwestionowania jego konstytucyjności.

Zaskarżone przez skarżącą przepisy rozporządzenia oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze – co wynika z ich brzmienia – w żaden sposób nie odnoszą się do kwestii waloryzacji stawek adwokackich. W postanowieniu z 18 listopada 2014 r. Trybunał zasadnie zatem uznał, że skarżąca kwestionuje zaniechanie (lukę normatywną).

Z tego względu Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zakwestionowane w skardze przepisy rozporządzenia nie określają jedynych składników kosztów wynagrodzenia adwokackiego, jakie ponosi Skarb Państwa. Adwokat z urzędu ma bowiem prawo – na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia – żądać zwrotu od Skarbu Państwa niezbędnych i udokumentowanych wydatków wg. sporządzonego spisu kosztów. W sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, takiego spisu skarżąca nie przedstawiła.

W związku z zarzutami sformułowanymi w skardze i zażaleniu Trybunał zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię. Skarżąca kwestionuje normę, która określa stawkę minimalną wynagrodzenia wyrażoną w pieniądzu. Ze względu na to, że kognicja Trybunału nie obejmuje orzekania o wysokości świadczeń, w następstwie wyroku Trybunału stwierdzającego niezgodność zakwestionowanej normy z Konstytucją, moc obowiązującą utraciłaby podstawa prawna do przyznania skarżącej wynagrodzenia. Okoliczność ta ma kluczowe znaczenie dla orzeczenia, jakie w razie wystąpienia przez skarżącą z wnioskiem o wznowienie postępowania może zapaść w jej sprawie. Przyznanie skarżącej wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu wymagałoby interwencji Ministra Sprawiedliwości i ustawodawcy. Bez tego orzeczenie Trybunału stwierdzające niezgodność zakwestionowanej normy z Konstytucją nie doprowadziłoby do zamierzonych przez skarżącą skutków.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

360

POSTANOWIENIE
z dnia 15 grudnia 2014 r.
Sygn. akt Ts 32/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.G. w sprawie zgodności: art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 w zw. z art. 84 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 lutego 2014 r. (data nadania), J.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 i w zw. z art. 84 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim dla oskarżonego pozbawionego wolności, posiadającego obrońcę z wyboru w dniu wydania wyroku przez sąd odwoławczy zawity – wynoszący siedem dni – termin do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego biegnie, od dnia ogłoszenia wyroku przez sąd odwoławczy, nie zaś od dnia doręczenia oskarżonemu odpisu wyroku sądu odwoławczego, albo od dnia, w którym administracja zakładu karnego lub aresztu śledczego dokonała zmiany statusu osoby pozbawionej wolności z osoby tymczasowo aresztowanej na osobę odbywającą karę pozbawienia wolności, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 3 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Myślenicach – Wydział II Karny (sygn. akt II K 493/12) skazał J.G. na karę pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 280 § 1, art. 275 § 1, art. 276 i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 i w zw. z art. 64 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł apelację. Wyrokiem z 14 sierpnia 2013 r. (sygn. akt IV Ka 472/13) Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział IV Karny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Krakowie) uznał apelację za oczywiście bezzasadną i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. 21 sierpnia 2014 r. skarżącemu, przebywającemu w Zakładzie Karnym w Wadowicach jako osoba tymczasowo aresztowana, został doręczony odpis wyroku sądu odwoławczego. Dnia 23 sierpnia 2013 r. skarżący złożył w administracji Zakładu Karnego w Wadowicach wniosek o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego z 14 sierpnia 2013 r. Zarządzeniem z 2 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie (sygn. akt IV Ka 472/13) odmówił przyjęcia wniosku. W uzasadnieniu orzeczenia sąd wskazał, że skarżący, prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy i pouczony o możliwości doprowadzenia na rozprawę, z tego uprawnienia nie skorzystał. Na rozprawie jego interesy reprezentował obrońca z wyboru. Wtedy też sąd pouczył obecne strony, że wniosek o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku należy złożyć w ciągu siedmiu dni od daty jego ogłoszenia. Uzasadniając swoje stanowisko, sąd dodatkowo podkreślił, że skarżącemu został doręczony odpis wyroku sądu okręgowego z pouczeniem o możliwości wniesienia wniosku we wskazanym terminie. Skarżący złożył wniosek dopiero 23 sierpnia 2013 r., a więc z przekroczeniem terminu do dokonania tej czynności procesowej. W ocenie sądu rozpatrującego zażalenie powyższe argumenty przesądziły o oddaleniu wniosku skarżącego. Na powyższe rozstrzygnięcie skarżący oraz jego obrońca wnieśli zażalenia. Postanowieniami z 29 października 2013 r. (sygn. akt IV KZ 58/13 i IV KZ 59/13) Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie. W uzasadnieniu obu orzeczeń Sąd Najwyższy zgodził się z argumentacją Sądu Okręgowego w Krakowie. Wskazał jednocześnie, że w przypadku gdy oskarżony jest pozbawiony wolności i nie jest obecny podczas ogłoszenia wyroku sądu odwoławczego, ale ma obrońcę z wyboru, termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku na piśmie biegnie od dnia ogłoszenia

tego wyroku, o czym obrońca został pouczone na rozprawie. Sąd Najwyższy zaznaczył także, że sąd odwoławczy nie miał obowiązku doręczenia skazanemu odpisu wyroku.

3 lutego 2014 r. (data nadania) skarżący wniósł skargę konstytucyjną, w której zakwestionował zgodność art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 w zw. z art. 84 § 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy wyłączają prawo oskarżonego do podjęcia decyzji w sprawie złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku od daty wydania orzeczenia, nie zaś od daty zapoznania się przez oskarżonego z treścią wydanego orzeczenia doręczonego na piśmie. Ponadto skarżący podniósł, że funkcjonująca wykładnia zaskarżonych przepisów bezzasadnie czyni gorszą sytuację prawną oskarżonego pozbawionego wolności, który w dniu wydania wyroku przez sąd odwoławczy miał obrońcę z wyboru, niż sytuację oskarżonego pozbawionego wolności, który w dniu wydania wyroku przez sąd odwoławczy miał obrońcę z urzędu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

2. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznej oceny Trybunału Konstytucyjnego.

3. W ocenie Trybunału sformułowany przez skarżącego zarzut o niezgodności art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 i w zw. z art. 84 § 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji należy uznać za oczywiście bezzasadny. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący wskazuje, że osoba pozbawiona wolności wskutek zastosowania wobec niej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nieobecna na rozprawie, na której wydany został prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie w sprawie, jest pozbawiona możliwości zapoznania się z treścią wydanego wobec niej wyroku, a następnie – podjęcia decyzji w sprawie złożenia, w terminie siedmiu dni od dnia jego ogłoszenia, wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia tego wyroku. Według skarżącego w ten sposób dochodzi do pozbawienia prawa do zapoznania się z treścią uzasadnienia orzeczenia wydanego wobec osoby pozbawionej wolności. Trybunał zauważa, że ten argument jest oczywiście bezzasadny. Skarżący pomija wiele okoliczności, które są istotne dla właściwego rozumienia przedmiotowej sprawy. Trybunał podkreśla przede wszystkim, że skarżący, który w momencie ogłoszenia wyroku przebywał w areszcie śledczym, korzystał z usług obrońcy w wyborze. Oznacza to, że zgodnie z art. 84 § 1 k.p.k. (nie 84 § 2 k.p.k., jak wskazano w uzasadnieniu skargi) obrońca skarżącego jest uprawniony do działania także po uprawomocnieniu się orzeczenia. W związku z powyższym mógł on złożyć wniosek o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w przewidzianym terminie (art. 422 § 1 k.p.k.). Obrońca brał udział w rozprawie, na której ogłoszono wyrok, i został przez sąd pouczone o terminie wniesienia wniosku. Trybunał podkreśla także, że obrońca ani oskarżony nie podjęli żadnych czynności w celu niezwłocznego złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Środek ten mógłby służyć ochronie praw oskarżonego naruszonych przez zaniedbanie obrońcy. Należy pamiętać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oskarżony nie może ponosić negatywnych konsekwencji niekompetencji swojego obrońcy (zob. np. wyrok SN z dnia 5 maja 2000 r., sygn. akt II KKN 306/00, OSNKiW 2001, nr 3-4, poz. 23).

4. Skarżący – na podstawie art. 451 k.p.k. – miał możliwość uczestniczenia w rozprawie, lecz z niej nie skorzystał. Zatem jego zarzut, jakoby obowiązujące przepisy pozbawiły go możliwości podjęcia decyzji w sprawie złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku, są bezzasadne.

5. Skarżący twierdzi także, że różnicowanie sytuacji oskarżonych pozbawionych wolności wynika z przyjęcia, że choć obrońca z urzędu ma uprawnienia do działania w imieniu oskarżonego również po prawomocnym zakończeniu postępowania (art. 84 § 1 k.p.k.), to jednak brak obowiązku podejmowania czynności procesowych po prawomocnym zakończeniu postępowania (wynikający z art. 84 § 2 zdanie 1 k.p.k.) jest decydującą

przesłanką stwierdzenia, że z chwilą wydania prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie oskarżony – korzystający dotychczas z pomocy obrońcy z urzędu – nie ma już obrońcy. Również ten argument – w ocenie Trybunału – jest oczywiście bezzasadny. W art. 84 § 2 zdanie 1 k.p.k. ustawodawca określa jedynie czasowe ramy działalności procesowej obrońcy wyznaczonego z urzędu, stwierdzając, że: „wyznaczenie obrońcy z urzędu nakłada na obrońcę obowiązek podejmowania czynności procesowych do prawomocnego zakończenia postępowania”. Natomiast art. 84 § 1 k.p.k. stanowi, że zarówno obrońca z wyboru, jak i obrońca z urzędu są uprawnieni do działania w całym postępowaniu, także po uprawomocnieniu się orzeczenia. Trzeba zatem odróżnić pojęcie obowiązku procesowego od pojęcia uprawnienia. Ustawodawca różnicuje pod tym względem sytuację procesową nie oskarżonego, lecz jedynie obrońców w zależności od formalnej podstawy ich działania. Z wyżej przywołanych przepisów wynika, że obowiązek działania obrońcy wyznaczonego z urzędu trwa do momentu prawomocnego zakończenia postępowania. Jednak jego uprawnienie do działania jest aktualne nawet po uprawomocnieniu się orzeczenia. Ustawodawca nie określa natomiast czasowych ram działania obrońcy z wyboru. Przyjmuje jedynie, że obrońca jest uprawniony do działania w toku całego procesu, także po uprawomocnieniu się postępowania. Podstawą odmiennego podejścia ustawodawcy do obrońcy z wyboru jest charakter prawny formalnej podstawy jego powołania – umowy cywilnoprawnej. Podstawą działania obrońcy z urzędu jest zaś orzeczenie sądu. Jedynie zatem ze względów gwarancyjnych, z konieczności zapewnienia oskarżonemu ciągłości obrony, przyjęto, że z momentem uprawomocnienia się wyroku skazany musi być traktowany jako ten, który obrońcy z urzędu już nie ma (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 374.). Z powyższego wynika także sposób liczenia terminu do złożenia wniosku, o którym mowa w art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 k.p.k., przez skazanego pozbawionego wolności korzystającego z obrońcy z urzędu. Ma on charakter czysto gwarancyjny i uwarunkowany jest koniecznością zapewnienia skazanemu pełnego, niczym nieskrępowanego dostępu do realizacji przysługującego mu prawa do obrony. Inna jest natomiast sytuacja procesowa skazanego, który korzysta z obrońcy z wyboru, gdyż ustawa nie określa momentu wygaśnięcia jego obowiązków. Oznacza to, że sytuacja procesowa skazanego korzystającego z obrońcy z wyboru nie zmienia się po uprawomocnieniu się orzeczenia.

6. Na sam koniec Trybunał wskazuje, że skarżący znał miejsce i termin rozprawy i mógł w niej uczestniczyć, lecz z tego uprawnienia nie skorzystał. Wiedział, że danego dnia zostanie wydane ostateczne rozstrzygnięcie w jego sprawie. Gdyby uczestniczył w rozprawie, zostałby bezpośrednio pouczony o sposobie i terminie złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia sądu odwoławczego. Nie byłby zatem uzależniony od swojego obrońcy, zwłaszcza że złożenie wniosku, o którym mowa w art. 422 § 1 k.p.k., nie wymaga udziału obrońcy (zob. postanowienia SN z: 3 lutego 2006 r., II KZ 54/05, LEX 173633; 13 grudnia 2007 r., III KZ 118/07, LEX 568222). Jednak skarżący dobrowolnie z tego uprawnienia zrezygnował, w związku z czym naraził się na negatywne konsekwencje zaniedbań swojego obrońcy.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

361

POSTANOWIENIE
z dnia 29 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 32/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.G.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 3 lutego 2014 r. (data nadania) J.G. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 i w zw. z art. 84 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) – w zakresie, w jakim dla oskarżonego pozbawionego wolności, posiadającego obrońcę z wyboru w dniu wydania wyroku przez sąd odwoławczy, termin zawity (wynoszący siedem dni) do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego biegnie od dnia ogłoszenia wyroku przez sąd odwoławczy, nie zaś od dnia doręczenia oskarżonemu odpisu wyroku sądu odwoławczego, albo od dnia, w którym administracja zakładu karnego lub aresztu śledczego dokonała zmiany statusu osoby pozbawionej wolności z osoby tymczasowo aresztowanej na osobę odbywającą karę pozbawienia wolności – z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 15 grudnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że sformułowany przez skarżącego zarzut o niezgodności art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 i w zw. z art. 84 § 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji należy uznać za oczywiście bezzasadny. Trybunał podkreślił, że skarżący, który w momencie ogłoszenia wyroku przebywał w areszcie śledczym, korzystał z usług obrońcy z wyboru. W związku z powyższym mógł złożyć wniosek o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w przewidzianym terminie. Trybunał zaznaczył także, że obrońca ani oskarżony nie podjęli żadnych czynności w celu niezwłocznego złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. W postanowieniu z 15 grudnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał również, że skarżący – na podstawie art. 451 k.p.k. – miał możliwość uczestniczenia w rozprawie, lecz z możliwości tej nie skorzystał. W dalszej części uzasadnienia Trybunał zwrócił uwagę na konieczność odróżnienia pojęcia obowiązku procesowego od pojęcia uprawnienia. Ustawodawca różnicuje pod tym względem jedynie sytuację procesową obrońców, w zależności od formalnej podstawy ich działania. W konsekwencji, twierdzenia skarżącego o różnicowaniu sytuacji oskarżonych pozbawionych wolności Trybunał Konstytucyjny również uznał za oczywiście bezzasadne.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – zażalenie. Zarzucił w nim Trybunałowi naruszenie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez uznanie za oczywiście bezzasadne zarzutów postawionych w skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b

w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których orzeczenie to zostało oparte. Przedmiotem postępowania zażaleniego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. Nie wystarczy zatem samo wniesienie zażalenia przez skarżącego – bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia przemawiającego za słusznością wskazanych w skardze zarzutów.

W zażaleniu z 24 grudnia 2014 r. (data nadania) skarżący ograniczył się jedynie do zarzutu naruszenia przez Trybunał art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK; nie przedstawił przy tym dalszej argumentacji, która pozwoliłaby na merytoryczne ustosunkowanie się Trybunału do postawionego zarzutu. Skarżący nie odniósł się także do żadnej z podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Niemożliwa jest zatem merytoryczna kontrola zaskarżonego postanowienia z 15 grudnia 2014 r. o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

362

POSTANOWIENIE z dnia 30 lipca 2014 r. **Sygn. akt Ts 37/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „TRANSBUD EŁK” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

§ 4 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 87, poz. 825, ze zm.) w związku z art. 4 ust. 1 pkt 3, ust. 2 pkt 10, ust. 4 i ust. 5, art. 11 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1, ust. 1a pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2; art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3; art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 lutego 2014 r. (data wniesienia) Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „TRANSBUD EŁK” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność z Konstytucją § 4 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 87, poz. 825, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w związku z art. 4 ust. 1 pkt 3, ust. 2 pkt 10, ust. 4 i ust. 5, art. 11 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1, ust. 1a pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), w brzmieniu obowiązującym od 20 września 2005 r. do 23 lutego 2009 r. Zdaniem skarżącej przepisy te są niezgodne z Konstytucją w zakresie,

w jakim stanowią, że sprzedawca oleju opałowego, który posiada oświadczenie nabywcy wypełnione w sposób uniemożliwiający identyfikację tego nabywcy (tj. niezgodne z rzeczywistością lub zawierające fikcyjne dane), jest zobowiązany zapłacić podatek akcyzowy obliczony według stawki 2000 zł od 1000 litrów gotowego wyrobu. Jako wzorce kontroli zaskarżonego unormowania, spółka wskazała art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2; art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3, a także art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Naczelnik Urzędu Celnego w Olsztynie przeprowadził w spółce kontrolę podatkową w zakresie wywiązywania się przez nią w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2005 r. z obowiązków podatkowych w podatku akcyzowym przy zużyciu i sprzedaży oleju opałowego oraz oleju napędowego. Spółka sprzedawała olej opałowy na cele grzewcze zarówno osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej, jak i osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą i nieprowadzącym tego rodzaju działalności.

Organ uznał, iż żadne z oświadczeń, które w 2005 r. spółka przyjęła od nabywców – osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, nie zawierało pełnego zestawu obligatoryjnych danych wymaganych przepisami prawa. W związku z ustalonym stanem faktycznym Naczelnik Urzędu Celnego w Olsztynie, decyzjami z: 14 września 2010 r., określił wysokość zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym za październik 2005 r. (decyzja nr 371000-UAGR-9110-37/WM/10), listopad 2005 r. (decyzja nr 371000-UAGR-9110-38/WM/10) i grudzień 2005 r. (decyzja nr 371000-UAGR-9110-39/WM/10).

Po rozpatrzeniu odwołań skarżącej Dyrektor Izby Celnej w Olsztynie decyzjami z 15 grudnia 2010 r. (decyzje nr 370000-IAGW-9116-64/10, 370000-IAGW-9116-65/10 i 370000-IAGW-9116-66/10) utrzymał w mocy rozstrzygnięcia organu I instancji. Na powyższe decyzje skarżąca wniosła skargi.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie oddalił skargi spółki (wyrok z 30 marca 2011 r., sygn. akt I SA/OI 155/11). Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną skarżącej (wyrok z 25 września 2013 r.; sygn. akt I GSK 1217/11).

Zdaniem skarżącej zakwestionowane regulacje „stanowią ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności cechującą się nadmiernym fiskalizmem, ponieważ nakładają (...) na podatnika podatek akcyzowy o charakterze sankcyjnym z powodu nierzetelności (bezprawnego działania) jego kontrahenta” (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji). Ponadto ustanawiają instrumentalne obowiązki podatkowe niezgodne z zasadą proporcjonalności w ograniczaniu konstytucyjnie chronionego prawa własności (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zaskarżone unormowania godzą także w konstytucyjnie chronione prawo własności, stanowiąc regulację sprzeczną z zasadą poprawnej legislacji będącej częścią składową zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady demokratycznego państwa prawnego (niezgodnie z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zasadniczo zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków dotyczących pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie i dokładny opis stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej regulacji wynika, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołania właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej sprzeczności. Jednocześnie zarzuty sformułowane w skardze nie mogą być oczywiście bezzasadne. Ocena czy skarga konstytucyjna spełnia warunki formalne nie może przy tym abstrahować od okoliczności faktycznych danej sprawy.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych warunków nie spełnia.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na treść normatywną regulacji zaskarżonych w analizowanej skardze konstytucyjnej. Wprowadzają one mechanizm opodatkowania preferencyjną stawką podatku akcyzowego paliw do celów opałowych. Zastosowanie preferencyjnych stawek podatku akcyzowego na wyroby

energetyczne, przede wszystkim na oleje, przeznaczone do celów grzewczych, jest uzasadnione zarówno społecznie, jak i gospodarczo, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 listopada 2010 r. (SK 23/07, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 103), w którym dokonał oceny unormowań zawartych w ustawie z 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) oraz w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 148, poz. 1655, ze zm.).

Równocześnie ustawodawca wprowadził określone wymogi sprzedaży, które mają zapobiegać wykorzystywaniu tańszego paliwa opałowego do celów napędowych. Taka możliwość wynika z obniżonej, preferencyjnej stawki podatku akcyzowego na paliwa opałowe, dzięki czemu ceny paliwa opałowego są niższe niż ceny oleju napędowego i innych paliw silnikowych. Rozwiązania wprowadzające określone warunki zastosowania niższych stawek podatku akcyzowego mają zarówno zapewnić prawidłowe opodatkowanie poszczególnych wyrobów, jak i umożliwić kontrolę obrotu nimi w sposób pozwalający przeciwdziałać nadużyciom na szkodę Skarbu Państwa (zob. postanowienie TK z 11 lutego 2014 r., P 50/11, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 17).

Ze stanu faktycznego będącego u podstaw analizowanej skargi konstytucyjnej wynika, że wymogi sprzedaży, których spełnienie uprawnia do zastosowania obniżonej stawki akcyzy, sprowadzały się do tego, że podatnik sprzedający oleje opałowe osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej miał obowiązek uzyskania oświadczenia stwierdzającego, iż nabywane wyroby są przeznaczone na cele opałowe. Przedmiotowe oświadczenie powinno przy tym zawierać co najmniej: 1) imię i nazwisko nabywcy, PESEL i NIP; 2) adres zamieszkania nabywcy; 3) określenie ilości nabywanego oleju opałowego; 4) określenie ilości posiadanych urządzeń grzewczych oraz miejsca (adresu), gdzie znajdują się urządzenia, jeżeli jest ono inne niż adres wymieniony w pkt 2; 5) wskazanie rodzaju i typu urządzeń grzewczych; 6) datę i miejsce wystawienia oświadczenia oraz podpis składającego oświadczenie.

W kontekście przepisów prawa podatkowego będących przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej oczywiste jest, że wymogi te obligują sprzedawcę oleju opałowego (chcącego skorzystać z preferencyjnej stawki opodatkowania) do dochowania należytej staranności w celu zapewnienia prawdziwości danych widniejących w przyjmowanych oświadczeniach. To w pełni uzasadniałoby żądanie, by kupujący wylegitymował się dokumentem potwierdzającym wiarygodność danych zawartych w złożonym przez niego oświadczeniu. Należy bowiem podkreślić, że w przypadku sprzedaży oleju opałowego na cele opałowe autentyczność danych identyfikujących nabywcę jest zasadniczym elementem postępowania mającego zabezpieczyć wykonanie zobowiązania podatkowego w wysokości określonej zgodnie z przepisami prawa podatkowego.

Nabywca oczywiście nie ma obowiązku okazywania dokumentu potwierdzającego tożsamość ani też ujawniania swoich danych osobowych ale skoro tego nie czyni, to oznacza, że rezygnuje z możliwości korzystania z preferencyjnej stawki akcyzy na olej opałowy do celów opałowych. Korzystanie ze stawki preferencyjnej nie jest obowiązkowe i decyzja w tym zakresie zawsze należy do nabywcy (zob. wyroki NSA z 22 lutego 2011 r., sygn. akt I GSK 47/10 oraz sygn. akt I GSK 78/10). Jednocześnie w orzecznictwie sądów administracyjnych przyjął się pogląd, zgodnie z którym nawet gdy prawo sprzedawcy do żądania, by nabywca okazał dokument tożsamości, nie jest gwarantowane wprost w przepisach ustaw podatkowych, istnieje możliwość zweryfikowania danych wymaganych w oświadczeniu na podstawie art. 3 ust. 2 oraz art. 23 ust. 1 pkt 1-3 i 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez nich choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie warunków dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślał już, że „skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, stanowiąca w istocie zarzut przeciw prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie przepisu kwestionowanego w skardze. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie błędów popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania (zob. postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna jest próbą skorygowania zaniedbań, do których skarżąca doprowadziła w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Wątpliwości Trybunału nie budzi bowiem to, że źródłem (i przyczyną) ingerencji w prawo własności spółki – którego ochrony domaga się skarżąca – było niedochowanie należytej staranności przy zabezpieczeniu żywotnych interesów przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą, a nie treść przepisów kwestionowanych w skardze konstytucyjnej.

Tym samym Trybunał uznał zarzuty postawione w skardze za oczywiście bezzasadne i – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – postanowił odmówić jej nadania dalszego biegu.

363

POSTANOWIENIE z dnia 31 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 37/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca

Marek Zubik – sprawozdawca

Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „TRANSBUD EŁK” Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 lutego 2014 r. (data wniesienia) Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „TRANSBUD EŁK” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność z Konstytucją § 4 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 87, poz. 825, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w związku z art. 4 ust. 1 pkt 3, ust. 2 pkt 10, ust. 4 i ust. 5, art. 11 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1, ust. 1a pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), w brzmieniu obowiązującym od 20 września 2005 r. do 23 lutego 2009 r. Zdaniem skarżącej przepisy te są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim stanowią, że sprzedawca oleju opałowego, który posiada oświadczenie nabywcy wypełnione w sposób uniemożliwiający identyfikację tego nabywcy (tj. niezgodne z rzeczywistością lub zawierające fikcyjne dane), jest zobowiązany zapłacić podatek akcyzowy obliczony według stawki 2000 zł od 1000 litrów gotowego wyrobu. Jako wzorce kontroli zaskarżonego unormowania spółka wskazała art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2; art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3, a także art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane regulacje „stanowią ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności cechującą się nadmiernym fiskalizmem, ponieważ nakładają (...) na podatnika podatek akcyzowy o charakterze sankcyjnym z powodu nierzetelności (bezprawnego działania) jego kontrahenta” (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji). Ponadto ustanawiają instrumentalne obowiązki podatkowe niezgodne z zasadą proporcjonalności w ograniczaniu konstytucyjnie chronionego prawa własności (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zaskarżone unormowania godzą także w konstytucyjnie chronione prawo własności, gdyż tworzą regulację sprzeczną z zasadą poprawnej legislacji będącej częścią składową zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady demokratycznego państwa prawnego (niezgodnie z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji).

Postanowieniem z 30 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – uznawszy, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna i ma służyć skorygowaniu zaniedbań poczynionych przez skarżącą w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej – odmówił nadania jej dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Stwierdził w nim, że skarżąca dochowała należytej staranności w trosce o zabezpieczenie własnych interesów i wykorzystała wszelkie przysługujące jej środki prawne, dlatego wniesiona skarga konstytucyjna nie jest próbą korygowania

błędów popełnionych na wcześniejszych etapach postępowania. Jak twierdzi skarżąca, nie może być ona uznana za winną niedochowania obowiązków, które nie zostały na nią faktycznie nałożone.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK).

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Przede wszystkim Trybunał podkreśla, że podstawowa stawka podatku akcyzowego – stosowana do opodatkowania sprzedaży oleju opałowego w przypadku niespełnienia przez podatnika warunków uprawniających do zastosowania stawki preferencyjnej – nie jest, jak twierdzi skarżąca, rodzajem kary (sankcji). Jest to stawka właściwa m.in. dla olejów opałowych. Zgodnie zatem z ustawą podatkową w przypadku niedopełnienia obowiązków przez sprzedawcę olejów opałowych nie ma możliwości nakładania na niego kar, ma jedynie zastosowanie stawka właściwa dla pozostałych paliw silnikowych. Jak trafnie wskazuje skarżąca, faktyczne korzyści z obniżenia stawki podatku akcyzowego uzyskują nabywcy oleju nie zaś jego sprzedawcy. Jednocześnie, to sprzedawcy ponoszą ryzyko ekonomiczne uzyskania nierzetelnych lub niekompletnych oświadczeń o przeznaczeniu oleju opałowego na cele grzewcze. Tym samym nie można zgodzić się z tezą spółki, jakoby brak należytej staranności w uzyskaniu prawidłowych oświadczeń (np. w drodze legitymowania nabywców oleju opałowego) – jako obowiązek niewynikający z przepisów ustawy podatkowej czy rozporządzenia – nie mógł przesądzać o tym, że spółka w sposób niewystarczający zadbała o własne interesy.

4. Trybunał podziela pogląd wyrażany przez sądy administracyjne, zgodnie z którym uzyskanie oświadczenia o przeznaczeniu nabywanego oleju na cele opałowe nie jest wypełnieniem błażej formalności, lecz dopełnieniem warunku uprawniającego do zastosowania preferencyjnej stawki podatkowej, przy czym warunek ten nie może być spełniony później przez uzupełnienie niekompletnych oświadczeń lub wyjaśnienie błędów przez dowód z przesłuchania świadków na okoliczność treści oświadczeń (por. wyroki NSA z: 27 listopada 2007 r., sygn. akt I FSK 1480/06, 27 listopada 2007 r., sygn. akt I FSK 42/07, 19 marca 2008 r., sygn. akt I FSK 498/07). W wypadku wątpliwości co do rzetelności danych osobowych podatnik powinien odmówić sprzedaży oleju ze stawką preferencyjną.

5. Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna dotyczyła stanu prawnego obowiązującego od 20 września 2005 r. do 23 lutego 2009 r. W tym kontekście Trybunał zwraca uwagę na to, że w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r., przez dodanie do ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) art. 35a – uprawniającego sprzedawcę do zażądania od nabywcy dowodu osobistego lub innego dokumentu identyfikującego – sprzedawca miał instrument do weryfikowania danych przedstawianych przez nabywcę w oświadczeniu. Od 1 maja 2004 r., w związku z wejściem w życie ustawy o podatku akcyzowym z 23 stycznia 2004 r., wspomniany art. 35a przestał obowiązywać. Nie oznacza to jednak, że sprzedawca został pozbawiony instrumentu umożliwiającego mu weryfikację oświadczenia nabywcy oleju. Zgodnie z rozstrzygnięciami NSA sprzedawca ma możliwość uzyskania i sprawdzenia danych zawartych w oświadczeniach na podstawie art. 3 ust. 2 i art. 23 ust. 1 pkt 1-3 i 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182, ze zm.). Wykładni przepisów ww. ustawy w kontekście możliwości żądania przez sprzedawcę oleju opałowego danych osobowych nabywcy dokonał NSA w wyroku z 22 lutego 2011 r. (sygn. akt I GSK 47/10), w którym stwierdził, że „obowiązkiem podatnika – sprzedawcy sprzedającego olej opałowy z preferencyjną stawką podatku akcyzowego jest dołączenie oświadczenia zawierającego dane osobowe nabywcy do kopii dokumentu sprzedaży. Aby wywiązać się z tego obowiązku, sprzedawca musi zebrać i przechować dane osobowe nabywcy, i jest to dopuszczalne w świetle nowego brzmienia ustawy o ochronie danych osobowych. Skoro sprzedający ma prawo i obowiązek zbierać i przechowywać dane osobowe nabywcy zawarte w oświadczeniach, to oczywiście ma też prawo, a nawet obowiązek ustalenia, czy dane podane w oświadczeniu są rzeczywiście danymi osobowymi nabywcy. W tym stanie rzeczy sprzedający powinien – przez żądanie okazania stosownego dokumentu – zweryfikować rzetelność oświadczenia. Legitymowanie się dowodem osobistym w celu potwierdzenia prawdziwości danych osobowych jest dozwolonym przez prawo sposobem wykazania danych osobowych i temu

celowi służy omawiany dokument. Sprzedawca, powołując się na swój prawny obowiązek gromadzenia danych osobowych, mógł żądać okazania dokumentu umożliwiającego ich weryfikację. Zdaniem NSA nabywca oczywiście nie musiał okazywać dokumentu potwierdzającego tożsamość ani też nie musiał ujawniać swoich danych osobowych, jednak skoro nie chciał tego zrobić, musiał zrezygnować ze skorzystania z preferencyjnej stawki akcyzy od oleju opałowego przeznaczonego na cele opałowe. Uregulowania prawne dotyczące warunków skorzystania ze stawki preferencyjnej nie naruszają więc gwarantowanych w art. 31 i art. 51 Konstytucji wolności i prawa do ochrony danych osobowych, bowiem skorzystanie ze stawki preferencyjnej nie jest obowiązkowe i decyzja zawsze należy do nabywcy”. Podobne rozstrzygnięcie zostało wydane przez NSA 22 lutego 2011 r. (sygn. akt I GSK 78/10).

W celu doprecyzowania przepisów dotyczących przedmiotowych oświadczeń w art. 89 ust. 9 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) wprowadzono postanowienie, że osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej nabywająca wyroby akcyzowe nieobjęte zwolnieniem od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie, np. oleje opałowe, jest obowiązana do okazania sprzedawcy dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość nabywcy w celu potwierdzenia jego tożsamości. Z kolei sprzedawca ww. wyrobów akcyzowych osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej jest obowiązany odmówić sprzedaży tych wyrobów w przypadku, gdy nabywca odmawia okazania dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość nabywcy, gdy dane zawarte w oświadczeniu są niekompletne, nieczytelne lub nie zgadzają się z danymi wynikającymi z powyższego dokumentu, lub adres, pod który sprzedawca dostarczył wyroby akcyzowe, jest inny niż wskazane w oświadczeniu nabywcy miejsce (adres), w którym znajdują się urządzenia grzewcze (art. 89 ust. 10 tej ustawy).

6. Trybunał zwraca także uwagę, że zgodnie z orzecznictwem TK nie można przedmiotem skargi konstytucyjnej czynić przepisów dotyczących wymogów, od których uzależnione jest zwolnienie podatkowe, w sytuacji gdy nie dokonano obrotu paliwami mogącego stanowić podstawę takiego zwolnienia (tj. w sytuacji, gdy oświadczenia o przeznaczeniu nabywanego oleju na cele opałowe pochodziły od podmiotów, które nie prowadziły faktycznie żadnej działalności gospodarczej i nie posiadały infrastruktury technicznej w postaci pojazdów czy magazynów umożliwiających przechowywanie nabytego oleju opałowego). Trybunał uznaje bowiem, że w takim przypadku zaskarżone przepisy nie stanowiły podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji; a zostały przywołane jedynie posiłkowo – jako podstawa tezy, zgodnie z którą brak prawidłowych oświadczeń, i to zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym, powoduje niemożliwym opodatkowanie sprzedawanego oleju preferencyjną stawką akcyzy (zob. postanowienie TK z 17 grudnia 2013 r., SK 59/12, OTK ZU nr 9/A/2013, poz. 144).

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał podziela pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu z 30 lipca 2014 r., zgodnie z którym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej skarżąca nie dochowała należytej staranności w trosce o zabezpieczenie własnych interesów. Tym samym zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

364

POSTANOWIENIE z dnia 1 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 70/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J. i M. W. w sprawie zgodności: art. 29 i art. 48 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6

ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 marca 2014 r. J. i M. W. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 29 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w zakresie, w jakim nie przewiduje odrębnej właściwości miejscowej sądu, którego działalności lub działalności podległych mu jednostek dotyczy sprawa z powództwa o naprawienie szkody wynikającej z przewlekłości postępowania – oraz art. 48 § 1 k.p.c. – w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje wyłączenia z mocy ustawy sędziów sądu, którego działalności lub działalności podległych temu sądowi jednostek dotyczy sprawa z powództwa o naprawienie szkody wynikającej z przewlekłości postępowania sądowego – z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja).

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Wnioskiem złożonym w 1983 r. rozpoczęto postępowanie w sprawie zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego w Jabłonie Lackiej. Postępowanie to trwało 26 lat i zakończyło się ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach z 26 marca 2009 r. W styczniu 2011 r. skarżący wniesli do Sądu Okręgowego w Siedlcach – Wydział I Cywilny pozew o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia oraz tytułem odszkodowania za szkodę majątkową. Wyrokiem z 15 marca 2013 r. (sygn. akt I C 70/11) Sąd Okręgowy w Siedlcach – Wydział I Cywilny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz powodów zadośćuczynienie w wysokości po 20 tys. zł z ustawowymi odsetkami od 5 lipca 2012 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 12 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 451/13) oddalił apelację skarżącego, z wyjątkiem wniosku apelacyjnego dotyczącego korekty daty początkowej odsetek od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia, oraz zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo skarżącej oraz oddalił apelację wniesioną przez skarżącą.

Z wydaniem powyższych orzeczeń skarżący wiązą naruszenie prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji). Naruszenie tego prawa skarżący upatrują w sytuacji, w której sprawę o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z tytułu przewlekłości postępowania rozpoznaje sąd, który albo sam dopuścił się przewlekłości postępowania, albo dopuścił się go sąd podległy sądowi rozpoznającemu sprawę. W ocenie skarżących narusza to zakaz orzekania we własnej sprawie. Skarżący zarzucają ponadto, że art. 48 k.p.c. nie stwarza odpowiednich procedur, które chroniłby obywatela przed rozpoznaniem jego sprawy o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z tytułu przewlekłości postępowania przez sędziego, który prowadził kwestionowane postępowanie.

W dalszej części uzasadnienia skarżący wskazują, że powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – zgodnie z art. 29 k.p.c. – wytacza się według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Reprezentantem strony pozwanej w sprawie skarżących był zatem Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach, który to sąd rozpoznawał przedmiotową sprawę. Oznacza to, że sprawę rozpatrywali sędziowie związani stosunkiem organizacyjnym z jedną ze stron postępowania, tj. ze stroną pozwaną.

Ponadto skarżący wskazują, że zasada niezawisłości – zgodnie z orzecznictwem ETPC – rozumiana jest nie tylko jako niezawisłość od władzy wykonawczej, ale także jako niezawisłość od stron postępowania. Zasada ta zostaje złamana, jeżeli w skład orzekającego składu sędziowskiego wchodzi osoba podporządkowana jednej ze stron postępowania.

Zarządzeniem z 19 września 2014 r. wezwano skarżących m.in. do dokładnego określenia sposobu, w jaki doszło do naruszenia prawa do sądu w sprawie, w związku z którą skarżący wniesli skargę konstytucyjną.

W piśmie nadesłanym w celu uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej skarżący wskazali, że naruszenie prawa do sądu wynika z rozpoznania roszczeń odszkodowawczych przez Sąd Okręgowy w Siedlcach, który był zaangażowany w proces zarówno formalnie (był jednostką organizacyjną reprezentującą pozwanego), jak i merytorycznie – z racji podstawy faktycznej roszczeń odszkodowawczych wywodzonych z przewlekłości działań sądów powszechnych w okręgu Sądu Okręgowego w Siedlcach. Zdaniem skarżących obowiązkiem państwa było stworzenie gwarancji systemowych natury organizacyjno-prawnej, które służyłyby realizacji zasady przewidzianej w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Jej wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanką rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że naruszenie jego konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności nastąpiło wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Jak Trybunał podkreśla w swoim orzecznictwie, przesłanka ta oznacza konieczność nie tylko uprawdopodobnienia, że w sprawie skarżącego doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także wykazania, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu należy upatrywać źródło tego naruszenia.

Skarżący naruszenie prawa do sądu upatrują w brzmieniu art. 48 § 1 k.p.c., który nie przewiduje wśród przesłanek wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy sytuacji, w której sędzia orzekający w sprawie o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z tytułu przewlekłości postępowania sądowego prowadził wcześniej kwestionowane postępowanie. Rozpoznanie tak sformułowanego zarzutu wymagałoby jednak wykazania przez skarżących, że w sprawie, w związku z którą wnieśli oni skargę konstytucyjną, o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu z tytułu przewlekłości postępowania orzekał ten sam sędzia, który prowadził kwestionowane postępowanie. Dopiero wtedy bowiem można byłoby przyjąć istnienie konkretnego naruszenia prawa do sądu. Tymczasem ani z wniesionej skargi, ani z uzasadnienia wydanych rozstrzygnięć taka zbieżność osobowa nie wynika.

Kwestionowany art. 48 § 1 k.p.c. statuuje instytucję wyłączenia sędziego, a nie wyłączenia sądu. Z tej perspektywy trudno jest zasadnie twierdzić, że przepis ten jest niepełny, jako że nie przewiduje możliwości wyłączenia *de facto* wszystkich sędziów danego sądu z tego tylko powodu, że przedmiotem postępowania jest powództwo o odszkodowanie lub zadośćuczynienie za przewlekłość postępowania prowadzonego przez ten sąd lub sądy, które ten organ nadzorował. Tak sformułowany zarzut uznać należy za skierowany przeciwko luce w prawie, czyli sytuacji, w której – jak wskazują skarżący we wniesionej skardze – „brak regulacji procesowej stanowiącej zakaz orzekania w sprawie przez sąd, z którego działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (...)”. Rozpatrzenie takiego zarzutu naruszałoby art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, z których jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi może być jedynie zarzut niekonstytucyjności przepisu.

Należy przypomnieć, że skarga konstytucyjna, jako środek ochrony praw i wolności konstytucyjnych, ma doprowadzić do usunięcia z systemu obowiązującego prawa tych regulacji normatywnych, na podstawie których organy władzy publicznej wydają orzeczenia naruszające sferę praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Wskazana funkcja skargi nie może być realizowana w sytuacji, w której skarżący czynią przedmiotem skargi brak konkretnej regulacji prawnej, gwarantującej – ich zdaniem – ochronę i nienaruszalność przysługujących im praw lub wolności. Wypełniając bowiem rolę tzw. negatywnego prawodawcy, Trybunał Konstytucyjny jest władny kontrolować konstytucyjność jedynie przepisów już ustanowionych. Dlatego też przedmiotem skargi może być tylko określony przepis prawa lub akt normatywny, którego zastosowanie przez sąd lub inny organ władzy publicznej doprowadziło do wydania ostatecznego rozstrzygnięcia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżących. Nigdy zaś przedmiotem skargi nie może być tzw. „luka w prawie”. Problem oceny skutków braku stosownej regulacji pozytywnej wykracza bowiem poza granice działalności orzeczniczej Trybunału (zob. np. postanowienia TK z: 24 stycznia 1999 r., Ts 124/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 8; 5 października 1999 r., Ts 92/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 174; 5 października 1999 r. i 9 grudnia 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 200 i 201; 9 grudnia 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 201; 8 sierpnia 1999 r., Ts 61/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 8; 14 września 1999 r., Ts 80/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 14; 22 września 1999 r., Ts 122/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 27; 26 października 1999 r., Ts 126/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 30; 30 listopada 1999 r., Ts 128/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 32; 21 marca 2003 r., Ts 93/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 170; 4 czerwca 2001 r., Ts 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 228; 7 listopada 2008 r., Ts 173/07, OTK ZU nr 6/B/2008, poz. 229).

Skarżący nie uprawdopodobnili także, że art. 29 k.p.c., zgodnie z którym powództwo przeciwko Skarbowi Państwa wytacza się według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, narusza prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd. Przepis ten określa właściwość miejscową sądu w każdym przypadku, w którym powództwo skierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa. Jak podnosi się w orzecznictwie: „Materialnoprawna konstrukcja zakładająca jednolitość Skarbu Państwa, jako osoby prawnej, wywiera w sferze przepisów proceduralnych ten skutek, że niezależnie od wielości wskazanych w pozwie i orzeczeniu sądowym państwowych jednostek organizacyjnych lub ich organów, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa, a nie wskazane jednostki. Wymóg określenia w procesie właściwej państwowej jednostki organizacyjnej wynika z konieczności określenia właściwości miejscowej sądu (art. 29 k.p.c.), zapewnienia należytej reprezentacji Skarbu Państwa

(art. 67 § 2 k.p.c.) i skonkretyzowania tej jednostki w orzeczeniu dla celów egzekucji sądowej (art. 1060 k.p.c.). W sytuacji, gdy zasądzona od Skarbu Państwa należność wiąże się z działalnością kilku państwowych jednostek organizacyjnych reprezentujących w procesie pozwany Skarb Państwa, ustalenie zakresu odpowiedzialności każdej z tych *stationes fisci* nie należy do kompetencji sądu.” (zob. wyrok SN z 13 kwietnia 1983 r., sygn. akt IV CR, OSNC z 1984 r. nr 1, poz. 5).

Niezasadne jest ponadto twierdzenie, że okoliczność, iż stroną pozwaną jest prezes sądu rozpoznającego tę konkretną sprawę, prowadzi zawsze do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd. Należy przychylić się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z 11 września 2014 r. (sygn. akt III CZP 66/14, Biuletyn SN 2014, z. 9/6), w której Sąd ten stwierdził: „Nie można przy tym zapominać, że zarówno przepisy ustrojowe sądownictwa, jak i judykatura jednoznacznie wskazują na brak jakichkolwiek istotnych zależności zachodzących między sędzią – organem (podmiotem) władzy sądowniczej – a sądem jako jednostką organizacyjną Skarbu Państwa lub pracodawcą sędziego (art. 79 prawa o ustroju sądów powszechnych; por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1965 r., II PO 5/65, NP 1966, nr 4, s. 525 i z 22 stycznia 2008 r., II PK 236/07, niepubl., oraz uchwały Sądu Najwyższego z 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, OSNCP 1994, nr 6, poz. 123 i 28 listopada 2012 r., III CZP 75/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 48)”.

Ponadto należy przypomnieć, że przy ocenie danej regulacji trzeba uwzględnić także kontekst normatywny, w jakim ona funkcjonuje. W tym przypadku należy zwrócić uwagę na art. 49 k.p.c., zgodnie z którym sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. W sytuacji, w której wyłączeniu podlegliby wszyscy sędziowie konkretnego sądu okręgowego, znalazłby zastosowanie art. 44 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności, sąd nad nim przełożony wyznaczy na posiedzeniu niejawnym inny sąd. Procedura cywilna przewiduje zatem mechanizmy gwarantujące rozpoznanie sprawy przez bezstronny sąd.

W tym kontekście należy podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego przy rozpatrywaniu skargi konstytucyjnej szczególną uwagę należy zwrócić na wykazanie przez skarżącego należytej dbałości o własne interesy (zob. postanowienie TK z 28 maja 2013 r., Ts 120/12, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 578). Trybunał wielokrotnie podkreślał, że skarga nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. postanowienia TK z: 23 listopada 2009 r., Ts 41/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 43; 18 września 2012 r., Ts 207/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 23; 24 lutego 2014 r., Ts 289/13, niepubl.). Tymczasem ani z wniesionej skargi konstytucyjnej, ani z uzasadnienia wydanych w sprawie rozstrzygnięć nie wynika, aby skarżący – uznawszy, że orzekający w ich sprawie sąd nie jest bezstronny – podjęli próbę wyłączenia sędziów na podstawie art. 49 k.p.c., co mogłoby prowadzić do zastosowania w ich sprawie art. 44 k.p.c. i rozpoznania sprawy przez sąd niepowiązany – w ich ocenie – w żaden sposób z jedną ze stron.

Ponadto należy zauważyć, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorcem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające prawa lub wolności skarżącego. Badanie przez Trybunał Konstytucyjny w tym trybie aktów normatywnych pod kątem zgodności z aktami prawa międzynarodowego jest niedopuszczalne (zob. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 6 lutego 2002 r., SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2). Z tego względu w niniejszym postępowaniu zarzuty naruszenia przez zaskarżone przepisy prawa wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji nie mogą być brane pod uwagę przy ustalaniu, czy zostały spełnione przesłanki skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym, na podstawie art. 79 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

365

POSTANOWIENIE
z dnia 22 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 97/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Nova Business Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.) z art. 2, art. 31, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 kwietnia 2014 r. (data nadania) Nova Business Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.) z art. 2, art. 31, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 14 lutego 2012 r. (sygn. akt VI Ds 49/08) Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Krakowa – Nowej Huty, delegowany do Prokuratury Okręgowej w Krakowie – Wydział VI do spraw Przestępczości Gospodarczej (dalej: Prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie) – „na zasadzie art. 124 § 1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 24 § 1 k.k.s.” – pociągnął do odpowiedzialności posiłkowej Smal03 Sp. z o.o. (obecnie: skarżąca) w całości za karę grzywny grożącą wymienionym w postanowieniu czterem podejrzanym, a także wezwał skarżącą do udziału w charakterze podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej. Postanowieniem z 14 listopada 2012 r. (sygn. akt VI Ds 49/08) Prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie wydał postanowienie o zmianie postanowienia z 14 lutego 2012 r. Postanowieniem z 21 czerwca 2013 r. (sygn. akt VI Ds 49/08) Prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie zmienił postanowienia z 14 lutego 2012 r. oraz 14 listopada 2012 r. i pociągnął skarżącą do odpowiedzialności posiłkowej w całości za karę grzywny grożącą pięciu wymienionym w postanowieniu podejrzanym, a nadto wezwał ją do udziału w toku śledztwa o sygn. akt VI Ds 49/08 w charakterze podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej. Na to postanowienie skarżąca złożyła do Sądu Rejonowego w Krakowie zażalenie, datowane na 8 lipca 2013 r., wraz z wnioskiem do Sądu Apelacyjnego w Krakowie o wyznaczenie Sądu Okręgowego w Krakowie do rozpoznania tego zażalenia. Zarządzeniem z 2 września 2013 r. (sygn. akt VI Ds 49/08) Prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie odmówił przyjęcia zażalenia jako niedopuszczalnego z mocy prawa. Na to zarządzenie skarżąca wniosła 24 września 2013 r. zażalenie do Sądu Rejonowego w Krakowie, które rozpatrzył Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział VI Karny (dalej: Sąd Okręgowy w Krakowie). Postanowieniem z 17 grudnia 2013 r. (sygn. akt VI Kp 367/13), doręczonym skarżącej 7 stycznia 2014 r., sąd ten utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają przysługujące jej „prawo do sądu i zaskarżania orzeczeń naruszających prawa i wolności obywateli” oraz „prawo do zaskarżania działań władzy publicznej naruszających prawa i wolności obywateli”, a także powiązaną z nimi zasadę proporcjonalności. Tym samym, w przekonaniu skarżącej, art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 k.k.s. są niezgodne z art. 2, art. 31, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo

o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

Skarżąca podnosi, że art. 124 i art. 125 k.k.s. naruszają konstytucyjne prawa, wywodzone przez nią z art. 2, art. 31, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie przewidują możliwości zaskarżenia postanowienia o pociągnięciu podmiotu, określonego w art. 24 § 1 k.k.s., do odpowiedzialności posiłkowej. Skarżąca łączy naruszenie swoich praw konstytucyjnych z wydanym w jej sprawie postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z 17 grudnia 2013 r. (sygn. akt VI Kp 367/13), doręczonym jej 7 stycznia 2014 r.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.k.s. „[z]a karę grzywny wymierzoną sprawcy przestępstwa skarbowego czyni się w całości albo w części odpowiedzialną posiłkowo osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, jeżeli sprawcą czynu zabronionego jest zastępca tego podmiotu prowadzący jego sprawy jako pełnomocnik, zarządca, pracownik lub działający w jakimkolwiek innym charakterze, a zastępowany podmiot odniósł albo mógł odnieść z popełnionego przestępstwa skarbowego jakąkolwiek korzyść majątkową”.

W świetle art. 124 § 1 i 2 k.k.s. pociągnięcie podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej następuje w formie postanowienia, które wydaje w postępowaniu przygotowawczym organ prowadzący to postępowanie, a po wniesieniu aktu oskarżenia – sąd. Postanowienie zawiera wskazanie oskarżonego, zarzucanego mu przestępstwa skarbowego, kwalifikacji prawnej, podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej oraz podstaw pociągnięcia podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej (art. 124 § 3 k.k.s.). Stosownie do art. 124 § 4 k.k.s. zmiana lub uzupełnienie postanowienia następuje w formie postanowienia. W razie braku podstaw do pociągnięcia podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej zmiana ta może polegać także na uchyleniu wydanego poprzednio postanowienia. Po wniesieniu aktu oskarżenia prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie także wtedy, gdy zachodzi potrzeba rozważenia kwestii pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej (art. 124 § 5 k.k.s.).

Jak stanowi art. 125 § 1 k.k.s., „[d]o podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej oraz jego pełnomocnika stosuje się odpowiednio dotyczące podejrzanego, oskarżonego i obrońcy przepisy: art. 72, 74 § 1, art. 75-79, 81, 84-86, 157 § 1 i 2, art. 174-176, 300, 301, 315 § 1, art. 316, 321, 323 § 2, art. 334 § 2, art. 337, 338 § 1, art. 343 § 5, art. 353 § 2, art. 386, 389 i 390, 391 § 2, 431 § 2 i 3, art. 434-435, 440, 443, 453 § 3, art. 454 § 1, art. 455, 475, 480, 482 § 1, art. 524 § 3, art. 540 § 2 i 3, art. 542 § 2, art. 545 § 1, art. 547 § 3, art. 548, 624 § 1, art. 627, 630, 632-633 oraz art. 636 § 1 Kodeksu postępowania karnego”. Zgodnie z art. 125 § 2 k.k.s. „[d]o osób najbliższych podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej będącego osobą fizyczną stosuje się odpowiednio art. 182, 185 i 186 Kodeksu postępowania karnego”. Od chwili wydania postanowienia, o którym mowa w art. 124 § 1, podmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej może być w tym charakterze wezwany do udziału w czynnościach procesowych (art. 125 § 3 k.k.s.). Stosownie do art. 125 § 4 k.k.s. „[p]odmiot pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej nie może być przesłuchany w charakterze świadka, także w wypadku, gdy jest interwenientem lub podmiotem obowiązany do zwrotu korzyści majątkowej, o którym mowa w art. 24 § 5 [k.k.s.]”. „Do podmiotu, który uzyskał korzyść majątkową, przepisy art. 333 § 4, 370 § 1, art. 416, art. 422 § 1 i art. 444 Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio, z tym że przez wyrażenie »prokurator« należy rozumieć także »finansowy organ postępowania przygotowawczego«” (art. 125 § 5 k.k.s.).

Trybunał jeszcze raz podkreśla, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji ochrona za pomocą skargi została przyznana tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie orzekły o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Dlatego też skarg konstytucyjna powinna spełniać warunki określone dla pisma procesowego, a ponadto – w świetle art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – zawierać dokładne określenie przepisu (przepisów), na podstawie którego (których) sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego (których) domaga się on stwierdzenia niezgodności z Konstytucją.

Trybunał zwraca uwagę na to, że skarżąca kwestionuje brak zażalenia na postanowienie o pociągnięciu podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej (postanowienie o zmianie takiego postanowienia), o którym mowa w art. 124 § 1 k.k.s. Jednakże prokurator odmówił przyjęcia zażalenia skarżącej nie na podstawie zakwestionowanych art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 k.k.s., lecz na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z: art. 429 § 1, art. 459 § 1 i 2, art. 465 § 2 i art. 466 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego). Zgodnie z art. 465 § 1 k.p.k.

„[p]rzepisy dotyczące zażaleń na postanowienia sądu stosuje się odpowiednio do zażaleń na postanowienia prokuratora i prowadzącego postępowanie przygotowawcze”. Z art. 429 § 1 k.p.k. wynika zaś, że „[p]rezes sądu pierwszej instancji odmawia przyjęcia środka odwoławczego, jeżeli wniesiony został po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalny z mocy ustawy”. W świetle art. 459 § 1 i 2 k.p.k. zażalenie przysługuje na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej, a także na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie. Na podstawie przywołanych przepisów kodeksu postępowania karnego, stosowanych odpowiednio na mocy art. 113 § 1 k.k.s., prokurator ustalił, że zażalenie skarżącej było niedopuszczalne z mocy ustawy. Jak bowiem stwierdził, „postanowienie o zmianie postanowienia o pociągnięciu (...) [skarżącej] do odpowiedzialności posiłkowej nie należy do postanowień, które zamykają drogę do wydania wyroku ani (co oczywiste) postanowień co do środka zabezpieczającego. Również w (...) art. 124 k.k.s. dotyczącym postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej nie przewidziano możliwości jego zaskarżenia zażaleniem”. Takie rozstrzygnięcie utrzymał w mocy sąd okręgowy (w odróżnieniu od prokuratora prawidłowo przytoczył przy tym w całości podstawę rozstrzygnięcia). Należy zatem zauważyć, że zakwestionowane przez skarżącą przepisy ostatecznie nie ukształtowały jej sytuacji prawnej w sposób, który uzasadniałby przyznanie jej ochrony statuowanej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. O odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie o zmianie postanowienia o pociągnięciu skarżącej do odpowiedzialności posiłkowej przesądziły przepisy kodeksu postępowania karnego i brak przepisu, który przyznawałby możliwość zaskarżenia postanowienia określonego w art. 124 k.k.s.

Trybunał podkreśla też, że wniesiona skarga nawet w części dotyczącej art. 124 k.k.s. nie spełnia przesłanki, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Przepis ten bowiem nie daje podstaw do postawienia ustawodawcy zarzutu, że regulując procedurę pociągnięcia podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej, pominął pewne elementy, bez których regulacja ta stanowi źródło naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Należy raczej uznać, że skarżąca zarzuca ustawodawcy zaniechanie ustanowienia takiej procedury (tj. lukę w prawie). Zaniechanie prawodawcze nie może jednak być przedmiotem badania w postępowaniu skargowym.

Trzeba też przypomnieć, o czym skarżąca została wyraźnie pouczone przez prokuratora, że przysługuje jej szereg uprawnień takich jak podejrzanemu, w razie zaś skazania przez sąd – może na zasadach ogólnych występować z apelacją jako strona postępowania. Okoliczność ta czyni jej zarzuty, w szczególności dotyczące naruszenia prawa do ochrony swoich wolności i praw, oczywiście bezzasadnymi w rozumieniu art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

366

POSTANOWIENIE
z dnia 6 sierpnia 2014 r.
Sygn. akt Ts 109/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Energa-Operator S.A. w Gdańsku w sprawie zgodności:

art. 2 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.) z art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 kwietnia 2014 r. Energa-Operator S.A. w Gdańsku (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w latach 2002-2005, z art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. 14 kwietnia 2006 r. spółka złożyła do Burmistrza Nidzicy wniosek o stwierdzenie nadpłaty w podatku od nieruchomości za lata 2002-2005. We wniosku tym podniosła, że stacje transformatorowe oraz rozdzielnia wnetrzowa 15kV, które znajdują się na terenie miasta, były wcześniej błędnie zakwalifikowane jako budowle, co skutkowało nadpłatą w podatku od nieruchomości. Burmistrz Nidzicy odmówił stwierdzenia nadpłaty w podatku od nieruchomości (decyzja z 13 lipca 2006 r.). Decyzję tę, jak i następne decyzje w sprawie wydane przez Burmistrza Nidzicy (z 19 stycznia 2007 r. i 25 września 2009 r.) uchyliło Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Olsztynie na skutek wniesionych przez spółkę odwołań (decyzja z 18 września 2007 r. oraz z 24 lutego 2010 r.). 1 lipca 2008 r. wszczęto z urzędu postępowanie podatkowe w sprawie określenia spółce wysokości zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości za lata 2003-2005, poszerzone następnie o zobowiązanie za 2002 r. Organ podatkowy, nie podzieliwszy poglądu wyrażonego w opinii biegłego sądowego, załączonej przez spółkę do wniosku o stwierdzenie nadpłaty, uznał rozdzielnię wnetrzową znajdującą się w budynku oraz 29 stacji transformatorowych – w stanie prawnym zarówno do 31 grudnia 2002 r., jak i od 1 stycznia 2003 r. – za budowle (decyzje Burmistrza Nidzicy z 11 października 2010 r., nr Fn.3110-7/2/200, nr Fn.3110-6/9/2006). Rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji utrzymało w mocy Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Olsztynie (decyzja z 6 lipca 2011 r., nr SKO-53-919/10). Skargę wniesioną na powyższą decyzję, jako niezasadną, oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny (wyrok z 19 października 2011 r., sygn. akt I SA/OI 579/11). Skargę kasacyjną spółki, jako niemającą usprawiedliwionych podstaw oddalił Naczelny Sąd Administracyjny (wyrok z 18 grudnia 2013 r., sygn. akt II FSK 213/12).

W przekonaniu skarżącej kwestionowane unormowanie narusza zasadę poprawnej legislacji (wywodzoną z art. 2 Konstytucji) przez ustanowienie niejednoznacznej i nieprecyzyjnej definicji budowli, co pozwala na zaliczenie stacji transformatorowych oraz rozdzielni wnetrzowych do kategorii budowli. Unormowanie to narusza także zasadę powszechności opodatkowania (art. 84 Konstytucji), umożliwiając organom podatkowym w procesie stosowania prawa wybór wykładni przepisów najmniej korzystnej dla podatnika. Zdaniem spółki zaskarżona regulacja narusza także zakaz stosowania analogii w prawie podatkowym (wynikający z art. 217 Konstytucji). W rozpatrywanej skardze wskazano na orzeczenia sądów administracyjnych wydane w innych sprawach, w których przyjęto tożsamą wykładnię kwestionowanych przepisów.

Skarżąca wniosła także o wstrzymanie wykonania wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z 19 października 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu wolności lub praw o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie tego naruszenia jest zatem przesłanką konieczną dopuszczalności skargi konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest zbadać, czy w rozpatrywanej sprawie doszło istotnie do naruszenia praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącą.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia przede wszystkim wymogów dotyczących prawidłowego określenia jej podstawy. Trybunał przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego, co wynika z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji. W konsekwencji należy uznać, że omawianej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie wyczerpuje odwołanie się przez skarżącą do: zasady poprawnej legislacji (art. 2 Konstytucji), zasady powszechności opodatkowania (art. 84 Konstytucji), ani też zakazu stosowania analogii w prawie podatkowym (wywodzonego przez skarżącą z art. 217 Konstytucji). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany tego poglądu.

Dwie najpełniejsze wypowiedzi Trybunału w tym zakresie zostały zawarte w postanowieniach z: 12 grudnia 2000 r., 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60) oraz 16 lutego 2009 r. (Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). W pierwszym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że bogaty katalog konstytucyjnych wolności i praw wymienionych w rozdziale II Konstytucji zasadniczo wyczerpuje pojęcie

konstytucyjnych wolności lub praw, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Za przejaw woli ustrojodawcy, by skoncentrować zakres skargi konstytucyjnej na wolnościach i prawach wyrażonych *expressis verbis* w konkretnych postanowieniach konstytucyjnych, można m.in. uznać zamieszczenie właśnie w rozdziale II Konstytucji przepisów wprowadzających przedmiotowe ograniczenie skargi (art. 79 ust. 2), czy też ograniczenie dochodzenia niektórych praw w granicach określonych w ustawie (zob. wyrok TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114).

W konsekwencji możliwość odwoływania się przez skarżącego do treści klauzul generalnych wyrażonych w przepisach rozdziału I Konstytucji (na czele z tymi statuowanymi w art. 2) należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną. Oparcie skargi konstytucyjnej na samoistnym zarzucie naruszenia art. 2 Konstytucji zobowiązuje skarżącego do precyzyjnego określenia wolności bądź praw wywodzonych z treści tego przepisu, których naruszenie zarzuca. Chodzi przy tym o wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw przyjmujących normatywną postać praw podmiotowych tzn. praw, których adresatem jest obywatel (bądź inny podmiot prawa), które kształtują jego sytuację prawną i dają mu możliwość wyboru zachowania się, tzn. spełnienia lub niespełnienia normy (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159). Przedstawione stanowisko Trybunał podtrzymał w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00).

W orzeczeniu z 16 lutego 2009 r. (Ts 202/06) Trybunał Konstytucyjny dokonał analogicznej oceny art. 84 i art. 217 Konstytucji. W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdził: „Należy natomiast zgodzić się ze skarżącymi, że Konstytucja gwarantuje każdemu równość w zakresie obciążeń podatkowych i w tym zakresie ustawodawca jest związany dyrektywami płynącymi z konstytucyjnej zasady równości w związku z zasadą sprawiedliwości. Naruszenie tych dyrektyw może też być przedmiotem kontroli przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jednakże w przypadku skargi konstytucyjnej wszczęcie takiej kontroli obwarowane jest dodatkowym wymogiem wskazania naruszonych wolności lub praw konstytucyjnych skarżącego. Wynika to wprost z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Konstytucyjna zasada równości nie może jednak stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej. Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia prawa do równego traktowania, powinni wskazać, w zakresie jakiej wolności lub prawa konstytucyjnego to nierówne traktowanie występuje. Wymóg powyższy nie jest spełniony, gdy skarżący zarzut naruszenia zasady równości łączy z zasadą sprawiedliwości, gdyż z obu tych zasad nie wynika publiczne prawo podmiotowe w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Prawo takie nie wynika również z powiązania wskazanych wyżej zasad z zasadą powszechności opodatkowania wyrażoną w art. 84 Konstytucji. Ta zasada stanowi podstawę nakładania obowiązków na obywateli, a nie do wywodzenia z Konstytucji wolności lub praw. Za nietrafny należy w związku z tym uznać pogląd skarżących wyrażony w zażaleniu, w myśl którego związek zasady równości, sprawiedliwości i powszechności opodatkowania daje podstawę do wyinterpretowania z Konstytucji publicznego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji”. Postanowienie to Trybunał Konstytucyjny również wydał w pełnym, piętnastoosobowym składzie. Na niedopuszczalność uczynienia art. 84 i art. 217 Konstytucji samodzielnymi wzorcami kontroli Trybunał wskazywał już we wcześniejszym orzecznictwie (zob. np. wyrok TK z 5 listopada 2008 r., SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153).

Uwzględniwszy wskazane orzecznictwo Trybunału, zgodnie z którym art. 2, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji nie są samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym, gdyż nie wyrażają praw podmiotowych, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że skarżąca upatruje niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w ich błędnym zastosowaniu przez organy orzekające w sprawie. Wadliwość stosowania tych regulacji wynika – zdaniem spółki – z przyjęcia niekorzystnej dla niej interpretacji zaskarżonych przepisów, tj. uznania przez organy podatkowe i sądy administracyjne orzekające w jej sprawie, że w świetle prawa podatkowego określone obiekty budowlane są budynkami, a nie budynkami. Wątpliwości Trybunału nie budzi zatem to, że zarzuty sformułowane w skardze dotyczą w istocie wadliwości decyzji podjętych w sprawie skarżącej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie rozpatrywana skarga konstytucyjna jest skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych, nie zaś celowość i słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z ustawą zasadniczą. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez orzekające w sprawie organy (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189 oraz 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191).

Okoliczność ta – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – jest podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał pozostawił bez rozpoznania wnioski o wstrzymanie wykonania wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z 19 października 2011 r.

Z tych względów należało orzec jak w sentencji.

367

POSTANOWIENIE z dnia 22 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 109/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 sierpnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Energa-Operator S.A. w Gdańsku,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 kwietnia 2014 r. Energa-Operator S.A. w Gdańsku (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.; dalej: ustawa o podatkach i opłatach lokalnych), w brzmieniu obowiązującym w latach 2002-2005, z art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji.

W przekonaniu skarżącej kwestionowane unormowanie narusza zasadę poprawnej legislacji (wywodzoną z art. 2 Konstytucji) przez ustanowienie niejednoznacznej i nieprecyzyjnej definicji budowli, co pozwala na zaliczenie stacji transformatorowych oraz rozdzielni wewnętrznych do kategorii budowli. Unormowanie to narusza także zasadę powszechności opodatkowania (art. 84 Konstytucji), umożliwiając organom podatkowym w procesie stosowania prawa wybór wykładni przepisów najmniej korzystnej dla podatnika. Zdaniem spółki zaskarżona regulacja narusza również zakaz stosowania analogii w prawie podatkowym (wynikający z art. 217 Konstytucji). W rozpatrywanej skardze skarżąca wskazała na orzeczenia sądów administracyjnych wydane w innych sprawach, w których przyjęto tożsamą wykładnię kwestionowanych przepisów.

Postanowieniem z 6 sierpnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Zdaniem Trybunału nie spełniała ona przede wszystkim wymogów dotyczących prawidłowego określenia jej podstawy, gdyż wskazane w niej wzorce kontroli, jako niesamodzielne, nie wyrażają praw podmiotowych. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna była niedopuszczalna także dlatego, że była skargą na stosowanie prawa.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł, w ustawowym terminie, zażalenie. W złożonym środku odwoławczym skarżąca zarzuciła Trybunałowi naruszenie przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez zaniechanie wezwania jej do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej oraz uznanie, że w skardze nie wskazała ona przysługujących jej praw konstytucyjnych, które zostały naruszone. Skarżąca zakwestionowała również to, że w ocenie Trybunału jej skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna. Powoławszy się na orzecznictwo Trybunału, wskazała,

że w jej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której treść zaskarżonego przepisu ukształtowała się jednolicie, o czym świadczy – w jej przekonaniu – uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2009 r. (sygn. akt III CZP 118/08; dalej: uchwała SN).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zauważa przede wszystkim, że skarżąca błędnie zinterpretowała przepisy ustawy o TK dotyczące procedury uzupełniania braków formalnych skargi konstytucyjnej (art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK). Z przepisów tych nie da się wyprowadzić – jak czyni skarżąca – swoistego „prawa podmiotowego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej”. Na etapie wstępnego rozpoznania skargi Trybunał każdorazowo ocenia zasadność wzywania do ich uzupełnienia. Są bowiem takie uchybienia, których nie da się usunąć, i wzywanie do tego jest bezcelowe. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, uznawszy, że w sprawie nie jest konieczne wzywanie do usunięcia jej braków (zob. postanowienia TK z: 10 lipca 2012 r., Ts 46/12, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 384 oraz 5 czerwca 2013 r., Ts 207/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 280).

Trybunał, w obecnym składzie, w pełni podziela wcześniej zajęte stanowisko dotyczące oceny wzorców kontroli wskazanych przez skarżącą. Podstawę skargi konstytucyjnej skarżąca wyraźnie określiła w jej *petitum* i potwierdziła w konkluzji wyводу. Również uzasadnienie skargi nie daje podstaw do twierdzenia, że zamiarem skarżącej było wskazanie innych (poza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji) wzorców kontroli zakwestionowanego unormowania.

Trybunał przypomina, że odwołanie się do zasad wynikających z art. 2 Konstytucji może mieć znaczenie wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia tych zasad (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jednak w niniejszej skardze sytuacja taka nie miała miejsca i dlatego zarzuty skargi w tym zakresie Trybunał słusznie – w zaskarżonym postanowieniu z 6 sierpnia 2014 r. – uznał za niedopuszczalne.

Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstępianie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie. Tymczasem orzeczenia wskazane przez skarżącą w zażaleniu (tj. wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75 oraz postanowienie TK z 28 lutego 2007 r., SK 78/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 21) nie zostały wydane przez pełny skład. Tym samym argumentację skarżącej należało uznać za nietrafną.

Z kolei art. 84 i art. 217 ustawy zasadniczej są przepisami współkształtującymi treść konstytucyjnych praw i wolności, a mianowicie określającymi warunki, na jakich rozważane prawa i wolności mogą być ograniczane przez przepisy daninowe. Stanowią one w tym zakresie samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności prawa, w tym również w wypadku kontroli zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Jednakże podmioty wnoszące taką skargę są uprawnione skonstruować zarzuty naruszenia ich praw lub wolności przez regulację daninową wyłącznie przez odwołanie się do zasady wyłączności ustawy w prawie daninowym lub zasady szczególnej określoności regulacji daninowych, wywodzonych z art. 84 i art. 217 ustawy zasadniczej (zob. wyrok TK z 18 lipca 2013 r., SK 18/09, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 80).

W skardze konstytucyjnej zarzut naruszenia art. 84 i art. 217 Konstytucji skarżąca powiązała z zasadą powszechności opodatkowania oraz zakazem stosowania analogii w prawie podatkowym. Biorąc pod uwagę wynikające z powołanego wyżej wyroku SK 18/09 wytyczne umożliwiające zastosowanie tych regulacji konstytucyjnych jako samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym, Trybunał słusznie uznał – w zaskarżonym postanowieniu z 6 sierpnia 2014 r. – że skarżąca nie wypełniła wymogu wskazania konstytucyjnych wolności i praw, które zostały naruszone (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Powyższa okoliczność stanowi samodzielną przesłankę uznania skargi konstytucyjnej za niedopuszczalną.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

368

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 112/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej APLAUZ Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 58 § 1 pkt 3 w zw. z art. 49 § 1 oraz art. 29 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 kwietnia 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, APLAUZ Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność art. 58 § 1 pkt 3 w zw. z art. 49 § 1 i art. 29 p.p.s.a. w zakresie, w jakim „uznają (po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. ustawy z dnia 13 maja 2011 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym [Dz. U. z 2011 r. Nr 144, poz. 851], wprowadzającej powszechny elektroniczny dostęp do Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego [dalej: CIKRS] oraz zrównującej pobrane samodzielnie wydruki komputerowe aktualnych informacji o podmiotach wpisanych do KRS z mocą dokumentów wydawanych przez CIKRS), nieprzedłożenie przez podmiot będący osobą prawną, wpisany do KRS, wraz ze skargą do sądu administracyjnego, dokumentu wykazującego umocowanie organu osoby prawnej, odpowiadającego treściowo aktualnej informacji zawartej we właściwym dla tego podmiotu rejestrze KRS, za brak formalny, który uniemożliwia nadanie skardze dalszego biegu oraz uzasadnia – po wezwaniu do jego usunięcia – odrzucenie skargi”. Zdaniem skarżącej, zaskarżone przepisy p.p.s.a. są niezgodne z art. 2, w zw. z art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz z art. 184 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca wystąpiła ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na decyzję Dyrektora Izby Celnej w Krakowie. Sąd administracyjny I instancji odrzucił skargę (postanowienie z 19 lipca 2013 r., sygn. akt III SA/Kr 421/13). W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd wskazał, że skarżąca (mimo stosownego wezwania) nie uzupełniła w terminie braku formalnego skargi. Skargę kasacyjną skarżącej od tego orzeczenia Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił postanowieniem z 22 stycznia 2014 r. (sygn. akt II GSK 2179/13). Sąd II instancji podniósł, że niewykazanie przez organ osoby prawnej dokumentem swojego umocowania przy pierwszej czynności jest brakiem formalnym, uzupełnianym w trybie art. 49 § 1 p.p.s.a. Zgodnie zaś z art. 58 § 1 pkt 3 p.p.s.a., sąd administracyjny odrzuca skargę w sytuacji, gdy strona nie usunęła w wyznaczonym terminie braków formalnych skargi. Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się do stanowiska wyrażonego w orzecznictwie i piśmiennictwie, w myśl którego umocowanie do reprezentowania spółek prawa handlowego wykazują dokumenty wydawane przez CIKRS. Sąd nie zgodził się przy tym ze skarzącą, zdaniem której w sytuacji, gdy w aktach postępowania administracyjnego znajdują się wydruki informacji z internetowego systemu CIKRS, mające zgodnie z art. 4 ust. 4aa ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1203, ze zm.; dalej: ustawa o KRS) moc równą uwierzytelnionemu odpisowi z KRS, to ich treść powinna stanowić okoliczność znaną sądowi I instancji z urzędu.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała, że zakwestionowanym przepisom p.p.s.a. zarzuca naruszenie prawa do sądu, prawa do równego traktowania i niedyskryminacji, zakazu zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw oraz prawa do instancyjnej kontroli decyzji i orzeczeń realizowanej przez sądy administracyjne. Skarżąca podkreśliła, że w jej sprawie decydujące znaczenie miała wykładnia przepisów p.p.s.a., którą zastosowały sądy administracyjne. Zdaniem skarżącej, interpretacja ta stawia pod

znakiem zapytania celowość i sens regulacji zawartej w znowelizowanej ustawie o KRS, zwłaszcza w art. 4 ust. 4a tego aktu. Skarżąca podkreśliła w związku z tym, że informacje zawarte w CIKRS stanowią obecnie wiedzę powszechnie dostępną i znaną. W jej ocenie, w taki sposób informacje te powinny być też traktowane przez orzekające organy. Następnie skarżąca odniosła się do konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3), łącząc ją z prawem do sądu i akcentując potrzebę zapewnienia najefektywniejszej realizacji tego prawa – niezależnie od rodzaju procedury, w ramach której jest ono wykonywane. W dalszej części uzasadnienia skarżąca szeroko odwołała się do orzeczeń Trybunału dotyczących standardów kształtujących treść konstytucyjnego prawa do sądu. W nawiązaniu do nich wskazała, że nadmierne i zbyteczne jest ograniczenie dotyczące wymogu wykazania umocowania organu spółki do działania w jej imieniu wyłącznie przez dołączenie do pisma procesowego wyciągu (w wersji papierowej) z KRS. Skarżąca postuluje w związku z tym zastąpienie tego wymagania unormowaniem, które obligowałoby sąd lub jego pracownika do uzyskania samodzielnie dostępu do sieci Internet i zapoznania się z treścią powszechnie osiągalnej CIKRS. W tym zakresie skarżąca odniosła się również do uzasadnienia projektu nowelizacji ustawy o KRS z 2011 r. Zaskarżonym przepisom p.p.s.a. skarżąca zarzuciła ponadto, że stanowią „pewien relikwitu stanu prawnego” sprzed wejścia w życie nowelizacji ustawy o KRS, kiedy to osoby prawne były zmuszone do każdorazowego pobierania uwierzytelnionych odpisów lub poświadczenia za zgodność ich aktualności przez uprawnione osoby przy czynnościach prawnych bądź procesowych. Skarżąca zauważyła również, że zaistniała zmiana stanu prawnego znajduje już odzwierciedlenie w nowych judykatach Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczących postępowania podatkowego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem wyłącznie tego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, a jednocześnie doprowadził – w sposób określony przez skarżącego – do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej praw lub wolności. Innymi słowy, przedmiotem skargi konstytucyjnej, formułowanej w związku z konkretną sprawą skarżącego, może być taki przepis, którego zmiana lub uchylenie – w następstwie korzystnego dla skarżącego orzeczenia Trybunału – doprowadziłoby do sanacji stanu prawnego, który skarżący uznaje za niezgodny z Konstytucją. Trzeba podkreślić, że obowiązek prawidłowego wskazania przedmiotu skargi spoczywa w całości na skarżącym. Precyzuje tę powinność art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie zaś z zasadą wyrażoną w art. 66 ustawy o TK, określenie przedmiotu skargi przez skarżącego jest wiążące dla Trybunału, który nie jest władny go zmodyfikować przez działanie z własnej inicjatywy.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w analizowanej sprawie wskazana wyżej przesłanka skargi konstytucyjnej nie została spełniona z uwagi na wadliwość określenia przez skarżącą przedmiotu skargi.

Przedmiotem skargi skarżąca uczyniła przepisy p.p.s.a. normujące odpowiednio – problem trybu uzupełniania braków formalnych pisma wnoszonego w postępowaniu sądowym przez osobę prawną (art. 49 § 1 w zw. z art. 29) oraz skutki procesowe nieuzupełnienia braków formalnych skargi do sądu administracyjnego (art. 58 § 1 pkt 3). Nie ulega wątpliwości, że przepisy te były formalną podstawą orzeczenia sądowego, z wydaniem którego skarżąca połączyła zarzuty naruszenia konstytucyjnych wolności i praw. W tym też zakresie spełniają one jeden z wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zasadnicze zastrzeżenia Trybunału wzbudza jednak musi problem adekwatności zarzutów sformułowanych przez skarżącą, a zwłaszcza argumentów wyjaśniających sposób naruszenia przysługujących jej praw podmiotowych, do treści zaskarżonych przepisów p.p.s.a.

Z okoliczności sprawy, w związku z którą skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną, wynika niezbicie, że przyczyną odrzucenia skargi na decyzję organu II instancji przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie było nieuzupełnienie braku formalnego pisma skarżącej, polegającego na niezłożeniu aktualnego wypisu z KRS, wykazującego umocowanie do wniesienia skargi i określającego sposób reprezentacji skarżącej. Przyczynę takiego postępowania skarżącej upatrywać trzeba przede wszystkim w odmiennym – od przyjętego przez sąd I instancji – sposobie rozumienia przepisów ustawy o KRS, zwłaszcza art. 4 ust. 4a i ust. 4aa tej ustawy. W przekonaniu skarżącej mechanizm bezpłatnego udostępniania informacji o podmiotach wpisanych do KRS w ogólnodostępnych sieciach teleinformatycznych, a także zrównanie mocy pobranych samodzielnie wydruków komputerowych aktualnych informacji z mocą dokumentów wydawanych przez CIKRS, skutkować powinny zwolnieniem skarżącej z obowiązku, o którym mowa w art. 29 p.p.s.a., a tym samym stwierdzeniem kompletności

wniesionej przez nią skargi do sądu administracyjnego. Zdaniem Trybunału, okoliczności sprawy wskazują więc jednoznacznie, że podstawowa przyczyna niemożności skorzystania przez skarżącą z sądowej (dwuinstancyjnej) kontroli decyzji administracyjnej tkwiła nie w zaskarżonych przepisach p.p.s.a., lecz w unormowaniach innego aktu prawnego, tj. ustawy o KRS, po jej nowelizacji dokonanej w 2011 r. To właśnie odmienna od założonej przez skarżącą interpretacja przepisów ustawy o KRS, przyjęta przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, legła u podstaw stwierdzenia przez sąd zaistnienia braku formalnego skargi na decyzję Dyrektora Izby Celnej w Krakowie, wezwania skarżącej do jego uzupełnienia, a następnie – wobec nieuzupełnienia tego braku – podjęcia przez sąd I instancji postanowienia o odrzuceniu skargi. Stanowisko powyższe podtrzymał następnie w całości Naczelny Sąd Administracyjny.

Uwzględnwszy wskazaną okoliczność, Trybunał stwierdził, że zaskarżone przez skarżącą przepisy p.p.s.a. nie spełniają kwalifikacji wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a tym samym nie jest dopuszczalna ich merytoryczna kontrola.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu.

369

POSTANOWIENIE z dnia 22 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 112/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej APLAUZ Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 kwietnia 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, APLAUZ Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność art. 58 § 1 pkt 3 w zw. z art. 49 § 1 i art. 29 p.p.s.a. w zakresie, w jakim „uznają (po wejściu z życie z dniem 1 stycznia 2012 r. ustawy z dnia 13 maja 2011 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym [Dz. U. z 2011 r. Nr 144, poz. 851], wprowadzającej powszechny elektroniczny dostęp do Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego [dalej: CIKRS] oraz zrównującej pobrane samodzielnie wydruki komputerowe aktualnych informacji o podmiotach wpisanych do KRS z mocą dokumentów wydawanych przez CIKRS), nieprzedłożenie przez podmiot będący osobą prawną, wpisany do KRS, wraz ze skargą do sądu administracyjnego, dokumentu wykazującego umocowanie organu osoby prawnej, odpowiadającego treściowo aktualnej informacji zawartej we właściwym dla tego podmiotu rejestrze KRS, za brak formalny, który uniemożliwia nadanie skardze dalszego biegu oraz uzasadnia – po wezwaniu do jego usunięcia – odrzucenie skargi”. Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy p.p.s.a. są niezgodne z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz z art. 184 Konstytucji.

Postanowieniem z 4 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W jego uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że skarżąca uczyniła przedmiotem skargi przepisy nieadekwatne do treści

zarzutu, a zwłaszcza wskazanego przez nią sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw. Skargę skierowała bowiem przeciwko unormowaniom p.p.s.a., a tymczasem normatywną przyczynę negatywnych dla skarżącej skutków procesowych w sprawie, w związku z którą wystąpiła ze skargą, upatrywać należało w postanowieniach ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1203, ze zm.; dalej: ustawa o KRS).

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżąca stwierdziła, że przedstawiona w nim kwalifikacja zaskarżonych przepisów p.p.s.a. była błędna. W przekonaniu skarżącej podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w jej sprawie były właśnie zakwestionowane unormowania, nie zaś przepisy ustawy o KRS. Skarżąca podkreśliła ponadto, że wskazany przez Trybunał art. 4 ust. 4a i 4aa ustawy o KRS, z uwagi na treść, w ogóle nie mógłby być podstawą prawną takiego orzeczenia. W związku z tym skarżąca stwierdziła również („z ostrożności procesowej”), że zarzucana przez Trybunał wadliwość określenia przedmiotu skargi nie powinna powodować odmowy nadania skardze dalszego biegu, a jedynie wezwanie skarżącej do uzupełnienia braku formalnego skargi w trybie określonym w art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Już w zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie taki przepis (ustawy lub innego aktu normatywnego), który wykazuje złożoną kwalifikację. Po pierwsze, na jego podstawie powinno zostać wydane ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącego. Po drugie, w normatywnej treści tego przepisu tkwić powinna bezpośrednia przyczyna zaistniałego naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Obowiązkiem skarżącego – wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – jest przy tym wyjaśnienie sposobu, w jaki przepis zakwestionowany w skardze doprowadził do naruszenia wolności i praw wskazanych jako podstawa wniesionej skargi. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił jednocześnie, że jednym z wyznaczników określenia przez skarżącego przedmiotu skargi jest pozytywna odpowiedź na pytanie, czy ewentualna derogacja zakwestionowanego unormowania doprowadziłaby do sanacji zarzucanego stanu niekonstytucyjności w zakresie praw podmiotowych przywołanych przez skarżącego.

Zdaniem Trybunału w zaskarżonym postanowieniu w pełni zasadnie przyjęto, że zakwestionowane przez skarżącą przepisy p.p.s.a. opisanych wyżej wymogów nie spełniają. Nie ulega wątpliwości, że były one formalną podstawą orzeczenia sądowego wydanego w sprawie skarżącej. Uwzględnienie jednakże treści zarzutów sformułowanych przez skarżącą i skonfrontowanie ich z normatywną (materialną) przyczyną odrzucenia skargi na decyzję organu II instancji prowadzić musi do wniosku, że adekwatne do zarzutów były nie unormowania p.p.s.a., lecz wskazane przez Trybunał przepisy ustawy o KRS.

Trybunał nie podziela w tym zakresie stanowiska skarżącej, wykluczającego oddziaływanie postanowień art. 4 ust. 4a i 4aa ustawy o KRS na treść orzeczenia wydanego w jej sprawie. To właśnie ich interpretacja, odmienna od przyjętej przez skarżącą, stanowiła przesłankę stwierdzenia przez sąd, że brak formalny skargi na decyzję organu II instancji nie został przez skarżącą uzupełniony, a w konsekwencji, że skarga ta podlegać powinna odrzuceniu.

Zdaniem Trybunału nie mogą być uwzględnione także zastrzeżenia zgłoszone przez skarżącą dotyczące niewzwania jej do uzupełnienia braku formalnego skargi – z uwagi na wadliwe określenie przedmiotu zaskarżenia. Należy bowiem zauważyć, że skarżąca błędnie interpretuje w tym zakresie przesłanki zastosowania procedury uzupełniania braków skargi konstytucyjnej przewidziane w art. 49 w zw. z art. 36 ust. 2 i 3 ustawy o TK. Trybunał podkreśla, że odróżnienia wymaga sytuacja, w której skarżący nieprecyzyjnie określa przedmiot zaskarżenia (tym samym nie zostaje spełniony wymóg przewidziany w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), od przypadku, w którym takie określenie następuje, jednakże jest ono błędne z uwagi na nieadekwatność przedmiotu skargi wobec sformułowanych w niej zarzutów (jak w kontekście rozpatrywanej sprawy). Zdaniem Trybunału tylko w tej pierwszej sytuacji aktualizuje się ustawowa kompetencja Trybunału do wezwania skarżącego do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej, ze skutkami określonymi w art. 36 ust. 3 ustawy o TK. Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na ograniczenie czasowe modyfikacji przedmiotu zaskarżenia przez skarżącego, wynikające z treści art. 46 ust. 1 ustawy o TK i ustanowionego w tym przepisie terminu do wniesienia skargi do Trybunału.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

370**POSTANOWIENIE**
z dnia 3 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 121/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej BRIJU S.A. z siedzibą w Poznaniu w sprawie zgodności:

art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214, ze zm.) z art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 maja 2014 r. (data nadania) BRIJU S.A. z siedzibą w Poznaniu (dalej: skarżąca albo spółka) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214, ze zm.; dalej: u.k.s.) w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje możliwości zakwestionowania w toku postępowania instancyjnego lub sądownoadministracyjnego nieprawidłowości wskazanych w wyniku kontroli, z art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Na podstawie postanowienia Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Poznaniu (dalej: Dyrektor UKS) z 31 stycznia 2012 r. (nr UKS3091/W2P2/42/2/12/2/005) wobec skarżącej przeprowadzono postępowanie kontrolne w zakresie prawidłowości rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług za poszczególne miesiące 2011 r.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami Dyrektor UKS wydał, w zakresie podatku od towarów i usług za okres od października do grudnia 2011 r., decyzję z 25 marca 2013 r. (nr UKS3091/W2P2/42/2/12/106/025). Po rozpatrzeniu odwołania skarżącej Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu uchylił rozstrzygnięcie Dyrektora UKS decyzją z 27 września 2013 r. (nr PT-3/4407-0023/UKS/PKW).

W zakresie rozliczeń dotyczących podatku od towarów i usług za miesiące od stycznia do września 2011 r. Dyrektor UKS stwierdził nieprawidłowości polegające na ujęciu w rejestrach zakupu i sprzedaży – za miesiące od maja do września 2011 r. – jako wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów faktur, które w rzeczywistości nie dokumentują transakcji unijnych (wynik kontroli z 25 marca 2013 r., nr UKS3091/W2P2/42/2/12/105/023). Organ ten uznał także za nierzetelne, w powyższym zakresie, księgi podatkowe skarżącej, tj. rejestry sprzedaży i zakupu. Wskazał przy tym, że stwierdzone nieprawidłowości nie miały wpływu na ustalenie kwoty podatku od towarów i usług do wpłaty bądź nadwyżki podatku naliczonego nad należnym za powyższe miesiące.

Pismem z 19 kwietnia 2013 r. skarżąca wezwała organ kontroli skarbowej do usunięcia naruszenia prawa przez zmianę wyniku kontroli i uznanie, że we wskazanym okresie dokonała transakcji wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów oraz że prowadzone księgi podatkowe są rzetelne. Dyrektor UKS odniósł się do wezwania pismem z 9 maja 2013 r. (nr UKS3091/W2P2/42/2/12/114/099), w którym stwierdził, że przedstawiona przez skarżącą argumentacja nie ma potwierdzenia w stanie faktycznym i prawnym sprawy ustalonym w trakcie przeprowadzonego postępowania kontrolnego. Jednocześnie organ poinformował skarżącą, że przedmiotowy wynik kontroli nie nakłada na spółkę żadnych obowiązków ani nie potwierdza żadnych jej uprawnień. Tym samym nie wywołuje konkretnych skutków prawnych wynikających bezpośrednio z jego treści, lecz ogranicza się jedynie do ustalenia stanu faktycznego i wykazania uchybień, nie wskazując na potrzebę lub obowiązek podjęcia jakichkolwiek działań.

Jak zaznaczył również organ to, że w informacjach podsumowujących VAT-UE i w deklaracjach VAT-7 za miesiące od maja do września 2011 r. skarżąca wskazała wartości inne niż te, które zostały ustalone w trakcie przeprowadzonego postępowania kontrolnego, może powodować, iż ustalenia poczynione w przedmiotowym postępowaniu przełożą się na ustalenia w obrębie praw i obowiązków spółki na gruncie odrębnego postępowania,

jakim jest postępowanie karne skarbowe. Tym samym dokonane w wyniku kontroli ustalenia mogą być materiałem dowodowym w odrębnym postępowaniu, jakie ewentualnie zostanie wszczęte przez właściwy organ, i w jego ramach będą mogły podlegać ocenie. Jednakże wynik kontroli będzie wówczas wyłącznie jednym z dowodów zgromadzonych w odrębnym postępowaniu, w ramach którego spółka będzie miała możliwość obrony swojego interesu prawnego.

Skarżąca wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu (dalej: WSA w Poznaniu). Zaskarżyła w niej w całości wynik kontroli wydany 25 marca 2013 r. (nr UKS3091/W2P2/42/2/12/105/023) przez Dyrektora UKS. Postanowieniem z 23 lipca 2013 r. (sygn. akt I SA/Po 671/13) WSA w Poznaniu odrzucił skargę. Sąd wskazał, że wynik kontroli wydany w sprawie skarżącej nie należy, w myśl art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), do aktów objętych kognicją sądu administracyjnego. Sąd ten przypomniał, że z powyższego przepisu wynika, iż akt lub czynność podlegające kontroli sądu administracyjnego muszą spełniać następujące warunki: nie mogą mieć charakteru decyzji lub postanowienia wydanego w postępowaniu jurysdykcyjnym, egzekucyjnym lub zabezpieczającym; muszą mieć charakter publicznoprawny; mają być skierowane do indywidualnego podmiotu oraz dotyczyć jego uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa. To oznacza, że musi istnieć ścisły związek między przepisem prawa, który określa uprawnienie lub obowiązek, a aktem lub czynnością, które dotyczą takiego uprawnienia lub obowiązku. Innymi słowy, wynik kontroli może podlegać kognicji sądu administracyjnego jedynie w przypadku, gdy z jego treści wynika nałożenie na stronę skarżącą określonych obowiązków. Nałożenie tych obowiązków musi wynikać z władczego działania organu przeprowadzającego kontrolę. Tymczasem zaskarżony przez spółkę wynik kontroli z 25 marca 2013 r. ogranicza się do ustalenia stanu faktycznego i wykazania stwierdzonych w toku kontroli nieprawidłowości, nie nakłada zaś na stronę skarżącą żadnych obowiązków ani nie przyznaje jej praw wynikających z przepisów prawa. Dlatego też nie podlega kognicji sądu administracyjnego.

Skargę kasacyjną, którą skarżąca złożyła na powyższe orzeczenie WSA w Poznaniu, oddalił Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) w postanowieniu z 16 stycznia 2014 r. (sygn. akt I FSK 1907/13). Sąd ten podzielił stanowisko zawarte w orzeczeniu z 23 lipca 2013 r. i zaznaczył, że wynik kontroli nie jest prejudykatem dla organów, które kierując się zawartymi w takim akcie ustaleniami, mogłyby wszcząć wobec spółki postępowanie podatkowe, czy też postępowanie karne skarbowe. W postępowaniach tych podmiot, którego dotyczy wynik kontroli, może polemizować z dokonanymi w nim ustaleniami.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) oraz zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) przez art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b u.k.s. w zakresie, w jakim przyznaje on „organom kontroli skarbowej uprawnienie do kończenia postępowania kontrolnego wynikiem kontroli, gdy ustalenia dotyczą nieprawidłowości, które nie mogą być kwestionowane przez podatnika na drodze odrębnego postępowania merytorycznego (podatkowego, kontrolnego), a których zakres jest inny niż podatki, których określenie lub ustalenie należy do właściwości naczelników urzędów skarbowych”.

W przekonaniu skarżącej zakwestionowany przepis, przewidując możliwość zakończenia postępowania kontrolnego wynikiem kontroli, zamknął jej drogę do zbadania zarzuconych jej nieprawidłowości. Nie istnieje bowiem, jak twierdzi skarżąca, postępowanie (podatkowe, kontrolne), w którym możliwe byłoby zweryfikowanie nieprawidłowości stwierdzonych w wyniku kontroli. Przy czym – zdaniem skarżącej – za postępowanie merytoryczne nie może być uznane ewentualne postępowanie karne skarbowe prowadzone na podstawie art. 80a § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.), penalizującego podanie nieprawdy w informacji podsumowującej VAT-UE, ponieważ cele postępowania karnego skarbowego są zupełnie odmienne od celów postępowań merytorycznych. Oznacza to, że w przypadku skarżącej, a więc w sytuacji, w której Dyrektor UKS zakończył postępowanie kontrolne, żaden organ podatkowy nie będzie wszczynał w tym zakresie kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego z uwagi na wcześniejsze przeprowadzenie w tym zakresie postępowania kontrolnego przez organ kontroli skarbowej.

Zdaniem skarżącej przyznanie organom kontroli skarbowej uprawnienia do kończenia postępowania kontrolnego wydaniem wyniku kontroli, którego nie można zakwestionować w toku instancyjnego postępowania merytorycznego, narusza także zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Artykuł 24 ust. 1 pkt 2 lit. b u.k.s. – w przekonaniu skarżącej – wprowadza bowiem woluntaryzm organów kontroli skarbowej. Organy te mogą dowolnie i bez żadnych konsekwencji ingerować swoimi wynikami kontroli w chronione dobra osobiste, takiej jak dobre imię czy renoma firmy, do czego doszło w sprawie skarżącej, której zarzucono nierzetelne prowadzenie ksiąg podatkowych oraz błędne rozliczenie podatku od towarów i usług z tytułu dokonanego wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów. Dlatego też to, że nieprawidłowości stwierdzonych przez

organ kontroli nie można poddać weryfikacji w odrębnym postępowaniu, jest – według skarżącej – niezgodne ze wskazanymi przepisami ustawy zasadniczej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, którego rozpatrzenie jest uwarunkowane spełnieniem wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie warunki przewidziane przez prawo oraz czy postawione w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

Trybunał przypomina, że w świetle regulacji przyjętej w polskim prawie skarga konstytucyjna jest dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis musi być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem tego naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Innymi słowy, za pomocą skargi można żądać dokonania hierarchicznej kontroli norm tylko wtedy, gdy skarżący uprawdopodobni, że doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw, oraz gdy wykaże, że zaskarżony przepis (wynikająca z niego norma prawna) jest źródłem tego naruszenia, a uwzględnienie skargi konstytucyjnej może doprowadzić do sanowania naruszenia i zmiany sytuacji prawnej skarżącego. W analizowanej skardze powyższe przesłanki nie zostały spełnione.

Na wstępie Trybunał postanowił odnieść się do będącego istotą zarzutów przedstawionych w skardze wyniku kontroli jako formy zakończenia postępowania kontrolnego przez organy kontroli skarbowej. Kwestia ta była już przedmiotem analizy w postanowieniu z 20 października 2014 r. (Ts 186/14, niepubl.). Trybunał wskazał w nim, że art. 24 ust. 1 u.k.s. ustanawia prawne formy zakończenia kontroli skarbowej: decyzję oraz wynik kontroli. Z przepisów u.k.s. wynika, że wynik kontroli może mieć dwojaki charakter.

Jeżeli wynik kontroli zawiera końcowe ustalenia i wnioski oraz wskazuje termin do usunięcia nieprawidłowości (art. 27 ust. 1 pkt 6 i pkt 7 u.k.s.), to po stronie kontrolowanego powstaje, z mocy art. 27 ust. 6 u.k.s., obowiązek usunięcia nieprawidłowości i poinformowania organu kontrolnego o sposobie ich wyeliminowania w ciągu trzydziestu dni od upływu wyznaczonego terminu. W takiej sytuacji wynik kontroli wywołuje skutki w sferze – wynikających z przepisów prawa – obowiązków kontrolowanego, gdyż stwierdzenie uchybień i domaganie się ich usunięcia świadczą o tym, że kontrolujący uznał ujmowane konkretnie obowiązki respektowania przez kontrolowany podmiot określonych przepisów prawa (uchwała składu siedmiu sędziów NSA z 7 grudnia 1998 r., sygn. akt FPS 18/98, ONSA 1999, nr 2, poz. 43).

Jeżeli natomiast wynik kontroli wskazuje wyłącznie stwierdzone uchybienia oraz zawiera opis stanu faktycznego, to przyjęte w nim ustalenia nie tworzą nowej sytuacji prawnej kontrolowanego podmiotu. Nie dochodzi do sprzężenia ze sferą praw i obowiązków kontrolowanego, bo wynik kontroli jej nie dotyczy (uchwała składu siedmiu sędziów NSA z 4 grudnia 2000 r., sygn. akt FPS 13/00, ONSA 2001, nr 2, poz. 58).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów administracyjnych nie nazwa, lecz treść aktu przesądza o prawnym charakterze podjętej czynności. Dlatego też ze względu na dwojaki charakter wyniku kontroli, weryfikacja jego legalności w postępowaniu sądowoadministracyjnym jest możliwa tylko w pierwszym z wyżej wskazanych przypadków, a zatem wtedy, gdy akt ten nakłada na podmiot kontrolowany określone obowiązki.

W drugim przypadku wynik kontroli traktowany jest jak dokument urzędowy. Sporządzenie wyniku kontroli – zawierającego wyłącznie opis stanu faktycznego, bez określenia obowiązków podmiotu kontrolowanego – jest tylko czynnością materialno-techniczną oraz środkiem dowodowym, który może zostać wykorzystany w innym postępowaniu, w którym jego treść może być podważana za pomocą innych środków dowodowych. W takiej sytuacji wynik kontroli nie powoduje zatem bezpośrednich skutków prawnych dla kontrolowanego. Jakkolwiek niewątpliwie taki wynik kontroli może mieć w przyszłości wpływ na sytuację prawną spółki, to jednak sam nie powoduje jeszcze żadnych konsekwencji prawnych, a w szczególności podatkowych.

W postanowieniu wydanym w sprawie o sygn. Ts 186/14 Trybunał podkreślił, że każdy wynik kontroli, jeśli zawiera stwierdzenie jakiegokolwiek nieprawidłowości (co jest jednym z jego obowiązkowych elementów – art. 27 ust. 1 pkt 6 u.k.s.), wpływa pośrednio na sytuację podmiotu kontrolowanego. Niemniej jednak jest to związane z samą istotą tego typu czynności. Aby taki wynik podlegał zaskarżeniu w postępowaniu sądowoadministracyjnym – zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych – ów wpływ musi mieć charakter ścisły w tym znaczeniu,

że sam wynik kontroli ma być bezpośrednią i wystarczającą podstawą nie tylko do nałożenia obowiązków na podmiot kontrolowany, ale także do prowadzenia egzekucji. Wtedy bowiem dochodzi do wkroczenia wyniku kontroli w materię decyzyjną, która w postępowaniu administracyjnym zasadniczo jest zastrzeżona dla aktu administracyjnego wydanego w formie decyzji.

Odnosząc te ustalenia do rozpoznawanej skargi, Trybunał zwraca uwagę, że wydany w sprawie skarżącej wynik kontroli ograniczał się do ustalenia stanu faktycznego i wykazania nieprawidłowości stwierdzonych w toku kontroli, nie nakładał zaś na stronę skarżącą żadnych obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Przechodząc do oceny zarzutów postawionych w skardze Trybunał przypomina, że dotyczą one niezgodności art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b u.k.s. z art. 78 Konstytucji (prawem do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji) oraz art. 2 Konstytucji (zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa). Zdaniem skarżącej przepis u.k.s. jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim nie przewiduje postępowania, w którym wynik kontroli niepowodujący powstania po stronie podmiotu kontrolowanego obowiązków ani praw mógłby zostać poddany instancyjnej ocenie sądów administracyjnych. Innymi słowy, w przekonaniu skarżącej, art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b u.k.s. jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim wyłącza drogę sądową w odniesieniu do wyniku kontroli.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał stwierdza, że skarżąca nieprawidłowo wskazała przedmiot kontroli. Artykuł 24 ust. 1 u.k.s. określa prawne formy zakończenia kontroli skarbowej. Zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b u.k.s. organ kontroli skarbowej kończy postępowanie kontrolne wynikiem kontroli, gdy ustalenia dotyczą nieprawidłowości w zakresie innym niż ten, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 i ust. 2 tejże ustawy, w szczególności w zakresie oświadczeń o stanie majątkowym, albo gdy nieprawidłowości nie stwierdzono. Zaskarżony przepis nie dotyczy zatem, będącej istotą skargi, kwestii dopuszczalności zaskarżenia ustaleń dokonywanych we wskazanym wyniku kontroli.

W orzeczeniach wydanych wobec skarżącej sądy jednoznacznie wskazały, że o niemożności rozpoznania wniesionej skargi przesądza to, że wynik kontroli wydany w sprawie skarżącej nie należy do aktów, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. W myśl tego przepisu sądowa kontrola działalności administracji publicznej obejmuje orzekanie w sprawach skarg na inne niż określone w pkt 1-3 akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa. Oznacza to, że przedmiotem skargi do sądu administracyjnego mogą być akty lub czynności, które: nie mają charakteru decyzji lub postanowienia wydanego w postępowaniu jurysdykcyjnym, egzekucyjnym lub zabezpieczającym; mają charakter publicznoprawny; są skierowane do indywidualnego podmiotu i dotyczą jego uprawnień bądź obowiązków wynikających z przepisów prawa. Uznanie, że wynik kontroli wydany w sprawie skarżącej nie powoduje powstania po jej stronie uprawnień ani obowiązków, przesądziło o odrzuceniu skargi przez WSA w Poznaniu na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Nie budzi zatem wątpliwości to, że sytuację prawną skarżącej w kwestionowanym przez nią zakresie determinował przede wszystkim wskazany przepis p.p.s.a., i to na jego gruncie sądy badały dopuszczalność wystąpienia na drogę sądowoadministracyjną w przypadku wyniku kontroli, o którym mowa w zaskarżonym przepisie.

Trybunał przypomina zatem, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być przepisy, które wykazują podwójną kwalifikację – prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego i są podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Jak wynika z powyższych ustaleń, w analizowanej skardze wymogi te nie zostały spełnione. Wskazany jako przedmiot skargi przepis u.k.s. nie dotyczy kwestionowanej dopuszczalności kontroli instancyjnej wyniku kontroli, który nie powoduje powstania obowiązków ani praw po stronie podmiotu kontrolowanego. Nie ma zatem związku między wskazanym samodzielnie art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b u.k.s. i jego treścią normatywną a zarzutami sformułowanymi w skardze. Nieprawidłowe – w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – określenie przedmiotu skargi konstytucyjnej przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że analizowana skarga nie spełnia również wymogów wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych wolności lub praw wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą, Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest z jednej strony nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego określenia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny.

Na wstępie Trybunał przypomina, że niekonstytucyjność art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b u.k.s. skarżąca upatruje w braku możliwości zakwestionowania nieprawidłowości stwierdzonych w wyniku kontroli, który nie zobowiązuje podmiotu kontrolowanego do podjęcia działań. Innymi słowy, w przekonaniu skarżącej art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b

u.k.s. zamyka jej drogę sądową w zakresie nieprawidłowości stwierdzonych w wyniku kontroli, co prowadzi do naruszenia dobrego imienia – renomy spółki.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy zatem uznać, że istotą podnoszonej niekonstytucyjności przepisu u.k.s. jest zamknięcie drogi do sądu. Zarzut ten mógłby uzasadniać naruszenie art. 77 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżąca jednakże nie wskazuje tych przepisów jako wzorców kontroli.

Trybunał podkreśla, że przesłanka określona w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jest spełniona wówczas, gdy formułowane zarzuty mają podstawę w przepisach Konstytucji stanowiących wzorce kontroli konstytucyjności zaskarżonych aktów normatywnych. Jeżeli zarzuty, na których opiera się skarga konstytucyjna, nie spełniają takiego warunku, a w szczególności, gdy nie są prawnie relewantne dla normatywnej treści przepisów Konstytucji, jak to jest w sprawie skarżącej, to skarga nie odpowiada wymogom formalnym, co stanowi podstawę odmowy nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił odnieść się do sformułowanych w skardze zarzutów. Trybunał uznaje, że skarżąca nie uprawdopodobniła niekonstytucyjności wyłączenia kontroli sądowoadministracyjnej w zakresie wyniku kontroli stanowiącego przedmiot rozpoznawanej sprawy. W przekonaniu skarżącej, zarówno w przypadku, gdy nie zostanie wszczęte odrębne postępowanie – karnoskarbowe albo podatkowe – a także w sytuacji jego przeprowadzenia, z racji tego, że postępowanie to ma inne cele – nie ma możliwości zweryfikowania nieprawidłowości stwierdzonych przez organ kontroli skarbowej w wyniku kontroli, który nie nakłada na podmiot żadnych obowiązków. Tymczasem stwierdzenie nieprawidłowości rzutuje na sferę praw kontrolowanego podmiotu.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał jeszcze raz zauważa, że każdy wynik kontroli, jeśli zawiera stwierdzenie określonych nieprawidłowości, wpływa pośrednio na sytuację podmiotu kontrolowanego. Wbrew jednak stanowisku skarżącej należy podkreślić, że w przypadku wszczęcia wobec podmiotu postępowania podatkowego czy postępowania karnego skarbowego ustalenia zawarte w wyniku kontroli mogą być materiałem dowodowym, na co zwracały uwagę sądy orzekające w jej sprawie oraz Dyrektor UKS w piśmie z 9 maja 2013 r. W ramach takiego postępowania skarżąca będzie miała zatem możliwość podważenia prawidłowości tych ustaleń i obrony swojego interesu prawnego.

Trybunał przypomina również, że zgodnie ze stanowiskiem NSA: „w postępowaniach cywilnych i administracyjnych możliwe jest podważanie pochodzenia dokumentu urzędowego od uprawnionego organu [także wyniku kontroli]. Istnieje zatem możliwość dowodzenia przed sądem lub organem administracji publicznej, któremu przedstawiony zostaje wynik kontroli jako dokument urzędowy, że wynik kontroli sporządzony został przez organ niewłaściwy rzeczowo, podobnie jak możliwe jest podważanie zawartych w wyniku ustaleń. Niedopuszczalność zaskarżenia wyniku kontroli do sądu administracyjnego nie pozbawia zatem kontrolowanego możliwości obrony jego praw, w tym przed sądem powszechnym w sprawie cywilnej, względnie przed sądem administracyjnym kontrolującym zgodność z prawem postępowań administracyjnych, w których wykorzystano wynik kontroli jako dowód” (postanowienie NSA z 16 września 2009 r., II GSK 935/08).

Biorąc zatem pod uwagę to, że stwierdzenie nieprawidłowości nie jest dla organów kontroli skarbowej preiudyktem do wszczęcia odrębnego postępowania, a w razie jego wszczęcia podmiot kontrolowany ma możliwość podważenia stwierdzonych nieprawidłowości, które stanowią jedynie jeden z materiałów dowodowych, nie można uznać, że podnoszony w skardze brak możliwości przeprowadzenia odrębnego postępowania w celu zweryfikowania tych nieprawidłowości uprawdopodobnia niekonstytucyjność tego wyłączenia.

Ponadto, jedynie na marginesie, Trybunał zauważa, że nawet gdyby – zgodnie ze stanowiskiem skarżącej – istniało postępowanie, w którym podmiot kontrolowany mógłby poddać kontroli stwierdzone nieprawidłowości niewiążące się z obowiązkiem ich naprawienia, możliwa byłaby sytuacja, w której nieprawidłowości te – mimo iż nie wiążą się z nałożeniem na podmiot określonych obowiązków – mogłyby podlegać niejednokrotnej ocenie, najpierw w odrębnym postępowaniu, a następnie np. jako materiał dowodowy w postępowaniu karnoskarbowym, co należałoby uznać za nieuzasadnione.

Mając to na względzie, Trybunał stwierdza, że przedstawione w skardze zarzuty nie uprawdopodobniają niekonstytucyjności wyłączenia postępowania merytorycznego w odniesieniu do przedmiotowego wyniku kontroli.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

371

POSTANOWIENIE
z dnia 25 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 126/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.B. w sprawie zgodności:
art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 sierpnia 1997 r. – Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 maja 2014 r. (data nadania), K.B. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 sierpnia 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim przepis ten uprawnia do wnoszenia przez pokrzywdzonego tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia, z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem Policji z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt RSD 357/11) z uwagi na brak znamion czynu zabronionego umorzone zostało dochodzenie w sprawie naruszenia 22 stycznia 2011 r. w Krakowie czynności narządu ciała skarżącego w postaci spiralnego złamania trzonu kości strzałkowej lewej i podwichnięcia w stawie skokowym, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Postanowieniem z 6 maja 2011 r. (sygn. akt 2 Ds. 455/11) prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków – Śródmieście-Wschód zatwierdził powyższe postanowienie.

Od wskazanego wyżej postanowienia prokuratora pełnomocnik skarżącego złożył zażalenie, w którym wniósł o uchylenie tego postanowienia i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu zażalenia skarżącego Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie, Wydział XIV Karny postanowieniem z 26 września 2011 r. (sygn. akt XIV Kp 674/11/S), na podstawie art. 437 § 1 w zw. z art. 465 § 1 i 2 k.p.k., utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

23 kwietnia 2013 r. skarżący wniósł do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie, Wydział XIV Karny subsydiarny akt oskarżenia. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie, Wydział XIV Karny postanowieniem z 30 sierpnia 2013 r. (sygn. akt XIV K 300/13/S) na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd wskazał, że ze względu na nieuwzględnienie zażalenia skarżącego i utrzymanie w mocy postanowienia z 6 maja 2011 r. doszło do zamknięcia drogi do oskarżenia subsydiarnego.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie. Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział IV Karny Odwoławczy postanowieniem z 30 grudnia 2013 r. (sygn. akt IV Kz 669/13) utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. W ocenie Sądu Okręgowego brzmienie przepisów art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. nie pozostawiało wątpliwości, że skuteczne wniesienie aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego może nastąpić jedynie po wyczerpaniu kolejnych, przewidzianych w prawie szczebli zaskarżenia. Dodatkowo sąd podkreślił, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia w okolicznościach, gdy nie został spełniony warunek wydania przez sąd (rozpoznający zażalenie na decyzję prokuratora o umorzeniu dochodzenia) postanowienia o jego uchyleniu oraz warunek ponownego umorzenia dochodzenia przez oskarżyciela publicznego, przesądzi o zaistnieniu przyczyny, która wyłączy prowadzenie postępowania przed sądem, polegającej na braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Ponadto sąd zaznaczył, że subsydiarne oskarżenie posiłkowe jest wyjątkiem

od zasady oskarżania przez oskarżyciela publicznego w sprawach ściganych z urzędu, stąd – aby wniesienie takiego aktu oskarżenia było skuteczne – konieczne jest, w ocenie tego sądu, spełnienie wymogów określonych w wyżej wymienionych przepisach.

W ocenie skarżącego zakwestionowane przepisy naruszają konstytucyjne prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, a także prawo do sądowego dochodzenia naruszonych wolności lub praw oraz prawo do merytorycznego rozpatrzenia sprawy przez sądy dwóch instancji. W ocenie skarżącego w sytuacji nieuwzględnienia przez sąd zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego przez prokuratora, przepisy te w istocie zamykają drogę do sądowego i rzetelnego zbadania sprawy co do meritum przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Ponadto, według skarżącego wskazane przepisy w omawianym zakresie uniemożliwiają skorzystanie z konstytucyjnie przyznanego prawa do dochodzenia naruszonych praw i wolności przez pokrzywdzonego – prawa do dochodzenia kompensaty zagwarantowanej ofiarom przestępstw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W ocenie Trybunału postawione przez skarżącego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji przez zakwestionowany art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny, gdyż wynika z całkowitego niezrozumienia istoty subsydiarnego aktu oskarżenia i wyrażających tę instytucję przepisów.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny wskazuje na konieczność łącznej analizy obu zaskarżonych przepisów, gdyż dopiero we wzajemnym powiązaniu pozwalają one odtworzyć normę prawną regulującą procedurę wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Zgodnie z art. 55 § 1 w zw. z art. 330 § 2 k.p.k. pokrzywdzony może wystąpić z subsydiarnym aktem oskarżenia w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania. Wydanie tożsamej decyzji odnośnie do prowadzenia postępowania przygotowawczego możliwe jest jedynie w wypadku uwzględnienia zażalenia pokrzywdzonego przez sąd powołany do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, o czym mowa w art. 306 k.p.k. W sytuacji, w której sąd po rozpoznaniu zażalenia utrzymuje postanowienie prokuratora w mocy, pokrzywdzony traci możliwość wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia. Z sytuacją taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Rozwiązanie to było już przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 2 kwietnia 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52) stwierdził: „zamknięcie drogi do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie oznacza jednak, że doszło do ograniczenia prawa do sądu”. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia ma charakter nadzwyczajny. Jest to przejaw dodatkowych gwarancji przysługujących pokrzywdzonemu, który w ramach konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) ma także prawo do wniesienia skargi subsydiarnej w sytuacji bierności organów powołanych do ścigania przestępstw. Na prawo to wskazał Trybunał w wyroku z 30 września 2014 r. (SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96), w którym podkreślił, że sprawa karna w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, jest także sprawą pokrzywdzonego w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego czy też zagrażającego jego dobrom prawnym. Prawo do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia przysługuje każdemu pokrzywdzonemu.

W związku z powyższym oczywiście bezzasadne są twierdzenia skarżącego, jakoby zakwestionowany art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. – w zakresie, w jakim uprawnia do wnoszenia przez pokrzywdzonych tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia – naruszał art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Skarżący pomija fakt, że decyzja prokuratora w sprawie odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzenia zostaje poddana kontroli sądowej zgodnie z art. 306 k.p.k., co także miało miejsce w sprawie skarżącego. Kontrola dokonywana jest przez sąd – niezawisły, niezależny i bezstronny organ procesowy. Trybunał

podkreśla, że jeżeli sąd utrzyma w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub o odmowie jego wszczęcia, pokrzywdzony traci możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Nie oznacza to jednak, że w ten sposób doszło do ograniczenia prawa do sądu.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. Trybunał stwierdza, że jego merytoryczne rozpatrzenie jest zbędne. Kwestionowane przepisy były już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w kontekście wskazanego w skardze konstytucyjnej wzorca kontroli. W wyroku z 2 kwietnia 2001 r. (SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52) Trybunał stwierdził, że wykonywane przez sąd w postępowaniu przygotowawczym rozpoznawanie zażaleń na decyzję prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego albo o jego umorzeniu nie ma charakteru merytorycznego orzekania w sprawie, wobec powyższego art. 176 ust. 1 Konstytucji nie znajduje zastosowania w tym przypadku.

Zważywszy, że przedmiot niniejszej sprawy jest zbieżny z materią, co do której Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się szczegółowo we wspomnianym wyroku z 2 kwietnia 2001 r. (SK 10/00), Trybunał odmówił nadania wniesionej przez skarżącego skardze konstytucyjnej dalszego biegu z uwagi na zbędność orzekania.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

372

POSTANOWIENIE z dnia 20 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 126/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.B.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 17 maja 2014 r. (data nadania) K.B. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim przepis ten uprawnia do wnoszenia przez pokrzywdzonego tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia, z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 25 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał wskazał, że możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia ma charakter nadzwyczajny i stanowi przejaw dodatkowych gwarancji przysługujących pokrzywdzonemu. W ocenie Trybunału oczywiście bezzasadne są twierdzenia skarżącego, jakoby art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten uprawnia do wnoszenia przez pokrzywdzonych tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia,

naruszał art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał przypomniiał, że decyzja prokuratora w sprawie odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzenia zostaje poddana kontroli sądowej zgodnie z art. 306 k.p.k. Ponadto Trybunał wskazał, że rozpatrzenie zarzutu naruszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. jest zbędne, gdyż przepis ten był już przedmiotem oceny Trybunału w sprawie o sygn. SK 10/00 (wyrok z 2 kwietnia 2001 r., OTK ZU nr 3/2001, poz. 52).

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Skarżący zarzucił Trybunałowi obrazę art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zdaniem skarżącego na etapie wstępnego rozpoznania skargi Trybunał nie może podniesionych w niej zarzutów uznać za bezzasadne. Jest to możliwe dopiero po dokonaniu merytorycznej weryfikacji argumentacji zawartej w skardze. Ponadto – w ocenie skarżącego – postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego albo o odmowie jego wszczęcia nie podlega merytorycznej kontroli sądu. Rozpoznanie zażalenia, o którym mowa w art. 306 k.p.k., polega – zdaniem skarżącego – jedynie na powierzchownej ocenie sprawy co najwyżej w zakresie tego, czy zebrany materiał dowodowy był kompletny oraz tego, czy może z niego wynikać możliwość popełnienia przestępstwa. Powyższe – w przekonaniu skarżącego – dowodzi, że zakwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis art. 330 § 2 w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. narusza art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, skład jednoosobowy prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu z 12 marca 2015 r. (data nadania) skarżący wskazuje, że wniesiona przez niego skarga nie zawierała braków formalnych, a powodem odmówienia nadania jej dalszego biegu były względy merytoryczne, do których Trybunał mógł się odnieść dopiero na rozprawie, nie zaś na niejawnym posiedzeniu. Ponadto, jak podkreśla skarżący, Trybunał ograniczył się jedynie do opisanía zaskarżonych zarzutów i wskazania, że zamknięcie drogi do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie oznacza, iż doszło do ograniczenia prawa do sądu. W związku z powyższym – według skarżącego – Trybunał nie dokonał oceny konstytucyjności zaskarżonych przepisów.

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego dopuszczalność została uwarunkowana uprzednim spełnieniem przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w art. 46-49 ustawy o TK. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Odnosząc się do zarzucanej w zażaleniu niedopuszczalności przeprowadzania przez Trybunał merytorycznej oceny skargi konstytucyjnej na etapie wstępnej kontroli tego środka ochrony, Trybunał stwierdza, że stanowisko skarżącego nie uwzględnia treści przepisów ustawy o TK normujących przebieg tej fazy postępowania przed Trybunałem. Zgodnie z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK jedną z przesłanek determinujących wydanie przez Trybunał postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest oczywista bezzasadność skargi. Stwierdzenie zaistnienia tej przesłanki oznacza, że Trybunał nie ocenia jedynie tego, czy skarga spełnia określone warunki formalne przewidziane w regulacji konstytucyjnej i ustawowej, lecz przechodzi do następnego etapu – kwalifikacji zarzutów skargi, w tym zwłaszcza do analizy wyjaśnienia przez skarżącego sposobu naruszenia przez zakwestionowane unormowanie konstytucyjnych wolności i praw (por. M. Romańska [red.], *Pozainstancyjne środki ochrony prawnej*, Warszawa 2012, s. 68 i nast.). W swoim orzecznictwie w sprawach

skarg konstytucyjnych Trybunał podkreślał, że z oczywistą bezzasadnością mamy do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określony w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2007 r., Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). Trybunał podkreśla w związku z tym, że dokonywana na etapie wstępnej kontroli ocena wykonania przez skarżącego obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, również pod względem zaistnienia przesłanki oczywistej bezzasadności zarzutów, nie może być – jak czyni to skarżący w zażaleniu – utożsamiona z merytoryczną kontrolą zgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów.

Skarżący zakwestionował także przyjęcie przez Trybunał przesłanki zbędności orzekania przez odwołanie się do innego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (wyrok w sprawie o sygn. SK 10/00). Skarżący powołał się przy tym na zdanie odrębne złożone do powyższego wyroku. Trybunał przypomina, że zgodnie z jego orzecznictwem zbędne jest merytoryczne orzekanie w sytuacji, w której w stosunku do normy prawnej zakwestionowanej w skardze Trybunał już wcześniej się wypowiedział (zob. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 25 listopada 2002 r., SK 30/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 88 oraz 26 marca 2002 r., P 3/02, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 22). Zbędność orzekania, która na płaszczyźnie merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej uzasadnia umorzenie postępowania, na etapie wstępnej kontroli skargi stanowi podstawę do odmowy nadania wniesionej skardze dalszego biegu.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

373

POSTANOWIENIE z dnia 19 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 131/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.M. w sprawie zgodności:
art. 691 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.)
z art. 2, art. 32 i art. 75 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 maja 2014 r. M.M. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 691 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.). Zaskarżonemu przepisowi, rozumianemu w ten sposób, że „poza małżonkiem niebędącym współnajemcą lokalu, dziećmi najemcy i jego współmałżonką, innymi osobami, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, osobą wstępującą po śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu jest wyłącznie osoba, która pozostawała ze zmarłym najemcą w takich relacjach, jak małżonkowie”, skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 32 i art. 75 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca wystąpiła z powództwem przeciwko Miastu Stołecznemu Warszawa – Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu. Wyrokiem z 20 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I C 594/12) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącej. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd I instancji wskazał, że skarżąca nie spełnia przesłanek określonych w art. 691 k.c., nie jest bowiem osobą uprawnioną do wstąpienia w stosunek najmu po zmarłym najemcy. Apelacja skarżącej od powyższego orzeczenia została oddalona przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – IV Wydział Cywilny Odwoławczy (wyrok z 11 grudnia 2013 r., sygn. akt IV Ca 1834/12). Sąd II instancji podkreślił, że pojęcie osoby pozostającej we wspólnym pożyciu z najemcą, o którym mowa w art. 691 § 1 k.c., obejmuje wyłącznie osobę pozostającą ze zmarłym najemcą w takich relacjach jak małżonkowie. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i wyjaśnił, że wprowadzenie do kategorii podmiotów uprawnionych do wystąpienia z żądaniem określonym w art. 691 k.c. osób pozostających we wspólnym faktycznym pożyciu z najemcą podyktowane było dążeniem ustawodawcy do objęcia ochroną osób, które pozostają w związkach partnerskich nieuregulowanych prawnie. Zdaniem sądu II instancji jest natomiast oczywiste, że skarżąca nie pozostawała w tego typu relacji ze swoją teściową, a tym samym nie spełniała tego warunku.

Uzasadniając zarzuty analizowanej skargi konstytucyjnej, skarżąca wyjaśniła, że uregulowanie zawarte w art. 691 k.c. prowadzi do – niezgodnej z zasadami sprawiedliwości i równości – dyskryminacji w zakresie prawa do mieszkania. W ocenie skarżącej przyjęcie w wyroku Sądu Okręgowego – jako jedynego – kryterium „pozostawania w takich relacjach jak małżonkowie”, bez odniesienia do innych aspektów związanych z pozostawaniem we wspólnocie domowej, duchowej i gospodarczej, nie znajduje uzasadnienia w żadnym przepisie Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem tego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, a jednocześnie doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej praw lub wolności. Obowiązkiem skarżącego, wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), jest wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowane unormowanie naruszyło przysługujące mu konstytucyjne prawa lub wolności. Prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku nabiera szczególnego znaczenia w związku z zasadą wyrażoną w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z nią Trybunał – orzekając – jest związany granicami skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że formułując zarzut niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, skarżący określa – w sposób wiążący dla Trybunału – podstawę skargi, a więc unormowania Konstytucji, które mają stanowić wzorzec kontroli przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej. Wskazując określone prawa lub wolności, skarżący powinien przedstawić szczegółowe argumenty, uprawdopodobniające tezę o niezgodności przedmiotu skargi z przepisami Konstytucji, które prawa te statuuje.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w analizowanej sprawie wskazana wyżej przesłanka skargi konstytucyjnej nie została spełniona. Skarżąca określiła podstawę skargi konstytucyjnej przez odwołanie się do art. 2, art. 32 i art. 75 Konstytucji.

Dwa pierwsze z wymienionych wyżej przepisów Konstytucji statuuje zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2) i równości (art. 32). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w sprawach skarg konstytucyjnych w pełni utrwalony jest pogląd wskazujący na ograniczoną dopuszczalność powoływania tych zasad ustrojowych jako podstawy skargi konstytucyjnej. Konstruowanie podstawy skargi w oparciu o unormowania art. 2 i art. 32 Konstytucji jest bowiem dozwolone wówczas, gdy skarżący doprecyzuje, w zakresie jakich konkretnych praw podmiotowych – wyrażonych w odrębnych przepisach Konstytucji – zasady te doznały niedozwolonego uszczerbku lub ograniczenia (zob. zwłaszcza postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Skarżąca podjęła próbę takiego skonkretyzowania w oparciu o art. 75 Konstytucji, z którego wywodzi podmiotowe prawo do mieszkania. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego tego rodzaju zabieg nie jest jednak uprawniony. Domniemać należy, że skarżąca wywodzi prawo takiej treści z art. 75 ust. 1 Konstytucji, który stanowi: „Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania”. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że cytowany wyżej przepis wyraża tzw.

normę programową. Cechą charakterystyczną tego rodzaju unormowań jest to, że są one adresowane do organów władz publicznych, nie zaś bezpośrednio do potencjalnych beneficjentów działań podejmowanych przez te organy. Ponadto – zgodnie z poglądem Trybunału – normy programowe nie są źródłem wolności ani praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a tym samym nie mogą być uznane za adekwatną podstawę skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z: 29 kwietnia 2008 r., Ts 203/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 117; 22 grudnia 2008 r., Ts 216/08, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 54; 20 stycznia 2009 r., Ts 240/07, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 149). Jednoznacznie negatywne stanowisko odnośnie do dopuszczalności kontroli przepisów kwestionowanych w trybie skargi konstytucyjnej z art. 75 Konstytucji zajął Trybunał także w wyroku z 9 września 2003 r. (SK 28/03, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 74). W ocenie Trybunału „żadna osoba nie ma opartego na Konstytucji [art. 75] roszczenia o dostarczenie jej lokalu mieszkalnego, skierowanego przeciwko państwu (władzom publicznym)”.

Trybunał uznał więc, że skarżąca nie doprowadziła do niezbędnego skonkretyzowania prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej, w zakresie którego doznały naruszenia zasady wyrażone w art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu.

374

POSTANOWIENIE z dnia 25 sierpnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 131/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.M.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 maja 2014 r. M.M. (dalej: skarżąca), zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 691 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.). Zaskarżonemu przepisowi, rozumianemu w ten sposób, że „poza małżonkiem niebędącym współnajemcą lokalu, dziećmi najemcy i jego współmałżonką, innymi osobami, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych osobą wstępującą po śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu jest wyłącznie osoba, która pozostawała ze zmarłym najemcą w takich relacjach, jak małżonkowie”, skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 32 i art. 75 Konstytucji.

Postanowieniem z 19 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdził, że skarżąca nie wypełniła obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jest nim wymóg wskazania konkretnych konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącej, które zostały naruszone przez unormowanie zakwestionowane w skardze. W przekonaniu Trybunału powinności przewidzianej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie spełniło odwołanie się przez skarżącą do zasad wynikających z art. 2 i art. 32 Konstytucji. Obowiązek prawidłowego określenia podstawy skargi nie został wykonany również przez powołanie art. 75 Konstytucji, statuującego jedynie normę programową, nie zaś konkretne prawo podmiotowe chronione za pomocą skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu skarżąca zarzuciła Trybunałowi, że nieprawidłowo uznał skargę za niespełniającą wymogów ustawowych, w szczególności zaś przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Zdaniem skarżącej określenie podstawy skargi w oparciu o art. 75 Konstytucji było w pełni uzasadnione, a potwierdzeniem tego może być – przywołane w zaskarżonym postanowieniu – orzeczenie TK z 9 września 2003 r. (SK 28/03, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 74). W przekonaniu skarżącej judykat ten dowodzi właśnie dopuszczalności przeprowadzenia przez Trybunał kontroli (w trybie skargi konstytucyjnej) kwestionowanych przepisów także z art. 75 Konstytucji. W dalszej części zażalenia skarżąca szczegółowo odniosła się do treści orzeczeń podjętych w jej sprawie przez sądy powszechne i ponownie podkreśliła zaistniałe naruszenie prawa do równego traktowania, prawa do mieszkania (wywodzonego właśnie z art. 75 Konstytucji) i zasady sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącej nie zawiera argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Zasadniczą przeszkodą do nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu, a tym samym merytorycznego rozpatrzenia sformułowanych w niej zarzutów postawionych wobec art. 691 § 1 k.c., było nieprawidłowe określenie przez skarżącą podstawy skargi. Taką podstawą mogą być bowiem wyłącznie przepisy Konstytucji wyrażające konkretne prawa podmiotowe przysługujące skarżącej. Jak to już wyjaśnił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, takiej podstawy nie tworzy odwołanie się samodzielnie do zasad ogólnych statuowanych w art. 2 i art. 32 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Trybunału poglądem zabieg tego rodzaju wymaga każdorazowo odniesienia zarówno zasady równości, jak i zasad sprawiedliwości społecznej do treści konkretnych wolności lub praw wyrażonych w odrębnych przepisach ustawy zasadniczej. Skarżąca konsekwentnie, acz błędnie, odwołuje się w związku z tym do art. 75 Konstytucji i zawartej w tym przepisie normy programowej, wywodząc z niej „prawo do zamieszkania w mieszkaniu zmarłego najemcy, z którym skarżąca pozostawała we wspólnocie domowej, duchowej i gospodarczej”.

W ocenie Trybunału taki zabieg interpretacyjny jest nieuprawniony i nie uwzględnia normatywnej treści tego przepisu Konstytucji. Unormowanie art. 75 Konstytucji wyraża w swojej treści tzw. normę programową, adresowaną do władz publicznych, która nie daje jednocześnie podstaw do dekodowania konkretnego prawa podmiotowego, chronionego za pomocą skargi konstytucyjnej. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie odwołał się w tym kontekście do dotychczasowego orzecznictwa w sprawach skarg konstytucyjnych. Podkreślona została w nim okoliczność braku podstaw do konstruowania wzorca kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi w oparciu o samodzielnie ujęty art. 75 Konstytucji. Kwestionując prawidłowość postanowienia Trybunału, skarżąca odwołuje się do – powołanego w uzasadnieniu tego orzeczenia – wyroku TK z 9 września 2003 r. (sygn. SK 28/03). Ocena tego orzeczenia, dokonana przez skarżącą w złożonym zażaleniu, nie jest jednak prawidłowa. Po pierwsze, skarżąca nie uwzględnia tego, że art. 75 Konstytucji został tam wskazany w ścisłym związku normatywnym z innymi przepisami ustawy zasadniczej wyrażającymi konkretne prawa podmiotowe, tzn. art. 21 i art. 64 Konstytucji. Po drugie, w uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał jednoznacznie wypowiedział się na temat braku podstaw do wywodzenia z treści art. 75 Konstytucji „roszczenia o dostarczenie (...) lokalu mieszkalnego, skierowanego przeciwko państwu (władzom publicznym)”. W powołanym przez skarżącą wyroku Trybunał podkreślił również, że „wyrażony w art. 75 ust. 2 Konstytucji nakaz ustawowej regulacji ochrony praw lokatorów nie uzasadnia konieczności przyjęcia przez ustawodawcę konstrukcji wstąpienia w prawa i obowiązki zmarłego lokatora przez wszystkie mieszkające z nim osoby”. W kontekście rozpatrywanej skargi trzeba więc stwierdzić, że przywołany wyżej przepis Konstytucji nie daje tym bardziej podstaw do wywodzenia – sformułowanego w zażaleniu skarżącej – „prawa do mieszkania”.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

375

POSTANOWIENIE
z dnia 20 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 136/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej I. L.-M. w sprawie zgodności:

- 1) art. 359 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, nie mająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej, z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 241 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 89, poz. 553, ze zm.) w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, nie mająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej, z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji;

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 maja 2014 r. (data nadania), I. L.-M. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność 1) art. 359 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, nie mająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej”, z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz 45 Konstytucji; a także 2) art. 241 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 89, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) „w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, nie mająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej”, z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. 12 września 2006 r. Sąd Rejonowy w Wieliczce – Wydział II Karny (dalej: Sąd Rejonowy w Wieliczce) (sygn. akt II K 407/04) skazał skarżącą za przestępstwo pomówienia burmistrza gminy Świątniki Górne. Na podstawie art. 359 pkt 2 k.p.k., zgodnie z którym niejawną jest rozprawa, która dotyczy sprawy o pomówienie lub znieważenie, rozprawa toczyła się niejawnie. Od powyższego orzeczenia skarżąca wniosła apelację. Wyrokiem z 20 kwietnia 2007 r. (sygn. akt IV Ka 1676/06) Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział IV Karny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Krakowie) uznał apelację skarżącej za oczywiście bezzasadną i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Jednocześnie, na skutek ujawnienia przez skarżącą treści apelacji od wyroku z 12 września 2006 r., Prokuratura Rejonowa w Krakowie Śródmieście-Zachód wszczęła przeciwko skarżącej postępowanie przygotowawcze o przestępstwo publicznego rozpowszechniania wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności, określone w art. 241 § 2 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie (dalej: Sąd Rejonowy w Krakowie) z 5 listopada 2013 r. (sygn. akt II K 535/08/S) – na podstawie art. 414 § 1 i art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. – skarżąca została uniewinniona z zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w art. 241 § 2 k.k.

23 maja 2014 r. (data nadania) skarżąca wniosła skargę konstytucyjną, w której zarzuciła niezgodność art. 359 pkt 2 k.p.k. z art. 2, art. 45 oraz art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji, a także art. 241 § 2 k.k. z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji. Każdy z postawionych zarzutów odnosi się do innego orzeczenia. Zarzut niekonstytucyjności art. 359 pkt 2 k.p.k. dotyczy wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie. Zdaniem skarżącej nadmierna ochrona czci i dobrego imienia funkcjonariuszy publicznych w związku z prowadzoną przez te podmioty działalnością publiczną jest nieuzasadniona. Z kolei zarzut niekonstytucyjności art. 241 § 2 k.k. dotyczy wyroku uniewinniającego Sądu Rejonowego w Krakowie. Skarżąca podniosła, że bezwzględny zakaz ujawnienia informacji z rozprawy toczącej się z wyłączeniem jawności w sprawie o pomówienie czy znieważenie funkcjonariusza publicznego godzi w wolność wypowiedzi, ograniczając tym samym prowadzenie otwartej debaty publicznej w celu prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

2 lipca 2014 r. zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: doręczenie odpisu dokumentu potwierdzającego posiadanie uprawnienia do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK); doręczenie odpisu i czterech kopii wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 12 września 2006 r.; podanie daty doręczenia skarżącej ww. orzeczenia oraz wskazanie, czy został od niego wniesiony środek odwoławczy; dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącej określonych w art. 45 Konstytucji przez zaskarżony przepis art. 359 pkt 2 k.p.k.; dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącej określonych w art. 54 Konstytucji przez zaskarżony art. 241 § 2 k.k.

Pismem z 18 lipca 2014 r. (data wpływu) skarżąca odniosła się do zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o prawach lub wolnościach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa o TK.

2. Jak wynika z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest terminem prawa materialnego, a więc nieprzywracalnym. W swoim orzecznictwie Trybunał przyjmuje, że termin ten ogranicza w czasie możliwość dokonania czynności proceduralnej niezbędnej (choć niewystarczającej) do wywołania skutku materialnoprawnego w postaci stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Naruszenie tego terminu uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej.

2.1. Skarżąca zakwestionowała zgodność art. 359 pkt 2 k.p.k. „w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, nie mająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej”, z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 45 Konstytucji. W odniesieniu do tego zarzutu prawomocnym wyrokiem, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, było orzeczenie Sądu Okręgowego w Krakowie z 20 kwietnia 2007 r. Ponadto skarżąca zakwestionowała zgodność art. 241 § 2 k.k. „w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, nie mająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej”, z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji. Ostatecznym rozstrzygnięciem w tej kwestii był wyrok uniewinniający Sądu Rejonowego w Krakowie z 5 listopada 2013 r. Oznacza to, że w rozpatrywanej sprawie termin do wniesienia skargi konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności art. 359 pkt 2 k.p.k. rozpoczął bieg 20 kwietnia 2007 r. (w dniu ogłoszenia wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie), upłynął zaś 21 lipca 2007 r. Natomiast w zakresie badania konstytucyjności art. 241 § 2 k.k. termin ten rozpoczął bieg 5 listopada 2013 r. (w dniu ogłoszenia wyroku Sądu Rejonowego w Krakowie), a upłynął 6 lutego 2014 r. Tymczasem skarżąca wniosła skargę konstytucyjną dopiero 23 maja 2014 r., w której jako ostateczne rozstrzygnięcie wskazała orzeczenie Sądu Rejonowego w Krakowie z 5 listopada 2013 r. Zatem skarżąca złożyła skargę konstytucyjną z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

3. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu wolności lub praw o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego wolności lub praw jest zatem przesłanką konieczną uznania skargi konstytucyjnej za dopuszczalną.

Skarżąca, wyrokiem Sądu Rejonowego w Krakowie z 5 listopada 2013 r. – na podstawie art. 414 § 1 i art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. – została uniewinniona z zarzutu popełnienia przestępstwa publicznego rozpowszechniania wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności (art. 241 § 2 k.k.). Z orzeczeniem tym skarżąca wiąże naruszenie art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji przez zaskarżony art. 241 § 2 k.k. Tymczasem podstawą wydania wyroku uniewinniającego przez Sąd Rejonowy w Krakowie był art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., który stanowi, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Przepis ten jest modyfikowany przez treść art. 414 § 1 k.p.k., zgodnie z którym w razie stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., po rozpoczęciu przewodu sądowego, sąd wydaje wyrok uniewinniający. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego uniewinnienie skarżącej z zarzutu popełnienia czynu określonego w art. 241 § 2 k.k. oznacza zaistnienie sytuacji, w której nie można wykazać, że jej konstytucyjne prawo do wolności wypowiedzi zostało w jakikolwiek sposób naruszone. Oznacza to zatem, że zarzut naruszenia art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji przez zaskarżony art. 241 § 2 k.k. jest bezzasadny w stopniu oczywistym.

4. Niezależnie od wyżej stwierdzonych samoistnych przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w analizowanej sprawie przywołane przez skarżącą postanowienia Konstytucji zostały uczynione wzorcami kontroli nieprawidłowo. Wskazane w skardze art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji nie są samoistnymi źródłami praw podmiotowych jednostki, a przez to nie mogą być samoistną podstawą kontroli w sprawach skargowych. Przepisy te wyznaczają bowiem jedynie standardy kreowania wolności i praw przez prawodawcę, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 oraz 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33; a także postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106).

W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

376

POSTANOWIENIE z dnia 27 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 136/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej I. L.-M.,

po s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 26 maja 2014 r. (data nadania) I. L.-M. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 359 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) – w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej – z art. 2, art. 45 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji; po drugie, art. 241 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) – w zakresie, w jakim pokrzywdzonym jest osoba, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, niemająca osobowości prawnej, prowadząca działalność publiczną, a w szczególności funkcjonariusz publiczny, osoba pełniąca funkcję publiczną, organ władzy publicznej, a pomówienie lub znieważenie dotyczyło prowadzonej przez te podmioty działalności publicznej – z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 20 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w pierwszej kolejności zaznaczył, że każdy z postawionych przez skarżącą zarzutów odnosi się do innych orzeczeń. Zarzut niezgodności art. 359 pkt 2 k.p.k. dotyczył wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 20 kwietnia 2007 r. (sygn. akt IV Ka 1676/06). Natomiast wątpliwości skarżącej w zakresie zgodności art. 241 § 2 k.k. ze wskazanymi przepisami Konstytucji powstały w związku z wyrokiem uniewinniającym Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie z 5 listopada 2013 r. (sygn. akt II K 535/08/S). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w zakresie zarzutu naruszenia art. 359 pkt 2 k.p.k. skarga konstytucyjna została wniesiona po upływie trzymiesięcznego terminu. Ostatecznym orzeczeniem w zakresie tego zarzutu był wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 20 kwietnia 2007 r. Właśnie od tego momentu, tj. dnia ogłoszenia wyroku, rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Termin ten upłynął 21 lipca 2007 r. Również w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji przez zakwestionowany art. 241 § 2 k.k. Trybunał ustalił, że skarga została wniesiona z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu. Ponadto, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu, skarżąca wystarczająco nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej wolności lub praw, co jest przesłanką konieczną do uznania skargi konstytucyjnej za dopuszczalną. Sąd Rejonowy w Krakowie, wyrokiem z 5 listopada 2013 r. (sygn. akt II K 535/08/S), uniewinnił skarżącą od zarzutu popełnienia przestępstwa publicznego rozpowszechniania wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej w wyłączeniu jawności (art. 241 § 2 k.k.). Trybunał wskazał, że podstawą wydania wyroku uniewinniającego był art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., zgodnie z którym nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Zdaniem Trybunału uniewinnienie skarżącej doprowadziło do zaistnienia sytuacji, w której nie można wykazać, że konstytucyjne prawo skarżącej do wolności wypowiedzi zostało w jakikolwiek sposób naruszone. W konsekwencji Trybunał uznał zarzut naruszenia art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 54 Konstytucji za oczywiście bezzasadny.

3. Na postanowienie z 20 października 2014 r. skarżąca wniosła – w ustawowym terminie – zażalenie. Zarzuciła Trybunałowi bezzasadne przyjęcie, że w zakresie wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie (sygn. akt II K 535/08/S) skarga została wniesiona z naruszeniem trzymiesięcznego terminu. Jak wskazała skarżąca, powyższe orzeczenie stało się prawomocne 13 lutego 2014 r., a doręczenie odpisu wyroku nastąpiło dopiero 26 lutego 2014 r., a zatem dochowała ona terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecnictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa ta została oparta. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. W związku z powyższym skarżący jest zobowiązany ustosunkować się do wszystkich podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W zażaleniu z 30 października 2014 r. (data nadania) skarżąca ograniczyła się jedynie do wskazania, że Trybunał Konstytucyjny bezzasadnie przyjął naruszenie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi w odniesieniu do wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie (sygn. akt II K 535/08/S). Skarżąca poczyniła dodatkowo uwagi w zakresie konieczności łącznego zbadania konstytucyjności art. 359 pkt 2 k.p.k. i art. 241 § 2 k.k., twierdząc, że uznanie niekonstytucyjności art. 359 pkt 2 k.p.k. będzie jednoznaczne z uznaniem braku czynu przestępczego z art. 241 § 2 k.k.

4. Wprawdzie Trybunał w zaskarżonym postanowieniu błędnie przyjął, że skarga została wniesiona po terminie, jednak mimo tej okoliczności wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie stał się prawomocny 13 lutego 2014 r., a został doręczony skarżącej dopiero 26 lutego 2014 r. Było to spowodowane wydłużeniem terminu sporządzenia uzasadnienia przez przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, o czym jednak skarżąca nie poinformowała Trybunału, gdy wносиła skargę konstytucyjną. Stwierdzone uchybienie w żaden jednak sposób nie prowadzi do zakwestionowania argumentacji przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu. Podstawą odmowy nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 i art. 54 Konstytucji przez zakwestionowany art. 241 § 2 k.k. była przede wszystkim oczywista bezzasadność tego zarzutu. Nie może budzić wątpliwości – co słusznie podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – że wydanie wyroku uniewinniającego przez Sąd Rejonowy w Krakowie 5 listopada 2013 r. doprowadziło do powstania sytuacji, w której niemożliwe jest wykazanie naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącej.

5. W ocenie Trybunału również podniesiony przez skarżącą argument o konieczności łącznego zbadania konstytucyjności art. 359 pkt 2 k.p.k. i art. 241 § 2 k.k. nie zasługuje na uwzględnienie. Jak słusznie zauważył Trybunał w postanowieniu z 20 października 2014 r., każdy z postawionych zarzutów odnosi się do innego orzeczenia. W tym miejscu należy zaznaczyć, że rozpoznanie zarzutu związanego z wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z 20 kwietnia 2007 r. (sygn. akt IV Ka 1676/06) było niedopuszczalne z uwagi na upływ trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oba zakwestionowane przepisy nie pozostają ze sobą w związku przedmiotowym, a zatem nie ma podstaw do łącznego zbadania ich konstytucyjności. Wobec powyższego argumentacja przedstawiona przez skarżącą nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

377

POSTANOWIENIE
z dnia 30 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 147/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.K. w sprawie zgodności:
art. 58 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, ze zm.) dodanego przez ustawę z dnia 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 187, poz. 1112) z art. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 czerwca 2014 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 58 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS, u.e.r.f.u.s.) dodanego przez ustawę z dnia 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 187, poz. 1112; dalej: ustawa zmieniająca) z art. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Skarżący 18 listopada 2011 r. wystąpił z wnioskiem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Rybniku o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z 13 lutego 2012 r. (znak: 340000/6120/1/2012/546578/25/SER5/MC) ZUS odmówił skarżącemu prawa do renty, wskazując w uzasadnieniu, że w ostatnim dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku nie udowodnił on wymaganego przepisami stażu pracy. Sąd Okręgowy w Katowicach – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 maja 2013 r. (sygn. akt XI U 2278/12) zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał skarżącemu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Zdaniem sądu prawo do świadczenia rentowego powstaje z momentem spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących jego przyznanie, nie zaś z chwilą złożenia wniosku. W apelacji wniesionej przez organ rentowy wskazano na niezasadne niezastosowanie przez sąd I instancji art. 58 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Apelacyjny w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 16 stycznia 2014 r. zmienił orzeczenie sądu I instancji i oddalił odwołanie od decyzji ZUS (sygn. akt II AUa 2139/13). W uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia sąd II instancji wskazał, że to data złożenia wniosku powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu kryteriów spełnienia przesłanek do przyznania prawa do świadczenia rentowego. Skoro skarżący złożył wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy 18 listopada 2011 r., to w jego sprawie powinien znaleźć zastosowanie art. 58 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Z wydaniem powyższych orzeczeń skarżący wiąże naruszenie zasady ochrony praw słusznie nabytych, do którego doszło na skutek pozbawienia go prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy pomimo tego, że dysponował on maksymalnie ukształtowaną ekspektatywą, jak też naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Przez wydłużenie wymaganego okresu składkowego uprawniającego do renty z tytułu niezdolności do pracy ustawodawca – zdaniem skarżącego – dokonał nagłej zmiany regulacji prawnej na niekorzyść ubezpieczonych, a tym samym podważył ich zaufanie i przeświadczenie, że po spełnieniu określonych przesłanek i po upływie określonego czasu oraz zaistnieniu ryzyka ubezpieczeniowego otrzymają prawo do renty. Skarżący podkreśla, że przy wprowadzaniu zaskarżonego przepisu ustawodawca nie przewidział żadnych przepisów intertemporalnych, które zapewniłyby ochronę praw nabytych *in abstracto* oraz maksymalnie ukształtowanych ekspektatyw tym ubezpieczonym, którzy pod rządami dotychczasowych przepisów spełnili przesłanki do przyznania im renty z tytułu niezdolności do pracy. Wobec braku takich reguł należy – w ocenie skarżącego – przyjąć, że zaskarżony przepis znajduje zastosowanie do wszystkich wniosków

zgłoszonych poczynszy od dnia jego wejścia w życie, tj. od 23 września 2011 r., bez względu na spełnienie przesłanek warunkujących nabycie prawa zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym.

In fine wniesionej skargi skarżący wywodzi, że ustawodawca naruszył prawo do zabezpieczenia społecznego przez nadmierne wydłużenie wymaganych okresów składkowych, i w ten sposób ogranicza ubezpieczonym uzyskanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, co narusza istotę tego prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Jej wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanką rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że naruszenie jego konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności nastąpiło wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Jak Trybunał podkreśla w swoim orzecznictwie, przesłanka ta oznacza konieczność nie tylko uprawdopodobnienia, że w sprawie skarżącego doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także wykazania, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu należy upatrywać źródło tego naruszenia. Innymi słowy: naruszenie praw lub wolności konstytucyjnych, których ochrony skarżący chciałby dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej, musi być efektem niekonstytucyjnej treści przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu sprawy skarżącego, nie może zaś wynikać z niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy. Celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnego przepisu, którego stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kwestionowana przez skarżącego norma ma inną treść niż ta, z którą wiąże on naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw lub wolności. Nie znajduje bowiem potwierdzenia w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego przyjęta w orzeczeniu sądu II instancji teza (stanowiąca punkt wyjścia stawianych zaskarżonemu przepisowi zarzutów), zgodnie z którą zaskarżony przepis znajduje zastosowanie także w sytuacji, w której przed dniem jego wejścia w życie ubezpieczony spełniał wszystkie przesłanki uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, o ile tylko wnioszek o przyznanie tej renty złożony został po tej dacie. Brak podstaw do dokonywania takiej wykładni przepisów zaskarżonej ustawy wykazał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 listopada 2014 r. (sygn. akt I UK 100/14), w którym stwierdził: „Moment nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określa art. 100 ust. 1 u.e.r.f.u.s., ustanawiający generalną zasadę, zgodnie z którą prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Nabycie prawa do świadczenia następuje więc *ex lege* i co do zasady nie jest uzależnione ani od złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku, ani też od ustalenia (potwierdzenia) tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie charakter deklaratoryjny. Przewidziany w art. 116 ust. 1 u.e.r.f.u.s. wniosek o świadczenie nie jest elementem prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż przesłanki tego prawa określa art. 57 u.e.r.f.u.s., lecz stanowi jedynie żądanie realizacji świadczenia nabytego z mocy prawa. Wniosek o rentę ma natomiast znaczenie dla powstania prawa do wypłaty świadczenia rentowego, co wynika wprost z art. 129 ust. 1 u.e.r.f.u.s., zgodnie z którym świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Oznacza to, że zmiany w przepisach ograniczające dotychczasowe uprawnienia, czy też wprowadzające dodatkowe warunki nabycia prawa do renty, nie mają wpływu na istnienie prawa nabytego (powstałego) przed tymi zmianami, niezależnie od tego, kiedy został złożony wniosek o świadczenie (jego realizację). Przedstawione rozważania pozwalają na sformułowanie wniosku, że art. 58 ust. 4 u.e.r.f.u.s. nie stosuje się do ubezpieczonego, który przed dniem 23 września 2011 r. nabył prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na warunkach określonych w art. 57 ust. 2 u.e.r.f.u.s.”. Pogląd o niestosowaniu zaskarżonego przepisu w sytuacji, w której przed dniem jego wejścia w życie ubezpieczony nabył prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na warunkach określonych w art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach (choć tego prawa nie realizował), wyraził także Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 14 października 2014 r. (sygn. akt III AUa 19/14), jak też Sąd Apelacyjny w Warszawie – w wyroku z 23 kwietnia 2014 r. (sygn. akt III AUa 1752/13), w którym stwierdził jednoznacznie, że „Przepis art. 58 ust. 4 ustawy nie ma jednak zastosowania do osób, które warunki wymagane do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie art. 57 ust. 2 ustawy, spełniły przed jego wejściem w życie tzn. przed 23 września 2011 r.”.

Powyższe ustalenia uzasadniają twierdzenie, że naruszenie wskazanych w skardze praw konstytucyjnych nie znajduje swojego źródła w treści zakwestionowanego przepisu, ale w jego nieprawidłowym zastosowaniu. Tak ukształtowana skarga nie może być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w przypadku, w którym o przyznaniu prawa do renty decydowałaby data złożenia wniosku, a nie spełnienie dotychczasowych przesłanek przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, naruszenia wskazanych w skardze praw konstytucyjnych należałoby szukać nie w treści zaskarżonego przepisu, lecz w regulacjach intertemporalnych (albo ich braku) ustawy zmieniającej, która wprowadziła do systemu prawa kwestionowane przez skarżącego unormowanie. W takim przypadku przedmiotem skargi powinien być art. 3 w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy zmieniającej – w zakresie, w jakim wprowadza zbyt krótki okres *vacatio legis*. Brak regulacji intertemporalnych – na który wskazywał skarżący we wniesionej skardze konstytucyjnej, wiążąc także z nim naruszenie wskazanych praw i zasad konstytucyjnych – nie może jednak być przedmiotem skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego badanie takiego zaniechania oraz stwierdzanie naruszenia Konstytucji przez zaniechanie prawodawcze nie mieści się w zakresie właściwości Trybunału, co jednoznacznie wynika z art. 188 pkt 1-3, jak też z art. 79 Konstytucji. Należy przypomnieć, że funkcją skargi konstytucyjnej jako środka ochrony praw i wolności konstytucyjnych jest doprowadzenie do usunięcia z systemu obowiązującego prawa tych regulacji normatywnych, które prowadzą do wydawania przez organy władzy publicznej orzeczeń naruszających sferę praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Funkcja ta nie może być realizowana w sytuacji, w której skarżący przedmiotem skargi czyni brak konkretnej regulacji prawnej, gwarantującej – jego zdaniem – ochronę i nienaruszalność przysługujących mu praw lub wolności. Wypełniając bowiem rolę tzw. negatywnego prawodawcy, Trybunał Konstytucyjny władny jest jedynie kontrolować konstytucyjność przepisów już ustanowionych. Dlatego też przedmiotem skargi może być tylko określony przepis prawa lub akt normatywny, którego zastosowanie przez sąd lub inny organ władzy publicznej doprowadziło do wydania ostatecznego rozstrzygnięcia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Nigdy zaś przedmiotem skargi nie może być tzw. „luka w prawie”. Problem oceny skutków braku stosownej regulacji pozytywnej wykracza bowiem poza granice działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego (por. postanowienia TK z: 24 stycznia 1999 r., Ts 124/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 8; 5 października 1999 r., Ts 92/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 174; 5 października 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 200; 9 grudnia 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 201; 8 sierpnia 1999 r., Ts 61/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 8; 14 września 1999 r., Ts 80/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 14; 22 września 1999 r., Ts 122/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 27; 26 października 1999 r., Ts 126/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 30; 30 listopada 1999 r., Ts 128/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 32; 21 marca 2003 r., Ts 93/02, OTK ZU nr 38/2003, poz. 170; 4 czerwca 2001 r., Ts 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 228).

In fine wniesionej skargi konstytucyjnej skarżący wskazuje, że samo przedłużenie przez zakwestionowany przepis wymaganego okresu składkowego i ograniczenie przez to ubezpieczonym uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy narusza prawo do zabezpieczenia społecznego. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że tak sformułowany zarzut nie pozwala jeszcze przyjąć, iż doszło do naruszenia wskazanego powyżej prawa. W przedstawionej argumentacji skarżący nie uwzględnił bowiem tego, że uzależnienie przyznania renty od osiągnięcia zwiększonego okresu składkowego dotyczy jedynie sytuacji, w której ubezpieczony nie spełnia „standardowych przesłanek przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy. W tej perspektywie z samego faktu wydłużenia okresu składkowego nie można jeszcze wywodzić naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego.

W związku z powyższym, na podstawie art. 79 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

378

POSTANOWIENIE
z dnia 29 września 2014 r.
Sygn. akt Ts 155/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 17) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 2 ust. 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 17) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji;
- 3) art. 3 ust. 2 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 17) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji;
- 4) art. 7 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 17) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji;
- 5) art. 17 ust. 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 17) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 Konstytucji; 6) art. 398¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2014 r. (data nadania) A.K. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: (1) art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 17; dalej: dekret) – „w zakresie, w jakim dla nieruchomości określonych w tym przepisie artykuł ten przewidywał przeznaczenie nieruchomości na cele reformy rolnej” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (2) art. 2 ust. 2 dekretu – „w zakresie, w jakim przewidywał nieważność wszystkich prawnych lub fizycznych działów nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (3) art. 3 ust. 2 lit. e dekretu – „w zakresie, w jakim dopuszczał zbycie nieruchomości wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu, przejętych na cele reformy rolnej” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (4) art. 7 dekretu – „w zakresie, w jakim dopuszczał dokonanie przez pełnomocników delegowanych przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych usunięcia w terminie trzydniowym dotychczasowych właścicieli z nieruchomości wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (5) art. 17 ust. 1 dekretu – „w zakresie, w jakim wykluczał otrzymanie przez wywłaszczonych właścicieli lub współwłaścicieli nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu samodzielnych gospodarstw rolnych w obrębie powiatu, w którym znajdował się wywłaszczony majątek” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 Konstytucji; (6) art. 398¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Skarżąca wniosła pozew przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie (dalej też: ANR) oraz Pawłowi Barczakowi (dalej: dzierżawca). Domagała się w nim: po pierwsze – ustalenia nieważności lub orzeczenia bezskuteczności względnej, zawartej 10 września 2007 r. między pozwanymi umowy dzierżawy działki rolnej o powierzchni 82,9 ha położonej w Dobiesławicach w gminie Rojewo; po drugie – stwierdzenia bezskuteczności wobec niej aneksu do tej umowy, na mocy którego dzierżawa została przedłużona do 2022 r. W toku sprawy skarżąca zgłosiła dalsze żądania. Wniosła o: ustalenie, że spadkobiercy H.M. zostali bezprawnie pozbawieni majątku Dobiesławice o pow. ponad 330 ha; ustalenie że pozwanym nie przysługuje skuteczne uprawnienie do władania nieruchomością; wydanie spadkobiercom objętej sporem nieruchomości i zakazanie zawierania kolejnych umów dzierżawy.

Na wniosek skarżącej, postanowieniem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – I Wydział Cywilny z 26 lipca 2010 r. (I C 197/09), do udziału w sprawie w charakterze pozwanego został wezwany Skarb Państwa – Minister Skarbu Państwa.

W piśmie z 12 października 2010 r., zawierającym przedmiotową zmianę powództwa, skarżąca wskazała, że oprócz roszczeń zgłoszonych w pozwie wnosi o: ustalenie, że majątek ziemski Dobiesławice o pow. 317,99 ha został przejęty na rzecz Skarbu Państwa w sposób sprzeczny z prawem; ustalenie, że spadkobiercy H.M. do dziś nie zostali pozbawieni prawa własności przedmiotowego majątku w sposób legalny i z tego względu nadal są właścicielami tego majątku; nakazanie wszystkim pozwanym, by wydali tę nieruchomość spadkobiercom H.M.

2.2. Wyrokiem z 4 lutego 2011 r. (sygn. akt I C 197/09) Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącej przeciwko dzierżawcy, ANR oraz Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa „w części dotyczącej żądania ustalenia nieważności umowy dzierżawy, ustalenia prawa własności nieruchomości oraz wydania nieruchomości” (pkt 1) i odrzucił pozew w pozostałym zakresie (pkt 2).

2.2.1. Sąd ustalił, że skarżąca jest jednym ze spadkobierców H.M. – byłej właścicielki nieruchomości ziemskiej położonej w Dobiesławicach (gmina Roje w powiecie inowrocławskim województwa kujawsko-pomorskiego) o powierzchni ponad 300 ha. H.M. zmarła 5 sierpnia 1944 r. w Warszawie. Dla przedmiotowej nieruchomości pierwotnie urządzono księgę wieczystą Kw Dobiesławice, tom I, karta 1, która obejmuje m.in. sporną działkę o powierzchni 82,9 ha, będącą przedmiotem żądania skarżącej o unieważnienie umowy dzierżawy zawartej z pozwanym dzierżawcą.

Majątek ziemski Dobiesławice został przejęty na rzecz Skarbu Państwa 12 sierpnia 1946 r. i obecnie wchodzi w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W imieniu Skarbu Państwa prawo własności w stosunku do przedmiotowej nieruchomości wykonuje Oddział Terenowy w Białymstoku ANR.

Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. skarżąca podejmowała czynności zmierzające do odzyskania utraconego majątku (kierowanie pism do ANR oraz do Skarbu Państwa, które okazały bezskuteczne). W 2004 r. ponownie wystąpiła do ANR – w imieniu swoim i pozostałych spadkobierców – o umożliwienie im objęcia w posiadanie majątku wchodzącego w skład spadku. Agencja Nieruchomości Rolnych wezwala skarżącą do udokumentowania swoich roszczeń.

30 stycznia 2006 r. ANR ogłosiła przetarg ustny na dzierżawę przedmiotowej nieruchomości. Miał się on odbyć 21 lutego 2006 r., jednak 14 lutego 2009 r., już po wpłaceniu wadium przez skarżącą, przetarg został odwołany.

Agencja Nieruchomości Rolnych 27 marca 2006 r. ogłosiła kolejny przetarg na dzierżawę przedmiotowej nieruchomości, jednak tym razem skarżąca – ze względu na warunki przetargu – nie mogła wziąć w nim udziału. Do przetargu przystąpił między innymi pozwany dzierżawca, który reprezentował w nim występującą jako jeden podmiot grupę dwudziestu czterech rolników. W wyniku licytacji na dzierżawców zostali wytypowani wskazani wcześniej rolnicy, ale ze względu na postępowanie wyjaśniające dotyczące przebiegu i wyników przetargu czynności zmierzające do podpisania z nimi umowy zostały wstrzymane. Pomimo to rolnicy ci rozpoczęli uprawę gruntów bezumownie, o czym powiadomili pisemnie ANR.

9 czerwca 2006 r. ze względu na naruszenie przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o ukształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2012 r., poz. 803), tj. niespełnianie warunków przez grupę dwudziestu czterech rolników, przetarg ten został unieważniony zarządzeniem Prezesa ANR. W wyniku przeprowadzonych 14 sierpnia 2007 r. rozmów z wiceprezesem ANR rolnicy użytkujący bezumownie przedmiotową nieruchomość poinformowali go, że gdyby wiedzieli o warunkach przetargu, to jedynym licytującym byłby reprezentujący ich dzierżawca.

10 września 2007 r. z pozwanym dzierżawcą zawarto umowę dzierżawy spornej działki o powierzchni 82,9 ha na okres ośmiu lat. Pismem z 18 września 2007 r. dzierżawca wniosł o podpisanie aneksu do umowy, który dotyczył m.in. przedłużenia okresu jej trwania z ośmiu do piętnastu lat. Agencja Nieruchomości Rolnych w osobie Dyrektora Oddziału Terenowego w Białymstoku wyraziła na to zgodę pismem z 17 października 2007 r. Aneks

został spisany przez strony umowy 7 kwietnia 2008 r. Przedłużał okres trwania umowy dzierżawy do 2022 r. i zmieniał postanowienie § 3 tej umowy w ten sposób, że umożliwiał przedłużenie jej trwania na dalsze lata, gdyby na trzy miesiące przed jej wygaśnięciem jedna ze stron wyraziła chęć jej przedłużenia i strony dojdą do porozumienia co do istotnych postanowień.

2.2.2. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ocenił, że skarżąca nie miała interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy dzierżawy (art. 189 k.p.c.), gdyż przysługuje jej jedynie prawo pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości wtedy, gdyby ANR postanowiła ją sprzedać, tymczasem procedura sprzedaży nie została rozpoczęta. Czyniło to bezprzedmiotowym ustalenie, czy w toku przetargu na dzierżawę nieruchomości doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości, obejścia czy naruszenia prawa lub naruszenia zasad współżycia społecznego. Pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości przed innymi podmiotami występuje wyłącznie, w sytuacji gdy ANR postanowiła o sprzedaży nieruchomości. Uprawnienie byłego właściciela bądź jego spadkobiercy aktualizuje się dopiero w chwili rozpoczęcia procedury mającej na celu zbycie nieruchomości (art. 28 i 29 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Dz. U. z 2012 r., poz. 1187, dalej: u.g.n.r.).

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo o ustalenie nieważności prawa dzierżawy powinno być skierowane przeciwko podmiotowi, z którym wytaczający powództwo pozostaje w stosunku prawnym. Tymczasem skarżąca nie była stroną stosunku dzierżawy, ani nie brała udziału w przetargu jako uczestnik. Gdyby nawet w przyszłości skarżąca nabyła sporną nieruchomość, to wstąpiłaby w prawa wydierżawiającego. Sąd podkreślił przy tym, że gdyby obecny dzierżawca wystąpił z wnioskiem o nabycie dzierżawionych przez niego gruntów, skarżącej nadal przysługiwałoby pierwszeństwo, co wprost wynika z art. 29 ust. 1f u.g.n.r.

Sąd ocenił, że żądanie skarżącej, aby aneks do umowy dzierżawy w odniesieniu do niej i dalszych spadkobierców byłej właścicielki uznać za bezskuteczny jest bezpodstawne, gdyż roszczenie chronione na podstawie art. 59 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) nie musi być wprawdzie wymagalne, ale musi istnieć, a tę przesłankę musi wykazać powód. Zauważył także, że gdy dana umowa uniemożliwia uznanie roszczenia osoby trzeciej, możliwe jest ustalenie jej nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. Niedopuszczalne jest jednak wtedy oparcie się tylko na wiedzy stron o roszczeniu osoby trzeciej. Konieczną przesłanką powództwa z art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 2 k.c. jest wykazanie interesu prawnego i istnienia innych (poza wiedzą) okoliczności świadczących o sprzeczności czynności fraudacyjnej z zasadami współżycia społecznego. Gdy stan faktyczny sprawy odpowiada hipotezie art. 58 § 2 k.c., poszukiwanie ochrony prawnej na podstawie art. 59 k.c. jest bezprzedmiotowe. Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności występuje z mocą wsteczną (*ex tunc*) i nie istnieje czynność prawa, która miałaby być ubezskuteczniona.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wskazał także, że roszczenie o wydanie nieruchomości należało rozpoznać w świetle regulacji zawartej w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu. Odwoławszy się do przeważającego nurtu judykatury, wyraził pogląd, że kwestia, czy dana nieruchomość podpada pod działanie art. 2 ust. 1 ust. 1 lit. e dekretu należy do kompetencji organu administracji i sąd powszechny nie jest w tym zakresie uprawniony do orzekania. Z tego względu – na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. – odrzucił powództwo w zakresie żądania ustalenia, że „Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo własności spornej nieruchomości, bowiem, w/w nieruchomość została przejęta na rzecz Skarbu Państwa w sposób sprzeczny z prawem i ustalenia prawa własności przedmiotowej nieruchomości na rzecz powódki”, uzasadniając to tym, że „żądanie wydania nieruchomości powódce podlegało oddaleniu, jako przedwczesne, z uwagi na brak – w chwili zamknięcia rozprawy – tytułu prawnego do władania w/w nieruchomością przez powódkę”.

2.3. Wyrokiem z 23 października 2012 r. (sygn. akt V ACa 812/12) Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny oddalił apelację skarżącej od wyroku sądu pierwszej instancji.

2.4. W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącej, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy – Izba Cywilna wyrokiem z 30 stycznia 2014 r. (sygn. akt IV CSK 229/13) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r. i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 4 lutego 2011 r. oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

3. Zdaniem skarżącej kwestionowane przepisy dekretu są niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz naruszają prawo własności. Z kolei art. 398¹ § 1 k.p.c. jest sprzeczny z konstytucyjną zasadą równości i niedyskryminacji.

Jako orzeczenie uprawniające do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo, a także czy postępowanie wszczęte na skutek jej wniesienia podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona w sytuacji, gdy sąd lub organ administracji orzekły ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego na podstawie aktu normatywnego, któremu w skardze zarzuca się niekonstytucyjność.

Jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 4 grudnia 2000 r. o sygn. SK 10/99 (OTK ZU nr 8/2000, poz. 300), „konstytucyjne pojęcie »orzeczenia« o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki obejmuje rozstrzygnięcia, które nakładają, zmieniają lub uchylają obowiązki albo przyznają, zmieniają lub znoszą uprawnienia”. Są to również orzeczenia, które „autorytatywnie stwierdzają istnienie obowiązku lub uprawnienia, jeżeli rozstrzygnięcia te mają znaczenie dla realizacji określonych uprawnień lub obowiązków jednostki”, a także „rozstrzygnięcia polegające na odmowie wydania jednego z wymienionych wcześniej rozstrzygnięć”. Istotą orzeczenia o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki jest zawsze jego wiążący charakter, wyrażający się w powstaniu, zmianie lub zniesieniu obowiązków ciążących na określonych podmiotach (zob. również postanowienia TK z: 5 grudnia 1997 r., Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9; 17 lutego 1999 r., Ts 164/98, OTK ZU nr 4/1999, poz. 83 oraz 24 listopada 2004 r., Ts 57/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 300; a także wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Charakter orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, został sprecyzowany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którym skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana. Orzeczenie musi mieć zatem walor ostateczności. Złożenie skargi konstytucyjnej jest więc związane z bezskutecznym wyczerpaniem zwykłych środków zaskarżenia przewidzianych w stosownych przepisach proceduralnych. Przy tym forma prawomocnego orzeczenia wydanego przez sąd nie ma znaczenia, gdyż użyte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK sformułowanie „inne ostateczne rozstrzygnięcie” ma tak szerokie znaczenie, że odnosi się do wszelkich innych niż wyroki orzeczeń sądowych (zob. postanowienia TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998 r., poz. 17 oraz 21 marca 2000 r., SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66). Powyższe warunkowane jest tym, że instytucja skargi konstytucyjnej ma ze swej istoty charakter subsydiarny wobec innych środków służących ochronie praw i wolności konstytucyjnych (zob. postanowienie TK z 1 września 1998 r., Ts 97/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 104). Toteż w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w doktrynie prawnej (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 275 i n. i przywołane tam orzecznictwo) stale akcentuje się, że skarga nie jest samoistnym środkiem prawnym, lecz środkiem ochrony wolności i praw, który może być wykorzystany dopiero wtedy, gdy w jednostkowej sprawie sądowej lub administracyjnej postępowanie zostało przeprowadzone i ostatecznie zakończone.

3. W uzasadnieniu analizowanej skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała jako ostateczne orzeczenie o jej konstytucyjnych wolnościach i prawach wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r. Wyrok ten oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 4 lutego 2011 r. zostały jednak uchylone, a sprawa została przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wskutek uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącą na wydane w jej sprawie rozstrzygnięcie (wyrok z 30 stycznia 2014 r.). Wskazane przez skarżącą orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku utraciło zatem walor ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK, zanim jeszcze skarżąca zainicjowała postępowanie skargowe przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Powyższe przekłada się na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4. Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę na to, że zaskarżony art. 398¹ § 1 k.p.c. nie stanowił podstawy wydanego w sprawie skarżącej wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, a zatem nie została w tym zakresie spełniona przesłanka z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o TK.

Ponadto skarżąca nieprawidłowo zakwestionowała zgodność przywołanego przepisu k.p.c. wyłącznie z art. 32 Konstytucji. Wywodzona z art. 32 ustawy zasadniczej zasada równości i niedyskryminacji nie ma bowiem charakteru abstrakcyjnego i absolutnego. Zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza ona identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek. Prawo do równego traktowania i niedyskryminacji funkcjonuje zawsze

w pewnym kontekście sytuacyjnym; musi być odniesione do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup). Konstytucja nie formułuje założenia równości i zakazu dyskryminacji w rozumieniu uniwersalnego egalitaryzmu jednostek, ale jako równą możliwość realizacji wolności i praw. W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01 (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) Trybunał Konstytucyjny, uznawszy prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, podkreślił, że „ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje (...) w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej”. Oznacza to, że art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego powinien być odnoszony – jako tzw. wzorzec związkowy – do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa lub wolności jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. Tym samym w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną dopuszczalność czynienia z konstytucyjnej zasady równości wzorca kontroli kwestionowanych przepisów byłaby możliwa wyłącznie w sytuacji gdyby skarżący doprecyzował, w zakresie jakiego konstytucyjnego prawa lub wolności upatruje naruszenie zasady równości wobec prawa oraz niedyskryminacji. Brak takiego odniesienia wyłącza możliwość oparcia skargi konstytucyjnej samoistnie na zarzucie naruszenia konstytucyjnej zasady równości.

W związku z powyższym merytoryczne rozpoznanie zarzutu niezgodności art. 398¹ § 1 k.p.c. z art. 32 Konstytucji byłoby niedopuszczalne (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

5. Jedyne na marginesie Trybunał przypomina, że niniejsze postanowienie nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu ponownemu złożeniu przez skarżącą skargi konstytucyjnej. Skarżąca może to jednak zrobić wyłącznie po uzyskaniu, wskutek ponownego rozpatrzenia jej sprawy po wyroku Sądu Najwyższego przez sądy powszechne obu instancji, nowego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, któremu będzie można przypisać walor ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał postanowił jak w sentencji.

379

POSTANOWIENIE z dnia 22 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 155/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.K.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2014 r. (data nadania) A.K. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: (1) art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 17; dalej: dekret) – „w zakresie, w jakim dla nieruchomości określonych w tym przepisie artykuł ten

przewidywał przeznaczenie nieruchomości na cele reformy rolnej” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (2) art. 2 ust. 2 dekretu – „w zakresie, w jakim przewidywał nieważność wszystkich prawnych lub fizycznych działów nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (3) art. 3 ust. 2 lit. e dekretu – „w zakresie, w jakim dopuszczał zbycie nieruchomości wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu, przejętych na cele reformy rolnej” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (4) art. 7 dekretu – „w zakresie, w jakim dopuszczał dokonanie przez pełnomocników delegowanych przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych usunięcia w terminie trzydniowym dotychczasowych właścicieli z nieruchomości wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 46 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji; (5) art. 17 ust. 1 dekretu – „w zakresie, w jakim wykluczał otrzymanie przez wywłaszczonych właścicieli lub współwłaścicieli nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu samodzielnych gospodarstw rolnych w obrębie powiatu, w którym znajdował się wywłaszczony majątek” – z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 Konstytucji; (6) art. 398¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Jako orzeczenie uprawniające do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – V Wydział Cywilny z 23 października 2012 r. (sygn. akt V ACa 812/12).

2. Postanowieniem z 29 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania.

2.1. Trybunał zwrócił uwagę na to, że w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała jako ostateczne orzeczenie o swoich konstytucyjnych wolnościach i prawach wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r. Wyrok ten oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – I Wydział Cywilny z 4 lutego 2011 r. (sygn. akt I C 197/09) zostały jednak uchylone, a sprawa została przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wskutek uwzględnienia w wyroku z 30 stycznia 2014 r. (sygn. akt IV CSK 229/13) przez Sąd Najwyższy – Izbę Cywilną skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącą na wydane w jej sprawie rozstrzygnięcie. Wskazane przez skarżącą orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku utraciło zatem walor ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK, zanim jeszcze skarżąca zainicjowała postępowanie skargowe przed Trybunałem Konstytucyjnym.

2.2. Niezależnie od powyższego Trybunał zauważył, że zaskarżony art. 398¹ § 1 k.p.c. nie stanowił podstawy wydanego w sprawie skarżącej wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, a zatem w tym zakresie nie została spełniona przesłanka z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o TK. Ponadto skarżąca nieprawidłowo zakwestionowała zgodność przywołanego przepisu k.p.c. wyłącznie z art. 32 Konstytucji, który nie może być samoistnym wzorcem kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną.

2.3. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 6 października 2014 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 13 października 2014 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 29 września 2014 r. Zdaniem skarżącej „w zaskarżonym postanowieniu nieprawidłowo przyjęto, że (...) nie uzyskała [ona] ostatecznego orzeczenia o swoich wolnościach i prawach, których naruszenie zarzuca w skardze konstytucyjnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady

skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym to, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Należy zatem przyjąć, że podmiot wnoszący zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni rzeczony środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ponieważ w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, więc należy uznać, że w zażaleniu skarżący może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Brak takiego odniesienia musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i będzie skutkować nieuwzględnieniem zażalenia (zob. np. postanowienie TK z 31 października 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 381).

3. Przystępując do oceny wniesionego przez skarżącą środka odwoławczego, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca zaskarżyła postanowienie z 29 września 2014 r. jedynie w części dotyczącej odmowy nadania dalszego biegu jej skardze konstytucyjnej ze względu na utratę przez wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r. waloru prawomocności. Natomiast nie zakwestionowała odmowy w zakresie badania zgodności art. 398¹ § 1 k.p.c. z art. 32 Konstytucji.

3.1. W odniesieniu do zarzutu sformułowanego w zażaleniu Trybunał przypomina, że w sytuacji, w której Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną, uchyła rozstrzygnięcie sądu drugiej i pierwszej instancji oraz przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania – jak miało to miejsce w sprawie skarżącej – orzeczenie wskazane w skardze konstytucyjnej traci walor ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Ponowne rozpoznanie oznacza bowiem, że sprawa skarżącej zostanie jeszcze raz rozstrzygnięta przez sąd, którego orzeczenie zostało uchylone (*in casu*: Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – jako sąd pierwszej instancji – i ewentualnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku – jako sąd drugiej instancji). Przy czym postępowanie przed sądem, któremu Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, nie jest nowym postępowaniem, lecz jest kontynuacją dotychczasowego postępowania, ale z obligatoryjnym uwzględnieniem wskazówek sądu kasacyjnego (zob. postanowienie TK z 18 lutego 2014 r., SK 45/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 22). Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oznacza związanie tego sądu wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.).

3.2. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zbada jeszcze raz, uwzględniając ocenę prawną Sądu Najwyższego, zasadność powództwa skarżącej przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa oraz Pawłowi Barczakowi. Nie można więc uznać, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r. ostatecznie ukształtował sytuację skarżącej. Nie doszło bowiem – w związku z uchyleniem orzeczeń sądów obu instancji – do wyczerpania przysługującej skarżącej drogi prawnej, żadne z wydanych zaś w sprawie rozstrzygnięć nie uzyskało niezbędnego waloru ostateczności (por. postanowienie TK z 17 lutego 2012 r., Ts 70/11, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 20).

3.3. W świetle powyższego Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie potwierdza brak spełnienia przez skarżącą podstawowej przesłanki materialnej, od której Konstytucja uzależnia dopuszczalność skargi konstytucyjnej. W tej sytuacji wydanie orzeczenia w sprawie jest niedopuszczalne, co stanowi przyczynę odmowy nadania dalszego biegu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK. Tym samym w zaskarżonym postanowieniu Trybunał prawidłowo stwierdził podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. Wobec nieodniesienia się przez skarżącą do drugiej podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał – na zasadzie art. 66 ustawy o TK – ograniczył się do jej jednoznacznego zaaprobowania.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

380**POSTANOWIENIE**
z dnia 19 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 183/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) oraz § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 4 lipca 2014 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika, MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów zamieszczonych w trzech aktach prawnych. Niezgodność z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji skarżąca zarzuciła art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720; dalej: regulamin TK). Natomiast wobec art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) skarżąca sformułowała zarzut niezgodności z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną przeciwko art. 117 § 3 k.p.c. Wobec zakwestionowanego przepisu sformułowała zarzut niezgodności z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 48 ust. 1 ustawy o TK. Postanowieniem z 14 stycznia 2014 r. (Ts 300/13, niepubl.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że skarżąca wniosła skargę z przekroczeniem terminu wynikającego z art. 46 ust. 1 w zw. z art. 48 ust. 2 ustawy o TK. Zażalenie skarżącej na powyższe postanowienie nie zostało przez Trybunał uwzględnione (postanowienie z 1 kwietnia 2014 r., Ts 300/13, niepubl.).

Uzasadniając zarzuty sformułowane w analizowanej skardze, a skierowane przeciwko przepisom ustawy o TK i regulaminu TK, skarżąca wyjaśniła, że naruszenie przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw wiąże z postanowieniami Trybunału wydanymi w sprawie Ts 300/13. Skarżąca, nawiązując do treści prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady wyrażonej w art. 190 ust. 5 Konstytucji, zgodnie z którą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów, podważyła mechanizm wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej w składzie jednego sędziego Trybunału. Zdaniem skarżącej postanowienia podejmowane w toku wstępnej kontroli powinny – jak każde orzeczenie merytoryczne – zapadać większością głosów. Takie rozwiązanie ustawowe (wraz z jego konkretyzacją w postanowieniach regulaminu TK) nie zapewnia poszanowania prawa do sądu, w tym w szczególności prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. W dalszej części uzasadnienia skarżąca szeroko odwołała się do sposobu rozumienia prawa do sądu przedstawionego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Podkreśliła też, że wad regulacji dopuszczającej orzekanie przez Trybunał w składzie jednoosobowym nie sanuje rozpoznanie zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu przez Trybunał orzekający w składzie trzyosobowym.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego art. 117 § 3 k.p.c. skarżąca wyjaśniła natomiast, że niezgodność tego przepisu z Konstytucją upatruje w uzależnieniu biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej sporządzanej przez pełnomocnika z urzędu od aktywności „prywatnego stowarzyszenia niemającego statusu niezawisłego

sądu". Skarżąca podniosła w związku z tym, że (jej zdaniem) termin do wniesienia skargi biegnie już w okresie podejmowania przez radę adwokacką czynności związanych z wyznaczeniem pełnomocnika. Podważyła również mechanizm „zastępowania oświadczenia woli strony (udzielenie pełnomocnictwa), czynnością rady adwokackiej, która nie jest niezawisłym organem władzy sądowniczej”. Zdaniem skarżącej „ustanowienie więc trybu powołania pełnomocnika, w którym czynności powołania dokonuje organ nie działający w trybie k.p.c. jest naruszeniem zasad państwa prawa oraz ma negatywny wpływ na możliwość terminowego wniesienia skargi konstytucyjnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Ze względu na tak określony przedmiot skargi skarżący powinien sformułować zarzut niezgodności z unormowaniami Konstytucji statuującymi przysługujące mu prawa podmiotowe, wskazując jednocześnie sposób naruszenia tych praw przez zaskarżony przepis (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Wskazanie sposobu tego naruszenia nie może przy tym ograniczać się jedynie do numerycznego powołania przepisów Konstytucji, z których skarżący wywodzi przysługujące mu prawa podmiotowe, ale polegać musi na podaniu szczegółowych argumentów uprawdopodobniających zarzut merytorycznej niezgodności zachodzącej między przepisami będącymi przedmiotem skargi a unormowaniami Konstytucji statuującymi konkretne wolności i prawa skarżącego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w analizowanej sprawie wskazane wyżej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie zostały spełnione.

W odniesieniu do przepisów ustawy o TK i regulaminu TK skarżąca określiła podstawę skargi przez odwołanie się do unormowań wynikających z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji. W ocenie Trybunału tak określona podstawa nie jest jednak adekwatna ani do przepisów uczynionych przedmiotem skargi, ani do orzeczeń, z wydaniem których skarżąca połączyła zarzut niekonstytucyjności.

Zdaniem Trybunału przyjęta przez skarżącą interpretacja art. 79 ust. 1 Konstytucji, związana z funkcjonalnym, szerokim rozumieniem pojęcia ostatecznego orzeczenia sądu, prowadzi do błędnych konkluzji odnośnie do ustrojowej kwalifikacji Trybunału Konstytucyjnego. Należy bowiem podkreślić, że włączenie do zakresu tej przesłanki dopuszczalności skargi także orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego podjętych w ramach wstępnej kontroli skargi w żadnym razie nie upoważnia jeszcze do rozciągnięcia na Trybunał zakresu zastosowania innych unormowań ściśle odnoszących się do sądów (w rozumieniu Konstytucji). Nie oceniając w tym miejscu zasadności dokonanego przez skarżącą pełnego odniesienia do postępowania przed Trybunałem ustaleń wynikających z dotychczasowej linii orzeczniczej, a dotyczących prawa do sądu i standardów sprawiedliwej procedury sądowej, należy stwierdzić, że wskazany w skardze sposób naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji jest niezasadny i to w stopniu oczywistym.

Skarżąca upatruje naruszenie prawa do sądu w rozwiązaniu ustawowym, zgodnie z którym w toku wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu podejmowane jest przez jednego sędziego Trybunału (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 1 i 3 ustawy o TK). Jej zdaniem wadliwość tego rozwiązania nie sanuje przy tym unormowanie ustawowe, które przewiduje trzyosobowy skład Trybunału do orzekania o zażaleniu skarżącej wniesionym na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 36 ust. 6 w zw. z art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o TK). Skarżąca konfrontuje kwestionowane przepisy ustawy o TK przede wszystkim z art. 190 ust. 5 Konstytucji, który stanowi: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów”.

Zdaniem Trybunału stanowisko skarżącej w tym zakresie opiera się jednak na błędnym rozumieniu zakresu zastosowania wskazanego przepisu Konstytucji. Art. 190 ust. 5 Konstytucji odnosi się bowiem do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydawanych w toku merytorycznej kontroli konstytucyjności i legalności norm prawnych. Świadczy o tym również jego umiejscowienie w systematyce art. 190 Konstytucji – bezpośrednio po unormowaniach dotyczących charakteru prawnego, ogłaszania i skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1-4 Konstytucji). Tym samym należy przyjąć, że poza zakresem zastosowania art. 190 ust. 5 Konstytucji pozostają rozstrzygnięcia podejmowane przez Trybunał na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, przesądzającej dopiero o dopuszczalności poddania kontroli merytorycznej unormowań zakwestionowanych przez skarżącego. W tym też zakresie większa była swoboda prawodawcy regulującego tryb tego etapu postępowania w ustawie, o której mowa w art. 197 Konstytucji, tj. w ustawie o TK. Pogląd zgodny z powyższym stanowiskiem Trybunału prezentowany jest również w doktrynie prawa konstytucyjnego, która w pełni aprobuje dopuszczalność podejmowania przez Trybunał w składzie jednoosobowym, na etapie wstępnej kontroli, rozstrzygnięć innych niż merytoryczne (por. L. Garlicki, uwaga 26 do art. 190, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*.

Tom V, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 35, także L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 50).

Na marginesie uwag dotyczących tej części przedmiotu zaskarżenia Trybunał stwierdza, że zaskarżony również § 19 ust. 1 regulaminu TK jest całkowicie nieadekwatny merytorycznie do treści zarzutu skarżącej dotyczącego niewłaściwego (jednoosobowego) składu, w jakim podejmowane jest postanowienie o odmowie nadania biegu skardze. Zgodnie bowiem z tym unormowaniem właściwy do rozpoznania zażalenia na takie postanowienie jest (wyznaczony przez Prezesa) skład orzekający trzech sędziów Trybunału.

Inna jest natomiast przyczyna odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w odniesieniu do zaskarżonego art. 117 § 3 k.p.c. Skarżąca połączyła zarzuty ze sprawą poprzedniej swojej skargi i postanowieniami Trybunału podjętymi w ramach wstępnej jej kontroli. Trzeba w związku zauważyć, że art. 117 § 3 k.p.c. nie był wówczas podstawą prawną orzeczeń wydanych przez Trybunał, a jedynie przedmiotem zaskarżenia, podlegającym (wstępnej) kontroli przeprowadzonej przez ten organ. Tym samym nie można przyjąć, że art. 117 § 3 k.p.c., w postępowaniu zainicjowanym analizowaną skargą konstytucyjną, wykazuje kwalifikację wynikającą z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu.

381

POSTANOWIENIE z dnia 28 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 183/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Mirosław Granat – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720; dalej: regulamin TK) oraz ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Skarżąca zarzuciła, że art. 36 ust. 3 ustawy o TK oraz § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 regulaminu TK są niezgodne z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji, natomiast przeciwko art. 117 § 3 k.p.c. skarżąca sformułowała zarzut niezgodności z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 19 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że w odniesieniu do zarzutu skierowanego przeciwko przepisom ustawy i regulaminu TK skarżąca nieprawidłowo określiła podstawę skargi. Zdaniem Trybunału powołane przez skarżącą unormowania art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji nie są bowiem adekwatne ani do zaskarżonych przepisów, ani też do orzeczeń, z wydaniem których skarżąca połączyła wniesioną skargę. Ponadto Trybunał podważył prawidłowość dokonanej przez skarżącą interpretacji zasady wyrażonej w art. 190

ust. 5 Konstytucji. W tym kontekście Trybunał stwierdził ponadto brak merytorycznego związku między treścią zarzutów skarżącej a unormowaniem § 19 ust. 1 regulaminu TK. Natomiast w odniesieniu do zakwestionowanego art. 117 § 3 k.p.c. Trybunał wskazał na niespełnienie przez ten przepis kwalifikacji wymaganej w świetle wymogów ustanowionych w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżąca podniosła, że postanowienie to zostało wydane z naruszeniem przepisów ustawy o TK. Istotę naruszenia skarżąca upatruje w niewezwaniu jej do uzupełnienia braków wniesionej skargi. W ocenie skarżącej uchybienie powyższe powoduje, że wydane postanowienie jest przedwczesne. Ponadto skarżąca ponownie przedstawiła stanowisko o merytorycznym charakterze orzeczeń Trybunału podejmowanych w toku wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych. Nawiązała w tym kontekście również do tezy o potrzebie uznania Trybunału za sąd w rozumieniu konstytucyjnym. W dalszej części zażalenia skarżąca obszernie zrelacjonowała poglądy doktryny i stanowisko orzecznictwa (także Trybunału) na temat treści prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Podkreśliła w związku z tym, że „chybionym jest pogląd, iż w postępowaniu przed TK albo w postępowaniu zmierzającym do wniesienia skargi konstytucyjnej nie istnieje obowiązek zachowania standardów określonych w art. 45 ust. 1 oraz w art. 77 ust. 2 Konstytucji”. W dalszej części zażalenia skarżąca jeszcze raz podważyła zgodność z Konstytucją wstępnego rozpoznawania skargi przez jednoosobowy skład Trybunału i uznała taki tryb postępowania za niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 79 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 Konstytucji (także w innym ujęciu – z art. 79 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz odrębnie – z art. 190 ust. 5 i z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Następnie skarżąca podkreśliła, że „*ratio legis* [art. 79 ust. 1 Konstytucji] nie ogranicza prawa do zaskarżenia wyłącznie przepisów użytych w ostatecznym rozstrzygnięciu, ale także tych których istnienie miało wpływ na wynik postępowania”. Skarżąca odwołała się w tym kontekście do judykatów Trybunału, w których sąd konstytucyjny nawiązał do sposobu powoływania przepisów będących podstawą prawną podejmowanych orzeczeń. W dalszej części zażalenia skarżąca powróciła do problemu wymogu zapewnienia właściwego składu, w jakim wydawane są orzeczenia Trybunału i ponownie odwołała się do treści zasady wyrażonej w art. 190 ust. 5 Konstytucji. Końcowy fragment zażalenia skarżąca poświęciła natomiast nieostrej – jej zdaniem – przesłance „oczywistej bezzasadności” jako podstawie odmowy nadania skardze dalszego biegu, jak również wniosła o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania przed sądem powszechnym. W ocenie skarżącej postępowanie to stanowi bowiem „jaskrawy przykład patologii wynikających z istnienia art. 117 § 3 k.p.c.”. Skarżąca szczegółowo odniosła się również do innych unormowań k.p.c. regulujących tryb ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Argumentacja skarżącej przedstawiona w zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał zauważa, że – pomimo bardzo obszernego wywodu zawartego w uzasadnieniu zażalenia – skarżąca nie odniosła się do zasadniczych przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W kontekście zaskarżonego art. 117 § 3 k.p.c. Trybunał stwierdza, że skarżąca błędnie zinterpretowała problem niedopuszczalności uczynienia tego przepisu przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej. Należy jeszcze raz przypomnieć, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być jedynie przepis będący podstawą prawną orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą skarga została wniesiona. W analizowanym przypadku skarżąca skierowała skargę bynajmniej nie w związku ze sprawą ustanowienia pełnomocnika z urzędu i orzeczeniem wydanym w tym kontekście przez sąd powszechny. Wystąpiła ze skargą w sprawie, w której za ostateczne orzeczenie, wyczerpujące wymogi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, uznała postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 14 stycznia 2014 r. (sygn. Ts 300/13). W żadnym razie nie można więc było przyjąć, że podstawą prawną tego postanowienia był przepis, który skarżąca usiłowała już poprzednio uczynić przedmiotem kontroli Trybunału. Bez związku ze wskazanym wyżej brakiem skargi pozostają tym samym przywołane przez skarżącą judykaty Trybunału, wskazujące na możliwe różnicowanie form powołania zaskarżanego przepisu jako podstawy prawnej orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. Nie dotyczą one bowiem sytuacji, w której przepis w ogóle nie jest taką podstawą, lecz przedmiotem zarzutów niekonstytucyjności podlegających ocenie Trybunału. Zdaniem Trybunału skarżąca mylnie więc utożsamiała podstawę prawną orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą wystąpiła z poprzednią skargą konstytucyjną (w sprawie Ts 300/13), z podstawą podjęcia przez Trybunał postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał w pełni podtrzymuje również swoje stanowisko, zgodnie z którym zasada wyrażona w art. 190 ust. 5 Konstytucji ma zastosowanie wyłącznie do orzeczeń wydawanych już w toku merytorycznej kontroli konstytucyjności i legalności norm prawnych. Nie dotyczy ona natomiast rozstrzygnięć podejmowanych na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Ta kontrola przesądza dopiero o dopuszczalności poddania merytorycznej

weryfikacji unormowań zakwestionowanych przez podmiot składający skargę. Skarżąca niezasadnie zatem ma zastrzeżenia co do konstytucyjności wydawania postanowień o odmowie nadania skardze dalszego biegu przez Trybunał w składzie jednoosobowym. Tym samym bezzasadny jest również zarzut niedozwolonej przez ustrojodawcę ingerencji w treść prawa statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał zauważa jednocześnie, że – wbrew zapewnieniom skarżącej – powołanie art. 77 ust. 2 Konstytucji uznane musi być za niedozwolone (na tym etapie postępowania) rozszerzenie podstawy skargi konstytucyjnej. Konstatacja ta w żadnym stopniu nie zmieniła merytorycznej oceny stanowiska skarżącej w tym zakresie.

Ponadto Trybunał ponownie stwierdza, że pogląd skarżącej, krytyczny wobec wyżej przedstawionego stanowiska Trybunału, nie uwzględnia całości unormowania wynikającego z art. 190 Konstytucji, ani – podobnie jak w samej skardze – konsekwencji upoważnień udzielonych ustawodawcy w art. 79 ust. 1 i art. 197 Konstytucji. Obejmują one określenie trybu postępowania przed Trybunałem, w tym w sprawach rozpoznawania skarg konstytucyjnych.

Trybunał podkreśla również, że na nieporozumieniu terminologicznym opiera się postawiony przez skarżącą zarzut dotyczący rzekomego dzielenia orzeczeń na „merytoryczne” i „niemerytoryczne”. Użyte w zaskarżonym postanowieniu określenie „merytoryczne” Trybunał odniósł do orzeczeń, w których – w sposób powszechnie obowiązujący i ostateczny – zostaje rozstrzygnięta kwestia konstytucyjności i legalności zakwestionowanych norm prawnych. I tylko w tym kontekście Trybunał wskazał na odmienny walor orzeczeń wydawanych w toku wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych. Ich przedmiotem nie jest bowiem stwierdzenie hierarchicznej zgodności z Konstytucją przepisów będących przedmiotem skargi, lecz jedynie przesądzenie o dopuszczalności merytorycznej kontroli samej skargi. W związku z tym Trybunał w pełni podtrzymuje przedstawioną w zaskarżonym postanowieniu tezę, że zasada wyrażona w art. 190 ust. 5 Konstytucji nie musi mieć zastosowania do postanowień wydawanych na etapie wstępnej kontroli. W takim kontekście powinna być też zinterpretowana teza zaskarżonego postanowienia o relatywnie większej swobodzie ustawodawcy normującego (na podstawie art. 197 i art. 79 ust. 1 Konstytucji) przebieg tego etapu postępowania w sprawie skargi. W ujęciu skarżącej nieprawidłowe rozumienie zakresu zastosowania zasady wynikającej z art. 190 ust. 5 Konstytucji prowadzi zaś do błędnego wniosku o niezgodności z Konstytucją mechanizmu przyjętego w art. 36 ustawy o TK oraz w przepisach regulaminu TK.

Trybunał podtrzymuje również stanowisko, zgodnie z którym bez merytorycznego związku z określoną przez skarżącą podstawą skargi pozostaje treść § 19 ust. 1 regulaminu TK.

Poza zakresem oceny Trybunału pozostać musiał również wywód skarżącej dotyczący przepisów k.p.c. regulujących procedurę ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Podobnie jak zakwestionowany w skardze art. 117 § 3 k.p.c., unormowania te nie były podstawą prawną postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 14 stycznia 2014 r. Trybunał zauważa również, że nieuprawnione są sformułowane przez skarżącą zarzuty co do sposobu przeprowadzenia wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej w kontekście procedury uzupełniania braków formalnych skargi (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 2 i 3 ustawy o TK). Nie uwzględniają one bowiem odmienności sytuacji, w której wniesiona skarga nie zawiera argumentów spełniających wymóg przewidziany w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, od sytuacji, w której argumenty takie są przedstawione, jednak w ocenie Trybunału okazują się nieadekwatne do zaskarżonego przepisu oraz wydanego na jego podstawie ostatecznego orzeczenia. Zdaniem Trybunału tylko bowiem w tym pierwszym przypadku aktualizuje się ustawowa kompetencja Trybunału do wezwania skarżącego do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej, ze skutkami określonymi w art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

382

POSTANOWIENIE
z dnia 19 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 210/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.S.,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 4 sierpnia 2014 r. skarżący domagał się stwierdzenia niezgodności decyzji Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji z dnia 10 listopada 2011 r. (nr PA 26011/22623/11) z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z 22 października 2010 r. Sąd Rejonowy w Radomiu – VIII Wydział Karny (sygn. akt VIII K 1737/10) uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w art. 178a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.). Po uzyskaniu odpisu prawomocnego wyroku Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji – działając na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2012 r. poz. 576, ze zm.; dalej: ustawa o broni i amunicji) – wydał 10 listopada 2011 r. decyzję (nr PA 26011/22623/11), w której cofnął przyznane skarżącemu pozwolenie na broń palną myśliwską. Odwołanie od powyższej decyzji zostało wniesione do Komendanta Głównego Policji po upływie ustawowego terminu.

Z dołączonych do skargi materiałów wynika, że skarżący kwestionował zasadność wydanej wobec niego decyzji: występował do organów administracyjnych ze skargą w trybie i na zasadach określonych w rozdziale VIII ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2013 r. poz. 267, ze zm.), a także z pismami do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Z treści wniesionej skargi można wywieść, że zdaniem skarżącego zastosowanie przez Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji ustawy o broni i amunicji w brzmieniu obowiązującym w 2011 r., pomimo tego, że wyrok stwierdzający popełnienie przez skarżącego przestępstwa został wydany 22 października 2010 r., narusza art. 42 ust. 1 Konstytucji, ponieważ przepis ten „stanowi o odpowiedzialności karnej przez Ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa”. W 2010 r. treść ustawy, na podstawie której wydano kwestionowaną decyzję, była zaś odmienna od tej, obowiązującej w 2011 r. Ponadto skarżący wskazuje na niewspółmierność wymierzonej mu kary w stosunku do popełnionego przez niego wykroczenia.

Zarządzeniem z 11 września 2014 r. wezwano pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braku skargi konstytucyjnej przez nadesłanie pełnomocnictwa szczególnego do wniesienia skargi konstytucyjnej. Przesłane w odpowiedzi na powyższe zarządzenie pełnomocnictwo nie zostało jednak podpisane przez skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem kontroli konstytucyjności przepisów, którego rozpoznanie możliwe jest jedynie w przypadku naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie zakwestionowanej regulacji. Przesłanki skargi konstytucyjnej uregulowane zostały przede wszystkim w art. 79 ust. 1 Konstytucji, który stanowi: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Przedmiotem skargi jest zatem badanie zgodności z Konstytucją przepisów prawa, na podstawie których wydano wskazane w skardze orzeczenie. Ponadto z ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale

Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wynikają kolejne przesłanki skargi konstytucyjnej, m.in. konieczność wyczerpania drogi prawnej od orzeczenia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, jak też zachowanie ustawowego terminu do wystąpienia z tym środkiem prawnym. Zgodnie bowiem z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia wskazanych powyżej wymogów.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarżący domaga się od Trybunału zbadania zgodności z Konstytucją wydanej w jego sprawie decyzji, nie zaś przepisów stanowiących podstawę jej wydania. Rozpoznanie tak sformułowanego zarzutu wykracza poza kompetencje Trybunału.

Z uzasadnienia dołączonych od skargi pism wynika ponadto, że skarżący nie wyczerpał drogi prawnej od decyzji Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji. Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazuje jednoznacznie, że do wyczerpania drogi prawnej – w rozumieniu wskazanego powyżej art. 46 ustawy o TK – dochodzi w momencie uzyskania prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących skarżącemu zwyczajnych środków odwoławczych. Aby wyczerpać drogę prawną w sprawach toczących się w trybie postępowania administracyjnego, należy uzyskać rozstrzygnięcie wydane na skutek rozpoznania przez Naczelną Sąd Administracyjny skargi kasacyjnej wniesionej od orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W niniejszej sprawie skarżący – ze względu na przekroczenie terminu do wniesienia środka odwoławczego od decyzji Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji – nie uzyskał merytorycznego rozstrzygnięcia organu II instancji, jego sprawa nie stanowiła również przedmiotu orzeczeń sądów administracyjnych. Tym samym skarżący nie wyczerpał drogi prawnej od decyzji, z której wydaniem wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, co dodatkowo uzasadnia odmowę nadania wniesionej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na marginesie należy także zauważyć, że wydanie wskazanej w skardze decyzji nie mogło doprowadzić do naruszenia statutowanej w art. 42 ust. 1 Konstytucji zasady *nullum crimen sine lege*. Cofnięcie – na mocy tej decyzji – przyznanego wcześniej skarżącemu pozwolenia na broń ze względu na popełniony przez niego czyn zabroniony nie stanowi bowiem kary w rozumieniu tego przepisu Konstytucji. Oczywiście bezzasadne jest zatem domaganie się, aby przepis stanowiący podstawę wydania przedmiotowej decyzji obowiązywał – czy to w czasie popełnienia czynu zabronionego, czy też w momencie uzyskania wyroku skazującego.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że skarżący nie uzupełnił w terminie braku skargi konstytucyjnej, ponieważ nie nadesłał pełnomocnictwa szczególnego upoważniającego do sporządzenia i wniesienia tego szczególnego środka prawnego. Nadesłane przez skarżącego pismo zatytułowane „pełnomocnictwo” nie zostało przez niego podpisane, a zatem nie może wywoływać żadnych skutków prawnych. Okoliczność ta stanowi samoistną podstawę odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK.

383

POSTANOWIENIE
z dnia 18 sierpnia 2015 r.
Sygn. akt Ts 210/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.S.,

p o s t a n a w i a :

pozostawić zażalenie bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 4 sierpnia 2014 r. skarżący domagał się stwierdzenia niezgodności decyzji Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji z 10 listopada 2011 r. (nr PA 26011/22623/11) z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z 22 października 2010 r. Sąd Rejonowy w Radomiu – VIII Wydział Karny (sygn. akt VIII K 1737/10) uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w art. 178a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.). Po uzyskaniu odpisu prawomocnego wyroku Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji – działając na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2012 r. poz. 576, ze zm.; dalej: ustawa o broni i amunicji) – wydał 10 listopada 2011 r. decyzję (nr PA 26011/22623/11), w której cofnął przyznane skarżącemu pozwolenie na broń palną myśliwską. Odwołanie od powyższej decyzji zostało wniesione do Komendanta Głównego Policji po upływie ustawowego terminu.

Z dołączonych do skargi materiałów wynika, że skarżący kwestionował zasadność wydanej wobec niego decyzji: występował do organów administracyjnych ze skargą w trybie i na zasadach określonych w rozdziale VIII ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.), a także z pismami do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Z treści wniesionej skargi można wywieść, że zdaniem skarżącego zastosowanie przez Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji ustawy o broni i amunicji w brzmieniu obowiązującym w 2011 r., pomimo tego, że wyrok stwierdzający popełnienie przez skarżącego przestępstwa został wydany 22 października 2010 r., narusza art. 42 ust. 1 Konstytucji, ponieważ przepis ten „stanowi o odpowiedzialności karnej przez Ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa”. W 2010 r. treść ustawy, na podstawie której wydano kwestionowaną decyzję, była zaś odmienna od tej, obowiązującej w 2011 r. Ponadto skarżący wskazuje na niewspółmierność wymierzonej mu kary w stosunku do popełnionego przez niego wykroczenia.

Zarządzeniem z 11 września 2014 r. wezwano pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braku skargi konstytucyjnej przez nadesłanie pełnomocnictwa szczególnego do wniesienia skargi konstytucyjnej. Przesłane w odpowiedzi na powyższe zarządzenie pełnomocnictwo nie zostało jednak podpisane przez skarżącego.

Postanowieniem z 19 stycznia 2015 r. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu odmowy Trybunał wskazał m.in. na niewyczerpanie drogi prawnej od orzeczenia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, a także na oczywistą bezzasadność zarzutu naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji przez kwestionowaną regulację.

W zażaleniu wniesionym przez skarżącego stwierdzono, że na skutek błędów proceduralnych skarżący nigdy nie otrzymał oryginału decyzji PA-26011/11, a jej kopię dopiero 8 lutego 2012 r. Tym samym – jak wskazuje skarżący – „terminy odwoławcze były już spóźnione”. Ponadto skarżący zakwestionował przyjętą w orzecznictwie TK wykładnię terminu „kara”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) skarga konstytucyjna i zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinny być sporządzone przez adwokata lub radcę prawnego. Treść pisma, które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 28 stycznia 2015 r., oraz opatrzenie go wyłącznie podpisem skarżącego wskazują jednoznacznie, że zostało ono sporządzone przez skarżącego samodzielnie. Z uwagi na to, że skarżący nie jest podmiotem legitymowanym – w świetle wskazanego przepisu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – do samodzielnego występowania z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, należy wniesione przez niego zażalenie pozostawić bez rozpoznania.

W tej sytuacji, jedynie na marginesie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że we wniesionym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podważałyby zasadność podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W załączonym do zażalenia postanowieniu Prokuratury Rejonowej w Radomiu z 14 maja 2013 r. o odmowie wszczęcia śledztwa (sygn. akt 3 Ds. 66/13), poza zaznaczeniem, że wskazane w skardze jako ostateczne orzeczenie nie zostało wydane na podstawie zaskarżonej ustawy (czego Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu nie kwestionował), nie zostały przedstawione żadne okoliczności, które usprawiedliwiałyby niewyczerpanie przez skarżącego drogi prawnej. Stwierdzenie przez skarżącego, że odebranie pozwolenia na posiadanie broni myśliwskiej traktuje subiektywnie jako karę w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji, nie wystarcza dla przyjęcia naruszenia przez zaskarżony przepis zasady *nullum crimen sine lege praevia*.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, należało wniesione zażalenie pozostawić bez rozpoznania.

384

POSTANOWIENIE z dnia 18 sierpnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 222/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności: art. 52e ust. 1-4 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2014 r. poz. 1075) w zw. z art. 20 ust. 1 i 2, art. 7 ust. 2 i art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388), a także w zw. z art. 99 ust. 2b i art. 107 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190, ze zm.) z art. 47 w zw. z art. 32 i w zw. z art. 31 ust. 3 oraz z art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 sierpnia 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów zawartych w trzech aktach normatywnych. Skarżący zarzucił, że art. 52e ust. 1-4 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2014 r. poz. 1075; dalej: ustawa o IPN) w zw. z art. 20 ust. 1 i 2 oraz z art. 7 ust. 2 i art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów

bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388; dalej: ustawa lustracyjna), a także w zw. z art. 99 ust. 2b i art. 107 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190, ze zm.; dalej: ordynacja wyborcza) – w zakresie, w jakim „przewidują możliwość wszczęcia postępowania lustracyjnego na wniosek Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej wobec osoby, która nigdy nie pełniła funkcji publicznej” – są niezgodne z art. 47 w zw. z art. 32 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 51 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Gdańsku wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec skarżącego i wydanie orzeczenia stwierdzającego, że złożył on niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Skarżący złożył oświadczenie lustracyjne w związku z ubieganiem się o mandat radnego w wyborach do rady powiatu w Brodnicy, którego to mandatu jednak nie uzyskał. Sąd Okręgowy w Toruniu II Wydział Karny, postanowieniem z 7 maja 2014 r. (sygn. akt II K 175/13), wydanym na podstawie art. 20 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej, wszczął postępowanie lustracyjne wobec skarżącego. Sąd podjął to rozstrzygnięcie nie uwzględniając wniosku skarżącego o wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją art. 4 pkt 17 w zw. z art. 20 ust. 1 i 2 i w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej.

Do skargi konstytucyjnej skarżący dołączył wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego o zawieszeniu, wszczętego wobec niego, postępowania lustracyjnego. Uzasadniając powyższy wniosek, skarżący podkreślił, że kontynuowanie postępowania lustracyjnego może spowodować nieodwracalne skutki. Ponadto za zawieszeniem tego postępowania przemawia ważny interes skarżącego polegający na wstrzymaniu nieuprawnionej ingerencji władzy publicznych w jego wolności i prawa.

W uzasadnieniu zarzutów sformułowanych wobec zakwestionowanych przepisów skarżący podkreślił, że jest osobą, która nigdy (także w momencie złożenia skargi) nie pełniła funkcji publicznej w rozumieniu art. 4 ustawy lustracyjnej. Zdaniem skarżącego z piastowaniem takiej funkcji nie może być utożsamiane samo kandydowanie w wyborach samorządowych do rady powiatu. W związku z tym za naruszające zarówno zasadę równości (art. 32 Konstytucji), jak i przesłanki dopuszczalnego ograniczania korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji), skarżący uznał wszczęcie i prowadzenie wobec niego postępowania lustracyjnego na takich samych zasadach jak wobec osób, które pełnią funkcje publiczne. Według skarżącego w jego sprawie naruszono również przysługujące mu prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz prawo do autonomii informacyjnej jednostki (art. 47 i art. 51 Konstytucji). W przekonaniu skarżącego kwestionowane rozwiązanie ustawowe jest sprzeczne zarówno z treścią preambuły do ustawy lustracyjnej, jak i z celami instytucji lustracji. Skarżący podkreślił również, że wszczęte wobec niego postępowanie lustracyjne jest prowadzone nie ze względu na regulację art. 4 pkt 17 ustawy lustracyjnej, lecz ze względu na treść art. 99 ust. 2b ordynacji wyborczej, który to przepis nakłada na kandydata w wyborach obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego. Następnie skarżący przedstawił analizę tez sformułowanych w jednym z judykatów Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał poddał w nim kontroli konstytucyjność przepisów ustawy lustracyjnej (wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48). Zestawiając te tezy z sytuacją nieuzyskania mandatu radnego, skarżący stwierdził, że przysługujący mu status osoby prywatnej bynajmniej nie uległ zmianie w związku z kandydowaniem w wyborach samorządowych. W dalszej części skargi skarżący odwołał się do innego orzeczenia (wyrok TK z 19 czerwca 2002 r., K 11/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 43), w którym za zgodne z Konstytucją Trybunał uznał rozwiązanie przyjęte w ustawie z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428, ze zm.; dalej: ustawa lustracyjna z 1997 r.), po nowelizacji tego aktu prawnego dokonanej ustawą z dnia 15 lutego 2002 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 14, poz. 128). W dodanym wówczas do art. 18a ustawy lustracyjnej z 1997 r. ust. 5 zdaniu pierwszym ustawodawca nakazywał Rzecznikowi [Interesu Publicznego] zaniechać kierowania do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego wtedy, gdy osoba, która złożyła oświadczenie, zrezygnowała z pełnienia funkcji publicznej lub kandydowania na taką funkcję albo gdy została odwołana z takiej funkcji, jeżeli nastąpiło to przed wszczęciem postępowania lustracyjnego. W wyżej przywołanym wyroku Trybunał orzekł zaś, że rozwiązanie to jest zgodne z art. 32 ust. 1 oraz nie jest niezgodne z art. 2 i art. 61 ust. 1 Konstytucji. Skarżący podkreślił również, że ingerowanie przez państwo w życie prywatne osób, które złożyły oświadczenie lustracyjne, ale nie objęły stanowiska lub funkcji publicznej, nie spełnia wymagań wynikających z testu proporcjonalności w odniesieniu do prawa wyrażonego w art. 51 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem wyłącznie tego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, i doprowadził do naruszenia wolności lub praw skarżącego w sposób przedstawiony przez niego w skardze. Innymi słowy, zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw formułowany przez podmiot składający skargę musi dotyczyć aktu stanowienia prawa zastosowanego wobec niego (jako podstawa prawna) w sprawie, w związku z którą złożył on skargę. Kwestia prawidłowego określenia przedmiotu skargi konstytucyjnej nabiera szczególnego znaczenia w związku z dwiema okolicznościami. Po pierwsze, w postępowaniu prowadzonym przed Trybunałem ma zastosowanie zasada skargowości, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej ustawa o TK]). Konsekwencją tej zasady jest niemożność korygowania (zmiany) przedmiotu kontroli przez działający z własnej inicjatywy sąd konstytucyjny. Po drugie, poprawne – względem okoliczności sprawy, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna – określenie zaskarżonych unormowań odgrywa znaczącą rolę w kontekście następstw ewentualnego merytorycznego orzeczenia Trybunału o ich niekonstytucyjności. Takie bowiem orzeczenie może prowadzić do derogacji konkretnych przepisów (dekodowanych z nich norm prawnych). Zakres oddziaływania wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostaje zatem wyznaczony wskutek wskazania przez skarżącego przedmiotu zaskarżenia.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w sprawach skarg konstytucyjnych dostarcza wielu przykładów świadczących o dopuszczalności zróżnicowania sposobu, w jaki podmioty korzystające ze skargi określają jej przedmiot. Oprócz bezpośredniego wskazania przepisu, z którym skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw podmiotowych, przedmiot skargi można też określić interpretacyjnie lub zakresowo. Z tym pierwszym sposobem mamy do czynienia w sytuacji, w której przedmiotem zaskarżenia skarżący czyni nie tyle konkretny przepis, rozumiany jako jednostka redakcyjna tekstu prawnego, ile wyinterpretowaną z niego (wadliwą – w przekonaniu skarżącego) normę prawną, wobec której stawia zarzut niekonstytucyjności. Drugi sposób (tzw. skarga na pominięcie prawodawcze) polega zaś na zakwestionowaniu normy prawnej w zakresie, w jakim nie ma ona zastosowania do określonej kategorii stanów faktycznych.

Przyjmując co do zasady dopuszczalność skarg na pominięcie prawodawcze, Trybunał wielokrotnie zwracał jednak uwagę na konieczność oddzielenia ich od sytuacji zaniechania legislacyjnego, a więc zarzutu wskazującego na brak określonych unormowań, które – zdaniem skarżącego – powinny występować w obowiązującym stanie prawnym. Tylko w przypadku skargi na przepisy, z których – przy zastosowaniu odpowiednich dyrektyw wykładni – jest możliwe dekodowanie wadliwej (niepełnej) normy prawnej, Trybunał jest właściwy do merytorycznego jej rozpatrzenia i do orzekania o niej. W przypadku gdy przedmiotem swoich zarzutów skarżący czyni lukę w obowiązującym stanie prawem, Trybunał takiej kompetencji nie ma (por. np. postanowienie TK z 10 marca 2011 r., Ts 136/10, OTK ZU nr 3/B/2012, poz. 274). Wówczas bowiem Trybunał Konstytucyjny – działając na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o TK – jest upoważniony jedynie do skorzystania z tzw. funkcji sygnalizacyjnej, polegającej na przedstawieniu właściwym organom stanowiącym prawo uwag o stwierdzonej luce w prawie, której usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W analizowanej skardze konstytucyjnej skarżący zakwestionował normę prawną dekodowaną z przepisów trzech ustaw – ustawy o IPN (art. 52e ust. 1-4), ustawy lustracyjnej (art. 20 ust. 1 i 2, art. 7 ust. 2 i art. 4 pkt 17) i ordynacji wyborczej (art. 99 ust. 2b i art. 107 ust. 2). Skarżący zarzucił, że jest ona niezgodna z Konstytucją w zakresie, w jakim „przewiduj[ę] możliwość wszczęcia postępowania lustracyjnego (...) wobec osoby, która nigdy nie pełniła funkcji publicznej”.

Zarówno z okoliczności sprawy, w związku z którą skarżący złożył skargę, jak i z treści orzeczeń wydanych w toku prowadzonego postępowania wynika, że niezgodność z Konstytucją upatruje on nie tyle w samym obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego przez osobę ubiegającą się o określoną funkcję publiczną, ile w możliwości kontynuowania postępowania lustracyjnego wobec kandydata, który tego rodzaju funkcji jednak nie objął. W przypadku skarżącego problem ten dotyczył zaś kandydowania w wyborach do organu samorządu terytorialnego (rady powiatu). Już w tym miejscu Trybunał zauważa, że przedmiot wniesionej skargi jest w znacznej części nieadekwatny do treści zarzutu, który został w niej przedstawiony. Bezpośredniego merytorycznego związku z tym zarzutem nie mają bowiem zakwestionowane przez skarżącego przepisy ordynacji wyborczej. Zarówno art. 99 ust. 2b tej ustawy, który ustanawia obowiązek dołączenia do pisemnej zgody na kandydowanie oświadczenia lustracyjnego złożonego przez kandydata, jak i jej art. 107 ust. 2, przewidujący kompetencję komisji wyborczej do przekazania tego oświadczenia do oddziałowego biura lustracyjnego IPN, nie regulują kwestii wszczęcia postępowania lustracyjnego i prowadzenia go przez właściwy sąd powszechny.

Odnosząc z kolei zarzut niekonstytucyjności do pozostałych przepisów zakwestionowanych w skardze, Trybunał stwierdza, że nie łączy się on bezpośrednio z treścią art. 4 pkt 17 oraz art. 7 ust. 2 ustawy lustracyjnej. Skoro bowiem skarżący nie podważył samej zasady poddania uregulowaniom ustawy lustracyjnej osób pełniących funkcje publiczne, w tym członków organu samorządu terytorialnego, ani ustawowego obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego przez osobę ubiegającą się o taką funkcję, to nie można przyjąć, że przepisy te mają – zarzucaną przez skarżącego – wadę związaną z dopuszczalnością prowadzenia postępowania lustracyjnego wobec osoby, która funkcji publicznej nie objęła. Inaczej problem ujmując, ewentualne stwierdzenie niezgodności z Konstytucją i derogowanie przepisów wskazanych przez skarżącego pozostałyby bez wpływu na kształt i przebieg mechanizmu wszczęcia postępowania lustracyjnego przez IPN, a następnie jego prowadzenia przed sądem powszechnym.

Nieco inaczej przedstawia się kwestia oceny adekwatności zarzutów skarżącego do art. 20 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej, który ustanawia kompetencję prokuratora oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN do wszczęcia postępowania lustracyjnego (ust. 1) oraz wystąpienia z wnioskiem do sądu w przypadku powstania wątpliwości co do zgodności oświadczenia lustracyjnego z prawdą (ust. 2 zdanie pierwsze). Zgodnie zaś z art. 20 ust. 2 zdanie drugie ustawy lustracyjnej czynności związane z rozpoznawaniem oświadczeń lustracyjnych i kierowaniem do sądu wniosków o wszczęcie postępowania lustracyjnego określa ustawa o IPN. Zastosowanie w tym zakresie mają więc przepisy rozdziału 5a ustawy o IPN, w tym – zakwestionowany przez skarżącego art. 52e tej ustawy.

Warto ponownie podkreślić, że sformułowany przez skarżącego zarzut co do wyżej przywołanych przepisów ustawy lustracyjnej i ustawy o IPN sprowadza się do tego, że niezgodne z Konstytucją jest prowadzenie postępowania lustracyjnego wobec skarżącego wtedy, gdy nie objął on funkcji, z której pełnieniem wiąże się rygor składania oświadczenia lustracyjnego i późniejszej jego weryfikacji. Zdaniem Trybunału zarzut ten należy jednak zinterpretować w ten sposób, że przyczyną zgłaszanych przez skarżącego zastrzeżeń jest w istocie brak unormowania nakazującego niewszczynianie postępowania (względnie nakazującego umorzenie postępowania już prowadzonego) wobec osoby, która (w chwili jego wszczęcia) nie pełni funkcji publicznej związanej z obowiązkiem złożenia oświadczenia lustracyjnego. W ocenie Trybunału w tym kontekście na uwzględnienie zasługuje także stanowisko (przywołane również przez sąd orzekający w sprawie skarżącego) wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 7 maja 2014 r., w którym sąd stwierdził, że „w tekście ustawy lustracyjnej nie występuje przepis, z którego treści wynikałoby, że możliwe jest prowadzenie postępowania lustracyjnego przez prokuratora, a następnie przed sądem, wyłącznie w stosunku do osób, które pełnią funkcje publiczne”.

W przekonaniu Trybunału analiza przedmiotu skargi konstytucyjnej, w tym zwłaszcza zakwestionowanych przepisów ustawy lustracyjnej i ustawy o IPN, musi więc prowadzić do wniosku, że zarzut skarżącego dotyczy unormowań, w których treści nie można znaleźć podstawy do dekodowania postulowanej przez skarżącego kompetencji organów prowadzących postępowanie lustracyjne. Podstawy takiej nie daje bowiem ani art. 20 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej, ani art. 52e ustawy o IPN. W związku z tym należy przyjąć, że zarzuty skarżącego związane z brakiem podstaw do wszczęcia, a następnie umorzenia postępowania lustracyjnego sprowadzają się do zakwestionowania zaniechania ustawodawczego. Wprawdzie skarżący zgłosił swoje zastrzeżenia co do konkretnych przepisów, a przedmiot skargi sformułował – *prima facie* – zakresowo, ale jak stwierdza Trybunał, w istocie zakwestionował brak unormowań, które mogłyby być podstawą prawną orzeczenia (prokuratora, a następnie sądu) o postulowanej przez niego treści. W przypadku sprawy skarżącego treść ta sprowadzałaby się do umorzenia postępowania lustracyjnego ze względu na to, że w chwili jego wszczęcia skarżący nie pełnił funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 17 ustawy lustracyjnej.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że sformułowanie zarzutu pominięcia ustawodawczego wymaga, po pierwsze, określenia normy prawnej, która nie ma zastosowania w sprawie skarżącego. Po drugie, wskazania jej usytuowania w odpowiedniej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego oraz wykazania, że niezastosowanie tej normy jest wynikiem zbyt wąskiego zakresu jej regulacji, co w konsekwencji staje się źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego (zob. postanowienie TK z 8 września 2009 r., Ts 95/08, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 398). Zdaniem Trybunału zarówno zaskarżone przepisy ustawy lustracyjnej, jak i uregulowania ustawy o IPN nie dają jednak podstaw do dekodowania normy prawnej tworzącej kompetencję organów lustracyjnych do odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania lustracyjnego. Nieuprawnione jest więc tym bardziej poszukiwanie w nich przez skarżącego podstawy do rozszerzenia zakresu zastosowania takiej normy w odniesieniu do sytuacji, w jakiej znalazł się skarżący.

Trybunał ponownie podkreśla, że rozgraniczenie przypadku kwalifikowanego jako zaniechanie prawodawcze i przypadku unormowania niepełnego (fragmentarycznego) może budzić w konkretnych przypadkach trudności. Niemniej jednak w analizowanym stanie należy jednoznacznie stwierdzić, że zarzut skarżącego nie może być uznany za skuteczne podważenie zgodności z Konstytucją błędnego określenia przez prawodawcę zakresu zastosowania normy prawnej dekodowanej z art. 4 pkt 17 w zw. z art. 20 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej i w zw. z art. 52e ustawy o IPN. W ocenie Trybunału argumentem wzmacniającym taką właśnie kwalifikację może być

także odwołanie się do zmian stanu prawnego w odniesieniu do unormowania instytucji lustracji. W szczególności zwraca uwagę – uwzględniana także przez skarżącego – nowelizacja ustawy lustracyjnej z 1997 r., której skutkiem normatywnym było dopiero stworzenie podstaw prawnych do podejmowania rozstrzygnięć procesowych analogicznych do tego rozstrzygnięcia, którego oczekiwał skarżący w swojej sprawie. Dopiero bowiem włączenie art. 18a ust. 5 do treści ustawy lustracyjnej z 1997 r. doprowadziło do zrealizowania postulatu (założonego przez projektodawcę nowelizacji tego aktu prawnego) nadania procesowi lustracji kształtu spełniającego wymogi konstytucyjne; co stwierdził także w swoim judykacie Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok TK z 19 czerwca 2002 r., K 11/02). Brak *de lege lata* przepisów, które mogłyby być podstawą do wyinterpretowania analogicznej normy kompetencyjnej dla organów podejmujących czynności w postępowaniu lustracyjnym prowadzonym na podstawie przepisów obowiązującej ustawy lustracyjnej i ustawy o IPN, nie może być więc zakwalifikowany inaczej niż jako zaniechanie ustawodawcy. Tego rodzaju stanu nie jest jednakże władny skorygować Trybunał Konstytucyjny, orzekając merytorycznie o skardze konstytucyjnej skarżącego. Trybunał wielokrotnie zwracał już uwagę na to, że pełni funkcję jedynie „ustawodawcy negatywnego”; do jego uprawnień nie należy nowelizacja (uzupełnianie) przepisów prawnych (zob. postanowienia TK z: 27 stycznia 1998 r., Ts 1/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 22; 30 czerwca 1998 r., Ts 83/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 80; 19 maja 2005 r., Ts 153/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 131). Brak takiej kompetencji wynika zarówno z art. 188 pkt 1-3, jak i z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Powyższe okoliczności – samoistnie przesądzające o niedopuszczalności nadania skardze dalszego biegu – rzutują również na kwestię niespełnienia przez skarżącego wymogu, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jest nim obowiązek wskazania sposobu, w jaki zakwestionowane unormowanie doprowadziło do naruszenia przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw. W przypadku, gdy skarga dotyczy w istocie braku unormowań prawnych, trudno przyjąć, że skarżący uprawdopodobnił swój zarzut w sposób wymagany w ustawie o TK.

Ze względu na odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu bezprzedmiotowe stało się rozpoznawanie wniosku skarżącego o zawieszenie postępowania lustracyjnego wszczętego na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu – II Wydział Karny z 7 maja 2014 r. (sygn. akt II K 175/13).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

385

POSTANOWIENIE z dnia 28 października 2014 r. **Sygn. akt Ts 231/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.L. w sprawie zgodności: art. 35 ust. 1 w związku z art. 35 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 706) w związku z art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 62 ust. 1 oraz art. 170 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 sierpnia 2014 r. T.L. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 35 ust. 1 w związku z art. 35 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 września

2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 706; dalej: ustawa o referendum) w związku z art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 62 ust. 1 oraz art. 170 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżący, w związku z toczącą się w Krakowie kampanią referendalną dotyczącą organizacji w tym mieście igrzysk olimpijskich, wystąpił przeciwko Gminie Miasta Kraków z wnioskami o podjęcie określonych czynności, w tym o zakazanie publikowania materiałów zawierających, nieprawdziwy – jego zdaniem – slogan „Bo igrzyska to metoda na smog”, orzeczenie konfiskaty już opublikowanych materiałów oraz sprostowanie przytoczonego sloganu przez opublikowanie oświadczenia określonej treści.

Postanowieniem z 20 maja 2014 r. (sygn. akt I Ns 10/14) Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił wniosek. Postanowieniem z 22 maja 2014 r. (sygn. akt I ACz 966/14) Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił zażalenie na to rozstrzygnięcie. W uzasadnieniu sąd ten wskazał, że sporne hasło „Bo igrzyska to metoda na smog” jest typowym sloganem reklamowym zawierającym pogląd organizatora projektu igrzysk olimpijskich. Pogląd taki można ocenić pod względem trafności, słuszności czy racjonalności, nie da się go natomiast ocenić, posługując się kryterium prawdy i fałszu. Sąd podkreślił, że odnoszenie się do haseł referendalnych powinno nastąpić w kampanii referendalnej, a nie w postępowaniu sądowym, które nie służy weryfikacji poglądów i ocen wyrażanych podczas tej kampanii.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 35 ust. 1 w związku z art. 35 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o referendum w związku z art. 510 § 1 k.p.c. narusza wiele przysługujących mu praw podmiotowych, a w szczególności: prawo do sądu i prawo wyborcze – „praw[o] do udziału w rzetelnie przeprowadzonym referendum”. Skarżący podniósł także, że zaskarżone przepisy naruszają zasadę równości wobec prawa oraz zasadę dostatecznej określoności prawa.

Określając sposób naruszenia praw podmiotowych, skarżący wskazał, że ustawodawca uniemożliwia sądową kontrolę prawidłowości przebiegu kampanii referendalnej, a tym samym pozbawia skarżącego ochrony konstytucyjnych praw. Zdaniem skarżącego ustawodawca nie stwarza „gwarancji proceduralnych przeprowadzenia kampanii referendalnej w sposób rzetelny, tj. (...) zapewniający zgodność z prawem informacji przekazywanych w toku kampanii (...)”.

Z kolei naruszenie zasady równości wobec prawa wyraża się w „dysproporcji pomiędzy sytuacją prawną uczestnika referendum a sytuacją prawną organizatora referendum”, a naruszenie zasady dostatecznej określoności prawa polega na posłużeniu się przez ustawodawcę niedookreślonym pojęciem „zainteresowany”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone na skutek wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekły o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, orzeczenie organu władzy publicznej musi dotyczyć konstytucyjnych wolności lub praw (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa. Zatem skarga konstytucyjna musi zawierać wskazanie zarówno osoby, której konstytucyjne wolności lub prawa naruszono, jak i tych naruszonych wolności lub praw, a także określenie sposobu ich naruszenia. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny wydaje wyrok w postępowaniu skargowym tylko wtedy, gdy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia bezpośrednio wskazanych konstytucyjnych wolności lub praw, a podmiot wnoszący skargę konstytucyjną oparł ją na twierdzeniu, iż zostały naruszone takie przysługujące mu wolności lub prawa, przy czym doszło do tego na skutek wydania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, które rozstrzyga o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego.

Przedstawiona wykładnia art. 79 ust. 1 Konstytucji ma potwierdzenie w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, który uzależnia możliwość poddania zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej merytorycznej kontroli od istnienia związku między orzeczeniem sądu lub organu administracji publicznej, kwestionowanym przepisem a konstytucyjnymi prawami podmiotowymi podlegającymi ochronie.

Skarżący domaga się ochrony konstytucyjnego prawa do sądowej kontroli trybu przeprowadzenia referendum lokalnego. Zdaniem Trybunału z Konstytucji nie da się wyprowadzić tak określonego prawa podmiotowego.

Nie ulega wątpliwości to, że kampania referendalna powinna odnosić się do spraw dotyczących wspólnoty samorządowej, a rozstrzygnięciu określonej kwestii przez członków tej wspólnoty powinna towarzyszyć debata publiczna, podczas której powinno dojść do przedstawienia poglądów, ocen i postulatów dotyczących przedmiotu tej kampanii. Ścieranie się odmiennych opinii, wniosków i ocen ma służyć dokładnej analizie zalet i wad debatowanego rozwiązania sprawy lokalnej. Konstytucja zakłada, że członkowie wspólnoty decydują o sprawach ich dotyczących, co implikuje konieczność rozważenia różniących się opinii, ocen i stanowisk. W toku kampanii naturalne, a także pożądane jest włączenie do debaty dużego kręgu członków wspólnoty samorządowej, a jednym ze sposobów upublicznienia przedmiotu kampanii jest posługiwanie się opiniami, sloganami czy hasłami, które ze względu na swój kontrowersyjny, dyskusyjny lub szokujący charakter zachęcają członków wspólnoty do wyrażenia swojej opinii, a następnie – do wzięcia udziału w głosowaniu. Z Konstytucji nie da się wyprowadzić prawa do sądowej kontroli debaty publicznej toczącej się w czasie kampanii referendalnej, gdyż rolą sądów nie jest ustalanie, które z ocen, poglądów lub wniosków sformułowanych w jej trakcie są trafne, słuszne, celowe czy właściwe. Wymierzanie sprawiedliwości, jako podstawowe zadanie sądownictwa, nie polega na prowadzeniu debat politycznych lub społecznych i weryfikowaniu za pomocą środków procesowych tego, która ze stron dyskusji ma rację.

Z przedstawionych przez skarżącego wzorców kontroli, tj. z art. 45 ust. 1, art. 62 ust. 1 i art. 170 Konstytucji, nie można wysnuć wniosku, że obowiązkiem sądów jest weryfikowanie ocen, haseł i sloganów sformułowanych w trakcie kampanii referendalnej. Oznacza to więc, że skarżący nie spełnił wymogu pozwalającego na merytoryczne zbadanie skargi konstytucyjnej, tj. nie wskazał konstytucyjnego prawa podmiotowego zasługującego na ochronę za pomocą skargi konstytucyjnej (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Uchybieniem formalnym skargi jest także niewskazanie, w jaki sposób doszło do naruszenia praw podmiotowych. Nawet gdyby przyjąć za skarżącym, że z Konstytucji da się wyprowadzić wskazane przez niego prawa podmiotowe, to trzeba byłoby stwierdzić, że z treści skargi konstytucyjnej nie wynika, jak doszło do ich naruszenia.

Po pierwsze, niejasne jest, dlaczego skarżący uważa, że kwestionowany przepis narusza prawo do sądowej kontroli kampanii referendalnej, skoro jego wnioski zostały poddane wszechstronnej merytorycznej ocenie sądów obu instancji.

Po drugie, Trybunał stwierdza, że z art. 62 ust. 1 Konstytucji, stanowiącego o prawie obywatela do udziału w referendum, nie da się wyprowadzić prawa do weryfikowania przebiegu kampanii referendalnej.

Po trzecie, skarżący – w kontekście art. 62 ust. 1 Konstytucji – odwołuje się do prawa do wolnych wyborów, co oznacza, że utożsamia referendum lokalne z wyborami. Zacieranie różnic między obiema formami partycypacji społecznej jest jednak niewłaściwe.

Po czwarte, skarżący porównuje sytuację prawną uczestnika referendum z sytuacją prawną organizatora referendum, co należy ocenić jako błędne określenie grupy legitymującej się cechą prawnie istotną, w ramach której doszło do niezgodnego z Konstytucją uprzywilejowania lub dyskryminowania. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego „konstytucyjna zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Równe traktowanie oznacza przy tym traktowanie według jednakowej miary, bez zróżnicowań tak dyskryminujących, jak i faworyzujących (...). [Z]asada [ta] nakazuje bowiem nakładać jednakowe obowiązki, względnie przyznawać jednakowe prawa podmiotom odznaczającym się tą samą cechą istotną, a jednocześnie dopuszcza, lecz nie wymaga, by nakładać różne obowiązki, względnie przyznawać różne prawa podmiotom, które taką cechę posiadają, oraz podmiotom, które jej nie posiadają. Inaczej ujmując, nie można przyjąć, by z nakazu równego traktowania równych wynikał, logicznie albo instrumentalnie, nakaz nierównego traktowania nierównych czy też zakaz równego traktowania nierównych”. (wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., P 41/09, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 25).

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, gdyż nie spełnia ona wymogów określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Formułując ostatni zarzut, skarżący podniósł, że art. 35 ust. 1 ustawy o referendum narusza zasadę dostatecznej określoności prawa, gdyż nie wiadomo, jak rozumieć użyte w tym przepisie pojęcie „zainteresowany”.

Odnosząc się do tego zarzutu, Trybunał stwierdza, że odwołaniu się do zasady dostatecznej określoności prawa nie towarzyszy przywołanie argumentacji wyjaśniającej, dlaczego posłużenie się pojęciem „zainteresowany” narusza standard konstytucyjny. Trybunał przypomina, że kryterium, na podstawie którego stwierdza się, czy dany przepis jest niejasny, jest określenie, czy powoduje trudności w interpretacji oraz stosowaniu. Podstawowym wyznacznikiem w tej kwestii jest zróżnicowanie indywidualnych rozstrzygnięć opartych na tym samym przepisie, gdyż „dla oceny zgodności określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji konieczne jest m.in. stwierdzenie, czy jest on na tyle precyzyjny, że możliwe są jego jednolita wykładnia i jednolite stosowanie (wyroki TK z: 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19; 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20; 29 października 2003 r., K 53/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 83; 7 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK ZU

nr 1/A/2004, poz. 1; 28 czerwca 2005 r., SK 56/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 67). Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów ani przykładów, które uprawdopodobniłyby zarzut naruszenia zasady określoności przepisów.

Ponieważ między treścią orzeczenia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne, jego podstawą prawną a prawami podmiotowymi podlegającymi ochronie w skardze konstytucyjnej nie zachodzi związek wymagany przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, więc Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

386

POSTANOWIENIE z dnia 22 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 231/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.L.,

p o s t a n a w i a :

uwzględnić zażalenie.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 sierpnia 2014 r. T.L. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 35 ust. 1 w związku z art. 35 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 706; dalej: ustawa o referendum) w związku z art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 62 ust. 1 oraz art. 170 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 35 ust. 1 w związku z art. 35 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o referendum w związku z art. 510 § 1 k.p.c. narusza wiele przysługujących skarżącemu praw podmiotowych, a w szczególności: prawo do sądu i prawo wyborcze – „praw[o] do udziału w rzetelnie przeprowadzonym referendum”. Skarżący stwierdził także, że zaskarżone przepisy naruszają zasadę równości wobec prawa oraz zasadę dostatecznej określoności prawa.

Wskazując sposób naruszenia praw podmiotowych, skarżący podkreślił, że ustawodawca uniemożliwia sądową kontrolę prawidłowości przebiegu kampanii referendalnej, a tym samym pozbawia skarżącego ochrony konstytucyjnych praw. W przekonaniu skarżącego ustawodawca nie stwarza „gwarancji proceduralnych przeprowadzenia kampanii referendalnej w sposób rzetelny, tj. (...) zapewniający zgodność z prawem informacji przekazywanych w toku kampanii (...)”.

Z kolei naruszenie zasady równości wobec prawa wyraża się w „dysproporcji pomiędzy sytuacją prawną uczestnika referendum a sytuacją prawną organizatora referendum”, a naruszenie zasady dostatecznej określoności prawa polega na posłużeniu się przez ustawodawcę niedookreślonym pojęciem „zainteresowany”.

Postanowieniem z 28 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący stwierdził, że przedmiotem skargi jest wyłącznie sposób ujęcia legitymacji czynnej w postępowaniu wszczynanym na podstawie art. 35 ustawy o referendum. Skarżący zauważył, że sądy odmówiły mu przyznania legitymacji procesowej i bez znaczenia pozostaje to, że odniosły się do „zagadnień merytorycznych”. Wyjaśnił także, że nawiązywał do zasad rządzących procesem wyborczym z powodów

systemowych. Skarżący nie zgodził się również z Trybunałem, który stwierdził w zakwestionowanym postanowieniu, że porównanie sytuacji prawnej uczestnika referendum z sytuacją prawną organizatora referendum jest błędnym określeniem grupy legitymującej się cechą prawnie istotną. Zaznaczył, że w rozpatrywanej sprawie istotne znaczenie ma bycie stroną debaty prowadzonej w trakcie kampanii referendalnej. W ostatniej części zażalenia skarżący zarzucił Trybunałowi, że ten oczekując przykładów uprawdopodobniających nieokreśloność przepisu, *de facto* umożliwia wydawanie „skrajnie różnych, a zatem błędnych rozstrzygnięć sądów”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było przyjęcie, że skarżący domaga się ochrony konstytucyjnego prawa do sądowej kontroli trybu przeprowadzenia referendum lokalnego, a z Konstytucji nie da się wyprowadzić tak określonego prawa podmiotowego. Ponadto Trybunał ustalił, że nie istnieje możliwość prowadzenia sądowej kontroli debaty publicznej toczącej się w czasie kampanii referendalnej, gdyż rolą sądów nie jest ustalanie, które z ocen, poglądów lub wniosków sformułowanych w jej trakcie są trafne, słuszne, celowe czy właściwe. Wymierzanie sprawiedliwości, jako podstawowe zadanie sądownictwa, nie polega na ocenianiu debat politycznych lub społecznych i weryfikowaniu za pomocą środków procesowych tego, która ze stron dyskusji ma rację. Trybunał zauważył także, że nawet gdyby przyjąć za skarżącym, że z Konstytucji da się wyprowadzić wskazane przez niego prawa podmiotowe, to trzeba byłoby stwierdzić, że z treści skargi konstytucyjnej nie wynika, jak doszło do ich naruszenia. Niejasne jest bowiem, dlaczego skarżący uważa, że art. 35 ust. 1 w związku z art. 35 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o referendum w związku z art. 510 § 1 k.p.c. narusza prawo do sądowej kontroli kampanii referendalnej, skoro jego wnioski zostały poddane wszechstronnej merytorycznej ocenie sądów obu instancji. Ponadto, z art. 62 ust. 1 Konstytucji, stanowiącego o prawie obywatela do udziału w referendum, nie da się wyprowadzić prawa do weryfikowania przebiegu kampanii referendalnej. Wadliwe, zdaniem Trybunału, jest także utożsamianie przez skarżącego referendum lokalnego z wyborami i porównywanie sytuacji prawnej uczestnika referendum z sytuacją prawną organizatora referendum.

Ponowna analiza skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosków odmiennych od przyjętych za podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że podniesiony w skardze konstytucyjnej problem dotyczy sądowej ochrony prawa do udziału w referendum (art. 45 ust. 1 w związku z art. 62 ust. 1 Konstytucji). Prawo to nie powinno być ograniczane wyłącznie do prawa do głosowania, jego elementem jest bowiem także udział w kampanii referendalnej i z tego względu powinno ono podlegać – gwarantowanej konstytucyjnie – ochronie sądowej. Zdaniem Trybunału nie ulega wątpliwości, że realizacja sądowej ochrony udziału w referendum powinna dotyczyć każdej osoby, która może brać udział w referendum. Niedopuszczalne jest więc jej zagwarantowanie wyłącznie osobom mającym osobisty („indywidualny”) interes prawny.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał uwzględnił zażalenie wniesione na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

387

POSTANOWIENIE
z dnia 1 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 248/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej L.Z. w sprawie zgodności: art. 18 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 150) z art. 67 ust. 1, art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

umorzyć postępowanie.**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 września 2014 r. (data nadania) L.Z. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 18 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 150; dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów) z art. 67 ust. 1, art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 76 Konstytucji – w zakresie, w jakim „nakłada na osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego, ale które są uprawnione do lokalu zamiennego albo socjalnego, jeżeli sąd orzekł o wstrzymaniu wykonania opróżnienia lokalu do czasu dostarczenia im takiego lokalu – obowiązek opłacania co miesiąc odszkodowania w wysokości czynszu albo innych opłat za używanie lokalu, jakie byłyby obowiązywane opłacać, gdyby stosunek prawny nie wygasł”.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżąca mieszkała w lokalu mieszkalnym położonym w Lubaniu przy ul. Esperantystów 27. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaniu z 13 lutego 2004 r. w sprawie VI Cupr 118/03 z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu (dalej: spółdzielnia mieszkaniowa) skarżącej oraz Przemysławowi Zygmontowi nakazano, aby wraz z rzeczami i osobami reprezentującymi ich prawa opuścili, opróżnili i wydali spółdzielni mieszkaniowej przedmiotowy lokal. Jednocześnie sąd ustalił, że wyżej wymienionym przysługiwać będzie prawo do lokalu socjalnego.

Skarżąca została umieszczona na liście osób oczekujących na lokal socjalny. Nadal mieszkała w lokalu przy ul. Esperantystów 27, z powodu trudnej sytuacji finansowej nie uiszczała jednak odszkodowania, które odpowiadałoby czynszowi za zajmowany lokal. W związku z tym, na podstawie art. 18 ust. 5 ustawy o ochronie praw lokatorów spółdzielnia mieszkaniowa wystąpiła do Gminy Miejskiej Lubań (dalej także: gmina) o zapłatę należnego odszkodowania z tytułu niezapewnienia skarżącej lokalu socjalnego. Przy czym część należności za zajmowanie lokalu przez skarżącą w okresie od kwietnia 2001 r. do grudnia 2008 r. – została pokryta z wkładu mieszkaniowego wniesionego przez nią do spółdzielni mieszkaniowej.

Gmina Miejska Lubań przekazała skarżącej lokal socjalny w maju 2009 r., w związku z czym skarżąca 27 maja 2009 r. wyprowadziła się z zajmowanego lokalu. Gmina, na podstawie informacji dotyczących roszczenia odszkodowawczego oraz not księgowych, uiszczała spółdzielni mieszkaniowej odszkodowanie za bezumowne korzystanie przez skarżącą z lokalu mieszkalnego za okres od 1 stycznia do 27 maja 2009 r. w wysokości 3 854,78 zł.

Pismem z 19 listopada 2009 r. gmina wezwała skarżącą do zapłaty 3 854,78 zł z tytułu zaległości w opłacie dokonanej przez gminę na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. W odpowiedzi skarżąca wniosła o umorzenie należności z uwagi na złą sytuację finansową. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Lubań stwierdził, że brak jest podstaw prawnych do umorzenia tego zobowiązania. W kolejnym wezwaniu z 4 czerwca 2012 r. gmina wezwała skarżącą do zapłaty kwoty 3 854,78 zł, powiększonej o odsetki ustawowe wyliczone na dzień 4 czerwca 2012 r., tj. 5 477,78 zł.

30 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Lubaniu w sprawie VI Nc 838/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono powództwo w całości. Skarżąca złożyła sprzeciw od powyższego nakazu, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że nie zapłaciła żądanej kwoty z powodu bardzo trudnej sytuacji finansowej.

Sąd Rejonowy w Lubaniu – I Wydział Cywilny w wyroku z 28 stycznia 2014 r. (sygn. akt I C 527/13) zasądził od skarżącej na rzecz Gminy Miejskiej Lubań 5 477,78 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz zasądził od skarżącej na rzecz gminy 1 474 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II). Sąd podkreślił, że przyznanie w wyroku orzekającym eksmisję prawa do lokalu socjalnego nie oznacza zwolnienia osoby eksmitowanej z obowiązku uiszczenia odszkodowania za zajmowanie lokalu do czasu uzyskania lokalu socjalnego. Skarżąca – przez to, że gmina w jej zastępstwie zapłaciła spółdzielni mieszkaniowej odszkodowanie odpowiadające wysokości czynszu za okres pięciu miesięcy – stała się osobą bezpodstawnie wzbogaconą, tj. uzyskała korzyść majątkową kosztem gminy, która poniosła stratę. W ocenie sądu gminie przysługiwało zatem, w oparciu o art. 405 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.), uzasadnione roszczenie wobec skarżącej o zwrot kwoty 3 854,78 zł wraz z należnymi odsetkami.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze – II Wydział Cywilny Odwoławczy w wyroku z 22 maja 2014 r. (sygn. akt II Ca 256/14) zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę obniżył do 5 108,27 zł, płatną z ustawowymi odsetkami od kwoty 3 854,78 zł od 14 czerwca 2012 r., a od kwoty 1 253,44 zł od 31 lipca 2013 r., i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto sąd oddalił dalej idącą apelację oraz zasądził na rzecz gminy 600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej. W orzeczeniu sąd zaznaczył, że odpowiedzialność gminy za szkodę wynikłą z zajmowania lokalu bez tytułu prawnego przez osobę uprawnioną z mocy wyroku do lokalu socjalnego oraz tej osoby jest odpowiedzialnością *in solidum*. Obowiązujące przepisy nie regulują wprost kwestii roszczeń regresowych między gminą, która zapłaciła odszkodowanie, a osobą zajmującą lokal bez tytułu prawnego. Sąd przywołał w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, że gminie, która zapłaciła właścicielowi odszkodowanie, przysługuje regres w stosunku do lokatora w granicach jego obowiązku określonego w art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów. Sąd Okręgowy w pełni podzielił powyższy pogląd i wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza gminy służy ochronie właściciela lokalu, a nie jego byłemu lokatorowi. Pomijając wysokość skapitalizowanych odsetek, sąd uznał rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Lubaniu za prawidłowe. Wyrok ten doręczono skarżącej 12 czerwca 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność regulacji art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów w zakresie, w jakim nakłada na osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego, które uprawnione są do lokalu zamiennego albo socjalnego, jeżeli sąd orzekł o wstrzymaniu wykonania opróżnienia lokalu do czasu dostarczenia im takiego lokalu – obowiązek opłacania co miesiąc odszkodowania w wysokości czynszu albo innych opłat za używanie lokalu, jakie byłyby obowiązywane opłacać, gdyby stosunek prawny nie wygasł.

Zdaniem skarżącej art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów narusza art. 75 ust. 1 i 2 Konstytucji i wyrażone w nim prawo do prowadzenia przez władze publiczne polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, w szczególności zmierzające do uzyskania własnego mieszkania oraz do ochrony praw lokatorów. Zaskarżona regulacja nie przewiduje bowiem żadnych rozwiązań wymuszających przyznanie lokalu socjalnego przez gminę dla osób mających do niego prawo i obciąża takie osoby kosztami zajmowania przez nie lokalu bez tytułu prawnego, w takiej samej wysokości i zakresie, jak zwykłych najemców lub osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego i bez prawa do lokalu socjalnego. Tymczasem osoby, którym przyznano prawo do lokalu socjalnego, nie mają żadnego wpływu na realizację tego prawa. Skarżąca przez ponad pięć lat oczekiwała na przekazanie jej lokalu socjalnego. W takiej sytuacji konieczność zapłaty odszkodowania – którego wysokość odpowiada wysokości czynszu, jaki byłaby obowiązywała opłacać, gdyby stosunek prawny nie wygasł – za okres oczekiwania na przyznanie lokalu socjalnego, oznacza *de facto* przeniesienie na skarżącą konsekwencji zaniechań ze strony gminy.

Ponadto obciążenie osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, ale którym przyznano prawo do lokalu socjalnego, kosztami zajmowania lokalu wyklucza realizację ich uprawnień wynikłych z inwalidztwa lub choroby, a to narusza art. 67 ust. 1 Konstytucji. W sytuacji skarżącej, będącej osobą niepełnosprawną, konieczność zapłaty odszkodowania na rzecz gminy pozbawia ją materialnych podstaw do egzystencji.

Zdaniem skarżącej umożliwienie gminie zobowiązanej do przydzielenia lokalu socjalnego faktycznego unikania realizowania tego obowiązku przez możliwość obciążania osób uprawnionych do lokalu socjalnego takimi samymi kosztami, jak osoby bez prawa do lokalu socjalnego albo najemcy lokali, jest niezgodne z zasadą zaufania do organów państwa (art. 2 Konstytucji). W sprawie, w związku z którą sformułowano skargę, gmina nie realizowała wyroku sądu przyznającego lokal socjalny i nie poniosła z tego tytułu żadnych konsekwencji. W przekonaniu skarżącej odbywało się to przy pełnej świadomości istnienia zarówno obowiązku po stronie gminy, jak i uprawnień po stronie skarżącej.

Ponadto brak zróżnicowania sytuacji prawnej osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, ale którym sąd przyznał prawo do lokalu socjalnego, oraz osób, które zajmują lokal na podstawie umowy najmu – w zakresie konieczności zapłaty czynszu lub odszkodowania za zajmowany lokal – narusza także wywodzone z art. 2

Konstytucji zasady przyzwoitej legislacji oraz sprawiedliwości społecznej. Uprawnienie do lokalu socjalnego ma zaś – w ocenie skarżącej – *de facto* charakter fikcyjny i blankietowy. Przyznanie prawa do takiego lokalu w przypadku skarżącej nie wiązało się bowiem z rzeczywistym dostarczeniem jej tego lokalu przez pięć lat. Co więcej, według niej, dopiero wystąpienie przez spółdzielnię mieszkaniową o odszkodowanie od gminy, skutkowało przyznaniem lokalu socjalnego. Na gruncie zakwestionowanej regulacji to skarżąca poniosła jednak negatywne konsekwencje braku konkretnych działań ze strony gminy, tj. niezapewnienia lokalu socjalnego. Gdyby taki lokal został przyznany jej bezpośrednio po wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu z 13 lutego 2004 r., nie doszłoby do powstania zobowiązania gminy wobec spółdzielni mieszkaniowej, a co za tym idzie – do obciążenia skarżącej odszkodowaniem w wysokości czynszu.

Skarżąca zaznaczyła również, że art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów jest sprzeczny z celem art. 35 tejże ustawy. Zakwestionowana regulacja eliminuje bowiem godziwą i uzasadnioną społecznie ochronę osób, które z różnych względów społecznych i ekonomicznych nie mają możliwości zapewnienia sobie lokalu mieszkalnego.

Ponadto, na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarżąca wystąpiła o wydanie postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu – I Wydział Cywilny z 28 stycznia 2014 r. (sygn. akt I C 527/13), zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 22 maja 2014 r. (sygn. akt II Ca 256/14).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 29 września 2014 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braku formalnego skargi, tj. do dokładnego określenia sposobu naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw i wolności, wyrażonych w art. 67 ust. 1, art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 76 Konstytucji przez art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów wraz z uzasadnieniem. Pismem z 13 października 2014 r. skarżąca odniosła się do powyższego zarządzenia. Wskazała, że „ustawodawca z przyznaniem prawa do lokalu socjalnego nie powiązał w żaden sposób uprawnień osób posiadających (...) prawo do takiego lokalu, z ich realnymi możliwościami ponoszenia kosztów przebywania w lokalach, z których zostali eksmitowani, do czasu przeprowadzki do lokali socjalnych. Nie ma w szczególności mechanizmu, który wprowadzałby w życie obowiązek [g]miny do zapewnienia lokalu socjalnego lub też przerzucał na [g]minę nierealizującą tego obowiązku, kosztów pobytu osoby uprawnionej do lokalu socjalnego w dotychczasowym lokalu”. Skarżąca podkreśliła, że zakwestionowana regulacja nie daje żadnej ochrony osobie uprawnionej do lokalu socjalnego przed regresem gminy. Sytuacja ta narusza prawo osób takich jak skarżąca – osób przewlekle chorych, z orzeczoną niepełnosprawnością – do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo (art. 67 ust. 1 Konstytucji).

Skarżąca uzupełniła także argumentację przedstawioną w skardze w zakresie zarzutu niezgodności art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów z art. 75 w związku z art. 2 Konstytucji. W jej ocenie zakwestionowana regulacja nie zawiera żadnych realnych zabezpieczeń dla osób, które mają prawo do lokalu socjalnego, ale gmina im takiego lokalu nie przyznaje. W ocenie skarżącej uznanie, że takie osoby obowiązane są ponosić koszty przebywania w dotychczasowym lokalu (z którego zostały eksmitowane) do czasu przenosin do lokalu socjalnego, jest zaprzeczeniem zasady prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli i ochrony praw lokatorów. Ustawa o ochronie praw lokatorów w ogóle nie przewiduje ochrony osób, którym przyznano prawo do lokalu socjalnego, w okresie oczekiwania na dostarczenie takiego lokalu. Przerzucenie na skarżącą obowiązku pokrycia czynszu, mimo że to nie ze swojej woli przebywała w lokalu, który zgodnie z orzeczeniem sądu powinna była opuścić, narusza art. 2 Konstytucji i wywodzone z niego zasady: zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, przyzwoitej legislacji oraz sprawiedliwości społecznej.

Ponadto, zdaniem skarżącej obciążenie jej odszkodowaniem za czynsz najmu przez gminę, będącą jednostką samorządu terytorialnego, a zatem reprezentującą władzę publiczną, jest niezgodne również z art. 76 Konstytucji.

Mając powyższe na uwadze, skarżąca wystąpiła o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów.

Pismem z 8 maja 2015 r. pełnomocnik skarżącej wycofał złożoną skargę konstytucyjną. Pełnomocnik wyjaśnił, że skargę wniósł na prośbę skarżącej, obawiającej się, czy uzyska pomoc prawną z urzędu i czy dotrzyma terminu wystąpienia z tym środkiem ochrony prawnej. W związku jednak z ustanowieniem dla skarżącej pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej i złożenia przez tegoż pełnomocnika analogicznej skargi, niniejsza skarga stała się – w ocenie pełnomocnika z wyboru – bezprzedmiotowa. W konsekwencji cofnął on skargę z 11 września 2014 r., wskazując przy tym, że obaj pełnomocnicy liczą na rozpoznanie skargi konstytucyjnej złożonej przez pełnomocnika z urzędu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy o TK wnioskodawca może do rozpoczęcia rozprawy wycofać wniosek, pytanie prawne albo skargę konstytucyjną. W orzecnictwie Trybunału niejednokrotnie wyrażany był pogląd, że prawo do cofnięcia skargi przed rozpoczęciem rozprawy mieści się w granicach swobodnego uznania skarżącego i jest odzwierciedleniem zasady dyspozycyjności, na której opiera się postępowanie przed TK (por. postanowienia TK z: 4 marca 1999 r., SK 16/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 26; 8 marca 2000 r., K 32/98, OTK ZU nr 2/2000, poz. 64; 13 września 2000 r., K 24/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 192). Cofnięcie skargi konstytucyjnej przed rozpoczęciem rozprawy nie podlega zatem kontroli Trybunału. Skutkuje to umorzeniem postępowania zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Powyższy wywód znajduje swoje oparcie nie tylko w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego. Również w doktrynie wskazuje się na to, że cofnięcie skargi konstytucyjnej jest niekontrolowanym przez Trybunał prawem skarżącego, które przysługuje temu ostatniemu do chwili rozpoczęcia rozprawy. Innymi słowy, po rozpoczęciu rozprawy dyspozycyjność wnioskodawcy podlega już kontroli Trybunału Konstytucyjnego (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 112).

W piśmie z 8 maja 2015 r. pełnomocnik skarżącej wskazał, że wobec złożenia analogicznej skargi konstytucyjnej przez pełnomocnika wyznaczonego skarżącej z urzędu, cofa skargę. W związku z tym, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał umorzył postępowanie.

388

POSTANOWIENIE z dnia 7 kwietnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 250/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „MARTECH” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku w sprawie zgodności:

art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 września 2014 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „MARTECH” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.; dalej: ustawa o rehabilitacji) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Decyzją z 24 listopada 2010 r. (znak: WWO/64/ZUS/2010/JBL) Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (dalej: Prezes Zarządu PFRON) określił skarżącej wysokość zobowiązań z tytułu wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (dalej: PFRON albo Fundusz) za okres od stycznia do grudnia 2005 r. Wskazał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji, pracodawca zatrudniający co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy jest obowiązany, z zastrzeżeniem ust. 2-5 tego artykułu i art. 22 tej ustawy, dokonywać wpłat na PFRON w kwocie będącej iloczynem 40,65% przeciętnego wynagrodzenia i liczby pracowników, odpowiadającej różnicy między zatrudnieniem zapewniającym osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości 6% a rzeczywistym zatrudnieniem osób niepełnosprawnych.

Na podstawie informacji uzyskanych z ewidencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS) Prezes Zarządu PFRON ustalił, że od stycznia do grudnia 2005 r. skarżąca, będąc pracodawcą w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, ze zm.), zatrudniała od 31,5 do 95 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. Skarżąca nie dopełniła jednak obowiązku złożenia deklaracji w terminie ani nie dokonała wpłat na Fundusz. Prezes Zarządu PFRON nie podzielił przy tym argumentów, które skarżąca przytoczyła w postępowaniu, jakoby nie miała obowiązku dokonywania wpłat na Fundusz, ponieważ w 2005 r. nie zatrudniała 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. Skarżąca wskazywała, że dane uzyskane z ewidencji ZUS obejmowały bowiem zarówno pracowników zatrudnionych w Polsce, jak i tych, którzy świadczyli pracę na rzecz samodzielnego oddziału skarżącej w Niemczech. W jej przekonaniu, skoro pracownicy ci podlegali niemieckiemu prawu podatkowemu, a podatki od ich wynagrodzeń były odprowadzane do niemieckiego urzędu finansowego, to – biorąc pod uwagę umowy zawarte między Polską a Niemcami w sprawie niepodlegania podwójnemu opodatkowaniu – nie istniał obowiązek opodatkowania składkami na PFRON za pracowników zatrudnionych w Niemczech.

Prezes Zarządu PFRON stwierdził, że skarżąca była pracodawcą dla osób zatrudnionych w Niemczech, a więc osoby te powinny być wliczane do stanu zatrudnienia. Tym samym skarżąca zatrudniała więcej niż 25 pracowników. Ponadto w decyzji zaznaczono, że wpłaty na PFRON nie mają charakteru podatkowego, dlatego nie podlegają wyłączeniu na podstawie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Wziąwszy pod uwagę te ustalenia, Prezes Zarządu PFRON określił – na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji – zobowiązanie z tytułu wpłat na Fundusz za okres od stycznia do grudnia 2005 r. w wysokości 43 814 zł.

Od powyższej decyzji skarżąca wniosła odwołanie. Minister Pracy i Polityki Społecznej utrzymał zaskarżone rozstrzygnięcie w mocy decyzją z 9 marca 2011 r. (znak: BON-III-5220-275-6-6IN/10). Na tę decyzję skarżąca złożyła skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny (dalej: WSA) w Warszawie oddalił w wyroku z 30 stycznia 2012 r. (sygn. akt III SA/Wa 1366/11).

Wyrokiem z 16 maja 2014 r. (sygn. akt II FSK 1396/12) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną skarżącej. Orzeczenie to doręczono jej 10 czerwca 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, że art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji narusza zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji) oraz zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Zaznaczyła również, że „z ostrożności procesowej należy się (...) odwołać do utrwalonej w orzecznictwie, a wynikającej z dorobku europejskiej kultury prawnej zasady *falsa demonstratio non nocet*”.

Zdaniem skarżącej, art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji w zakresie, w jakim na pracodawców zatrudniających więcej niż 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy nakłada obowiązek dokonywania wpłat na PFRON, jest niezgodny z zasadą równości wobec prawa. Skarżąca, odwoławszy się m.in. do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, podkreśliła, że różnicowanie podmiotów podobnych musi wynikać z rzeczywistych i stosownie uzasadnionych przyczyn. Tymczasem wprowadzając zaskarżony przepis, ustawodawca „arbitralnie wyznaczył limit zatrudnienia w danym miesiącu w przeliczeniu na pełen etat, którego wypełnienie przez pracodawcę powoduje zaktualizowanie się po jego stronie (...) obowiązku [dokonywania wpłat na Fundusz] – dodatkowego świadczenia fiskalnego na rzecz państwa”. Innymi słowy, z kategorii pracodawców wyodrębniono – kierując się wyłącznie poziomem zatrudnienia – grupę pracodawców, którzy zatrudniają co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny etat, i nałożono na nią dodatkowe obciążenie.

Według skarżącej, zastosowane kryterium nie ma uzasadnienia w świetle zasady równości wobec prawa. Trudno bowiem wskazać przyczynę, dla której pracodawcy zatrudniający mniej niż 25 pracowników powinni być inaczej traktowani w zakresie fiskalnych obowiązków na rzecz państwa niż ci, którzy osiągnęli ten limit. Zdaniem skarżącej, kryterium, które decydowałoby o powstaniu obowiązku dokonywania przez pracodawcę wpłat na Fundusz, powinno być powiązane z rzeczywistą sytuacją ekonomiczną pracodawcy lub jego pracowników (np. wysokością przeciętnego wynagrodzenia wypłacanego przez pracodawcę).

Skarżąca wskazała również, że art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji, uzależniając wysokość wpłat na Fundusz od wartości przeciętnego wynagrodzenia, niezasadnie zrównuje podmioty znajdujące się w różnej sytuacji ekonomicznej, co narusza zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Ponadto, w przekonaniu skarżącej, nieuzasadnione jest uwzględnianie przy wyliczaniu liczby pełnych etatów wszystkich pracowników, a więc także zatrudnionych cudzoziemców oraz innych osób wykonujących pracę poza terytorium kraju lub stale tam przebywających. W ten sposób bowiem środki na cele związane z rehabilitacją zawodową i społeczną oraz promowaniem zatrudniania osób niepełnosprawnych przez zwiększanie kosztów pracy są pozyskiwane przez państwo także dla tych, którzy nie będą mieli prawa lub możliwości skorzystania z pomocy tego państwa w przypadku niepełnosprawności.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2014 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi przez doręczenie: decyzji Prezesa Zarządu PFRON z 24 listopada

2010 r.; decyzji Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 9 marca 2011 r.; wyroku WSA w Warszawie z 30 stycznia 2012 r. oraz wyroku NSA z 16 maja 2014 r. Ponadto skarżąca została zobowiązana do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi i reprezentowania jej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz aktualnego i uwierzytelnionego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego. Pismem z 20 października 2014 r. skarżąca uzupełniła braki formalne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, którego rozpatrzenie zostało uwarunkowane spełnieniem wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone.

Trybunał stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższego wymogu. Skarżąca nie wskazała konstytucyjnych wolności ani praw, które zostałyby naruszone przez zaskarżoną normę, co jest samodzielną podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zarzuty postawione w skardze konstytucyjnej dotyczą naruszenia zasady równości wobec prawa oraz zasady sprawiedliwości społecznej przez art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji. Zdaniem skarżącej, przepis ten jest niekonstytucyjny zarówno w zakresie, w jakim w sposób nieuzasadniony różnicuje podmioty podobne – pracodawców, nakładając na nich obowiązek dokonywania wpłat na PFRON i składania deklaracji, w zależności od tego, czy zatrudniają co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty; jak i w zakresie, w jakim uzależniając wysokość wpłat na Fundusz od wartości przeciętnego wynagrodzenia, zrównuje podmioty różne – pracodawców znajdujących się w różnej sytuacji ekonomicznej.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w trybie skargi konstytucyjnej.

Trybunał przypomina przede wszystkim, że art. 2 Konstytucji nie jest źródłem wolności czy praw (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Od momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji Trybunał wielokrotnie podkreślał, że obszerny katalog wolności i praw wymienionych w jej rozdziale II wyznacza zakres i zasadniczo wyczerpuje pojęcie konstytucyjnych wolności lub praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego. Nie mogą one jednak być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określoną wolność lub określone prawo. Oznacza to, że art. 2 Konstytucji można uczynić wzorcem kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – być źródłem nowych wolności lub praw, niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak, by skarżący dokładnie określił zarówno adresata (beneficjenta) konstytucyjnego prawa podmiotowego, jak i jego całą sytuację prawną, powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się, czego w rozpoznawanej skardze nie uczyniono.

Podobne uwagi należy odnieść również do sformułowanego w skardze zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału, art. 32 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości samodzielnie jest jedynie zasadą ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Z tego względu skarżący może wskazać ten przepis jako wzorzec kontroli jedynie wtedy, gdy wykaże istnienie konkretnej wolności lub konkretnego prawa o charakterze konstytucyjnym, w ramach którego dochodzi do naruszenia zasady zawartej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, skarżący, formułując zarzut naruszenia zasady równości wobec prawa, jako wzorce kontroli powinien wskazać nie tylko unormowania wyrażające zasadę

równości jako taką, ale także te przepisy konstytucyjne, które są źródłem konkretnych podmiotowych wolności lub praw jednostki (zob. np. postanowienia TK z: 3 listopada 1998 r., Ts 116/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 10; 1 marca 2000 r., Ts 57/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 72; 21 lutego 2013 r., Ts 148/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 482).

Trybunał stwierdza, że ani w *petitum*, ani w uzasadnieniu rozpoznawanej skargi skarżąca nie wskazała żadnych wolności ani praw konstytucyjnych, w ramach których zasada równości wobec prawa oraz zasada sprawiedliwości społecznej zostały naruszone, co oznacza, że skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Powyższej oceny nie podważa odwołanie się przez skarżącą „z ostrożności procesowej (...) do utrwalonej w orzecznictwie, a wynikającej z dorobku europejskiej kultury prawnej zasady *falsa demonstratio non nocet*”. Należy podkreślić, że Trybunał nie może – działając niejako z własnej inicjatywy – zwolnić skarżącą z obowiązku wskazania w skardze przepisów mogących być wzorcem kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 66 ustawy o TK, Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniesionej skargi konstytucyjnej. Przepis ten należy rozumieć na tle przywołanej przez skarżącą, ugruntowanej w europejskiej kulturze prawnej, zasady *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie (zob. np. wyrok TK z 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10 oraz wskazane tam orzecznictwo). Rekonstrukcji zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej trzeba dokonywać zatem zarówno na podstawie jej *petitum*, jak i uzasadnienia, które stanowi integralną część skargi (zob. np. postanowienia TK z 25 listopada 2009 r., SK 16/09, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 160 oraz 29 listopada 2011 r., SK 5/10, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 106). Trybunał podkreśla, że zasada *falsa demonstratio non nocet* nie może być rozumiana jednak jako instrument eliminujący stosowanie zasady skargowości w postępowaniu przed Trybunałem, a zatem nie może służyć sanowaniu przez Trybunał – w zastępstwie skarżącego – braków formalnych wniesionej skargi konstytucyjnej.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy oznacza to, że – mimo przywołania w skardze zasady *falsa demonstratio non nocet* – nie jest możliwe, by Trybunał, w zastępstwie skarżącej, wskazał przepisy Konstytucji, które wyrażają wolności lub prawa i które w związku ze wskazanymi jako podstawa kontroli – zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji) byłyby adekwatnymi wzorcami kontroli w niniejszej sprawie. Trybunał nie może bowiem – w myśl przywołanej zasady skargowości – wyjść poza zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że skarżąca nie wskazała konstytucyjnych wolności czy praw podmiotowych naruszonych przez będący przedmiotem skargi art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji. Oznacza to, że skarga nie spełnia przesłanki wyrażonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Na tej podstawie należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

389

POSTANOWIENIE
z dnia 30 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 250/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „MARTECH” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 września 2014 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „MARTECH” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.; dalej: ustawa o rehabilitacji) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji w zakresie, w jakim na pracodawców zatrudniających więcej niż 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy nakłada obowiązek dokonywania wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (dalej: PFRON albo Fundusz), jest niezgodny z zasadą równości wobec prawa. W przekonaniu skarżącej ustawodawca, wprowadzając zaskarżony przepis, „arbitralnie wyznaczył limit zatrudnienia w danym miesiącu w przeliczeniu na pełen etat, którego wypełnienie przez pracodawcę powoduje zaktualizowanie się po jego stronie (...) obowiązku [dokonywania wpłat na Fundusz] – dodatkowego świadczenia fiskalnego na rzecz państwa”. Innymi słowy, z kategorii pracodawców wyodrębniono – kierując się wyłącznie poziomem zatrudnienia – grupę pracodawców, którzy zatrudniają co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny etat, i nałożono na nią dodatkowe obciążenie. Zastosowane kryterium nie ma – według skarżącej – uzasadnienia w świetle zasady równości wobec prawa. Kryterium, które decydowałoby o powstaniu obowiązku dokonywania przez pracodawcę wpłat na Fundusz, powinno być natomiast powiązane z rzeczywistą sytuacją ekonomiczną pracodawcy lub jego pracowników (np. wysokością przeciętnego wynagrodzenia wypłacanego przez pracodawcę).

Skarżąca wskazała także, że art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji, uzależniając wysokość wpłat na Fundusz od wartości przeciętnego wynagrodzenia, niezasadnie zrównuje podmioty znajdujące się w różnej sytuacji ekonomicznej, co narusza zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Wskazując zakres zaskarżenia, skarżąca zaznaczyła również, że „z ostrożności procesowej należy się (...) odwołać do utrwalonej w orzecznictwie, a wynikającej z dorobku europejskiej kultury prawnej zasady *falsa demonstratio non nocet*”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2014 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi przez doręczenie: decyzji Prezesa Zarządu PFRON z 24 listopada 2010 r. (znak: WWO/64/ZUS/2010/JBL); decyzji Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 9 marca 2011 r. (znak: BON-III-5220-275-6-6IN/10); wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 30 stycznia 2012 r. (sygn. akt III SA/Wa 1366/11) oraz wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 maja 2014 r. (sygn. akt II FSK 1396/12). Ponadto skarżąca została zobowiązana do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi i reprezentowania jej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz aktualnego i uwierzytelnionego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego. Pismem z 20 października 2014 r. skarżąca uzupełniła braki formalne.

Postanowieniem z 7 kwietnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niewskazania przez skarżącą konstytucyjnych wolności ani praw, które zostałyby naruszone przez zakwestionowaną normę.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła niezgodność art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji – zarówno w zakresie, w jakim w sposób nieuzasadniony różnicuje podmioty podobne (pracodawców), nakładając na nich obowiązek dokonywania wpłat na PFRON i składania deklaracji, w zależności od tego, czy zatrudniają co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty; jak i w zakresie, w jakim uzależniając wysokość wpłat na Fundusz od wartości przeciętnego wynagrodzenia, zrównuje podmioty różne (pracodawców znajdujących się w różnej sytuacji ekonomicznej) – z art. 32 ust. 1 Konstytucji i wyrażoną w tym przepisie zasadą równości wobec prawa oraz art. 2 Konstytucji i zasadą sprawiedliwości społecznej. Tymczasem zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji – co do zasady – nie są źródłem wolności czy praw podmiotowych, a w konsekwencji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli konstytucyjności w trybie postępowania inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Trybunał odniósł się również do powołania się przez skarżącą „z ostrożności procesowej (...) [na] utrwalon[ą] w orzecznictwie, a wynikając[ą] z dorobku europejskiej kultury prawnej zasad[ę] *falsa demonstratio non nocet*”. Jak podkreślił, zasada ta nie może być rozumiana jako instrument eliminujący stosowanie wyrażonej w art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) zasady skargowości w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniesionej skargi konstytucyjnej. Innymi słowy, zasada *falsa demonstratio non nocet* nie może służyć sanowaniu przez Trybunał – w zastępstwie skarżącego – braków formalnych złożonej skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła, 4 maja 2015 r., zażalenie. Zarzuciła w nim, że Trybunał nieprawidłowo ocenił, iż w skardze nie zostały wskazane wolności ani prawa konstytucyjne naruszone przez zakwestionowaną normę. Zdaniem skarżącej art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli, o czym świadczą przywołane przez nią orzeczenia – wyroki TK z: 3 marca 2011 r., K 23/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 8; 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 136; 5 maja 2009 r., P 64/07, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 64 oraz 5 lipca 2011 r., P 14/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 49. Skarżąca zaznaczyła przy tym, że choć „[o]rzeczenia te nie zapadły na skutek skarg konstytucyjnych (...) [to] oznaczają jednak, że art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji stanowią wzorce kontroli i oceny konstytucyjności ustaw i aktów wykonawczych do nich”.

Ponadto, w przekonaniu skarżącej, skoro Trybunał „uznał brak możliwości powołania się na art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji”, to – zgodnie z art. 19 ust. 1 i art. 66 ustawy o TK – był zobowiązany – na podstawie zarówno *petitum* skargi, jak i jej uzasadnienia „odtworzyć przepisy Konstytucji RP, które mogą stanowić w danym wypadku emanację lub konkretyzację chronionych konstytucyjnie praw skarżącej”. Służy temu także przywoływana w skardze zasada *falsa demonstratio non nocet*.

W zażaleniu skarżąca wskazała również, że zaskarżony przepis – w zakresie, w jakim na podmioty będące pracodawcami nierównomiernie nakłada obciążenia w postaci świadczeń publicznych, przez co świadczenia te nieproporcjonalnie ingerują w chronione konstytucyjnie prawo własności – narusza art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 84 Konstytucji. Skarżąca powtórzyła też zawartą w skardze argumentację dotyczącą niekonstytucyjności art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał przypomina, że przesłanką odmowy nadania rozpoznawanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu było niewskazanie wolności ani praw naruszonych przez art. 21 ust. 1 ustawy o rehabilitacji. Wzorcami kontroli skarżąca uczyniła bowiem art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, które – co do zasady – nie są źródłem wolności ani praw podmiotowych.

W zażaleniu skarżąca zarzuciła nietrafność powyższej oceny. Zaznaczyła, że wskazane przez Trybunał postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), w którym uznano, że art. 32 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli, nie zapadło jednomyślnie – zgłoszono bowiem do niego pięć zdań odrębnych. Ponadto – jak podkreśliła skarżąca – w swoich orzeczeniach, wydanych po 24 października 2001 r., Trybunał wielokrotnie dopuszczał możliwość wskazania zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady równości wobec prawa jako samodzielnymi wzorcami kontroli.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, Trybunał przypomina na wstępie, że wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone przez zaskarżony przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, jest podstawowym obowiązkiem skarżącego. Prawidłowe wykonanie tego obowiązku nie tylko jest warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi konstytucyjnej, ale przede wszystkim determinuje zakres postępowania kontrolnego prowadzonego przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorcem kontroli przepisów kwestionowanych przez skarżącego mogą być wyłącznie te unormowania o randze konstytucyjnej, które statuuje konkretne wolności lub prawa podmiotowe skarżącego.

Trybunał w obecnym składzie w pełni aprobuje przedstawioną w postanowieniu z 7 kwietnia 2015 r. ocenę dotyczącą zasadniczej niedopuszczalności powoływania się w trybie skargi konstytucyjnej na art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielne wzorce kontroli. Przepisy te, na co wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, nie wyrażają bowiem konstytucyjnych wolności ani praw podmiotowych, co oznacza, że nie mogą zostać uczynione wzorcami kontroli, jeśli zarzut ich naruszenia nie zostanie powiązany z zarzutem naruszenia innego unormowania Konstytucji gwarantującego taką wolność lub takie prawo.

Powyższe stanowisko jest w orzecznictwie Trybunału utrwalone, a jego prawidłowości nie podważa to, że do przywołanego w zaskarżonym postanowieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r., które ugruntowało linię orzecniczą w odniesieniu do art. 32 Konstytucji, zgłoszono zdania odrębne.

Postanowienie w sprawie o sygn. SK 10/01 jest rozstrzygnięciem pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego. Wyraża ono pogląd prawny, którym są związane pozostałe składy orzekające, a odstąpić od niego może – w myśl art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – wyłącznie Trybunał orzekający w pełnym składzie. Postanowienie to kształtuje zatem orzecznictwo Trybunału w sprawach zainicjowanych wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 28 sierpnia 2002 r., Ts 57/02, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 285; 20 lipca 2004 r., Ts 62/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 301; 27 czerwca 2007 r., Ts 80/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 250). Zgłoszone do niego zdania odrębne nie stanowią zaś linii orzeczniczej.

Ponadto, Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 68 ust. 3 ustawy o TK zdanie odrębne jest rozumiane jako prawo sędziego Trybunału, który nie może zgodzić się z poglądem większości sędziów składu orzekającego, do ujawnienia na piśmie swego odrębnego stanowiska. W sądownictwie istotę *votum separatum* upatruje się ogólnie w niezawisłości orzekania sędziowskiego, w poszanowaniu godności sędziego i jego moralnej odpowiedzialności za wyrok (zob. J. Bratoszewski, *Zdanie odrębne w procesie karnym*, Warszawa 1973). Zdanie odrębne w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym również spełnia te funkcje, ale ze względu na specyfikę procedury odgrywa szczególną rolę w uświadomieniu złożoności danej materii prawnej, co z kolei może mieć znaczenie zarówno w procesie legislacyjnym, jak i w rozwoju doktryny (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999). Zgłoszenie zdania odrębnego (kilku zdań odrębnych) do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które zapadło większością głosów (art. 190 ust. 5 Konstytucji, także art. 68 ust. 1 ustawy o TK), co oczywiście, nie zagraża jednak jego powadze, tzn. nie modyfikuje charakteru podjętego rozstrzygnięcia w aspekcie ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej (art. 190 ust. 1 Konstytucji) (zob. postanowienie TK z 17 października 2007 r., Ts 80/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 251).

Trybunał zwraca też uwagę na to, że prawidłowości oceny, zgodnie z którą niedopuszczalne jest uczynienie zasad wynikających z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji samodzielnymi wzorcami kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej, nie podważa to, że Trybunał orzeka w przedmiocie zgodności z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji aktów normatywnych w postępowaniach zainicjowanych wniesieniem wniosku czy pytania prawnego. Nie można bowiem – czego zdaje się nie dostrzegać skarżąca – utożsamiać warunków rozpoznania skargi konstytucyjnej, będącej szczególnym środkiem ochrony wolności oraz praw konstytucyjnych, z przesłankami, jakie muszą spełniać wnioski czy pytania prawne. Nie budzi wątpliwości to, że wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymagania stawiane skarżącemu są bardziej rygorystyczne niż wymagania stawiane wnioskodawcom wskazanym w art. 191 Konstytucji czy sądowi zadającemu pytanie prawne na podstawie art. 193 Konstytucji. Dlatego też to, co dopuszczalne w przypadku wniosków czy pytań prawnych, wykluczone jest w postępowaniu inicjowanym wniesieniem środka ochrony uregulowanego w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Z przepisu tego wynika bowiem jednoznacznie, że wzorcem kontroli dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy ustawy zasadniczej wyrażające wolności lub prawa podmiotowe skarżącego. Bezcelowe jest tym samym powoływanie się na dopuszczalność uczynienia wzorcem kontroli przepisów Konstytucji, które nie wyrażają wolności ani praw podmiotowych, tylko dlatego, że w pozostałych trybach postępowania przed Trybunałem przepisy te mogą być podstawą kontroli.

Za bezzasadne Trybunał uznaje stanowisko skarżącej, zgodnie z którym jeśli w skardze nie zostaną określone postanowienia ustawy zasadniczej wyrażające wolności lub prawa konstytucyjne naruszone przez przepis będący przedmiotem skargi, to Trybunał, działając zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet*, jest zobowiązany „odtworzyć przepisy Konstytucji RP, które mogą stanowić w danym wypadku emanację lub konkretyzację chronionych konstytucyjnie praw skarżącej”.

W postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał dokładnie wyjaśnił, że nie może – działając niejako z własnej inicjatywy – zwolnić skarżącą z obowiązku wskazania w skardze przepisów mogących być wzorcem kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniesionej skargi. Przywoływana przez skarżącą – zarówno w skardze, jak i w zażaleniu – zasada *falsa demonstratio non nocet* nie może być rozumiana jako instrument eliminujący stosowanie zasady skargowości w postępowaniu przed Trybunałem, a zatem nie może służyć sanowaniu przez Trybunał – w zastępstwie skarżącego – braków formalnych wniesionej skargi konstytucyjnej. Zasada ta, w myśl której podstawowe znaczenie ma nie sposób oznaczenia sprawy, ale jej istota, oznacza, że rekonstrukcji zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej trzeba dokonywać na podstawie zarówno jej *petitum*, jak i uzasadnienia, które stanowi integralną część skargi.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał trafnie uznał, że ani w *petitum*, ani w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca nie wskazała żadnych przepisów Konstytucji, które wyrażałyby wolności lub prawa i które w związku z uczynionymi podstawami kontroli – zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji) – byłyby adekwatnymi wzorcami kontroli w rozpoznawanej sprawie. Przywołanie takich wzorców (art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 84 Konstytucji) na etapie zażalenia

należy uznać za niedopuszczalne. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Trybunału nie można rozszerzyć zakresu zaskarżenia skargi konstytucyjnej po upływie ustawowego terminu jej wniesienia. Określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK trzymiesięczny termin złożenia skargi jest terminem zawitym do sformułowania wszystkich tych elementów, które – w myśl art. 47 ust. 1 ustawy o TK – tworzą jej niezbędną treść. Trybunał nie może więc rozpatrywać merytorycznie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163; a także postanowienia TK z 22 stycznia 2002 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 107 oraz 15 stycznia 2009 r., Ts 99/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 130). Ponadto Trybunał przypomina, że formułowanie nowych czy modyfikowanie już postawionych zarzutów niekonstytucyjności nie ma wpływu na postępowanie zażaleniowe, którego przedmiotem – co należy podkreślić – jest zasadność odmowy nadania skardze dalszego biegu. Trybunał nie bierze zatem pod uwagę zarzutów, które skarżący po raz pierwszy sformułował dopiero w zażaleniu (zob. np. postanowienie TK z 17 listopada 1999 r., SK 17/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 168). Trybunał zaznacza również, że powtórzenie w zażaleniu argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej nie wpływa na ocenę prawidłowości postanowienia 7 kwietnia 2015 r.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

390

POSTANOWIENIE z dnia 5 marca 2015 r. **Sygn. akt Ts 265/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.K. w sprawie zgodności:
art. 98a ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r.
poz. 518, ze zm.) z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 1 i art. 94 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 września 2014 r. (data nadania) TK (dalej: skarżąca) zakwestionowała „rozumienie art. 98a ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [Dz. U. z 2014 r. poz. 518, ze zm.; dalej: ustawa o gospodarce nieruchomościami] jako podstawy prawnej do utrzymania w mocy uchwał rad gminy określających wysokość opłaty adiacenckiej”, wydanych na podstawie art. 98 ust. 4 tej ustawy, z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 1 i art. 94 Konstytucji.

Artykuł 98 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, przewidujący m.in. kompetencje rad gmin do ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej, obowiązywał do 21 września 2004 r., a art. 98a ust. 1 – również przewidujący takie kompetencje – wprowadzono do porządku prawnego od 22 września 2004 r. W wyroku z 2 kwietnia 2007 r. (sygn. akt SK 19/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 37) Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 98 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu obowiązującym od 15 lutego 2000 r. do 21 września 2004 r., jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 84 Konstytucji przez to, że narusza zasadę ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Decyzją z 21 kwietnia 2009 r. (nr ZG-AGP.7430-188/08/09) Dyrektor Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego „Geopoz” w Poznaniu (dalej: Dyrektor) zatwierdził podział nieruchomości należącej do skarżącej, a znajdującej się

w Poznaniu przy ul. Szczepankowo 63a (zapisanej w księgach wieczystych Sądu Rejonowego w Poznaniu pod nr PO2P/00224653/9), na trzy działki. Następnie decyzją z 25 listopada 2011 r. (nr ZG-ARO.7263-70/09), na podstawie art. 98a ust. 1 i 1a, art. 146 ust. 1a oraz art. 148 ust. 1-3 ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz uchwały Rady Miasta Poznania z 20 kwietnia 2004 r. (nr XLII/444/IV/2004) w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału (Dz. Urz. Województwa Wielkopolskiego z 2004 r., Nr 83, poz. 1716; dalej: uchwała), organ ten ustalił skarżącą opłatę adiacencką z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału w kwocie 5249,70 zł. Skarżąca, nie zgodziwszy się z tą decyzją, wniosła skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Poznaniu. Stwierdziła w niej między innymi, że uchwała przestała obowiązywać w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 kwietnia 2007 r. W przekonaniu skarżącej skoro zakwestionowany przez Trybunał art. 98 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami był podstawą prawną do wydania uchwały, to uchwała ta przestała obowiązywać z chwilą utraty przez ten przepis mocy obowiązującej. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Poznaniu, decyzją z 10 stycznia 2012 r. (nr SKO-GN-4001/840/11), utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję Dyrektora.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu, wyrokiem z 20 czerwca 2012 r. (sygn. akt II SA/Po 221/12) uznał skargę, którą skarżąca złożyła na tą decyzję, za niezasadną, natomiast Naczelny Sąd Administracyjny, wyrokiem z 24 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I OSK 2368/12), oddalił skargę kasacyjną skarżącej od wyroku WSA. Sądy obu instancji nie podzieliły stanowiska skarżącej w sprawie utraty mocy obowiązującej przez uchwałę, stwierdziły bowiem, że choć podjęto ją na podstawie art. 98 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, to jednak z chwilą, gdy przepis ten przestał obowiązywać (22 września 2004 r.), do ustawy wprowadzono art. 98a, który zawiera stosowną delegację do wydawania tego rodzaju uchwał. W konsekwencji uchwały wydane na podstawie art. 98 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie utraciły mocy, ponieważ delegacja do ich wydawania istnieje nieprzerwanie, choć przeniesiono ją do art. 98a tej ustawy.

Zdaniem skarżącej kwestionowany przepis narusza jej prawo własności przez nałożenie na nią obowiązku uiszczenia opłaty adiacenckiej „mimo braku zgodnej z ustawą zasadniczą podstawy do jej ustalenia”. Skarżąca uważa, że art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie jest podstawą prawną do dalszego obowiązywania uchwały podjętej w oparciu o art. 98 ust. 4 tej ustawy.

Skarżąca twierdzi także, że w jej sprawie „naruszono zasadę niedziałania prawa wstecz” przez przyjęcie, że nowy przepis (art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami) „legitymizuje akty prawne, które weszły w życie przed wejściem w życie takiego przepisu”, oraz zasadę zaufania obywateli do Państwa przez przyjęcie, że art. 98a ust. 1 i art. 98 ust. 4 ustawy są tożsame. Skarżąca zarzuca również, że kwestionowany przepis narusza zasadę określoności, wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy o TK. Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

3. Artykuł 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami stanowi, że „[j]eżeli w wyniku podziału nieruchomości dokonanego na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego, który wniósł opłaty roczne za cały okres użytkowania tego prawa, wzrośnie jej wartość, wójt, burmistrz albo prezydent miasta może ustalić, w drodze decyzji, opłatę adiacencką z tego tytułu. Wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy, w drodze uchwały, w wysokości nie większej niż 30% różnicy wartości nieruchomości. Ustalenie opłaty adiacenckiej może nastąpić w terminie 3 lat od dnia, w którym decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale stało się prawomocne. Wartość nieruchomości przed podziałem

i po podziale określa się według cen na dzień wydania decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej. Stan nieruchomości przed podziałem przyjmuje się na dzień wydania decyzji zatwierdzającej podział nieruchomości, a stan nieruchomości po podziale przyjmuje się na dzień, w którym decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale stało się prawomocne, przy czym nie uwzględnia się części składowych nieruchomości. Przepisy art. 144 ust. 2, art. 146 ust. 1a, art. 147 i art. 148 ust. 1-3 stosuje się odpowiednio”.

Nieobowiązujący już art. 98 ust. 4 tej ustawy przewidywał natomiast, że „[j]eżeli w wyniku podziału nieruchomości wzrośnie jej wartość, wójt, burmistrz albo prezydent miasta może ustalić w drodze decyzji opłatę adiacencką z tego tytułu. Stawkę procentową opłaty adiacenckiej ustala rada gminy w drodze uchwały w wysokości nie większej niż 50% różnicy wartości nieruchomości. Przepisy art. 145, art. 146 ust. 2 i ust. 3, art. 147 oraz art. 148 ust. 1-3 stosuje się odpowiednio”.

Zarzucając niezgodność art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 1 i art. 94 Konstytucji, skarżąca kwestionuje stanowisko prezentowane w jej sprawie przez organy i sądy. Przyjęły one, że ze względu na zasadniczo tożsamą delegację dla rad gmin, przewidzianą w art. 98 ust. 4 i art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, art. 98a ust. 1 jest podstawą prawną do dalszego obowiązywania uchwał rad gmin dotyczących stawek opłat adiacenckich, a podjętych na podstawie art. 98 ust. 4 tej ustawy.

W ocenie Trybunału tak przedstawiony problem prawny nie dotyczy treści normatywnej kwestionowanego przepisu, lecz obowiązywania uchwały, która – zdaniem skarżącej – nie ma podstawy prawnej. Skoro skarżąca upatruje naruszenie swoich praw w nałożeniu na nią opłaty adiacenckiej, której wysokość ustalono na podstawie nieobowiązującej uchwały rady gminy, to legalność tejże uchwały skarżąca powinna była kwestionować.

Artykuł 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami w zakresie, w jakim zawiera upoważnienie dla rad gmin do wydawania uchwał określających stawki opłaty adiacenckiej, nie mógł doprowadzić do naruszenia praw skarżącej, o których ochronę ona wnosi. Skarżąca nie wykazała bowiem, że norma, którą wywiedziono w jej sprawie z art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami w wyżej opisanym zakresie, ma negatywny wpływ na jej prawo własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji).

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia przez ten przepis zasady niedziałania prawa wstecz (art. 2 Konstytucji). Nie porusza on bowiem kwestii intertemporalnych i w konsekwencji nie może tej zasady naruszać.

Artykuł 94 Konstytucji stanowi, że „[o]rgany samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji rządowej, na podstawie i w granicach upoważnień zawartych w ustawie, ustanawiają akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze działania tych organów. Zasady i tryb wydawania aktów prawa miejscowego określa ustawa”. W zakresie zarzutu naruszenia art. 94 Konstytucji skarżąca argumentuje, że „jeżeli dany przepis prawa miejscowego określa daninę publiczną, to powinien on być wydany na podstawie obowiązującego upoważnienia ustawowego”. Takie stwierdzenie wprost dowodzi, że skarżąca kwestionuje dopuszczalność zastosowania w jej sprawie uchwały. To właśnie ten akt prawa miejscowego można by oceniać pod kątem ingerencji w prawo własności skarżącej czy istnienia upoważnienia ustawowego do jego wydania.

W konsekwencji, zdaniem Trybunału, skarżąca nie wskazała konstytucyjnych praw podmiotowych, o których na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu ostatecznie orzekł sąd w jej sprawie, ani nie określiła sposobu ich naruszenia. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał uznał, że skarga nie spełnia wymogu określonego w art. 46 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

4. Ponadto w ocenie Trybunału skarżąca uczyniła przedmiotem skargi akty stosowania prawa. Problem przedstawiony w skardze konstytucyjnej, a wcześniej będący przedmiotem postępowania w sprawie skarżącej, dotyczy relacji w kontekście czasowym norm wynikających z art. 98 ust. 4 i art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (w zakresie kompetencji do wydawania uchwał określających stawki opłaty) oraz skutków tych relacji dla aktów prawa miejscowego wydanych na podstawie art. 98 ust. 4 ustawy. Ustalenie, czy uchwała obowiązuje w świetle powyższych zmian stanu prawnego, należało do procesu stosowania prawa przez organy i sądy w sprawie skarżącej. Do kognicji Trybunału nie należy badanie prawidłowości wniosków, które wyciągnęły one w tym zakresie.

Dlatego też na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 Trybunał uznał, że przedmiotem rozpatrywanej skargi uczyniono akty stosowania prawa, co w konsekwencji skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

5. Na marginesie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001 poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżąca uczyniła art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli w odniesieniu do zasady zaufania obywateli do państwa. Wynikająca z tego przepisu zasada demokratycznego państwa prawnego, podobnie jak inne zasady, nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżąca mogłaby domagać się w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia rozpatrywanej skargi nie jest możliwe zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w sprawie skarżącej.

Ponadto skarżąca nieprawidłowo jako wzorzec kontroli przywołała art. 94 Konstytucji. Przepis ten reguluje kompetencje organów jednostek samorządu terytorialnego do stanowienia aktów prawa miejscowego. Nie kształtuje natomiast żadnego prawa podmiotowego jednostek, które mogłyby domagać się ich ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Dlatego też jest nieadekwatnym wzorcem kontroli.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, orzekł jak w sentencji.

391

POSTANOWIENIE z dnia 29 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 265/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.K.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 września 2014 r. (data nadania) T.K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała „rozumienie art. 98a ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [Dz. U. z 2014 r. poz. 518, ze zm.; dalej: ustawa o gospodarce nieruchomościami] jako podstawy prawnej do utrzymania w mocy uchwał rad gminy określających wysokość opłaty adiacenckiej”, wydanych na podstawie nieobowiązującego art. 98 ust. 4 tej ustawy, z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 1 i art. 94 Konstytucji.

Organy i sądy orzekające w sprawie skarżącej uznały, że ze względu na przewidzianą w derogowanym art. 98 ust. 4 i w obecnie obowiązującym art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami zasadniczo tożsamą delegację dla rad gmin, art. 98a ust. 1 jest podstawą prawną do tego, by uchwały rad gmin dotyczące stawek opłat adiacenckich, a podjęte na podstawie art. 98 ust. 4 tej ustawy, nadal obowiązywały.

Postanowieniem z 5 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 46 i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżąca: nie wskazała konstytucyjnych praw podmiotowych, o których na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu ostatecznie orzekł sąd w jej sprawie, ani nie określiła sposobu ich naruszenia; uczyniła

przedmiotem skargi akty stosowania prawa; nieprawidłowo podała art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli; a także wskazała art. 94 Konstytucji, który jest nieadekwatnym wzorcem kontroli.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca wyjaśniła, że zaskarżyła przepis prawa, „którego interpretacja w następstwie opisanych zmian przyczyniła się do powstania wątpliwości co do tego, czy nastąpiła jedynie zmiana redakcyjna, czy też zmiana o charakterze normatywnym”. Oświadczyła, że wносиła o wydanie wyroku interpretacyjnego, w którym Trybunał uzna art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami za niezgodny z Konstytucją „w wymiarze w jakim nie daje się pogodzić jego treści z postulatem jasności prawa”. Skarżąca, zarzucając niekonstytucyjność art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, wносиła także o „wyjaśnienie, jak zgodnie z postanowieniami Konstytucji rozumieć zmianę prawa”. Następnie skarżąca zakwestionowała ocenę wyrażoną w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którą nie wskazała naruszonych wolności lub praw chronionych konstytucyjnie. Stwierdziła, że zaskarżony przepis jest podstawą do określania opłaty adiacenckiej, która jest niepodatkową daniną publiczną. W konsekwencji ustala on reguły ingerencji w prawa majątkowe, których ochrony skarżąca się domagała. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przez nią sposób rozumienia art. 98a ustawy o gospodarce nieruchomościami prowadzi do działania prawa wstecz.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Przede wszystkim Trybunał zauważa, że w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie może zajmować się ogólnymi rozważaniami dotyczącymi tego, „kiedy zmiana tekstu prawnego stanowi zmianę prawa”, ani relacjami intertemporalnymi między przepisem derogowanym i przepisem wprowadzonym do ustawy zamiast niego. Tak sformułowane żądanie dotyczy bowiem nie treści przepisu, ale stosowania prawa, którego prawidłowości Trybunał nie może badać. W konsekwencji – ze względu na niewłaściwe określenie przedmiotu analizowanej skargi – nie jest możliwe ani zrekonstruowanie prawa podmiotowego skarżącej, którego ochrony mogłaby się ona domagać w postępowaniu przed Trybunałem, ani określenie sposobu naruszenia tego prawa.

Kwestionowany art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami stanowi, że „[j]eżeli w wyniku podziału nieruchomości dokonanego na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego, który wniósł opłaty roczne za cały okres użytkowania tego prawa, wzrośnie jej wartość, wójt, burmistrz albo prezydent miasta może ustalić, w drodze decyzji, opłatę adiacencką z tego tytułu. Wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy, w drodze uchwały, w wysokości nie większej niż 30% różnicy wartości nieruchomości. Ustalenie opłaty adiacenckiej może nastąpić w terminie 3 lat od dnia, w którym decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale stało się prawomocne. Wartość nieruchomości przed podziałem i po podziale określa się według cen na dzień wydania decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej. Stan nieruchomości przed podziałem przyjmuje się na dzień wydania decyzji zatwierdzającej podział nieruchomości, a stan nieruchomości po podziale przyjmuje się na dzień, w którym decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale stało się prawomocne, przy czym nie uwzględnia się części składowych nieruchomości. Przepisy art. 144 ust. 2, art. 146 ust. 1a, art. 147 i art. 148 ust. 1-3 stosuje się odpowiednio”.

Skarżąca zakwestionowała przepis dotyczący zasad ustalania opłaty adiacenckiej, a więc przepis, który potencjalnie mógł mieć wpływ na jej prawa majątkowe. Niemniej skarżąca precyzyjnie wskazała, że kwestionuje „rozumienie art. 98a ust. 1 ustawy (...) o gospodarce nieruchomościami jako podstawy prawnej do utrzymania w mocy uchwał rad gminy określających wysokość opłaty adiacenckiej”, wydanych na podstawie nieobowiązującego art. 98 ust. 4 tej ustawy. Takie określenie zakresu zaskarżenia spowodowało, że zarzut skarżącej nie dotyczył treści art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, lecz konsekwencji prawnych uchylenia art. 98 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami i wprowadzenia do tej ustawy art. 98a ust. 1. W procesie stosowania prawa sądy uznały, że uchwały wydane na podstawie art. 98 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami – mimo uchylenia tego przepisu – nadal obowiązują, ponieważ art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami jest podstawą prawną do dalszego ich obowiązywania.

Skarżąca kwestionuje to, że nałożono na nią opłatę adiacencką na podstawie uchwały, która nie miała mocy prawnej, bo przestała obowiązywać delegacja dla rady gminy do jej wydania. Bez wątpliwa więc jeśli skarżąca chciałaby chronić prawo własności, musiałaby sformułować zarzut wobec uchwały Rady Miasta Poznania

z 20 kwietnia 2004 r. (nr XLII/444/IV/2004) w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału (Dz. Urz. Województwa Wielkopolskiego z 2004 r. Nr 83, poz. 1716; dalej: uchwała). Natomiast art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami w zakresie, w jakim zawiera upoważnienie dla rad gmin do wydawania uchwał określających stawki opłaty adiacenckiej, nie dotyczył prawa własności skarżącej. W konsekwencji nie mógł doprowadzić do jego naruszenia.

Trybunał prawidłowo więc uznał, że skarga dotyczyła stosowania prawa. Zasadnie też przyjął, że skarżąca nie wskazała konstytucyjnych praw podmiotowych, o których na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu ostatecznie orzekł sąd w jej sprawie, ani nie określiła sposobu ich naruszenia.

Na marginesie Trybunał stwierdza, że skarżąca nie odniosła się do tej części uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, w której zakwestionowano możliwość przywołania w tej sprawie jako wzorców kontroli art. 2 i art. 94 Konstytucji. W konsekwencji skarżąca nie podważyła oceny Trybunału w tym zakresie i dlatego przedstawiona w zażaleniu argumentacja, dotycząca niezgodności art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z art. 2 Konstytucji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

392

POSTANOWIENIE z dnia 12 marca 2015 r. **Sygn. akt Ts 266/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 117, art. 117³ i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 września 2014 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117, art. 117³ i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Tychach) postanowieniem z 18 marca 2013 r. ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Wyznaczony przez Okręgową Radę Adwokacką w Katowicach adwokat sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej. Pismem z 3 lipca 2013 r. skarżący wniósł o wydanie postanowienia o wyznaczeniu konkretnej osoby na pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 24 września 2013 r. (sygn. akt I Co 287/13) Sąd Rejonowy w Tychach oddalił wniosek. Skarżący złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia tego orzeczenia. Postanowieniem z 15 października 2013 r. Sąd Rejonowy odmówił sporządzenia uzasadnienia. Wskazał, że postanowienie z 24 września 2013 r. nie było postanowieniem o odmowie ustanowienia pełnomocnika, lecz postanowieniem o oddaleniu wniosku o wyznaczenie pełnomocnika, a takie postanowienie nie jest zaskarżalne, nie wymaga zatem uzasadnienia. Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie z 15 października 2013 r. Podkreślił, że po przyznaniu

prawa pomocy sąd musi wydać postanowienie wskazujące konkretną osobę jako pełnomocnika. Sąd Okręgowy w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 3 marca 2014 r. (sygn. akt III Cz 1493/13) oddalił zażalenie skarżącego. Stwierdził, że skarżący domagał się wydania postanowienia nieznajdującego podstaw w obowiązujących przepisach k.p.c. W ocenie tego sądu rozstrzygnięcie w sprawie wniosku skarżącego nie zostało wymienione w art. 394 § 1 k.p.c. wśród postanowień, na które przysługuje zażalenie, nie jest też postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Z tego względu odmowę sporządzenia jego uzasadnienia sąd uznał za słuszną.

W skardze konstytucyjnej skarżący podkreśla, że przez zakwestionowanie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej postawił zarzut nieskuteczności wyznaczania pełnomocnika z urzędu przez „organ niesprawujący władzy publicznej” (tj. Okręgową Radę Adwokacką) oraz domagał się wyznaczenia kolejnego pełnomocnika – w związku z wydaną opinią o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej. Z tego względu wszystkie zakwestionowane przez skarżącego przepisy – choć niewymienione wprost w orzeczeniu, z którym wiąże naruszenie swoich wolności i praw konstytucyjnych – były, zdaniem skarżącego, podstawą prawną tego rozstrzygnięcia.

Jako wzorce kontroli konstytucyjności skarżący wskazuje prawo do sądu i prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej. Jego zdaniem „sposób wyznaczenia pełnomocnika z urzędu i jego kompetencje naruszają elementarne zasady konstytucyjne, prowadząc do traktowania strony jako przedmiot, a nie podmiot postępowania”. Skarżący uważa, że „został wyjęty spod władzy Rzeczypospolitej, bowiem usankcjonowano oddanie losów jego skargi konstytucyjnej w ręce organu samorządu adwokackiego oraz adwokata wyznaczonego przez ten organ jako pełnomocnik z urzędu”. W przekonaniu skarżącego wyznaczanie pełnomocnika z urzędu przez samorząd zawodowy odbywa się bez kontroli władz publicznych. Skarżący podkreśla, że strona nie ma żadnych środków, które pozwalałyby skontrolować prawidłowość wyznaczenia pełnomocnika i jego działania. Poza tym pełnomocnik ten dzięki możliwości sporządzenia opinii o braku podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej „nabywa *de facto* kompetencje orzecznicze w sprawie”. Może bowiem zdecydować o niewnoszeniu skargi konstytucyjnej. Ponadto skarżący wskazuje, że osoby korzystające z usług pełnomocników z wyboru są w korzystniejszej sytuacji, ponieważ „nie są przez nikogo poddane reżimowi opiniowania sprawy przez pełnomocnika z urzędu”. W odniesieniu do zarzutu dotyczącego niemożności poddania kontroli zarówno prawidłowości wyznaczenia pełnomocnika przez okręgową radę adwokacką, jak i opinii o braku podstaw do sporządzenia skargi konstytucyjnej skarżący stwierdza, że kwestionuje pominięcie legislacyjne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z treścią art. 79 ust. 1 przedmiotem skargi może być tylko taki przepis, który był podstawą ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach konstytucyjnych skarżącego, których naruszenie skarżący zarzuca we wniesionej skardze. Trybunał podkreśla, że warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest istnienie związku pomiędzy zaskarżonym przepisem, wydanym na jego podstawie orzeczeniem a naruszeniem konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego.

Zdaniem Trybunału w analizowanym przypadku przesłanki dopuszczalności skargi nie zostały spełnione.

Pełnomocnik skarżącego wskazał jako przedmiot skargi art. 117, art. 117³ i art. 118 k.p.c., a jako wzorce kontroli – art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji; przekroczył w ten sposób zakres umocowania. Ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest bowiem – zgodnie z art. 118 § 1 k.p.c. – równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Postanowieniem z 3 lipca 2014 r. (sygn. akt I Co 949/14/2) Sąd Rejonowy w Tychach ustanowił zaś dla skarżącego adwokata z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w sprawie zbadania zgodności art. 117³ k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 79 ust. 1 Konstytucji. Pełnomocnik procesowy skarżącego nie posiadał w tej sytuacji kompetencji do samodzielnego kształtowania ani wzorców, ani przedmiotu kontroli. W związku zatem z treścią przywołanego postanowienia Sądu Rejonowego w Tychach pełnomocnik był upoważniony do zakwestionowania w imieniu skarżącego zgodności art. 117³ k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że skarżący łączy naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy z 3 marca 2014 r. (sygn. akt III Cz 1493/13). Trybunał podkreśla, że Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł tylko o braku podstaw do żądania sporządzenia uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Tychach z 15 października 2013 r. W związku ze wskazaniem tego pierwszego postanowienia jako orzeczenia, z którym skarżący

łączy naruszenie swoich wolności, Trybunał stwierdza, że zakres zaskarżenia został sformułowany nieprawidłowo. Brak jest bowiem związku między tym orzeczeniem a zaskarżonymi przepisami. Sąd Okręgowy w Katowicach w postanowieniu z 3 marca 2014 r. nie orzekł w sprawie ustanowienia ani wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego, ponieważ do tego doszło na wcześniejszym etapie postępowania – gdy Sąd Rejonowy w Tychach w dniu 18 marca 2013 r. ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu. W związku z powyższym ani art. 117 k.p.c. (dotyczący ustanawiania pełnomocnika procesowego przez sąd), ani art. 117³ k.p.c. (regulujący jego wyznaczenie przez właściwą okręgową radę adwokacką lub okręgową izbę radców prawnych) nie były podstawą prawną w – rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r. Trybunał zwraca uwagę, że skarżący, kwestionując mechanizm wyznaczania adwokatów i radców przez właściwe okręgowe rady adwokackie lub okręgowe izby radców prawnych, powinien łączyć naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych z postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 18 marca 2013 r. o ustanowieniu dla niego adwokata z urzędu. To bowiem tym postanowieniem sąd ustanowił skarżącemu adwokata, nie wskazując konkretnej osoby, lecz zwracając się do właściwej okręgowej rady adwokackiej o jej wyznaczenie.

Ponadto, Trybunał stwierdza, że brak jest związku między postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r. a zarzutem naruszenia art. 118 k.p.c. Artykuł 118 § 1 i 2 k.p.c. reguluje bowiem kwestie powstania stosunku pełnomocnictwa i czas jego trwania w przypadku ustanowienia adwokata lub radcy z urzędu, czego skarżący nie kwestionuje we wniesionej skardze. Art. 118 § 3 i 4 k.p.c. dotyczy natomiast szczególnych sytuacji, gdy pełnomocnik wnosi o zwolnienie od obowiązku zastępowania strony w procesie lub istnieje konieczność podjęcia przez niego czynności poza siedzibą sądu orzekającego, a żadna z tych sytuacji nie wystąpiła w sprawie skarżącego. Odnosząc się do art. 118 § 5 i 6 k.p.c., regulującego kwestię sporządzania opinii o braku podstaw do wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, należy wskazać, że art. 118 § 6 k.p.c. nie miał w ogóle zastosowania w sprawie skarżącego, a art. 118 § 5 k.p.c. był podstawą sporządzenia przez adwokata opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżący postawił w skardze zarzut braku możliwości kwestionowania opinii wydanej przez pełnomocnika, ale – jak wynika z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego – nie próbował zaskarżyć tej opinii, lecz domagał się wyznaczenia przez sąd konkretnej osoby jako pełnomocnika. Zarzut ten jest zatem abstrakcyjny.

Jedynie na marginesie Trybunał zwraca uwagę na to, że ze względu na fachowość i kompetencję wykwalifikowanych pełnomocników procesowych świadczących pomoc prawną ustawodawca objął „przymusem adwokackim i radcowskim” szczególnie skomplikowane środki zaskarżenia. Konsekwencją tego rozwiązania jest upoważnienie pełnomocników z urzędu, wykonujących swoją powinność na mocy postanowienia sądu o ich ustanowieniu, do sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia określonego środka prawnego. Gwarancją prawidłowego wykonywania powierzonych im funkcji jest zarówno wymagana przez prawodawcę należyta staranność pełnomocnika, jak i to, że przedłożona opinia podlega sądowej ocenie (art. 118 § 6 k.p.c.).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze dalszego biegu.

393

POSTANOWIENIE
z dnia 21 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 266/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 września 2014 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117, art. 117³ i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 12 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Jak stwierdził Trybunał, pełnomocnik skarżącego przekroczył zakres umocowania określony w postanowieniu Sądu Rejonowego w Tychach z 3 lipca 2014 r. (sygn. akt I Co 949/14/2) o ustanowieniu adwokata z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu tym sąd ograniczył zakres umocowania, wskazując jako przedmiot kontroli konstytucyjności art. 117³ k.p.c., a jako wzorce art. 45 ust. 1 i art. 79 ust. 1 Konstytucji. Niezależnie od powyższego Trybunał uznał, że art. 117 i art. 117³ k.p.c. nie były podstawą – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy z 3 marca 2014 r., sygn. akt III Cz 1493/13 (tj. postanowienia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich wolności i praw konstytucyjnych). Ponadto Trybunał zwrócił uwagę na brak związku między tym postanowieniem a zarzutem sformułowanym przez skarżącego względem art. 118 k.p.c. Trybunał stwierdził także, że skarżący zarzucił brak możliwości kwestionowania opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, ale – jak wynika z orzeczeń wydanych w jego sprawie – nie próbował zaskarżyć tej opinii, lecz domagał się wyznaczenia przez sąd konkretnej osoby na swojego pełnomocnika. Na marginesie Trybunał zaznaczył, że gwarancją prawidłowego wykonywania funkcji powierzonej pełnomocnikom z urzędu jest zarówno wymagana przez prawodawcę należyta staranność pełnomocnika, jak i to, że przedłożona opinia podlega sądowej ocenie (art. 118 § 6 k.p.c.).

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżący podkreśla, że sąd, który ustanawia pełnomocnika z urzędu, nie ma kompetencji do ścisłego określenia zakresu jego umocowania przez wskazanie przedmiotu kontroli konstytucyjności i wzorców tej kontroli. Zdaniem skarżącego to stan faktyczny sprawy zawsze wyznacza zakres pełnomocnictwa. Jak wskazuje: „Nie jest możliwe ograniczenie zakresu umocowania pełnomocnika z urzędu li tylko do materialnej podstawy żądania, chociaż strona we wniosku o ustanowienie pełnomocnika podstawę taką wskazała”. W przekonaniu skarżącego przedmiot skargi może zostać określony dopiero po wyznaczeniu konkretnej osoby na pełnomocnika z urzędu. Skarżący zwraca uwagę na to, że Okręgowa Rada Adwokacka w piśmie z 11 lipca 2014 r. określiła zakres umocowania przez sformułowanie „sporządzenie skargi konstytucyjnej”. Poza tym użycie przez Sąd Rejonowy w Tychach skrótu „k.p.c.” zamiast pełnej nazwy ustawy oraz miejsca publikacji skutkuje – zdaniem skarżącego – niemożnością zidentyfikowania przepisu mającego być przedmiotem skargi. W ocenie skarżącego, nawet jeśli uznać za dopuszczalne ograniczenie przez sąd zakresu umocowania pełnomocnika z urzędu, to w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Tychach „nadał temu umocowaniu pusty zakres, zobowiązując w ten sposób pełnomocnika do wniesienia skargi konstytucyjnej na nieistniejący przepis”. Skarżący wskazuje również, że nie został przez Trybunał wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi w zakresie

umocowania pełnomocnika. Ponadto, zdaniem skarżącego, zakwestionowane przepisy były podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r. Jak podkreśla skarżący, było to „postanowienie wydane na skutek wniesienia środków zaskarżenia w sprawie, w której skarżący domagał się zmiany pełnomocnika z urzędu (ustanowienia innego pełnomocnika). Nie ma przy tym wątpliwości, że w sprawie o ustanowienie (zmianę) pełnomocnika z urzędu dochodzi do zastosowania przepisów art. 117 § 1-6, art. 117³ § 1-3 i art. 118 k.p.c., gdyż normy te zostały użyte przez sąd w ramach postępowania jako decydujące o rozstrzygnięciu (...)”. Na koniec skarżący ponawia zarzut zawarty w skardze, zgodnie z którym opinia pełnomocnika o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej *de facto* zastępuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał przypomina, że skoro zgodnie z art. 118 § 1 k.p.c. ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego, a sąd w swoim postanowieniu ograniczył zakres umocowania pełnomocnika, to pełnomocnik był wyznaczonym zakresem związany. Przekroczenie granic tak określonego umocowania nie stanowi braku formalnego w rozumieniu art. 36 ust. 2 w zw. z art. 49 ustawy o TK, do uzupełnienia którego Trybunał powinien wezwać skarżącego. W związku z powyższym pełnomocnik był upoważniony do zakwestionowania w imieniu skarżącego zgodności art. 117³ k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 79 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko skarżącego, jakoby art. 117³ k.p.c. miał być przepisem nieistniejącym, trzeba uznać za bezpodstawne. Użycie przez sąd skrótu k.p.c. nie pozostawia w rozpatrywanej sprawie żadnych wątpliwości co do tego, że chodzi o ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.).

Abstrahując od kwestii przekroczenia umocowania, Trybunał ocenił spełnienie przesłanek skargi konstytucyjnej w odniesieniu do wszystkich zakwestionowanych przez skarżącego przepisów, a nie tylko art. 117³ § 1 k.p.c. Należy przede wszystkim przypomnieć, że rolą Trybunału na obecnym etapie postępowania jest rozpoznanie zarzutów sformułowanych w zażaleniu. Powinny one zawierać juretryczną argumentację, która szczególnie odnosi się do podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu i ich uzasadnienia. Samo przekonanie skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, posiadającego w założeniu wysokie, ustawowo określone kwalifikacje zawodowe – że zakwestionowane przepisy stanowiły bez wątpienia podstawę postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r., tego wymogu nie spełnia. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał uzasadnił, dlaczego żaden z tych przepisów nie może być przedmiotem wniesionej skargi. W zażaleniu skarżący nie odniósł się do argumentów Trybunału.

Niezależnie jednak od powyższego Trybunał przypomina, że podstawa prawna ostatecznego orzeczenia na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK jest rozumiana autonomicznie. Nie każdy zatem przepis stanowiący normatywną podstawę danego rozstrzygnięcia jest równocześnie podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach lub wolnościach konstytucyjnych. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału „warunek ten jest spełniony wtedy, gdy kwestionowany w skardze przepis determinuje treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym” (postanowienie TK z 15 lipca 2014 r., Ts 130/14, OTK ZU nr 5/B/2014, poz. 507). Rozstrzygające jest zatem nie to, czy przepis został powołany w treści orzeczenia, ale to, czy kształtuje on – w sposób opisany wyżej – treść tego orzeczenia. Zaskarżone przepisy dotyczą ustanawiania i wyznaczania pełnomocników z urzędu, a także ich obowiązków oraz praw tych pełnomocników, główny zarzut skarżącego dotyczy zaś tego, że opinie pełnomocników z urzędu o braku podstaw do wniesienia określonego środka prawnego zastępują orzeczenia sądów lub trybunałów. Skarżący wiąże tymczasem naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r., którym sąd oddalił zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 15 października 2013 r. o odmowie sporządzenia uzasadnienia. Sąd Okręgowy w Katowicach weryfikował w tym postanowieniu tylko zasadność odmowy sporządzenia uzasadnienia, nie orzekał o ustanowieniu ani o wyznaczeniu adwokata lub

radcy prawnego z urzędu. Zaskarżone przepisy nie były zatem podstawą – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak na wstępie.

394

POSTANOWIENIE z dnia 9 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 292/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B.P. w sprawie zgodności:

art. 194 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 października 2011 r. do 30 września 2014 r. z art. 31 ust. 3, art. 32, art. 65 ust. 1 i art. 70 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej z 14 października 2014 r. B.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 194 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.; dalej: p.s.w.) w brzmieniu obowiązującym od 1 października 2011 r. do 30 września 2014 r. i w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość przyznania pomocy materialnej, w tym stypendium rektora dla najlepszych studentów, funkcjonariuszowi służby państwowej, który odbywa studia na innej podstawie niż skierowanie przez właściwy organ lub zgoda właściwego organu i nie otrzymuje pomocy w związku z pobieraniem nauki na podstawie przepisów o służbie, z art. 31 ust. 3, art. 32, art. 65 ust. 1 oraz art. 70 ust. 4 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Rektor Politechniki Koszalińskiej, decyzją z 3 kwietnia 2013 r., na podstawie art. 173 ust. 1 pkt 3, art. 175 oraz art. 181 i art. 186 p.s.w., a także § 5 ust. 1 pkt 3 rozdziału I oraz przepisów rozdziału V *Regulaminu ustalania wysokości, przyznawania i wypłacania świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych Politechniki Koszalińskiej*, będącego załącznikiem do zarządzenia Rektora Politechniki Koszalińskiej z 27 sierpnia 2012 r. (nr 46/2012), odmówił skarżącemu przyznania stypendium rektora dla najlepszych studentów. Organ wyjaśnił, że art. 194 p.s.w. przewiduje wyłączenie stosowania przepisów tej ustawy dotyczących pomocy materialnej do studentów będących jednocześnie kandydatami na żołnierzy zawodowych, żołnierzami zawodowymi oraz funkcjonariuszami służb państwowych.

Po rozpatrzeniu wniosku o ponowne zbadanie sprawy Rektor Politechniki Koszalińskiej, w decyzji z 24 kwietnia 2013 r., utrzymał decyzję z 3 kwietnia 2013 r. w mocy. Skargę, którą skarżący złożył na to rozstrzygnięcie, oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wyrokiem z 30 października 2013 r. (sygn. akt II SA/Sz 560/13), natomiast skargę kasacyjną od orzeczenia sądu pierwszej instancji oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 14 maja 2014 r. (sygn. akt I OSK 277/14).

3. Zdaniem skarżącego w wyniku zastosowania kwestionowanego przepisu w jego sprawie doszło do naruszenia zasady równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji, wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz powszechnego i równego dostępu do wykształcenia. Skarżący podkreślił, że choć uzyskał wysoką średnią ocen (4,86), to jednak nie przyznano mu stypendium rektora dla najlepszych studentów, gdyż jest funkcjonariuszem

w Zakładzie Karnym w Koszalinie. Dodał, że kierunek studiów nie jest zgodny z jego profilem zawodowym i że nie uzyskuje od pracodawcy żadnych dotacji z tytułu studiowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych wyrażających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

2. W ocenie Trybunału skarżący nieprawidłowo sformułował swój zarzut. Zakwestionowany przez niego przepis stanowił (do 30 września 2014 r.), że „przepisów art. 172-187 oraz art. 191 nie stosuje się do studentów będących kandydatami na żołnierzy zawodowych, będących żołnierzami zawodowymi oraz funkcjonariuszami służb państwowych”. Ograniczenie zarzutu wyłącznie do tego przepisu powoduje, że nie jest możliwe zrekonstruowanie pełnej normy prawnej, która była podstawą odmowy przyznania skarżącemu stypendium rektora dla najlepszych studentów.

Artykuł 194 p.s.w. odsyła do dziewiętnastu przepisów o różnym zakresie przedmiotowym. Obowiązkiem skarżącego było precyzyjne wskazanie, w związku z którym (którymi) z nich art. 194 p.s.w. tworzy normę odnoszącą się do przedstawionego problemu prawnego, będącą zarazem podstawą prawną ostatecznego orzeczenia o jego prawach konstytucyjnych, których ochrony oczekuje. Jak to zostało podane na wstępie, Rektor Politechniki Koszalińskiej wydał decyzję między innymi na podstawie art. 173 ust. 1 pkt 3, art. 175, art. 181 i art. 186 p.s.w., jednak skarżący nie powiązał zarzutu niekonstytucyjności art. 194 p.s.w. z żadnym z nich. Skarżący wyznaczył zbyt szeroki zakres przedmiotu kontroli, który obligowałby Trybunał do badania zgodności z Konstytucją przepisów dotyczących na przykład urlopów od zajęć (art. 172 p.s.w.); pomocy materialnej przyznawanej studentom przez jednostki samorządu terytorialnego lub osoby fizyczne bądź prawne (art. 173a i art. 173b p.s.w.); a także komisji stypendialnej (art. 177 p.s.w.). Tymczasem przepisy te nie mają związku ze sprawą skarżącego, a więc nie mogą zostać poddane ocenie Trybunału w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji). W tym trybie Trybunał może bowiem badać konstytucyjność jedynie tych przepisów, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego. Właściwe sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów ma istotne znaczenie, gdyż na mocy art. 66 ustawy o TK Trybunał jest związany granicami skargi. W konsekwencji Trybunał nie jest władny samodzielnie precyzować czy uzasadniać ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności (zob. orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6).

Z powodu powyższego uchybienia Trybunał uznał, że skarżący nie spełnił wymogu przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, tj. nie określił dokładnie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. W związku z tym Trybunał postanowił odmówić nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze.

3. Zdaniem Trybunału skarżący nie wykazał też sposobu naruszenia swoich konstytucyjnych praw.

3.1. Zarzut niezgodności art. 194 p.s.w. z art. 70 ust. 4 Konstytucji skarżący argumentował tym, że prawo do nauki obejmuje „wybór szkoły, w tym także szkoły wyższej”. Następnie skarżący przedstawił stanowisko Trybunału zawarte w wyroku z 2 lipca 2002 r. (U 7/01, OTK ZU 4/A/2002 poz. 48), a dotyczące wyłączenia prawa do otrzymywania pomocy materialnej przez studentów studiów zaocznych. Skarżący stwierdził, że zasada równego traktowania wymaga, by wszyscy studenci, „niezależnie od systemu podjętych studiów”, korzystali

„z określonych uprawnień w zakresie pomocy stypendialnej i socjalnej”. W przekonaniu skarżącego niekonstytucyjne jest wyłączenie możliwości otrzymywania pomocy materialnej w odniesieniu do grupy wyodrębnionej ze względu na wykonywany zawód, zwłaszcza że ograniczenia nie dotyczą innych pracowników sfery budżetowej, osób prowadzących działalność gospodarczą czy osób mających dobrą sytuację materialną. To, zdaniem skarżącego, świadczy o naruszeniu art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji. Na podstawie takiej argumentacji Trybunał przyjął, że skarżący, mimo wskazania w *petitum* skargi art. 70 ust. 4, art. 32 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jako odrębnych wzorców kontroli, powiązał wzorzec dekodowany z art. 70 ust. 4 z wzorcami wynikającymi z art. 32 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W ocenie Trybunału skarżący nie wykazał, że odmowa przyznania mu stypendium rektora dla najlepszych studentów naruszała jego prawo do równego dostępu do wykształcenia. Stypendium za wyniki w nauce pełni funkcję motywującą i jego rolą nie jest wyrównywanie różnic socjalnych mogących rzutować na rzeczywisty dostęp do wykształcenia. Temu celowi służą inne formy pomocy materialnej. Skarżący nie przedstawił zaś argumentacji dowodzącej, że wyłączenie możliwości otrzymywania stypendium związanego z bardzo dobrymi wynikami w nauce doprowadziło w jego przypadku do ograniczenia dostępu do edukacji. Tymczasem warunkiem merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest wskazanie przez skarżącego, w jaki sposób w wyniku zastosowania kwestionowanej normy doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw podmiotowych.

Ponieważ skarżący nie wskazał sposobu naruszenia prawa do równego dostępu do nauki, więc niemożliwe jest poddanie art. 194 p.s.w. ocenie pod kątem zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zarzut naruszenia zasady wyrażonej w tym przepisie nie może być skuteczny bez prawidłowego wskazania konkretnej wolności lub konkretnego prawa mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwalałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

3.2. Zarzut niezgodności art. 194 p.s.w. z art. 65 Konstytucji, wyrażającym zasadę wolności wyboru i wykonywania zawodu, również nie został, w ocenie Trybunału, prawidłowo uzasadniony. Skarżący przytoczył fragmenty dwóch wyroków Trybunału dotyczących ograniczeń w wyborze miejsca pracy i wykonywania zawodu, jednak nie przedstawił żadnej argumentacji, by wykazać, że tezy tych wyroków mają związek z jego sprawą. Skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób przepis pozbawiający go stypendium rektora dla najlepszych studentów ogranicza jego prawo do pracy czy do wykonywania zawodu.

4. Na marginesie Trybunał przypomina, że kwestionowany przez skarżącego art. 194 p.s.w. od 1 października 2014 r. ma nowe brzmienie. Stanowi on: „1. Przepisów art. 172–187 oraz art. 191 nie stosuje się do studentów będących kandydatami na żołnierzy zawodowych lub żołnierzami zawodowymi, którzy podjęli studia na podstawie skierowania przez właściwy organ wojskowy lub otrzymali pomoc w związku z pobieraniem nauki na podstawie przepisów o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. 2. Przepisów art. 172-187 oraz art. 191 nie stosuje się do studentów będących funkcjonariuszami służb państwowych w służbie kandydackiej albo będących funkcjonariuszami służb państwowych, którzy podjęli studia na podstawie skierowania lub zgody właściwego przełożonego i otrzymali pomoc w związku z pobieraniem nauki na podstawie przepisów o służbie”.

Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że skarżący nie przedstawił argumentacji niezbędnej ze względu na treść art. 39 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 3 ustawy o TK na poparcie stanowiska, zgodnie z którym konieczne jest, by Trybunał wydał orzeczenie w odniesieniu do przepisu, który od 1 października 2014 r. utracił moc obowiązującą.

5. Ze wszystkich powyżej wskazanych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

395**POSTANOWIENIE**
z dnia 8 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 292/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej B.P.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 października 2014 r. B.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 194 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.; dalej: p.s.w.) w brzmieniu obowiązującym od 1 października 2011 r. do 30 września 2014 r. i w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość przyznania pomocy materialnej, w tym stypendium rektora dla najlepszych studentów, funkcjonariuszowi służby państwowej, który odbywa studia na innej podstawie niż skierowanie przez właściwy organ lub zgoda właściwego organu i nie otrzymuje pomocy w związku z pobieraniem nauki na podstawie przepisów o służbie, z art. 31 ust. 3, art. 32, art. 65 ust. 1 oraz art. 70 ust. 4 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżący nie określił dokładnie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji; nie wykazał sposobu naruszenia swoich konstytucyjnych praw; a ponadto nie przedstawił argumentacji uzasadniającej konieczność wydania przez Trybunał orzeczenia w odniesieniu do nieobowiązującego przepisu.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący zarzucił Trybunałowi naruszenie: art. 36 ust. 2 ustawy o TK przez niewezwanie go do uzupełnienia braków formalnych skargi; art. 36 ust. 3 ustawy o TK przez odmowę nadania skardze dalszego biegu, mimo że Trybunał nie uznał jej za oczywiście bezzasadną ani nie wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych; art. 47 ustawy o TK przez stwierdzenie, że skarga ma braki formalne i niewezwanie do ich uzupełnienia; art. 68 ust. 4 ustawy o TK przez niepodpisanie orzeczenia przez sędziego wydającego postanowienie; a także art. 20 ustawy o TK przez niezastosowanie odpowiednio art. 324 § 3 i art. 325 w zw. z art. 13 § 2, art. 357 § 1-3, w zw. z art. 517 oraz art. 328 § 2 i art. 330 w zw. z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Przed wszystkim Trybunał postanowił odnieść się do najdalej idących zarzutów, jakoby naruszył art. 68 ust. 4 ustawy o TK, a także art. 20 ustawy o TK przez niezastosowanie odpowiednio art. 324 § 3 i art. 325 w zw.

z art. 13 § 2, art. 357 § 1-3, w zw. z art. 517 oraz art. 328 § 2 i art. 330 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez to, że sędzia podpisał się jedynie pod uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia zamiast także pod jego sentencją.

Trybunał Konstytucyjny uznaje te zarzuty za bezzasadne. Artykuł 68 ustawy o TK reguluje zasady wydawania orzeczeń przez Trybunał. Jak stanowi wskazany przez skarżącego ust. 4 tego przepisu, „[o]rzeczenie podpisuje cały skład orzekający, nie wyłączając sędziego przegłosowanego”. Artykuł 71 ustawy o TK wymienia elementy, z których powinno składać się orzeczenie Trybunału; wśród tych elementów brak pozycji „uzasadnienie”. Natomiast zgodnie z art. 71 ust. 3 tej ustawy „Trybunał jest obowiązany, nie później niż w ciągu jednego miesiąca od ogłoszenia orzeczenia, sporządzić jego uzasadnienie w formie pisemnej; uzasadnienie podpisują sędziowie Trybunału, którzy głosowali nad orzeczeniem”. Z przytoczonych przepisów bez wątpienia wynika, że ustawa o TK rozróżnia dwie czynności: wydanie orzeczenia i sporządzenie jego uzasadnienia. Niemniej, w ocenie Trybunału, nie ma przeszkody formalnej, by obie te czynności procesowe, jeśli zostały ujęte w jednym akcie stosowania prawa, były opatrzone jednym podpisem sędziego, znajdującym się na końcu tegoż aktu, a więc pod uzasadnieniem. Tak umiejscowiony podpis dotyczy bowiem całego aktu. Postanowienie Trybunału jest zawsze doręczane skarżącemu wraz z uzasadnieniem, które stanowi jego obowiązkową, integralną część (art. 75 ust. 1 ustawy o TK). Podpisanie postanowienia przez skład orzekający odbywa się przez umieszczenie podpisu na końcu postanowienia, a więc poniżej jego uzasadnienia. Potwierdza to § 51 Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego, przyjętego uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720), który wskazuje, że sentencja i uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego wydanego na posiedzeniu niejawnym stanowią integralne części tego postanowienia (por. postanowienia TK z 21 czerwca 2012 r., Ts 162/11; 18 grudnia 2003 r., Ts 87/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 249).

Trybunał stwierdza też, że w zaskarżonym postanowieniu nie naruszono art. 324 § 3 i art. 325 w zw. z art. 13 § 2, art. 357 § 1-3, w zw. z art. 517 oraz art. 328 § 2 i art. 330 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Przepisy te w zakresie, w jakim wskazał skarżący, nie mają bowiem zastosowania do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Ustawa o TK w powiązaniu z przepisami Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego wyczerpująco reguluje zasady dotyczące podpisywania orzeczeń wydawanych przez Trybunał i zbędne jest posiłkowanie się w tym obszarze przepisami k.p.c. (zob. postanowienie TK z 18 grudnia 2003 r., Ts 87/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 249).

Ponadto postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest odmienne od postępowania cywilnego, przede wszystkim ze względu na jego przedmiot. Postępowanie z zakresu wstępnej kontroli skargi ma również szczególny charakter, co znajduje odzwierciedlenie w formie wydawanego w tym postępowaniu orzeczenia – postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Także z tego powodu nieuprawnione jest oczekiwanie skarżącego, że wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasady dotyczące podpisywania orzeczeń w postępowaniu cywilnym będą wprost stosowane w postępowaniu przed Trybunałem.

Na tej podstawie Trybunał uznał, że postanowienie z 9 lutego 2015 r. o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu zostało prawidłowo podpisane przez sędziego.

W zażaleniu skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, że zarzut niekonstytucyjności art. 194 p.s.w. został sformułowany wadliwie. Trybunał uznał, że ograniczenie zarzutu wyłącznie do art. 194 p.s.w. spowodowało, iż nie jest możliwe zrekonstruowanie pełnej (zupełnej) normy prawnej, która była podstawą odmowy przyznania skarżącemu stypendium rektora dla najlepszych studentów, co w konsekwencji oznacza niespełnienie wymogu wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Zdaniem skarżącego określenie przez niego, że zaskarża art. 194 p.s.w. w takim zakresie, w jakim „przepis ten wyłącza możliwość przyznania pomocy materialnej, w tym stypendium rektora dla najlepszych studentów, funkcjonariuszowi służby państwowej, który odbywa studia na innej podstawie niż skierowanie przez właściwy organ lub zgoda właściwego organu i nie otrzymuje pomocy w związku z pobieraniem nauki na podstawie przepisów o służbie”, było wystarczające i nie wymagało przywołania innego przepisu p.s.w.

Kwestionowany przez skarżącego art. 194 p.s.w. stanowił: „Przepisów art. 172-187 oraz art. 191 nie stosuje się do studentów będących kandydatami na żołnierzy zawodowych, będących żołnierzami zawodowymi oraz funkcjonariuszami służb państwowych”. W ocenie Trybunału w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo uznano, że zarzut ograniczony tylko do tego przepisu nie spełnia przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK wymogu dokładnego określenia ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji.

Przede wszystkim art. 194 p.s.w. nie był *per se* przepisem decydującym o konstytucyjnych wolnościach i prawach skarżącego. Dlatego też niezbędne było powiązanie go z tymi przepisami p.s.w., które regulowały zasady przyznawania stypendium rektora dla najlepszych studentów. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że ze względu na stopień złożoności stosunków prawnych do rzadkości należą sytuacje, w których orzeczenie o wolnościach bądź prawach skarżącego opiera się na normie prawnej wyprowadzonej tylko z jednej

jednostki redakcyjnej aktu prawnego. Organy władzy publicznej, aby określić zakres uprawnień bądź obowiązków adresatów prawa, muszą współstosować wiele przepisów. Było tak w przypadku skarżącego i z tego powodu zarzucenie niekonstytucyjności tylko art. 194 p.s.w. okazało się niewystarczające.

Ze względu na zasadę skargowości obowiązującą – na podstawie art. 66 ustawy o TK – w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej to skarżący musi wskazać regulację, która determinowała kierunek ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenia wydanego w jego sprawie i która narusza jego wolności lub prawa określone w Konstytucji. Zgodnie z tą zasadą to skarżący określa granice zaskarżenia, a Trybunał Konstytucyjny może działać jedynie w zakresie wyznaczonym przez skarżącego. Dlatego też nie ma podstawy prawnej to, że skarżący oczekuje, by Trybunał wybrał spośród przepisów – do których odsyła art. 194 p.s.w. – te, które dotyczyły uprawnienia skarżącego do uzyskania stypendium rektora dla najlepszych studentów. Oznaczałoby to bowiem niedopuszczalne działanie Trybunału *ex officio*. Wbrew stanowisku skarżącego zarzut ograniczający się wyłącznie do art. 194 p.s.w. obligowałby więc Trybunał do badania zgodności z Konstytucją także tych przepisów, które nie były podstawą prawną ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Na marginesie Trybunał stwierdził, że opisowe określenie granic skargi, tj. że kwestionowane przez skarżącego wyłączenie „możliwości przyznania pomocy materialnej, w tym stypendium (...)”, również było nieprawidłowe (zbyt szerokie), pomoc ta obejmuje bowiem także inne formy wsparcia dla studentów.

Skarżący twierdzi, że wyjaśnił, w jaki sposób art. 194 p.s.w. narusza art. 65 i art. 70 ust. 4 Konstytucji. Stanowisko to nie ma jednak potwierdzenia w skardze. Skarżący nie przedstawił bowiem argumentacji dowodzącej, że przez pozbawienie go prawa do stypendium za bardzo dobre wyniki w nauce doszło do naruszenia jego wolności wyboru i wykonywania zawodu albo powszechnego i równego dostępu do wykształcenia. Również z zażalenia, w którym skarżący stwierdził, że „ponosi negatywne skutki z powodu pełnienia służby jako funkcjonariusz publiczny”, nie wynika, że art. 194 p.s.w. narusza te jego konkretne prawa konstytucyjne.

Trybunał nie znalazł też podstaw do uwzględnienia ostatniego zarzutu postawionego w zażaleniu, a dotyczącego niewezwania skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest złożenie jej w zawitym terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że jest to ostateczny termin do sformułowania zarzutów w skardze konstytucyjnej. Zakres zaskarżenia w postępowaniu skargowym wyznaczony jest przez dwa zasadnicze elementy: przepis prawa, na podstawie którego organ lub sąd orzekł ostatecznie o prawach skarżącego, oraz wzorce kontroli, czyli przepisy Konstytucji statuujące naruszone prawa podmiotowe. Po terminie przewidzianym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie jest dopuszczalne wskazywanie ani nowych przepisów, które mają być przedmiotem kontroli, ani nowych wzorców kontroli. Oczekiwanie skarżącego, by Trybunał wezwał go do uzupełnienia skargi o nowe przepisy prawa, doprowadziłoby w istocie do obejścia zakazu merytorycznego rozpatrywania zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku (zob. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21; a także wyroki TK z: 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163 oraz 26 marca 2002 r., SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15). W konsekwencji Trybunał prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu bez wezwania skarżącego do uzupełnienia jej braków.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

396

POSTANOWIENIE
z dnia 1 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 299/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej L.Z. w sprawie zgodności: art. 18 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 150) z art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 października 2014 r. (data nadania) L.Z. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 18 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 150; dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów) z art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji – w zakresie, w jakim przepisy te „przewidują obowiązek opłacania przez osobę uprawnioną do lokalu socjalnego lub zamiennego, w odniesieniu do której sąd orzekł o wstrzymaniu wykonania opróżnienia lokalu do czasu dostarczenia jej takiego lokalu – w sytuacji, gdy gmina nie wywiązuje się z tego obowiązku – comiesięcznego odszkodowania w wysokości przekraczającej należności z tytułu czynszu lub innych opłat za taki lokal socjalny lub zamienny”.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżąca zajmowała lokal mieszkalny. Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z 13 lutego 2004 r. w sprawie VI Cupr 118/03 z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w L. (dalej: spółdzielnia mieszkaniowa) skarżące nakazano, aby wraz z rzeczami i osobami reprezentującymi ich prawa opuścili, opróżnili i wydali spółdzielni mieszkaniowej przedmiotowy lokal. Jednocześnie sąd ustalił, że wyżej wymienionym przysługiwać będzie prawo do lokalu socjalnego.

Skarżąca została umieszczona na liście osób oczekujących na lokal socjalny. Nadal mieszkała w lokalu z powodu trudnej sytuacji finansowej nie uiszczając jednak odszkodowania, które – w myśl art. 18 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów – odpowiadałoby czynszowi za zajmowany lokal. W związku z tym, na podstawie art. 18 ust. 5 ustawy o ochronie praw lokatorów spółdzielnia mieszkaniowa wystąpiła do Gminy Miejskiej L. (dalej także: gmina) o zapłatę należnego odszkodowania z tytułu niezapewnienia skarżącej lokalu socjalnego. Przy czym część należności za zajmowanie lokalu przez skarżącą w okresie od kwietnia 2001 r. do grudnia 2008 r. – została pokryta z wkładu mieszkaniowego wniesionego przez nią do spółdzielni mieszkaniowej.

Gmina przekazała skarżącej lokal socjalny w maju 2009 r., w związku z czym skarżąca 27 maja 2009 r. wyprowadziła się z zajmowanego lokalu. Gmina, na podstawie not księgowych oraz informacji dotyczących rozszczenia odszkodowawczego, uiściła spółdzielni mieszkaniowej odszkodowanie za bezumowne korzystanie przez skarżącą z lokalu mieszkalnego za okres od 1 stycznia do 27 maja 2009 r. w wysokości 3 854,78 zł.

Pismem z 19 listopada 2009 r. gmina wezwała skarżącą do zapłaty 3 854,78 zł z tytułu zaległości w opłacie dokonanej przez gminę na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. W odpowiedzi skarżąca wniosła o umorzenie należności z uwagi na złą sytuację finansową. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej stwierdził, że brak jest podstaw prawnych do umorzenia tego zobowiązania. W kolejnym wezwaniu z 4 czerwca 2012 r. gmina wezwała skarżącą do zapłaty kwoty 3 854,78 zł, powiększonej o odsetki ustawowe wyliczone na dzień 4 czerwca 2012 r., tj. 5 477,78 zł.

30 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w L. w sprawie VI Nc 838/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono powództwo w całości. Skarżąca złożyła sprzeciw od powyższego nakazu, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że nie zapłaciła żądanej kwoty z powodu bardzo trudnej sytuacji finansowej.

Sąd Rejonowy w L. – I Wydział Cywilny w wyroku z 28 stycznia 2014 r. (sygn. akt I C 527/13) zasądził od skarżącej na rzecz gminy 5 477,78 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz zasądził od skarżącej na rzecz gminy 1 474 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II). Sąd podkreślił, że przyznanie w wyroku orzekającym eksmisję prawa do lokalu socjalnego nie oznacza zwolnienia osoby eksmitowanej z obowiązku uiszczenia odszkodowania za zajmowanie lokalu do czasu uzyskania lokalu socjalnego. Skarżąca – przez to, że gmina w jej zastępstwie zapłaciła spółdzielni mieszkaniowej odszkodowanie odpowiadające wysokości czynszu za okres pięciu miesięcy – stała się osobą bezpodstawnie wzbogaconą, tj. uzyskała korzyść majątkową kosztem gminy, która poniosła stratę. W ocenie sądu gminie przysługiwało zatem, w oparciu o art. 405 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.), uzasadnione roszczenie wobec skarżącej o zwrot kwoty 3 854,78 zł wraz z należnymi odsetkami.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze – II Wydział Cywilny Odwoławczy w wyroku z 22 maja 2014 r. (sygn. akt II Ca 256/14) zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę obniżył do 5 108,27 zł, płatną z ustawowymi odsetkami od kwoty 3 854,78 zł od 14 czerwca 2012 r., a od kwoty 1 253,44 zł od 31 lipca 2013 r., i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto sąd oddalił dalej idącą apelację oraz zasądził na rzecz gminy 600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej. W orzeczeniu sąd zaznaczył, że odpowiedzialność gminy za szkodę wynikłą z zajmowania lokalu bez tytułu prawnego przez osobę uprawnioną z mocy wyroku do lokalu socjalnego oraz tej osoby jest odpowiedzialnością *in solidum*. Obowiązujące przepisy nie regulują wprost kwestii roszczeń regresowych między gminą, która zapłaciła odszkodowanie, a osobą zajmującą lokal bez tytułu prawnego. Sąd przywołał w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, że gminie, która zapłaciła właścicielowi odszkodowanie, przysługuje regres w stosunku do lokatora w granicach jego obowiązku określonego w art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów. Sąd Okręgowy w pełni podzielił powyższy pogląd i wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza gminy służy ochronie właściciela lokalu, a nie jego bytemu lokatorowi. Pomijając wysokość skapitalizowanych odsetek, sąd uznał rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w L. za prawidłowe. Wyrok ten doręczono skarżącej 12 czerwca 2014 r.

22 sierpnia 2014 r. skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Lubaniu z wnioskiem o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 2 września 2014 r. (sygn. akt I Co 388/14) Sąd Rejonowy w Lubaniu ustanowił dla skarżącej pełnomocnika z urzędu. Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Wałbrzychu zarządzeniem z 11 września 2014 r. wyznaczył skarżącej pełnomocnika. Powyższe zarządzenie doręczono pełnomocnikowi 29 września 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie przez art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji. Zgodnie z art. 75 ustawy zasadniczej władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania (ust. 1). Ochronę praw lokatorów określa ustawa (ust. 2). W ocenie skarżącej nie budzi zatem wątpliwości, że art. 75 ust. 1 Konstytucji wyznacza ogólny kierunek działania organów władzy publicznej, realizujących zadania z zakresu mieszkalnictwa, nakazując organom podejmowanie czynności pozwalających na realizację określonych w tym przepisie celów. Jedną z form realizacji tych zadań jest właśnie gospodarka mieszkaniowym zasobem gminy przez jednostki samorządu terytorialnego, polegająca na zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych jej mieszkańców, m.in. przez zapewnianie lokali socjalnych osobom, które z uwagi na trudną sytuację materialną nie są w stanie pokryć kosztów utrzymania zajmowanych lokali mieszkalnych.

Skarżąca podkreśliła, że lokale socjalne przyznawane są osobom najuboższym, których miesięczne dochody nie wystarczają na pokrywanie czynszu lub innych opłat, związanych z bieżącym użytkowaniem zajmowanego przez nie lokalu. W przypadku zatem przyznania w wyroku nakazującym opuszczenie, opróżnienie i wydanie lokalu – prawa do lokalu socjalnego, gmina ma obowiązek taki lokal dostarczyć. Do tego czasu osoba, której prawo to zostało przyznane, zamieszkuje w dotychczasowym lokalu, będąc jednocześnie zobowiązaną – w myśl art. 18 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów – do zapłaty czynszu w wysokości takiej, jaką by płaciła, gdyby stosunek najmu nie ustał. Zaskarżone unormowanie prowadzi więc do tego, że lokator, którego stosunek najmu ustał wskutek nieregulowania na rzecz właściciela należności z tytułu czynszu najmu lokalu, po wydaniu przez sąd wyroku nakazującego jego opuszczenie, opróżnienie i wydanie, z jednoczesnym przyznaniem prawa do lokalu socjalnego i wstrzymaniem eksmisji do czasu dostarczenia tego lokalu, do czasu zaoferowania mu przez gminę konkretnego lokalu socjalnego, musi ponosić takie same koszty, jakich nie był w stanie ponosić przed wydaniem wyroku przez sąd. W takim przypadku nie dość, że osobie takiej nie przysługuje realnie prawo do żadnego lokalu, to jeszcze przez bliżej nieokreślony czas zobowiązana jest ona ponosić opłaty, które mogłaby już przeznaczyć na utrzymanie przekazanego jej lokalu socjalnego.

Ponadto, w ocenie skarżącej, zakwestionowany przepis w przedstawionej sytuacji nie daje osobie uprawnionej do lokalu socjalnego żadnej ochrony. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wskazuje się na odpowiedzialność *in solidum* gminy oraz osoby zajmującej lokal mieszkalny bez tytułu prawnego za zapłatę odszkodowania względem właściciela. W praktyce gmina, po uregulowaniu swojej należności względem właściciela lokalu, może wystąpić do osoby nieposiadającej tytułu prawnego do tego lokalu z roszczeniem regresowym o zwrot równowartości odszkodowania, za którego zapłatę – zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów – odpowiada ta osoba. Dodatkowo, skarżąca podkreśliła, że wysokość tego odszkodowania nie jest w jakikolwiek sposób limitowana. Żaden przepis nie określa terminu, w którym gmina ma obowiązek dostarczyć uprawnionemu lokal socjalny albo zamienny. To oznacza, że wysokość zadłużenia może wzrastać stale i w sposób nieograniczony – najpierw względem właściciela, a następnie gminy. Gmina, po zapłacie właścicielowi należnego odszkodowania, może bowiem domagać się od uprawnionego do lokalu socjalnego zwrotu całej uiszczonych należności. Okoliczność ta – w ocenie skarżącej – jednoznacznie świadczy o tym, że odpowiedzialność gminy jest w zasadzie fikcyjna i skierowana wyłącznie na ochronę interesu prawnego właścicieli lokali, których najemcy lub osoby bez tytułu prawnego do lokalu nie płacą należnego czynszu lub innych opłat. Osoby, które są uprawnione do lokalu socjalnego i do tego czasu zajmują dotychczasowy lokal, pozbawione są *de facto* jakiejkolwiek ochrony. Gmina za przedłużającą się zwłokę w dostarczeniu nie ponosi zaś żadnej odpowiedzialności.

Mając powyższe na uwadze, skarżąca zarzuciła niezgodność zakwestionowanej regulacji z art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji i zasadami przyzwoitej legislacji, zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz sprawiedliwości społecznej. W jej przekonaniu nie ma bowiem racjonalnie uzasadnionych przesłanek do obciążenia skutkami zaniechania ze strony gminy osoby, która niejako z definicji jest najsłabszym ekonomicznie podmiotem w stosunku właściciel – gmina – (były) lokator. Ponadto, zdaniem skarżącej, „zasadnym byłoby dokonanie zmiany (...) art. 18 ust. 3 [ustawy o ochronie praw lokatorów] w ten sposób, aby odpowiedzialność byłego już lokatora, uprawnionego do lokalu zastępczego, ograniczyć jedynie do obowiązku zapłaty odszkodowania w wysokości równej wysokości czynszu za lokal socjalny, który powinien jej zostać przez gminę bezwzględnie dostarczony. (...) Sprawiedliwym społecznie rozwiązaniem byłoby przyjęcie, że poczynawszy od dnia uprawomocnienia się wyroku nakazującego opuszczenie, opróżnienie i wydanie lokalu i przyznającego prawo do lokalu socjalnego lub zamiennego, osoba uprawniona do tego lokalu, do czasu zaoferowania jej takiego lokalu przez gminę, zobowiązana jest uiszczać na rzecz właściciela lokalu odszkodowania za korzystanie z niego bez tytułu prawnego jedynie w wysokości średnich kosztów korzystania z lokali socjalnych w danej miejscowości (...)”. W pozostałym zakresie – i bez możliwości stosowania w tej części regresu do byłego lokatora – odpowiedzialność ta względem właściciela powinna obciążać, w przekonaniu skarżącej, gminę, która będzie miała również dzięki temu dodatkową motywację w realizacji prawomocnych wyroków sądowych orzekających eksmisję z obowiązkiem dostarczenia lokalu socjalnego lub zamiennego.

Ponadto, na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarżąca wystąpiła o wydanie postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 22 maja 2014 r. (sygn. akt II Ca 256/14). W uzasadnieniu wskazano, że wykonanie prawomocnego orzeczenia spowodowałoby dla skarżącej nieodwracalne skutki, wiążące się z dużym uszczerbkiem majątkowym.

Pismem z 22 grudnia 2014 r. (ZWK-451-567/14-PO) Wicedyrektor Zespołu Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych i Wniosków – w związku ze złożeniem 11 września 2014 r. w imieniu skarżącej skargi konstytucyjnej sporządzonej w związku z wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 22 maja 2014 r. (sygn. akt II Ca 256/14) w sprawie zgodności art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów z art. 67 ust. 1, art. 75 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 oraz art. 76 Konstytucji – przez pełnomocnika z wyboru, zwrócił się do pełnomocnika skarżącej o prośbą o ustosunkowanie się do zaistniałej sytuacji. W piśmie z 26 stycznia 2015 r. pełnomocnik wskazał, że podtrzymuje wniesioną skargę.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego rozpatrzenie zostało uwarunkowane spełnieniem wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub

prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego określenia przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest – z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych, które – w przekonaniu skarżącego – zostały naruszone przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższego wymogu. Skarżąca nie wskazała konstytucyjnych wolności ani praw, które zostałyby naruszone przez zaskarżoną normę, co stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Przedstawione w skardze zarzuty dotyczą niekonstytucyjności art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie praw lokatorów w zakresie, w jakim przepisy te w sytuacji osób uprawnionych do lokalu zamiennego lub socjalnego, wobec których orzeczono nakaz opróżnienia lokalu, jednocześnie wstrzymując jego wykonanie do czasu dostarczenia im takiego lokalu, zobowiązują te osoby do opłacania odszkodowania w wysokości czynszu lub innych opłat za używanie lokalu, jakie byłyby obowiązywane opłacać, gdyby stosunek prawny nie wygasł. W ocenie skarżącej regulacja ta jest niezgodna przede wszystkim z zasadą prowadzenia przez władze publiczne polityki sprzyjającej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obywateli w związku z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa, zasadą przyzwoitej legislacji oraz zasadą sprawiedliwości społecznej. Zakwestionowane przepisy nie zapewniają bowiem osobom uprawnionym otrzymania lokalu socjalnego. Brak jest w nich również uregulowania gwarantującego tymże osobom skuteczną ochronę w przypadku niewywiązywania się przez organy władzy publicznej z obowiązku realnego zapewnienia lokalu socjalnego, w tym ochronę przed działaniem gminy polegającym na przerzuceniu na osoby uprawnione do otrzymania lokalu socjalnego, obowiązku zwrotu pełnej wartości odszkodowania, zapłaconego przez gminę właścicielowi zajmowanego lokalu.

Odnosząc się do powyższych zarzutów Trybunał stwierdza, że art. 75 ust. 1 Konstytucji nie określa wolności ani praw konstytucyjnych. W wyroku z 29 września 2003 r. (K 5/03, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 77) Trybunał podkreślił, że przepis ten, formułujący strategiczne priorytety polityki państwa, ma charakter normy programowej. Ani sposób realizacji tego programu, gdy idzie o konkretne instrumenty prawne nie jest w takiej normie w wiążący sposób przesądzony, ani nawet sam priorytet strategiczny wskazanego w przepisie celu – nie ma bezwzględnego charakteru. Władza publiczna (legislator) zachowuje tu w wysokim stopniu swobodę wyboru czasu, intensywności, dynamiki i sposobu realizacji celów programowych. Z tej przyczyny, jak uznał Trybunał, przepisy programowe, do których należy art. 75 Konstytucji nie mogą być wzorcem konstytucyjnym w ramach skargi konstytucyjnej, albowiem nie stwarzają prawa podmiotowego.

Jednoznacznie negatywne stanowisko w zakresie dopuszczalności kontroli przepisów kwestionowanych w trybie skargi konstytucyjnej z art. 75 Konstytucji zajął Trybunał także w wyroku z 9 września 2003 r. (SK 28/03, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 74). W orzeczeniu tym wskazał, że „żadna osoba nie ma opartego na Konstytucji [art. 75] roszczenia o dostarczenie jej lokalu mieszkalnego, skierowanego przeciwko państwu (władzom publicznym)”.

Wobec powyższych ustaleń nie budzi wątpliwości, że uczynienie art. 75 Konstytucji wzorcem kontroli dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej nie spełnia wymogu art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Oceny tej nie podważa wskazanie jako wzorca związkowego art. 2 Konstytucji i wynikających z niego zasad: sprawiedliwości społecznej, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz przyzwoitej legislacji.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą art. 2 Konstytucji nie jest co do zasady źródłem wolności ani praw konstytucyjnych (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Od momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji Trybunał wielokrotnie podkreślał, że obszerny katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II wyznacza zakres i zasadniczo wyczerpuje pojęcie konstytucyjnych wolności lub praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego. Nie mogą one jednak być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statujących określone prawo lub wolność. Oznacza to, że art. 2 ustawy zasadniczej można powołać jako wzorzec kontroli wówczas, gdy wyrażone w nim zasady zostaną odniesione do przepisów Konstytucji, które wolności i prawa wyrażają. Tymczasem w rozpoznawanej skardze skarżący nie określił wolności ani praw, z którymi łączy naruszenie wynikających z art. 2 Konstytucji zasad.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że wskazanie w skardze konstytucyjnej jako podstaw kontroli art. 75 w związku z art. 2 Konstytucji, a zatem przepisów, które nie wyrażają wolności ani praw podmiotowych, oznacza, że skarżąca nie spełniła przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Okoliczność ta przesądza o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ze względu na odmowę przekazania skargi konstytucyjnej do merytorycznej kontroli na uwzględnienie nie zasługuje wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 22 maja 2014 r. (sygn. akt II Ca 256/14).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

397

POSTANOWIENIE z dnia 31 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 301/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.G. w sprawie zgodności: art. 58 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2013 r. poz. 667, ze zm.) z art. 1, art. 3 i art. 67 ust. 2 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426),

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 października 2014 r. skarżący kwestionuje zgodność art. 58 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2013 r. poz. 667, ze zm.) – nieprawidłowo określonej w skardze jako ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin – z art. 1, art. 3 i art. 67 ust. 2 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426, ze zm.; dalej: pozostawione w mocy przepisy konstytucyjne).

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. Decyzją z 10 czerwca 1994 r. (numer KRW 00314/JG; dalej: decyzja z 10 czerwca 1994 r.) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w Warszawie dokonał przeliczenia pobieranej przez skarżącego emerytury i ustalił na nowo jej wysokość. We wskazanym rozstrzygnięciu stwierdził, że emerytura przysługująca skarżącemu wynosi 75% podstawy wymiaru plus 5% podstawy wymiaru z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą (dodatek z tytułu inwalidztwa ustalono na takim poziomie, aby wysokość emerytury nie przekroczyła 80% podstawy wymiaru). W piśmie z 15 kwietnia 2013 r. skarżący zwrócił się do Zakładu Emerytalnego z prośbą o potwierdzenie doręczenia decyzji

z 10 czerwca 1994 r. W piśmie z 19 kwietnia 2013 r. organ rentowy poinformował skarżącego, że w jego aktach emerytalno-rentowych brak jest dowodu potwierdzenia odbioru decyzji z 10 czerwca 1994 r., podkreślił przy tym jednak, że organ jest uprawniony do wysyłania pism i decyzji pismem zwykłym. Pismo to skarżący odebrał osobiście 24 kwietnia 2013 r.

27 maja 2013 r. skarżący złożył odwołanie od decyzji z 10 czerwca 1994 r. – wniósł o uchylenie jej w całości i ponowne ustalenie wysokości policyjnej emerytury wraz z przysługującymi dodatkami, przy uwzględnieniu podstawy wymiaru obliczonej zgodnie z ustawą z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. Nr 46, poz. 210, ze zm.). Skarżący w uzasadnieniu odwołania wskazał, że nigdy nie otrzymał zaskarżonej decyzji, a zatem decyzja ta nie mogła – w jego ocenie – wywołać żadnych skutków prawnych.

Postanowieniem z 20 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt XIII 3934/13) odrzucił odwołanie od decyzji z 10 czerwca 1994 r. ze względu na znaczne przekroczenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Ponadto sąd wskazał na przeszkodę w dalszym prowadzeniu postępowania przed sądem, jaką jest powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Zdaniem sądu w sprawie o sygn. XIII U 3260/09, prawomocnie zakończonej 20 października 2011 r., skarżący występował przeciwko temu samemu organowi z identycznym roszczeniem (kwestionował wysokość dodatku z tytułu inwalidztwa).

Zażalenie wniesione na powyższe orzeczenie oddalił Sąd Apelacyjny w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 28 kwietnia 2014 r. (sygn. akt III AUz 5/14).

Skarżący z wydaniem decyzji z 10 czerwca 1994 r. wiąże naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony praw słusznie nabytych. Ponowne przeliczenie wysokości przysługującej mu emerytury na podstawie zaskarżonej regulacji doprowadziło do obniżenia dodatku z tytułu inwalidztwa o 10% oraz dodatku z tytułu wysługi lat o 7%. W konsekwencji – zdaniem skarżącego – przepis ten doprowadził do znacznego obniżenia przysługującej skarżącemu emerytury, i w ten sposób naruszył także zasadę sprawiedliwości społecznej oraz zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony indywidualnych praw i wolności o charakterze podmiotowym. Jej rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 46 ustawy o TK skarga konstytucyjna może zostać wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego po wyczerpaniu drogi prawnej, jeśli nie upłynął trzymiesięczny termin od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wskazana wyżej przesłanka w niniejszej sprawie nie została spełniona, ponieważ skarżący nie wyczerpał drogi prawnej przysługującej mu od decyzji, z której wydaniem wiąże naruszenie wskazanych w skardze zasad konstytucyjnych. Należy przypomnieć, że wymóg wyczerpania drogi prawnej stanowi konsekwencję uznania skargi konstytucyjnej za środek o charakterze szczególnym i subsydiarnym z punktu widzenia ochrony praw skarżącego. Jak to wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, konsekwencją takiego charakteru skargi konstytucyjnej jest zobligowanie skarżącego do uprzedniego wykorzystania innych przysługujących środków prawnych, na czele z doprowadzeniem do uzyskania w sprawie ostatecznego orzeczenia, a więc takiego, od którego nie przysługują już żadne zwyczajne środki zaskarżenia. Wypełnienie tego obowiązku wiąże się jednakże z koniecznością podjęcia przez skarżącego działań polegających na skutecznym – a więc zgodnym z obowiązującymi unormowaniami – wykorzystaniu przysługujących środków odwoławczych, prowadzących do wydania prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia konstytucyjnych praw powiązany został we wniesionej skardze z wydaniem 10 czerwca 1994 r. decyzji przez Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Nie budzi jednak wątpliwości, że skarżący nie wykorzystał przysługujących mu środków prawnych związanych z sądową kontrolą tego rozstrzygnięcia. Złożenie po upływie ustawowego terminu odwołania od decyzji skutkowało bowiem jego odrzuceniem, przy czym sądy orzekające w sprawie w uzasadnieniach wydanych rozstrzygnięć dokładnie wyjaśniły, dlaczego nie można uznać, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego. Ponadto wskazano, że ten sam zarzut, tj. obniżenia należnego skarżącemu dodatku z tytułu inwalidztwa z 15% podstawy wymiaru do 5% podstawy wymiaru, był już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. XIII U 3260/09. W związku z tym sąd I instancji jako podstawę odrzucenia powództwa przyjął ponadto powagę rzeczy osądzonej. Skarżący nie doprowadził zatem do uzyskania takiego orzeczenia w sądowym toku instancji, które mogłoby być uznane za zamykające przysługującą drogę prawną, a tym samym nadające przymiot ostateczności rozstrzygnięciu, z wydaniem którego wiąże wnoszoną skargę konstytucyjną.

Niezależnie od powyższej okoliczności, samoistnie przesądzającej o niedopuszczalności analizowanej skargi konstytucyjnej, należy stwierdzić, że skarżący nie dopełnił także innej istotnej przesłanki dopuszczalności tego środka ochrony praw i wolności. Stanowi ją obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone przez zakwestionowane w skardze przepisy. W tym zakresie wskazane w skardze wzorce konstytucyjne, a więc zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 1 pozostawionych w mocy przepisów konstytucyjnych), zasada praworządności (działania organów w granicach i na podstawie prawa – art. 3 pozostawionych w mocy przepisów konstytucyjnych) oraz zasada równości (wyrażona w art. 67 ust. 2 pozostawionych w mocy przepisów konstytucyjnych) nie statuuje zasadniczo konstytucyjnych wolności ani konstytucyjnych praw podmiotowych, których ochrony można by dochodzić w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej. Także uzasadnienie wniesionej skargi koncentruje się na wykazaniu sprzeczności zaskarżonego przepisu z zasadami przedmiotowymi.

Tego rodzaju argumentacja w żadnym razie nie może być uznana za wystarczającą i prawidłowe wykonanie obowiązku, o którym mowa wyżej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie skargi konstytucyjnej wskazywano na ograniczoną dopuszczalność przyjmowania zasad przedmiotowych, w tym zasady sprawiedliwości społecznej czy zasady równości, za samodzielny wzorzec kontroli unormowań kwestionowanych za pomocą tego środka prawnego (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jest to możliwe w sytuacji doprecyzowania przez skarżącego, w zakresie jakich konkretnych praw podmiotowych, znajdujących podstawę w unormowaniach konstytucyjnych, zasady te doznały niedozwolonego ograniczenia. W przypadku niniejszej skargi konstytucyjnej powołaniu wskazanych wyżej zasad nie towarzyszyło żadne skonkretyzowanie konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego, które zostałyby naruszone zaskarżoną regulacją ustawy.

W związku z powyższym, na podstawie art. 79 Konstytucji w zw. z art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

398

POSTANOWIENIE z dnia 24 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 311/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.D. w sprawie zgodności: art. 13 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13f ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2014 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 260) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 7 i w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 października 2014 r. M.D. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 13 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13f ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2014 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 260; dalej: dawna ustawa o drogach publicznych) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 7 i w zw. z art. 2 Konstytucji.

W sprawie skarżącego toczyło się postępowanie egzekucyjne wszczęte na skutek nieuiszczenia przez niego opłaty za postój pojazdu w strefie płatnego parkowania w Toruniu. Skarżący sformułował zarzuty w postępowaniu egzekucyjnym i podniósł, że nie był zobowiązany do ponoszenia opłat za postój pojazdu, natomiast wypełnił

spoczywający na nim obowiązek wniesienia opłaty za parkowanie samochodu. W przekonaniu skarżącego przepisy nie nakładają na niego obowiązku przechowywania biletów parkingowych za parkowanie, dlatego nie przedstawił ich Dyrektorowi Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu. Postanowieniem z 18 lipca 2012 r. Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg odmówił uznania zarzutów skarżącego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Toruniu postanowieniem z 3 września 2012 r. (nr SKO-56-17/12) utrzymało w mocy orzeczenie organu administracyjnego I instancji. Wyrokiem z 12 grudnia 2012 r. (sygn. akt I SA/Bd 918/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oddalił skargę na postanowienie SKO W Toruniu. W uzasadnieniu sąd wyjaśnił, że obowiązek ponoszenia opłat za parkowanie wynika z prawa miejscowego – regulaminu strefy płatnego parkowania, który jest załącznikiem do uchwały Rady Miasta Torunia nr 281/03 z 4 grudnia 2003 r. w sprawie opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych miasta Torunia. W akcie tym prawodawca zamiennie posługuje się pojęciami „parkowanie” i „postój”. Sąd wskazał, że skarżący – zobowiązany do przestrzegania prawa miejscowego – powinien był uiścić opłatę za parkowanie. Stanowisko to podtrzymał Naczelny Sąd Administracyjny w oddalającym skargę kasacyjną wyroku z 4 czerwca 2014 r. (sygn. akt II GSK 661/13).

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy dawnej ustawy o drogach publicznych naruszają prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, wywodzone z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż sądy orzekają na podstawie przepisów, które są nieprecyzyjne i zawierają pojęcia wprowadzające w błąd. Sądy mogą więc dowolnie decydować, co jest parkowaniem, a w ten sposób narażają kierowców na „stan niepewności prawnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone na skutek wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekły o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, sposób naruszenia tych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków.

Skarżący zakwestionował przepisy dawnej ustawy o drogach publicznych, które stanowiły, że „[k]orzystający z dróg publicznych są obowiązani do ponoszenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania” (art. 13 ust. 1 pkt 1) oraz, że „[z]a nieuiszczenie opłat (...) pobiera się opłatę dodatkową” (art. 13f ust. 1).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że skarga konstytucyjna musi zawierać zarówno wskazanie konkretnej osoby, której wolności lub prawa naruszono, jak i wskazanie, które z konstytucyjnych wolności lub praw zostały naruszone, oraz określenie sposobu tego naruszenia. Oznacza to, że wydanie wyroku – w postępowaniu skargowym jest dopuszczalne tylko w sytuacji, gdy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia bezpośrednio wskazanych konstytucyjnych wolności lub praw, a podmiot wnoszący skargę konstytucyjną oparł ją na twierdzeniu, iż nastąpiło naruszenie tychże przysługujących mu wolności lub praw.

Przedstawiona wykładnia art. 79 ust. 1 Konstytucji znalazła potwierdzenie w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, zgodnie z którym zarzuty skargi konstytucyjnej mogą zostać poddane merytorycznej kontroli, jeśli istnieje związek między orzeczeniem sądu lub organu administracji publicznej, kwestionowanym przepisem a konstytucyjnymi prawami podmiotowymi podlegającymi ochronie.

Dla oceny formalnej strony skargi konstytucyjnej istotne znaczenie ma sposób sformułowania zarzutów skargi. Jak wynika z *petitum* i uzasadnienia tego pisma procesowego, skarżący upatruje naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w tym, że sądy stosują przepisy niejasne w takim stopniu, że orzeczenia wydane na ich podstawie są arbitralne i dowolne. Innymi słowy, ze względu na nieprecyzyjność przepisów dochodzi do niekonstytucyjnego ograniczenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

Odnosząc się do tego zarzutu, Trybunał przypomina, że kryterium, na podstawie którego stwierdza się, czy dany przepis jest niejasny, jest określenie, czy sprawa trudności w jego interpretacji oraz stosowaniu. Podstawowym wyznacznikiem w tej kwestii jest zróżnicowanie indywidualnych rozstrzygnięć opartych na tym samym przepisie, gdyż „dla oceny zgodności określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji konieczne jest m.in. stwierdzenie, czy jest on na tyle precyzyjny, że możliwe są jego jednolita wykładnia i jednolite stosowanie” (wyroki TK z: 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19; 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK

ZU nr 3/A/2003, poz. 20; 29 października 2003 r., K 53/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 83; 7 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 1; 28 czerwca 2005 r., SK 56/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 67). Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów ani przykładów, które uprawdopodobniłyby zarzut naruszenia zasady określoności przepisów. Z orzeczeń sądowych załączonych do sprawy nie wynika zaś, by sądy miały jakiegokolwiek problemy z wykładnią zakwestionowanych przepisów.

Skoro nieprawdziwe okazało się założenie skarżącego dotyczące niejasności zakwestionowanych przepisów, wyprowadzony wniosek o naruszeniu prawa do sądu jest nietrafny.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że prawo do sądu obejmuje trzy uprawnienia, a mianowicie: 1) prawo dostępu do sądu (prawo do uruchomienia odpowiedniej procedury sądowej), 2) prawo do korzystania z rzetelnej procedury sądowej (zgodnej z wymogami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności) oraz 3) prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia) – zob. A. Zieliński, *Prawo do sądu i organizacja władzy sądowniczej*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006; zob. wyrok TK z 7 września 2004 r., P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81. Tę linię orzecniczą Trybunał rozwinął w wyroku z 24 października 2007 r. (SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108), w którym stwierdził, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje również czwarty element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Żaden z elementów prawa do sądu nie został naruszony. Skarżący uruchomił postępowanie przed sądami administracyjnymi, które wyczerpująco oceniły legalność decyzji administracyjnych, nawiązując do treści zakwestionowanych przepisów oraz wskazując, jakie powinno być ich rozumienie. W związku z powyższym zarzut naruszenia prawa do sądu Trybunał uznaje za oczywiście bezzasadny (art. 49 ust. 36 ust 3 ustawy o TK).

Analogicznie należy ocenić argumentację skarżącego która miała wykazać, że obowiązkiem właścicieli pojazdów parkujących w strefach płatnego parkowania, było uiszczanie opłat wyłącznie za manewr parkowania a nie za postój pojazdu. Takie rozumienie zaskarżonych przepisów przeczyłoby zasadom logiki, gdyż manewr ten z istoty jest czynnością krótkotrwałą i nie można byłoby odnosić do niego obowiązków ponoszenia opłat w dłuższych przedziałach czasu.

Zasadne jest także odwołanie się do reguły wnioskowania *a maiore ad minus*, zgodnie z którą jeśli wolno więcej, to tym bardziej wolno mniej. Gdyby zgodzić się z argumentami skarżącego, że postój pojazdu jest bezpłatny, to tym bardziej prawodawca nie mógłby pobierać opłat od samego manewru parkowania, który jest niezbędny do zatrzymania pojazdu i jego postoju.

Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, gdyż między treścią orzeczenia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne, jego podstawą prawną a prawami podmiotowymi podlegającymi ochronie w skardze konstytucyjnej nie zachodzi związek wymagany przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, a ponadto ze względu na to, że zarzuty skargi są oczywiście bezzasadne.

399

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 317/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 10 kwietnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-108/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 3 lipca 2012 r., nr 320000-IAW-9110-255/12-4/JR/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 928/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 622/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone;

uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

400

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 317/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

401

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 318/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 10 kwietnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-142/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 3 lipca 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-258/12-4/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 931/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 601/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez

porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

402

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 318/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

403

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 319/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A.S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE:

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A.S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 6 marca 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-307/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 maja 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-157/12-3/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 17 października 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 661/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 499/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie Trybunał podkreśla, że – jak wynika z uzasadnień orzeczeń sądów administracyjnych wydanych w sprawie skarżącej – w toku postępowania spółka nie wykazała, aby sporny pojazd posiadał homologację ciężarową (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 17 października 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 661/12, s. 16).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

404**POSTANOWIENIE**
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 319/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

405

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 320/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 6 marca 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-307/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 maja 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-157/12--3/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 17 października 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 661/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelný Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 499/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie Trybunał podkreśla, że – jak wynika z uzasadnień orzeczeń sądów administracyjnych wydanych w sprawie skarżącej – w toku postępowania spółka nie wykazała, aby sporny pojazd posiadał homologację ciężarową (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 17 października 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 661/12, s. 16).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

406

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 320/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

407

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 321/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 10 kwietnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-314/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 3 lipca 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-259/12-4/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 932/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 602/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

408

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 321/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

409

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 322/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 6 marca 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-317/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 maja 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-159/12-3/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 17 października 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 663/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 501/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie Trybunał podkreśla, że – jak wynika z uzasadnień orzeczeń sądów administracyjnych wydanych w sprawie skarżącej – w toku postępowania spółka nie wykazała, aby sporny pojazd posiadał homologację ciężarową (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 17 października 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 663/12, s. 16).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

410

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 322/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

411

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 332/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-100/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 24 października 2012 r., nr 320000- IAGW-9110-460/12-5/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 20 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1392/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 815/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

412

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 332/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka

ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostryimi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrych pojęć” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich

urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

413

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 333/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 10 kwietnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-165/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 3 lipca 2012 r., nr 320000- IAGW-9110-253/12-4/JR/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 926/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 623/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

414

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 333/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób spreczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego

kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie

pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

415

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 334/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n o w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-91/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 22 października 2012 r., nr 320000- IAGW-9110-456/12-4/ŁD/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1312/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 756/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

416

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 334/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka

ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrych pojęć” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich

urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

417

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 335/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-101/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 22 października 2012 r., nr 320000- IAGW-9110-459/12-4/ŁD/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1315/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 755/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

418

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 335/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

419

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 336/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 10 kwietnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-162/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 3 lipca 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-254/12-4/JR/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 927/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 621/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość i słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

420

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 336/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

421

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 337/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. S. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 10 kwietnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-119/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 3 lipca 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-257/12-4/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję, podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego (wyrok z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 930/12). Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 600/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, doprowadzając do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Trybunału, zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

422

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 337/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 listopada 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 7 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

2.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

3.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

3.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego,

jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostryimi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

3.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

4. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

4.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności

gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

4.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 7 stycznia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

423

POSTANOWIENIE z dnia 7 kwietnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 353/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.W. i T.T. w sprawie zgodności:

- 1) art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 48 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji;
- 3) § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 15 grudnia 2014 r. J.W. i T.T. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność: po pierwsze, art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.; dalej: prawo łowieckie) w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272; dalej: rozporządzenie) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 oraz art. 64 Konstytucji; po drugie, art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim przepis ten „obejmuje uznanie za rażące naruszenie zasad agrotechnicznych niepodjęcie czynności agrotechnicznych zmierzające do zabezpieczenia stanu uprawy na potrzeby postępowania sądowego i opiniowania przez biegłych sądowych”, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji; po trzecie: § 2 i 3 rozporządzenia w zakresie, w jakim nie przewidują one „jakichkolwiek reguł dla postępowania poszkodowanego w przypadku niewykonywania przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego ich obowiązków z zakresu postępowania w sprawie szacowania szkód łowieckich”, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Na znajdującym się w Wysokiej Lelowskiej polu o powierzchni 0,8433 ha, otoczonym ze wszystkich stron lasem, skarżący założyli uprawę topinamburu. Pole to wchodzi w skład obwodu łowieckiego, którego dzierżawcą jest Koło Łowieckie „Bekas” w Poraju. W maju, czerwcu i lipcu 2011 r. dziki wyrządziły szkody w uprawie skarżących. Skarżący zgłosili szkody kołu, jednak z powodu niezawarcia z nim ugody zdecydowali się na wystąpienie przeciwko niemu z powództwem o zapłatę odszkodowania za szkodę łowiecką.

W wyroku z 10 grudnia 2013 r. (sygn. akt I C 400/11) Sąd Rejonowy w Myszkowie oddalił powództwo skarżących. Sąd uznał, że założyli oni uprawę z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych, a później jej nie prowadzili. Zdaniem sądu liczne uchybienia skarżących doprowadziły do całkowitej degradacji uprawy. W konsekwencji Sąd przyjął, że z powodu założenia uprawy z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych odpowiedzialność koła łowieckiego za szkody wyrządzone przez dziki została wyłączona na podstawie art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego.

Apelację, którą skarżący wnieśli od powyższego orzeczenia, oddalił Sąd Okręgowy w Częstochowie w wyroku z 5 sierpnia 2014 r. (sygn. akt VI Ca 387/14). Sąd ten podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, który stwierdził, że uprawa od początku była prowadzona z naruszeniem zasad agrotechnicznych. Sąd podkreślił także, że skarżący w zasadzie nie dopuścili do tego, by pozwane koło łowieckie mogło oszacować szkody w uprawach, ani nie dokonali sprzętu upraw w stosownym terminie, co również wykluczało odpowiedzialność koła (art. 48 ust. 2 prawa łowieckiego).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów zastosowanych w konkretnej sprawie określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

1. Pierwszy zarzut sformułowany w skardze dotyczy niezgodności art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji (prawo do sprawiedliwego procesu) oraz art. 64 Konstytucji (prawo własności i prawo do ochrony własności). Kwestionowany art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego stanowi, że „[o]ględzin i szacowania szkód, o których mowa w ust. 1, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Na żądanie strony w oględzinach, szacowaniu szkód oraz ustalaniu wysokości odszkodowania uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej”. Natomiast zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia „[w]stępnego szacowania szkody, zwanego dalej »oględzinami«, ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego szacowania szkody dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, (...) przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz, na żądanie jednej ze stron, przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej”. Naruszenie swoich praw konstytucyjnych skarżący upatrują w tym, że szacowania szkód łowieckich dokonują koła łowieckie, które „orzekają we własnej sprawie”. Ich zdaniem powinno to należeć do kompetencji niezależnych organów.

1.1. W ocenie Trybunału skardze nie można nadać dalszego biegu, gdyż zarzut niezgodności art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Argumentacja zawarta w skardze opiera się na założeniu, że przyczyną naruszenia konstytucyjnych praw skarżących w ich sprawie była treść kwestionowanych przepisów, które pozwoliły na obciążenie skarżących zaniedbaniami koła łowieckiego, co skutkowało pozbawieniem ich odszkodowania za szkody łowieckie. Tymczasem sądy obu instancji zakwestionowały prawo skarżących do odszkodowania, ponieważ nie miały wątpliwości co do tego, że to oni swoim postępowaniem doprowadzili do całkowitej degradacji uprawy. Sądy, oparłszy się na opiniach biegłych, uznały, że uprawa była źle założona, a skarżący nie mieli nawet zamiaru wykonywania na niej jakichkolwiek zabiegów agrotechnicznych. Skarżący uniemożliwili też członkom koła szacowanie szkód wyrządzonych przez dziki. Zdaniem sądów nieprawidłowości w postępowaniu i opieszałość koła posłużyły skarżącym za pretekst do zaprzestania prowadzenia uprawy. Sąd drugiej instancji podkreślił, że skarżący utracili prawo do odszkodowania nie tylko dlatego, że założyli uprawę z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych, ale także dlatego, że nie dokonali sprzętu upraw w stosownym terminie (art. 48 ust. 2 prawa łowieckiego).

Zdaniem Trybunału skarżący nie otrzymali odszkodowania za szkody łowieckie wyłącznie z powodu własnych zaniedbań, a nie z powodu niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Skoro skarżący źle założyli uprawę, nie prowadzili jej, a następnie udaremniali próby szacowania szkód przez koło łowieckie, to legitymacja przedstawicieli tego koła do szacowania szkód nie miała wpływu na ich sytuację prawną i nie mogła doprowadzić do naruszenia ich konstytucyjnych praw. W konsekwencji Trybunał uznał, że w wyżej wskazanym zakresie skarga jest oczywiście bezzasadna.

1.2. W ocenie Trybunału skarżący nie wykazali też, w jaki sposób art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia narusza prawa konstytucyjne, których ochrony się domagają. Skarżący nie przedstawili przekonującej argumentacji pozwalającej uznać, że szacowanie szkód łowieckich przez członków koła łowieckiego w jakikolwiek sposób ograniczyło ich prawo do sądu i możliwość ochrony własności przed sądem. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił skarżącym, że mogli we własnym zakresie udokumentować szkody, tak jak to uczynili po miesiącu od jej powstania, a brak reakcji koła łowieckiego na ich zgłoszenie w ustawowym terminie byłby okolicznością obciążającą koło. Ponadto kwestionowane przepisy umożliwiają zgłoszenie żądania, by w oględzinach i szacowaniu szkód wziął udział przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej, a więc podmiotu niezależnego. Nieprawdziwe jest też twierdzenie skarżących, że zostali oni obciążeni skutkami zaniedbań koła łowieckiego, co doprowadziło do pozbawienia ich odszkodowania. Sądy uwzględniły opieszałość i nieprawidłowości w działaniach koła, jednak mimo ich stwierdzenia uznały, że odpowiedzialność koła za szkody łowieckie jest wyłączona z powodu założenia uprawy z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych oraz niedokonania sprzętu w odpowiednim terminie. Skarżący mieli więc nieograniczone prawo dochodzenia swoich roszczeń przed sądem, a odszkodowania zostali pozbawieni w wyniku własnych zaniedbań.

W konsekwencji Trybunał uznał, że skarżący, wbrew wymogowi przewidzianemu w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, nie wykazali sposobu naruszenia swoich praw przez art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia, co wykluczało nadanie skardze dalszego biegu.

2. Drugi zarzut skarżących dotyczy art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego, zgodnie z którym „[o]dszkodowanie nie przysługuje za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych”. Skarżący twierdzą, że nie wykonywali zabiegów agrotechnicznych, gdyż chcieli zabezpieczyć stan uprawy na potrzeby postępowania sądowego. W ich przekonaniu art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego niezgodnie z wynikającym z art. 45

ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji prawem do sprawiedliwego procesu pozwala na uznanie takich zaniechań za rażące naruszenie zasad agrotechnicznych.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zarzut ten jest w istocie polemiką z oceną stanu faktycznego dokonaną w sprawie skarżących przez sądy. To do kompetencji sądów cywilnych należy zbadanie, czy działania i zaniechania właściciela gruntów rolnych związane z prowadzeniem uprawy należy zakwalifikować jako rażące naruszenie zasad agrotechnicznych. W sprawie skarżących sądy nie miały wątpliwości co do tego, że od początku prowadzili oni uprawę z takim właśnie naruszeniem. Sądy nie uznały zaniechań skarżących za zabezpieczanie dowodów na potrzeby postępowania sądowego. Skarżący nie wykazali, że jakiś przepis zmusza ich do zaprzestania zabiegów agrotechnicznych w celu „zabezpieczenia dowodów”, co następnie byłoby podstawą odmowy wypłaty odszkodowania za szkody łowieckie na podstawie kwestionowanego art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego. Skarżący nie wykazali więc, że to z powodu treści prawa doszło do naruszenia ich konstytucyjnych praw podmiotowych.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w prawie polskim skarga konstytucyjna służy podważeniu konstytucyjności podstawy normatywnej orzeczenia organu władzy publicznej orzekającego o prawach podmiotowych skarżącego. Przedmiotem skargi nie mogą być wyroki sądowe czy decyzje administracyjne, gdyż kontrola aktów stosowania prawa nie należy do kognicji Trybunału Konstytucyjnego – organ ten jest bowiem sądem prawa, a nie sądem faktów (zob. np. postanowienia TK z: 26 października 2005 r., SK 11/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 110 oraz 6 lutego 2007 r., P 41/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 15). Zarzut niekonstytucyjności nie może więc polegać na podważaniu ustaleń sądów stosujących prawo. Jego treścią powinno być porównanie regulacji kwestionowanej i konstytucyjnej oraz uprawdopodobnienie, że są one niezgodne.

W konsekwencji, ze względu na treść art. 79 ust. 1 Konstytucji, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

3. Trzeci zarzut sformułowany w skardze dotyczy § 2 i 3 rozporządzenia, które – zdaniem skarżących – nie zawierają reguł postępowania dla poszkodowanych na wypadek niewykonywania obowiązków z zakresu szacowania szkód łowieckich przez koło łowieckie, co narusza prawo do sprawiedliwego procesu.

W ocenie Trybunału tak sformułowany zarzut jest nieprawidłowy, dotyczy bowiem braku regulacji normatywnej, co wyklucza możliwość rozpoznania skargi w tym zakresie. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny formułował już pogląd, zgodnie z którym „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie ulega bowiem wątpliwości to, że kontrola Trybunału dotyczy norm prawnych wyprowadzanych z przepisów będących podstawą prawną orzeczeń organów władzy publicznej. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Ze wszystkich wyżej wskazanych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

424

POSTANOWIENIE
z dnia 22 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 353/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.W. i T.T.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej z 15 grudnia 2014 r. J.W. i T.T. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność: po pierwsze, art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.; dalej: prawo łowieckie) w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272; dalej: rozporządzenie) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 oraz art. 64 Konstytucji; po drugie, art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim przepis ten „obejmuje uznanie za rażące naruszenie zasad agrotechnicznych niepodjęcie czynności agrotechnicznych zmierzające do zabezpieczenia stanu uprawy na potrzeby postępowania sądowego i opiniowania przez biegłych sądowych”, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji; po trzecie: § 2 i § 3 rozporządzenia w zakresie, w jakim nie przewidują one „jakichkolwiek reguł dla postępowania poszkodowanego w przypadku niewykonywania przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego ich obowiązków z zakresu postępowania w sprawie szacowania szkód łowieckich”, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 7 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że zarzut niezgodności art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny, a ponadto skarżący nie wykazali, w jaki sposób kwestionowane przepisy naruszają prawa konstytucyjne, których ochrony się domagają. Drugi zarzut skarżących – dotyczący art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego, odnosi się do aktu stosowania prawa. Natomiast trzeci – postawiony względem § 2 i § 3 rozporządzenia – Trybunał uznał za nieprawidłowy, ponieważ dotyczył braku regulacji normatywnej.

3. W zażaleniu na to postanowienie skarżący zarzucili Trybunałowi niezasadne przyjęcie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzut sformułowany w zażaleniu nie zasługuje na uwzględnienie.

3. W zażaleniu skarżący zakwestionowali tylko jedną podstawę odmowy nadania ich skardze konstytucyjnej dalszego biegu, tj. oczywistą bezzasadność zarzutu niezgodności art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 Konstytucji. Stanowisko skarżących nie jest jednak trafne. Argumentacja zawarta w zażaleniu, podobnie jak ta przedstawiona w skardze, dotyczy bowiem procesu stosowania prawa i oceny okoliczności faktycznych sprawy (działań i zaniechań skarżących oraz Koła Łowieckiego „Bekas” w Poraju) przez sądy. Skarżący w zażaleniu podkreślają, że przebieg postępowania sądowego w ich sprawie zdeterminowały zaniechania koła łowieckiego. Wskazują, że nie dokonali sprzętu uprawy, gdyż obawiali się, że w postępowaniu sądowym nie będą mogli udowodnić, iż dzięki żerowały na ich polu. Wszelkie działania agrotechniczne zacierałyby bowiem ślady żerowania. Skarżący podkreślili, że jeśli koło postanowi nie wykonywać swoich obowiązków, to ze względu na treść kwestionowanych przepisów prawo do sądu rolników staje się iluzoryczne.

4. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje ocenę, zgodnie z którą skarżący nie otrzymali odszkodowania za szkody łowieckie wyłącznie z powodu własnych zaniedbań, a nie z powodu niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Skoro skarżący źle założyli uprawę, nie prowadzili jej, a następnie udaremniili próby szacowania szkód przez koło łowieckie, to legitymacja przedstawicieli tego koła do szacowania szkód nie miała wpływu na sytuację prawną skarżących i nie mogła doprowadzić do naruszenia ich konstytucyjnych praw. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił skarżącemu, że mogli we własnym zakresie udokumentować szkodę, tak jak to uczynili po miesiącu od jej powstania, a brak reakcji koła łowieckiego na ich zgłoszenie w ustawowym terminie byłby okolicznością obciążającą koło. Sądy rozpoznające sprawę skarżących uwzględniły opieszałość i nieprawidłowości w działaniach koła, jednak mimo ich stwierdzenia uznały, że odpowiedzialność koła za szkody łowieckie jest wyłączona z powodu założenia uprawy z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych oraz niedokonania sprzętu w odpowiednim terminie. Skarżący mieli więc nieograniczone prawo dochodzenia swoich roszczeń przed sądem, a odszkodowania zostali pozbawieni wyłącznie w wyniku własnych zaniedbań. W złożonej skardze konstytucyjnej skarżący nie wykazali, by to z powodu treści kwestionowanych przepisów nie mogli uzyskać w postępowaniu sądowym odszkodowania za straty poniesione w uprawach.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

425

POSTANOWIENIE z dnia 3 sierpnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 354/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Energetyka Sp. z o.o. w Lubinie w sprawie zgodności:

- 1) art. 15 § 1 pkt 1, art. 173 § 1 i art. 194 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 1 oraz z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 203 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 grudnia 2014 r. (data nadania) Energetyka Sp. z o.o. w Lubinie (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 15 § 1 pkt 1, art. 173 § 1 i art. 194 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim nie dają podstaw do zaskarżenia postanowienia, w którym oddalono wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 1 oraz z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżąca zarzuciła niezgodność art. 203 pkt 1 p.p.s.a. w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego w sytuacji, gdy uwzględniono skargę kasacyjną od wyroku sądu pierwszej instancji uchylającego zaskarżoną decyzję administracyjną, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. W decyzji z 25 lutego 2010 r. (nr 452000-UAGR-9110-14/10/mm) Naczelnik Urzędu Celnego w Legnicy oddalił wniosek skarżącej o stwierdzenie nadpłaty w podatku akcyzowym. Rozpoznawszy odwołanie skarżącej, Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu, w decyzji z 28 maja 2010 r. (nr 450000-IAGW-9110C-6/10/241/JK), utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji.

Skargę, którą od decyzji organu drugiej instancji wniosła skarżąca, uwzględnił Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu (dalej: WSA), w wyroku z 27 października 2011 r. (sygn. akt I SA/Wr 1132/11).

Skarżąca, nie zgadzając się z oceną prawną wyrażoną przez WSA w tym orzeczeniu, wniosła od niego skargę kasacyjną. Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA), w wyroku z 27 listopada 2013 r. (sygn. akt I GSK 231/12), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Na wniosek skarżącej wyrok ten został w postanowieniu z 22 maja 2014 r. (sygn. akt I GSK 231/12) uzupełniony o rozstrzygnięcie dotyczące kosztów postępowania kasacyjnego – NSA oddalił wniosek o zasądzenie zwrotu tych kosztów. Sąd stwierdził, że ustawodawca w art. 203 pkt 1 p.p.s.a. nie przewidział możliwości zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego od organu administracji w przypadku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji uwzględniającego skargę strony przeciwnej.

Skarżąca wywiodła od postanowienia NSA z 22 maja 2014 r. zażalenie, które NSA odrzucił w postanowieniu z 19 sierpnia 2014 r. (sygn. akt I GSK 231/12). Sąd uznał, że zażalenie jest niedopuszczalne, gdyż ustawa p.p.s.a. nie zawiera przepisu, który przewidywałby możliwość wniesienia środka zaskarżenia od orzeczeń wydanych przez NSA.

Postanowienie z 19 sierpnia 2014 r. zostało doręczone skarżącej 16 września 2014 r., natomiast skargę konstytucyjną nadano w placówce pocztowej 17 grudnia 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przesłanki merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z przepisów tych wynika obowiązek wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Artykuł 165 § 1 k.p.c. przewiduje, że terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego; art. 112 zdanie pierwsze ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.) stanowi: „[t]ermin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca”.

Skarżąca jako ostateczne orzeczenie o jej konstytucyjnych prawach wskazała postanowienie NSA z 19 sierpnia 2014 r. Jak wynika z oświadczenia zawartego w piśmie skarżącej z 26 marca 2015 r. oraz z dołączonej do skargi kopii koperty, w której skarżąca otrzymała to postanowienie, doręczenie postanowienia nastąpiło 16 września 2014 r. Skarga konstytucyjna została natomiast nadana w urzędzie pocztowym 17 grudnia 2014 r.

(środa), a więc jeden dzień po upływie ustawowego trzymiesięcznego terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Okoliczność ta jest samoistną podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

2. Na marginesie Trybunał stwierdził także, że skarżąca błędnie wskazała postanowienie NSA z 19 sierpnia 2014 r. jako ostateczne orzeczenie, w którym na podstawie art. 203 pkt 1 p.p.s.a. orzeczono o odmowie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego. W postanowieniu tym NSA nie orzekał o tych prawach skarżącej, o których ochronę wnosi, lecz ocenił jedynie, czy zażalenie na postanowienie tego sądu było dopuszczalne.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

426

POSTANOWIENIE z dnia 24 lutego 2015 r. **Sygn. akt Ts 375/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.J. w sprawie zgodności: art. 24 w zw. z art. 25 i w zw. z art. 26, art. 55 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r. poz. 1403, ze zm.) z art. 67 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 grudnia 2014 r. (data nadania) P.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 24 w zw. z art. 25 i w zw. z art. 26, art. 55 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r. poz. 1403, ze zm.; dalej: u.s.r. lub ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników) z art. 67 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 30 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Decyzją z 20 listopada 2012 r. (znak GIW-04869280-1/20) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Oddział Regionalny w Zielonej Górze, realizując prawomocny wyrok sądu z 3 października 2012 r., przeliczył rentę rolniczą skarżącego z tytułu niezdolności do pracy – stałą od 1 września 2011 r. bezterminowo w wysokości 852,98 zł miesięcznie”. Wyrokiem z 20 czerwca 2013 r. (sygn. akt VI U 1268/12) Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie skarżącego od ww. decyzji. Od tego wyroku skarżący złożył apelację, którą Sąd Apelacyjny w Szczecinie – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Szczecinie) oddalił wyrokiem z 10 czerwca 2014 r. (sygn. akt III AUa 1026/13), doręczonym skarżącemu 22 lipca 2014 r.

Skarżący wskazuje, że art. 24 w zw. z art. 25 i w zw. z art. 26 u.s.r. są niezgodne z art. 67 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 30 Konstytucji w zakresie, w jakim „nie przewidują przy ustalaniu wysokości renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy uwzględnienia sytuacji materialnej uprawnionego i jego usprawiedliwionych potrzeb lub chociażby nie przewidują możliwości podwyższenia wysokości świadczenia rentowego na podstawie szczególnych okoliczności związanych z sytuacją materialną i usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionego”. Ponadto, zdaniem skarżącego również art. 55 ust. 1 i 2 u.s.r. naruszają przysługujące mu prawa wynikające z art. 67 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 30 Konstytucji w zakresie, w jakim „nie przewidują

możliwości podwyższenia wysokości renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy na podstawie szczególnych okoliczności związanych z sytuacją materialną i usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

W świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Termin do wniesienia skargi ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywróceniu.

Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 czerwca 2014 r. doręczono skarżącemu 22 lipca 2014 r. i z tym dniem rozpoczął bieg trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W myśl art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego swojego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu – zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Jak stanowi art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, do czasu rozstrzygnięcia wniosku przez sąd nie biegnie termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Z dniem złożenia wniosku do właściwego rzeczowo i miejscowo sądu ulega zatem zawieszeniu bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie z 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37). Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału zawieszenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej trwa do dnia, w którym adwokat lub radca prawny dowiedział się o ustanowieniu go pełnomocnikiem w sprawie sporządzenia skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienia TK z 9 października 2006 r., Ts 91/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 247 oraz 21 marca 2013 r., SK 32/12).

3 października 2014 r. skarżący wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z wnioskiem o ustanowienie dla niego profesjonalnego pełnomocnika z urzędu. Z tym też dniem uległby zawieszeniu bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, gdyby skarżący złożył wniosek we właściwym miejscowo i rzeczowo sądzie. Trybunał stwierdza jednak, że sądem, do którego skarżący złożył swój wniosek, nie był sąd, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK. Dlatego też postanowieniem z 30 października 2014 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie słusznie uznał się za niewłaściwy (miejscowo i rzeczowo) i – jak ustalił pracownik Biura Trybunału Konstytucyjnego – 4 listopada 2014 r. przekazał sprawę do rozpoznania (właściwemu) Sądowi Rejonowemu w Gorzowie Wielkopolskim – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Dopiero ten sąd – postanowieniem z 26 listopada 2014 r. (sygn. akt IV Po 144/14) – ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu, którego 9 grudnia 2014 r. wyznaczyła Okręgowa Rada Adwokacka w Zielonej Górze. Informację o wyznaczeniu doręczono adwokatowi 15 grudnia 2014 r. Termin do wniesienia skargi nie mógł jednak wznowić biegu, ponieważ nigdy nie uległ zawieszeniu – upłynął bowiem już 22 października 2014 r.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego treść art. 200 k.p.c., a w szczególności jego § 3, nie daje podstaw do przyjęcia, że złożenie wniosku określonego w art. 48 ust. 2 ustawy o TK do niewłaściwego miejscowo lub rzeczowo sądu skutkuje wstrzymaniem biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Stosownie do art. 200 § 1 zdanie pierwsze i § 3 k.p.c. sąd, który stwierdzi swą niewłaściwość, przekazuje sprawę sądowi właściwemu, przy czym czynności (procesowe) dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy. Z art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK jasno jednak wynika, który sąd jest właściwym adresatem wniosku skarżącego. Składając swój wniosek do sądu niewłaściwego, skarżący ryzykuje zatem wygaśnięcie terminu przewidzianego do wniesienia skargi konstytucyjnej. Nie ma także podstaw, by przez analogię stosować powołany przez skarżącego art. 369 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem strona wniosła apelację do sądu drugiej instancji (zamiast prawidłowo do sądu pierwszej instancji). Trzeba podkreślić, że termin ten – w odróżnieniu od materialnoprawnego terminu statuowanego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – ma charakter procesowy (m.in. podlega przywróceniu). Z upływem trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia wygasa zaś konstytucyjne prawo podmiotowe, przyznane mu w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał zwraca też uwagę na to, że dopuszczenie wstrzymania biegu terminu w związku ze złożeniem wniosku o udzielenie pomocy prawnej z urzędu do niewłaściwego sądu może prowadzić do nieuzasadnionego wydłużenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w tych sytuacjach, w których skarżący może ponieść koszty pomocy prawnej (co zweryfikuje dopiero sąd, oddalając wniosek skarżącego).

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że skargę wniesiono po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co – niezależnie od spełnienia przez skargę innych przesłanek warunkujących jej dopuszczalność – uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał uznaje zarzuty skargi za oczywiście bezzasadne.

Zdaniem skarżącego ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników zawiera braki, które „powinny zostać uzupełnione poprzez wprowadzenie zapisów umożliwiających wyliczenie wysokości świadczenia z uwzględnieniem takich przesłanek jak sytuacja materialna i usprawiedliwione potrzeby uprawnionego lub co najmniej umożliwienie podwyższenia takiego świadczenia w drodze wyjątku w oparciu o wspomniane przesłanki”. Jak bowiem podkreśla skarżący, „zasady ustalania wysokości świadczenia rentowego określone w art. 24-26 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jak również zasady przyznawania tego świadczenia i ustalania jego wysokości na podstawie art. 55 ust. 1 i ust. 2 [tej] ustawy (...) są niepełne, albowiem uniemożliwiają jakiekolwiek odstępstwo w sytuacjach skrajnych, co prowadzi do uzyskiwania niskich świadczeń na poziomie naruszającym konstytucyjne prawa skarżącego”, wynikające z art. 67 ust. 1 i art. 67 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 30 Konstytucji.

Trybunał zwraca uwagę na to, że naruszenie prawa do zabezpieczenia społecznego skarżącego miało polegać na przyznaniu mu – na podstawie zakwestionowanych przepisów – renty, która „nie zaspokaja potrzeb pięcioosobowej rodziny skarżącego”. Należy jednak podkreślić, że nie taka jest funkcja świadczenia przyznanego skarżącemu i w tym zakresie skarżący nie wykazał związku pomiędzy opisanym przez siebie „pominięciem prawodawczym” a rzekomym naruszeniem jego prawa do zabezpieczenia społecznego. Tym samym jako bezpodstawne należy uznać wywody skarżącego, zgodnie z którymi „korygowanie» wysokości świadczeń w pierwszej kolejności powinno następować poprzez możliwość podwyższenia świadczenia podstawowego, jakim jest świadczenie ubezpieczeniowe. Dopiero w dalszej kolejności ochrona godnej egzystencji powinna następować poprzez świadczenia z pomocy społecznej, albowiem w ramach zabezpieczenia społecznego mają one charakter uzupełniający, zwłaszcza w sytuacjach, gdy brak jest spełnienia warunków do przyznania świadczeń ubezpieczeniowych”. W ocenie Trybunału skarżący chciałby nadać inne znaczenie i inny cel rencie, która została mu przyznana na podstawie zaskarżonych przepisów, z tytułu – co trzeba podkreślić – niezdolności do pracy. Ochrony, która umożliwiałaby skarżącemu zaspokojenie potrzeb swojej rodziny, powinien on być poszukiwać zatem wśród przepisów innych niż zaskarżone, a w szczególności w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz. 182, ze zm.).

Przedstawione argumenty przemawiają za oczywistą bezzasadnością zarzutów skargi, dlatego również z tej przyczyny należało odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

427

POSTANOWIENIE
z dnia 31 lipca 2015 r.
Sygn. akt Ts 375/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.J.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 grudnia 2014 r. (data nadania) P.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 24 w zw. z art. 25 i w zw. z art. 26, art. 55 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2015 r. poz. 704) z art. 67 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 30 Konstytucji.

Postanowieniem z 24 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania wniesionej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że została złożona po terminie przewidzianym w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak ustalił Trybunał, skarżący wystąpił do niewłaściwego miejscowo i rzeczowo sądu o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania go w postępowaniu przed Trybunałem. Zanim sąd ten uznał się za niewłaściwy i w konsekwencji przekazał wniosek skarżącego do sądu właściwego – upłynął trzymiesięczny termin do złożenia skargi. Jednocześnie Trybunał stwierdził, że zarzut skarżącego jest oczywiście bezzasadny, co – niezależnie od wniesienia skargi po terminie – stanowiło samodzielną podstawę odmowy nadania jej dalszego biegu. Trybunał zaznaczył przy tym, że skarżący nie wykazał związku pomiędzy opisanym przez siebie „pominięciem prawodawczym” a rzekomym naruszeniem jego prawa do zabezpieczenia społecznego. Podkreślił nadto, że ochrony, która umożliwiałaby skarżącemu zaspokojenie potrzeb swojej rodziny, powinien on być poszukiwać wśród przepisów innych niż zaskarżone – w szczególności w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, ze zm.).

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym podnosi, że – „przy uwzględnieniu wykładni systemowej i funkcjonalnej [art. 48 ust. 2 ustawy o TK], a w szczególności biorąc pod uwagę funkcję regulacji dotyczących udzielania pomocy prawnej z urzędu” – złożenie wniosku o udzielenie tej pomocy do niewłaściwego sądu powoduje wstrzymanie biegu trzymiesięcznego terminu wyznaczonego do wniesienia skargi konstytucyjnej. Ponadto skarżący wskazuje, że „podstawowym celem świadczenia z tytułu niezdolności do pracy jest zastąpienie dochodów wynikających z aktywności zawodowej i tym samym zapewnienie środków do życia w przypadku braku dalszej aktywności zawodowej, w tym także środków dla osób całkowicie zależnych od ubezpieczonego (żywiciela rodziny)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Skarżący podkreśla, że art. 48 ust. 2 ustawy o TK nie daje podstaw do przyjęcia, że złożenie wniosku do sądu niewłaściwego nie ma wpływu na bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Ponownie więc odwołuje się do zawartej we wniesionej skardze argumentacji co do stosowania art. 200 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c. lub kodeks postępowania cywilnego). Jak podkreśla skarżący, „skutek pozostawania w mocy w sądzie niewłaściwym nie ogranicza się wyłącznie do samych tylko czynności procesowych”. Ponadto okolicznością usprawiedliwiającą skarżącego powinno być – w jego przekonaniu – to, że „nie złożył wniosku do sądu niewłaściwego w zamiarze przedłużenia tego postępowania i działał w dobrej wierze, a co więcej wniosek ten został uwzględniony”.

Trybunał zwraca uwagę na to, że termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest terminem wyznaczonym do dochodzenia prawa do skargi wynikającego z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Upływ tego terminu powoduje więc wygaśnięcie prawa do skargi. Skarżący nie ma przy tym możliwości przywrócenia tego terminu, choćby uchybił mu wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Termin ten nie ma bowiem charakteru procesowego.

Zgodnie z art. 48 ust. 2 ustawy o TK termin do złożenia skargi wyjątkowo nie biegnie, tj. ulega zawieszeniu, w sytuacji, gdy skarżący zwrócił się do sądu rejonowego jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Stosownie zaś do art. 48 ust. 1 ustawy o TK co do zasady skargę i zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sporządzają adwokat lub radca prawny. Trzeba przy tym podkreślić, że art. 48 ustawy o TK jest adresowany do skarżących. Jego brzmienie – przynajmniej w zakresie, w jakim dotyczy właściwości sądu, do którego ma wpłynąć wniosek skarżącego o pomoc prawną z urzędu – nie może budzić żadnych wątpliwości. Wniosek skarżącego powinien przy tym zostać złożony przed upływem terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, wynoszącego – o czym należy pamiętać – 90 dni, zgodnie z art. 20 ustawy o TK w zw. z art. 165 § 1 k.p.c. w zw. z art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.). Skorzystanie z pomocy prawnej z urzędu powoduje bowiem, że termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK staje się terminem niewymagającym ciągłości (złożenie wniosku powoduje zawieszenie tego terminu).

Jednocześnie Trybunał zauważa, że art. 200 § 3 k.p.c. nie określa skutków, jakie pociąga za sobą złożenie pisma procesowego w niewłaściwym sądzie. Stanowi jedynie o tym, że „czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy”. Z tego nie można jednak wnosić o wywołaniu skutków określonych w art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK. Potwierdza to – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego – właśnie art. 369 § 3 k.p.c., obowiązujący od 3 maja 2012 r., a określający skutki wniesienia apelacji bezpośrednio do sądu drugiej instancji zamiast do sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 20 marca 2014 r., sygn. akt II CZ 107/13, LEX nr 1444625, w którym Sąd Najwyższy uznał art. 369 § 3 k.p.c. za wyjątkowy i niepodlegający rozszerzającej wykładni, a zatem nieznajdujący zastosowania do skargi kasacyjnej złożonej bezpośrednio do Sądu Najwyższego). Skoro zaś w ustawie o TK i kodeksie postępowania cywilnego brak jest przepisu, który określałby skutki złożenia wniosku, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK, do niewłaściwego sądu, to należy podkreślić, że termin ten zostaje zachowany dopiero w razie przekazania sprawy sądowi właściwemu. Wtedy też termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ulega zawieszeniu, o ile wcześniej nie wygaś (jeśli bowiem wygaś, nie ma już czego zawieszać).

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że z uwagi na złożenie do niewłaściwego sądu wniosku o udzielenie pomocy prawnej z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej bezpowrotnie upłynął termin wyznaczony do skargi konstytucyjnej, a zatem skardze należało odmówić nadania dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Skarżący powtarza, że potrzeby jego rodziny „pozostają w ścisłym związku i mają istotny wpływ na zakres jego własnych potrzeb bytowych”. Skarżący zaznacza, że jest „głową rodziny, jej żywicielem, a w związku z tym wszelkie osoby pozostające pod jego opieką, pozostają także na jego utrzymaniu”.

Trybunał ponownie zauważa, że skarżący nie wykazał naruszenia przysługującego mu prawa, wywodzonego przez niego z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Nadaje mu przy tym – w sposób nieuprawniony – szerszą treść, obejmując nim osoby trzecie (zabezpieczenie społeczne jednostki miałyoby, jak chce skarżący, uwzględniać jej obowiązki względem innych osób). W związku z tym Trybunał jeszcze raz podkreśla, że ochronę interesów majątkowych rodziny skarżącego, pozostającej pod jego opieką, gwarantują – zgodnie z art. 71 ust. 1 Konstytucji – inne środki, z których skarżący powinien był skorzystać.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.	poz.	str.
Ts 107/13 – postanowienie z dnia 25 lutego 2014 r.,	354	1074
Ts 107/13 – postanowienie z dnia 25 sierpnia 2015 r.,	355	1077
Ts 183/13 – postanowienie z dnia 17 października 2013 r.,	356	1081
Ts 183/13 – postanowienie z dnia 2 lipca 2015 r.,	357	1085
Ts 263/13 – postanowienie z dnia 18 listopada 2014 r.,	358	1087
Ts 263/13 – postanowienie z dnia 28 lipca 2015 r.,	359	1091
Ts 32/14 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2014 r.,	360	1096
Ts 32/14 – postanowienie z dnia 29 lipca 2015 r.,	361	1099
Ts 37/14 – postanowienie z dnia 30 lipca 2014 r.,	362	1100
Ts 37/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	363	1103
Ts 70/14 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	364	1105
Ts 97/14 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	365	1109
Ts 109/14 – postanowienie z dnia 6 sierpnia 2014 r.,	366	1111
Ts 109/14 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	367	1114
Ts 112/14 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	368	1116
Ts 112/14 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	369	1118
Ts 121/14 – postanowienie z dnia 3 lipca 2015 r.,	370	1120
Ts 126/14 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	371	1125
Ts 126/14 – postanowienie z dnia 20 lipca 2015 r.,	372	1127
Ts 131/14 – postanowienie z dnia 19 stycznia 2015 r.,	373	1129
Ts 131/14 – postanowienie z dnia 25 sierpnia 2015 r.,	374	1131
Ts 136/14 – postanowienie z dnia 20 października 2014 r.,	375	1133
Ts 136/14 – postanowienie z dnia 27 lipca 2015 r.,	376	1135
Ts 147/14 – postanowienie z dnia 30 lipca 2015 r.,	377	1138
Ts 155/14 – postanowienie z dnia 29 września 2014 r.,	378	1141
Ts 155/14 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	379	1145
Ts 183/14 – postanowienie z dnia 19 stycznia 2015 r.,	380	1148
Ts 183/14 – postanowienie z dnia 28 lipca 2015 r.,	381	1150
Ts 210/14 – postanowienie z dnia 19 stycznia 2015 r.,	382	1153
Ts 210/14 – postanowienie z dnia 18 sierpnia 2015 r.,	383	1155
Ts 222/14 – postanowienie z dnia 18 sierpnia 2015 r.,	384	1156
Ts 231/14 – postanowienie z dnia 28 października 2014 r.,	385	1160
Ts 231/14 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	386	1163
Ts 248/14 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	387	1165
Ts 250/14 – postanowienie z dnia 7 kwietnia 2015 r.,	388	1168
Ts 250/14 – postanowienie z dnia 30 lipca 2015 r.,	389	1171
Ts 265/14 – postanowienie z dnia 5 marca 2015 r.,	390	1175
Ts 265/14 – postanowienie z dnia 29 lipca 2015 r.,	391	1178
Ts 266/14 – postanowienie z dnia 12 marca 2015 r.,	392	1180
Ts 266/14 – postanowienie z dnia 21 lipca 2015 r.,	393	1183
Ts 292/14 – postanowienie z dnia 9 lutego 2015 r.,	394	1185
Ts 292/14 – postanowienie z dnia 8 lipca 2015 r.,	395	1188
Ts 299/14 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	396	1191
Ts 301/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	397	1195
Ts 311/14 – postanowienie z dnia 24 lipca 2015 r.,	398	1197
Ts 317/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	399	1199
Ts 317/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	400	1202
Ts 318/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	401	1205
Ts 318/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	402	1208
Ts 319/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	403	1211
Ts 319/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	404	1214
Ts 320/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	405	1217
Ts 320/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	406	1220

Ts 321/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	407	1223
Ts 321/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	408	1226
Ts 322/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	409	1229
Ts 322/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	410	1232
Ts 332/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	411	1235
Ts 332/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	412	1238
Ts 333/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	413	1241
Ts 333/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	414	1244
Ts 334/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	415	1247
Ts 334/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	416	1250
Ts 335/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	417	1253
Ts 335/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	418	1256
Ts 336/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	419	1259
Ts 336/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	420	1262
Ts 337/14 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2015 r.,	421	1265
Ts 337/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	422	1268
Ts 353/14 – postanowienie z dnia 7 kwietnia 2015 r.,	423	1271
Ts 353/14 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	424	1275
Ts 354/14 – postanowienie z dnia 3 sierpnia 2015 r.,	425	1276
Ts 375/14 – postanowienie z dnia 24 lutego 2015 r.,	426	1278
Ts 375/14 – postanowienie z dnia 31 lipca 2015 r.,	427	1281
Tw 1/15 – postanowienie z dnia 20 kwietnia 2015 r.,	352	1067
Tw 1/15 – postanowienie z dnia 8 lipca 2015 r.,	353	1071

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
Druk: www.pracowniacc.pl
Nakład: 150 egz.

ISSN 1428-6521